

ZDZISŁAW JANKOWSKI

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Ziemi Wielkopolskiej

Biuro Poselskie

Konin 62-510

Al.1 Maja 13/313

Telefon 063 [kier] 243 89 40

Internet: www.sejm.gow.pl/poslowie/posel4/134.htm

Zatrzymać grabież Polski

***POLKI I POLACY, BROŃMY POLSKI!
TO NASZ ŚWIĘTY PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK!***

Polska Oficyna Wydawnicza (POW) 2004

Okładkę projektowali i wykonali:
K. M. i L. M.

Redaktor książki i korekta: Jolanta Kaliska
Redaktor techniczny: Stefan Warnik

Copyright by Zdzisław Jankowski

ISBN 83-87831-13 – 1

Polska Oficyna Wydawnicza (POW) 2004

PRZEDMOWA

W książce tej Czytelnik znajdzie niektóre tylko problemy związane z moją pracą¹ jako posła w Sejmie RP w latach 2001-2004 r., w którym to okresie wrogowie zewnętrzni Polski i Narodu Polskiego oraz ich rodzimi pomagierzy [a tak naprawdę to zdrajcy] kontynuując antypolski i antyludzki globalny program poprzednich rządów pod szyldem tzw. „przemian ustrojowych” - dalej zniewalają i wydziedziczają Naród Polski z wiodącą pomocą mniejszości narodowej, które odmieniają Państwo Polskie w niemiecką kolonię [land]! To niemieckie zagrożenie widzą Polacy coraz jaskrawiej. I zaczynają się bać o swoją przyszłość i przyszłość swych dzieci. O tym zagrożeniu niemieckim dla Polski i Narodu Polskiego mówi coraz więcej Polek i Polaków, a do nich należy legendarny komendant oddziałów partyzanckich Armii Krajowej na Kielecczyźnie w latach 1941-1948, w PRL skazany na 7 krotną karę śmierci - płk Antoni Heda - Szary, w rozmowie zamieszczonej w piśmie Światowej Federacji Polskich Kombatantów *Westerplatte*, m. in. przestrzega, że *"Polska w 2004 roku ery nowożytniej jest już tylko łupem wojennym - kolonią WIELKIEJ GERMAŃSKIEJ EUROPY" zwana dla zmydlenia oczu - Unią Europejską*"²

To prawda. Polska jest już tylko łupem wojennym - kolonią WIELKIEJ GERMAŃSKIEJ EUROPY! Jako poseł RP jestem świadkiem, jak posłowie - liberałowie różnych formacji politycznych, tak z lewa jak i z prawa, z pomocą stanowionego w Parlamencie RP prawa - wydziedziczają Naród Polski z jego wspólnego majątku niezwykle konsekwentnie i bezwzględnie, a nawet powiedziałbym mściwie, m. in. wprowadzając antypolskie ustawy w Parlamencie RP, które to antypolskie ustawy - od 1990 roku - kolejnym rządów pozwalały na totalne i bezkarne niszczenie, grabież i wyprzedaż polskiego majątku narodowego, bez ponoszenia za ten haniebny czyn jakiegokolwiek odpowiedzialności cywilno - prawnej. Jako Polak i poseł RP z taką antypolską i antyludzką postawą się nie godzę, i dlatego na miarę swoich sił, z tą destrukcyjną antypolską polityką elit liberalnych walczę, ślady tej mojej walki w Parlamencie RP, powtarzam, walki nierównej, znajdzie Czytelnik w niniejszej książce, w której spotka się także z kilka powtórkami, są one nieuniknione z powodu wagi poruszanych tematów.

Zdzisław Jankowski

¹ Poseł Zdzisław Jankowski z tribuny parlamentarnej wygłosił 26 oświadczeń, 182 wypowiedzi, zgłosił 20 pytań i 136 interpelacji. W sumie ponad 2000 stron. Ponadto bierze udział w pracach Komisji Gospodarki oraz Komisji Skarbu Państwa. Patrz internet [strona tytułowa].

² Płk A. Heda - Szary: "zapowiedziałem [w odezwie - przyp. red], żeby Polacy zastanowili się nad lansowaniem przez Brukselę, a właściwie przez Niemców, przynależnością naszą do Unii Europejskiej, jako monolitu światowego, który przekreśla państwowość Ojczyzny naszej, a przyjmie antypolską *Preambulę* i *Konstytucję* Unii Europejskiej, która wykreśla wszelkie przynależności nasze do chrześcijaństwa!... do polskości!... i wyzuwa nas z tradycji polskiej, z tradycji naszych ojców, dlatego zapowiedziałem, że każdy związkowiec naszej Światowej Federacji Kombatantów, który przyjmie antypolską, antyludzką, antykatolicką doktrynę Unii Europejskiej, która, a powtarzam to wszędzie, wyzbędzie nas z przynależności do polskiej kultury, odetnie nas od tysiącletnich więzi z naszą wiarą chrystusową, obwołany zostanie zdrajcą! Obwołany zostanie kolaborantem! [...] bo Unia Europejska to jest twór masoński! A jeśli to jest potwór masoński, to nie dziwny się, że gwałt na Narodzie Polskim w latach 1990 - 2004 podobny jest do gwałtu, który zadali nam masoni - zaborcy w XVIII wieku i masoni - hitlerowcy i bolszewicy w 1939 roku. [" *Westerplatte 1-2 (38-39) 2004 r.*"]

WYSTĄPIENIA
Z TRYBUNY SEJMOWEJ
posła Zdzisława Jankowskiego

Święto narodowe 11 listopada³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Święto narodowe 11 listopada jest dniem szczególnym, kojarzy się Polkom i Polakom z odzyskaniem niepodległości Polski po 123 latach zaborów austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, kiedy te trzy europejskie drapieżne potęgi legły w gruzach. Jednak 11 Listopada 1918 r. był dopiero początkiem odzyskiwania niepodległości. Gdy Europa cieszyła się zakończeniem I wojny światowej, nasi przodkowie toczyli ciężkie boje o Polskę na Wschodzie i na Zachodzie: na Wschodzie walczyliśmy z bolszewikami, a na Śląsku i Wielkopolsce - z Niemcami, którzy nie chcieli pogodzić się z tym, że powstaje wolne i niepodległe Państwo Polskie. Od 11 Listopada 1918 r. poprzez Powstania Śląskie i Wielkopolskie aż po Bitwę Warszawską zwaną cudem nad Wisłą zginęło w obronie naszej ojczyzny-ojcowizny dziesiątki tysięcy Polek i Polaków. Tym bohaterom narodowym winni jesteśmy nie tylko pamięć, naszym obowiązkiem jest także iść wytyczoną przez nich drogą, drogą ku wolności Polski.

20 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dwie potęgi europejskie, Niemcy hitlerowskie i Rosja bolszewicka, napadły na nasz kraj i dokonały jego rozbioru, rzekomo w celu ratowania ładu europejskiego i światowego. W czasie II wojny światowej zginęły na frontach i zostały wymordowane przez okupanta niemieckiego i bolszewickiego miliony Polek i Polaków. Temu bohaterstwu pokoleniu jesteśmy winni nie tylko pamięć, jest to dla mojego i przyszłych pokoleń wzór, jak należy walczyć o ojczyznę-ojcowiznę.

Ten wzór walki o Polskę wolną i niepodległą, o Polskę sprawiedliwą został w latach 1990-2003 rzucony w kąt przez współczesną targowicę. Współczesna targowica w ciągu 13 lat zamieniła Państwo Polskie w kolonię państw zachodnich na czele z Niemcami, które z pomocą różnej maści targowiczian przejęły banki i fabryki. Niemcy przechwycili też nasze gazety, polskojęzyczne niemieckie media urabiają już świadomość Polek i Polaków w taki sposób, byśmy bez walki, dobrowolnie pozwolili sobie odebrać cały majątek narodowy, byśmy nie walczyli o niego tak, jak walczyli nasi przodkowie.

Minął niedawno dzień 11 listopada 2003 r. i dziś mówię te słowa gorzkie i cierpkie, dlatego, że jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej mam możliwość zobaczenia, że tak powiem, od kuchni, jak w majestacie prawa i władzy wyprzedaje się i demontuje Państwo Polskie. Jako poseł widzę, jak ograbia się Naród Polski, uchwalając coraz to nowe ustawy i przepisy pod dyktando Unii Europejskiej, czemu musimy wspólnie położyć kres, gdyż w przeciwnym wypadku staniemy się niewolnikami innych narodów Europy. Dziękuję bardzo.

³ 4 kadencja, 61 posiedzenie, 2 dzień (13.11.2003)

CHCĄC WALCZYĆ
z korupcją polityczną i korupcją ekonomiczną
na dobry początek znacjonalizujemy banki
i strategiczne sektory polskiej gospodarki
znajdujące się we władaniu obcych państw
i koncernów międzynarodowych⁴

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu własnym jako poseł niezrzeszony składam oświadczenie dotyczące informacji rządu o rządowym programie zwalczania korupcji i propozycjach na przyszłość (druk nr 1820).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 1990 r. korupcja jest jednym z podstawowych elementów walki koncernów międzynarodowych o zawłaszczenie polskiego rynku i polskiego majątku narodowego.

A jeśli korupcja jest podstawowym atutem międzynarodówki kapitalistycznej w walce z polską racją stanu, to zrozumiałym się staje, dlaczego w Polsce walka z korupcją jest tak trudna, zrozumiałym staje się także i to totalne już rozprzestrzenianie się korupcji w latach 1990-2003 na wszystkich szczeblach władzy państwowej i samorządowej. Przekupni i zaprzędani obcym interesom niektórzy polscy urzędnicy państwowi i samorządowi kupczą Polską pod dyktando Brukseli, Berlina i międzynarodówki kapitalistycznej, co jest niczym innym tylko zdradą polskiej racji stanu.

Na tej totalnej zdradzie traci Państwo Polskie i przeciętny obywatel, którego obarcza się coraz większymi podatkami. Natomiast złodzieje polityczni i złodzieje gospodarczy działają ręką w rękę, gangsterzy polityczni i gangsterzy gospodarczy działają w zмовie, mają się dobrze i w zasadzie czują się bezkarni, bo przecież ta korupcja jest kontrolowana i sterowana przez międzynarodowy kapitał i państwa zachodnie.

Z tych to powodów wobec tej korupcji wszechwładnie panoszącej się w Polsce i korupcji drobiazgowo zaplanowanej w gabinetach zagranicznych zarówno Sejm, jak i rząd jest najczęściej bezradny. A ta polityczna i prawna bezradność bierze się stąd, że w latach 1990-2003 władza ustawodawcza, sądownicza i wykonawcza została przez tzw. liberałów ograniczona do minimum w niektórych przypadkach, jak chociażby w sferze gospodarczej, gdzie już dominuje w 80% zagraniczny obcy kapitał - władza polskiego Sejmu i

⁴ 4 kadencja, 54 posiedzenie, 1 dzień (28.07.2003).

rządu jest w zasadzie żadna. Powód tej bezwładzy polskiego Sejmu i rządu nad podmiotami zagranicznymi jest taki, że kapitał zagraniczny działający w Polsce podlega w 2003 r. nie polskiemu rządowi, ale swoim rządowi.

Kapitał niemiecki ulokowany w Polsce podlega rządowi niemieckiemu itd., co jest sprzeczne z jakąkolwiek logiką ekonomiczną i polityczną, i na to szalbierstwo polityczno-prawne Naród Polski nigdy nie wyrazi zgody.

Kapitał zagraniczny działający w 2003 r. w Polsce dochody uzyskane tutaj w Polsce bez jakichkolwiek ograniczeń wyprowadza do banków narodowych swego państwa, co jest niczym innym tylko grabieżą, rabunkiem i gwałtem. I na to szalbierstwo polityczno-prawne i rabunek ekonomiczny Naród Polski również nigdy nie wyrazi zgody.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co robić, aby pozbyć się totalnej lichwy i korupcji, która zżera i pożera nie tylko polską gospodarkę narodową, ale unicestwia Polskę w ogóle.

Nic nadzwyczajnego nie należy robić tylko znacjonalizować zagrabiony bezprawnie polski majątek narodowy. Dopiero ten akt prawny usunie w cień totalną lichwę i totalną korupcję.

Dopiero nacjonalizacja pokaże ogrom zdrady i zaprzaństwa dziejący się po 1989 r. Nie ma innej możliwości uzdrowienia stosunków społecznych w Polsce i uratowania polskiej gospodarki narodowej - tylko nacjonalizacja bezprawnie zagrabionego polskiego majątku narodowego.

Jeśli nie znacjonalizujemy bezprawnie zrabowanego w latach 1990-2003 polskiego majątku narodowego, wszystkie inne działania będą tylko działaniami pozorowanymi mającymi uprawomocnić tę straszliwą grabież i zniszczenie polskiej gospodarki narodowej, a Sejm jak w czasach rozbiorowych będzie tylko grabarzem Państwa Polskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcąc walczyć z korupcją polityczną i korupcją ekonomiczną na dobry początek znacjonalizujemy banki i strategiczne sektory polskiej gospodarki znajdujące się we władaniu obcych państw i koncernów międzynarodowych. Wierzę, że posłowie lewicy i prawicy będą w tym wzglądzie jednomyślni. Dziękuję bardzo.

**KOLEJNI MINISTROWIE,
realizując antypolską politykę swych rządów,
doprowadzili do tego, że w 2004 r. Państwo Polskie
w 80% straciło swój majątek narodowy⁵**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja oraz moi wyborcy patrzymy na politykę zagraniczną od czasów „okrągłego stołu” z prawdziwym przerażeniem, bowiem polityka zagraniczna kolejnych rządów RP nie reprezentowała interesów Polski, Narodu Polskiego, społeczeństwa polskiego, słowem, nie reprezentowała polskiej racji stanu, do czego jest konstytucyjnie zobowiązana.

Kolejni ministrowie, realizując antypolską politykę swych rządów, doprowadzili do tego, że w 2004 r. Państwo Polskie w 80% straciło swój majątek narodowy, a więc straciło jakąkolwiek możliwość bycia partnerem wobec państw, które zagrabiły polski majątek narodowy. Państwo Polskie wobec tych państw kolonialnych jest państwem wasalnym. Widzą to robotnicy i chłopci, widzą to ludzie pracy, widzą to bezrobotni, bezdomni, którzy na swej własnej skórze odczuwają skutki tej antypolskiej polityki zagranicznej kolejnych rządów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z informacji ministra Czyżewskiego podanej dnia 9 grudnia 2003 r. na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa wynika, czego słuchałem z przerażeniem, że z **8,5 tys. zakładów o znaczeniu strategicznym sprzedanych lub sprywatyzowanych zostało 5,5 tys., w tym 1800 zlikwidowano i doprowadzono do upadłości.** Jest to prawdziwa skala rabunku, grabieży i zniszczenia, niespotykana w tysiącletniej historii Polski.

⁵ 4 kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień (21.01.2004). 10 punkt porządku dziennego: Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku.

Istotną rolę w tym rabunku i niszczeniu polskiej gospodarki narodowej odgrywali kolejni ministrowie spraw zagranicznych, których zachowanie sprawiało wrażenie, jakby tu w Polsce reprezentowali interesy państw obcych, co było zgodne z filozofią kolejnych rządów, bez względu na ich barwy klubowe.

Podobnie oceniam i pracę aktualnego ministra spraw zagranicznych, który nic dobrego dla Polski jako premier i jako minister spraw zagranicznych nie zrobił.

Najlepszym przykładem dwulicowej, oszukańczej polityki jest to całe niby przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, a tak naprawdę to aneksja. Polakom wmawiało się co innego, a prezydent i rząd w tajemnicy przed narodem polskim knuli, prowadzili do zguby Polskę i Państwo Polskie, a więc do niewoli Narodu Polskiego. Dlatego Naród Polski musi zrobić wszystko, by raz na zawsze odsunąć od władzy w Polsce tych, którzy sprzedają Polskę, od władzy zarówno na szczycie, jak i w samorządach lokalnych.

My Polacy jesteśmy obecnie w ostatniej chwili, bo to już ostatni dzwonek, przed zupełnie tragiczną sytuacją Polski we własnej ojczyźnie. Pozostała nam jedyna alternatywa: skutecznie i szybko zorganizować się do walki o swoje narodowe i obywatelskie prawa, prawa nasze i naszych potomnych.

Tą jedyną alternatywą jest przejęcie władzy przez ugrupowania narodowe, na przykład Ligę Polskich Rodzin. Jest to ugrupowanie polityczne, które zaistniało w parlamencie i zdało egzamin, jeśli chodzi o obronę Państwa Polskiego i Narodu Polskiego. Dziękuję bardzo.

Równoległe z antypolskimi i antyczeskimi

plakatami ukazała się faszystowska publikacja sygnowana (finansowana) przez Urząd Marszałkowski w Opolu, z której dowiadujemy się, iż prastare ziemie piastowskie to są ziemie niemieckie, czasowo administrowane przez Polaków. Domagam się wyjaśnienia tej sprawy, ukarania sprawców oraz dymisji marszałka województwa, który odpowiada za to, że taka rewizjonistyczna książka się ukazała.⁶

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiek XVIII okazał się dla państwowości polskiej szczególnie trudny. Państwa ościennie - Rosja, Prusy i Austria - rosły w siłę, rozwijały się i bogaciły. Mamy tu analogię do czasów obecnych. Zwołano wówczas Sejm Wielki, który miał naprawić Rzeczpospolitą i uczynić z niej kraj liczący się na arenie międzynarodowej. Największym i najważniejszym dokonaniem Sejmu było ogłoszenie w 1791 r. ustawy rządowej, zwanej Konstytucją 3 maja. Była to pierwsza konstytucja europejska wydana w duchu oświeceniowym. Odpowiadała europejskim dążeniom do wprowadzenia nowożytnego ustroju. Rozwinęła kompetencje izby poselskiej kosztem króla i senatu.

Dziś mamy podobne problemy tylko nie z królem, ale prezydentem, rządem, a nawet Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja 3 maja była wydarzeniem o znaczeniu daleko wykraczającym poza granice Polski. Stanowiła świadectwo wielkiego patriotyzmu i kultury politycznej jej twórców. Niestety spotkała się wkrótce z poważnymi sprzeciwami tak w kraju, jak i ze strony mocarstw ościennych. Okazało się, że wielu Polaków było na usługach obcych państw. Można powiedzieć: Skąd my to znamy? - bo czasy się zmieniają, a polscy politycy postępują w latach 1990-2004 podobnie.

Polska od zarania swojej państwowości związała się z Kościołem katolickim i dzięki temu przetrwała najtrudniejsze lata: rozbioru dzielnicowego, wielu wojen, niewoli oraz okupacji hitlerowskiej i sowieckiej. Nie byliśmy nigdy narodem zamożnym, ale za to szczęśliwym, gdyż wiara dawała nam poczucie bezpieczeństwa i spokojnego życia.

⁶ Poseł Zdzisław Jankowski: 4 kadencja, 75 posiedzenie, 1 dzień (11.05.2004). Oświadczenia.

Obecnie narzuca się nam model życia pochodzący z Unii Europejskiej. Promowany przez masonerię zachodnią program ten to liberalny sposób życia i rzekomo nieograniczona swoboda, a tak naprawdę jest to niewola dla ograbionego z majątku wspólnego Narodu Polskiego. I te grabieże mają rzekomo prowadzić do szczęśliwego życia tzw. społeczeństwa bez własnego państwa pod szyldem Unii Europejskiej, czyli mocarstw, które w przeszłości były w większości naszymi zaborcami.

Nie zgadzamy się na przekazywanie nikomu kompetencji władzy państwowej. Nie może być zapisu w konstytucji, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są umowy międzynarodowe. Gospodarka polska nie może być zależna od obcych banków komercyjnych i obcych koncernów.

Działajmy dla dobra Polski i dobra wspólnego, razem i przewyższajmy narzucone nam obce zasady postępowania, a wówczas historia się nie powtórzy. A już to koło historii zawraca i to oficjalnie, najlepszym przykładem na to są antypolskie i antyczeskie plakaty niemieckie rozlepione na Śląsku, w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Cieplicach, Podgórzynie i Jeleniej Górze. Niemcy straszą Polaków i Czechów, pisząc na tych plakatach, że niemieckie prawo działa wstecz i wszyscy mordercy zostaną osądzeni.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Równoległe z antypolskimi i antyczeskimi plakatami ukazała się faszystowska publikacja sygnowana (finansowana) przez Urząd Marszałkowski w Opolu, z której dowiadujemy się, iż prastare ziemie piastowskie to są ziemie niemieckie, czasowo administrowane przez Polaków. Domagam się wyjaśnienia tej sprawy, ukarania sprawców oraz dymisji marszałka województwa, który odpowiada za to, że taka rewizjonistyczna książka się ukazała.

Ponadto do wyjaśnienia tej skrajnie antypolskiej sprawy domagam się powołania w miejsce marszałka sejmiku opolskiego komisarza, bo na Opolszczyźnie od lat mniejszość niemiecka pracuje przeciwko Polsce i polskiej racji stanu.

Przykład: w tym samym czasie, gdy pojawiły się antypolskie plakaty, antypolska książka, Niemiec - starosta powiatu Strzelce Opolskie -

usuwa godło polskie z urzędu powiatu. Także tego rewizjonistę należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej i przykładowie ukarać.

Jeśli bowiem my, Polacy, pozwolimy Niemcom na to, by tu, w Polsce, robili to, co zrobili w Opolu, Strzelcach Opolskich oraz innych polskich miejscowościach, to czeka nas kolejny rozbiór.

Dlatego bez względu na nasze tutaj w Wysokiej Izbie poglądy i światopoglądy w przypadku rewizjonizmu niemieckiego musimy być zgodni, w przeciwnym razie czeka nas kolejny rozbiór Polski.

Także w Strzelcach Opolskich należy powołać polski zarząd komisaryczny, aż do czasu wyjaśnienia tej antypolskiej prowokacji wyreżyserowanej przez Berlin, który w naszych dziejach wielokrotnie uciekał się do prowokacji, a dopiero potem uderzał, jak chociażby prowokacja w Gliwicach w 1939 r. Te faszystowskie, rewizjonistyczne, antypolskie plakaty, ta antypolska książka finansowana przez Urząd Marszałkowski w Opolu, to zrywanie godła polskiego z polskiego urzędu w Strzelcach Opolskich to są dopiero balony wypuszczane przez rząd niemiecki kanclerza **Schrödera**, który powiedział:

„Nie drażnijcie ofiary, która sama się pcha w nasze ręce, zawiercie mej metodzie, ja wam dostarczę wschodnie landy w taki sposób, że ich dzisiejsi administratorzy - czyli Polacy - będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali wreszcie Europejczykami”.

To jest wypowiedź kanclerza Republiki Federalnej Niemiec Schrödera w 2001 r. podczas spotkania berlińskich związków wypędzonych.”⁷

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słowa te kieruję do najwyższych władz w Państwie Polskim, w tym do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP. Mam nadzieję, że pan marszałek nada tej haniebnej, antypolskiej sprawie bieg urzędowy. Dziękuję bardzo.

⁷ Cyt. za: Jan Marszałek, Kult zdrady Polski, POW, Warszawa 2003.

RZĄD PREMIERA LESZKA MILLERA

za cenę willi w Warszawie sprzedał cztery polskie huty:

Sendzimira [d. Lenina w Nowej Hucie]; Cedler w Sosnowcu;

Florian w Siemianowicach i Hutę w Katowicach,

co jest zdradą staną przeciwko Narodowi Polskiemu

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze.⁸

Zacznę tym razem od pytań.

1. Dlaczego podpisano umowę sprzedaży hut PHS (Polskich Hut Stali) bez podpisanego przez Związki zawodowe pakietu socjalnego i dlaczego ta umowa jest utajniona?

2. Czy był zrobiony program dla polskich hut stali, który mówił, że kwota 600 milionów złotych kredytów spowodowałaby, że Polskie Huty Stali mogły wyjść na prostą i działać jako polskie przedsiębiorstwo z zyskiem?

3. Dlaczego Ministerstwu Skarbu tak spieszyło się z podpisaniem umowy prywatyzacyjnej? Czy nie mogło to być przedsiębiorstwo państwowe o znaczeniu strategicznym?

4. Dlaczego złożone przez związki zawodowe materiały, między innymi w postaci artykułów prasowych (gazet z całego świata) podważających wiarygodność hinduskiej spółki LNM, pozostały bez odpowiedzi? Według związków zawodowych, ta sprawa w ogóle nie została zbadana? Dlaczego produkcje i zatrudnienia po sprzedaży Polskich Hut Stali się ogranicza?

5. Czy prawdą jest, że LNM wyłożył pieniądze na kampanię angielskiej partii pracy (Blair) i czy prawdą jest, że spółka LNM ma swą siedzibę w Kurakalach na Antylach Holenderskich, gdzie obowiązuje raj podatkowy? Dlaczego maszyny Huty Sędzimira mają być zniszczone, pocięte o wartości produkcji 1, 3 mln według zaleceń UE?

6. Czy prawdą jest, że polski minister skarbu p. Andrzej Szarawarski został oskarżony przez amerykańskiego przedstawiciela firmy USSI (UESTIL) o próby wyłudzenia łapówki? Prosiłbym prokuratora generalnego o wyjaśnianie tej sprawy?

⁸ 4 kadencja, 66 posiedzenie, 2 dzień (08.01.2004). 12 punkt porządku dziennego: Informacja bieżąca. W sprawie sprzedaży polskich hut stali.

7. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze. Czy prawdą jest, że premier Anglii Tony Blair interweniował u rządu polskiego, by sprzedał huty polskie LNM? Premier Anglii z taką interwencją, jak twierdzą związkowcy, wystąpił w Rumunii, gdy rząd rumuński odrzucił ofertę LNM; po interwencji premiera angielskiego, rząd rumuński sprzedał swe huty LNM?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze. Związki zawodowe w hutach sprzedanych zagranicznej spółce LNM za 6. milionów złotych - nie podpisały pakietu socjalnego, zatem ta umowa nie jest ważna w świetle prawa polskiego. Dlaczego minister złamał prawo? .

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze. Jak podają oficjalne czynniki rządowe w Polsce, rząd RP Leszka Millera sprzedał 4. Polskie Huty Stali (Huta Sędzimir, dawniej Lenina w Nowej Hucie; Huta Florian w Siemianowicach; Huta Cedler w Sosnowcu;

Huta w Katowicach) - wraz z załogą liczącą prawie dziesięć tysięcy ludzi - za 6 milionów złotych; Tylko z tych czterech hut do roku 2006 - według umowy prywatyzacyjnej - musi odejść przeszło pięć tysięcy pracowników.

Licząc koszt Jednego miejsca w przemyśle hutniczym - szacowany na około 1- 2 miliony złotych, straty ekonomiczne i społeczne w Polsce - z tytułu likwidacji - pod naciskiem Unii Europejskiej i Berlina przemysłu stalowego, wyniosą minimum dziesięć miliardów złotych.

Nie wolno nam dopuścić do unicestwienia polskiego przemysłu strategicznego, bo to jest zdrada stanu!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze. Państwo Polskie budowali i budują Polacy oraz społeczeństwo polskie, więc to Państwo Polskie powinno służyć obywatelom polskim. Jak zatem powinien zachować się rząd- polski? Celem każdego rządu, w tym i rządu premiera Leszka Millera, powinno być organizowanie całego społeczeństwa polskiego dla dobra wspólnego oraz stwarzanie warunków dla pomnażania dobra indywidualnego.

Wszystkie zadania Państwa Polskiego powinny mieć charakter służebny, a wszystkie osoby pełniące funkcje państwowe i samorządowe w Państwie Polskim - powinny pełnić służbę w stosunku do Narodu Pol-

skiego i społeczeństwa polskiego i nie powinny zajmować się z urzędu wyprzedają i niszczeniem majątku skarbu państwa, lecz jego ochroną i pomnażaniem.

A JAKA JEST DZISIEJSZA RZECZYWISTOŚĆ?

W III Rzeczypospolitej Polskiej dzieje się wiele rzeczy zakrawających na drwiny z elementarnego zdrowego rozsądku. Szczytem tej drwiny jest ogłoszenie - wbrew opinii Wysokiej Izby - sprzedaży Polskich Hut Stali za śmieszną cenę 6 milionów złotych. Przecież to kwota, którą to trzeba wyłożyć na kupno luksusowej willi mieszkalnej w Warszawie. Tę cenę zatwierdza i ogłasza rząd sprawowany przez Sojusz Lewicy Demokratycznej nie bojąc się buntu społecznego. Ku przestrodze trzeba przypomnieć, że w niedawnej przeszłości upadł rząd PZPR po ogłoszeniu podwyżki ceny golonki.

Czy wy - sprawujący w Polsce władzę niby w imieniu ludu pracującego, a tak naprawdę to kapitału międzynarodowego - nie macie już najmniejszego nawet poczucia odpowiedzialności, czy nie przychodzi wam do głowy, że to ludzi niepokoi i boli, że wzbiera w nich bunt przeciwko takiemu antypolskiemu rządzeniu, który zachowuje się tak jakby ministrowie nie -byli polskimi ministrami, tylko wrogami Polski i okupantami Polski?

Kto wam dał prawo do pozbawiania własności Narodu Polskiego, własności wypracowanej w trudzie minionych lat - lat wyrzeczeń dla dobra wspólnego i przyszłych pokoleń Polek i Polaków?

Po II Wojnie Światowej nie niszczonego dorobku RP. Mimo ogromnych zniszczeń wojennych ten dorobek odbudowywano i rozwijano, „aby ludziom żyło się dostatniej"! Wielkim wysiłkiem całego Narodu Polskiego odbudowano ze zniszczeń wojennych i rozbudowano polski przemysł i rolnictwo. Mimo licznych niedostatków człowieka pracy stać już było na godne życie. A głównym celem rządzących było zapewnienie miejsc pracy a szczególnie dla młodzieży.

A DZIŚ?

Władcy III RP systematycznie i świadomie niszczą dorobek pokoleń Polek i Polaków, który był i jest ich własnością. Kolejne rządy sprzedają - po kolei - wszystko za bezcen, między innymi sprzedały Polskie Huty Stali pokrywające przeszło 70% zapotrzebowania rynku krajowego. I rząd premiera Leszka Millera sprzedaje te huty za cenę willi w

Warszawie - co jest zbrodnią i zdradą Narodu Polskiego i Państwa Polskiego i ta zdrada nie może ujść bezkarnie!!! Nie tak miało być?

Narodzie Polski, zdradzony i oszukany - obudź się i przepędź zdrajców z Polski, bo niczego poza zdradą nie można od nich oczekiwać.

Wmawia się Narodowi Polskiemu, że cały wypracowany przez pokolenia Polaków majątek jest tyle tylko wart, ile chcą za niego dać zachodni kolonizatorzy! To jest zdrada stanu!

Doświadczenie 14 lat tak zwanej transformacji, a tak naprawdę grabieży i wyprzedaży majątku obcym kolonizatorom, wskazuje jednoznacznie, że kolonizatorzy Polski wykupują za bezcen polskie przedsiębiorstwa nie po to by je rozwijać, ale po to by je zlikwidować, zniszczyć!

Przykładów mamy aż nadto. Tylko niektóre fabryki są utrzymywane i to tylko tak długo, dopóki nie zostaną wyeksploatowane, później kolonizator je zamyka i rozbiera - do fundamentów! To także jest zbrodnią! I zdradą Polski, że kolejne rządy nic w tej haniebnej sprawie nie robią, że pozwalają na niszczenie polskiego przemysłu. **Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy przez kolejne rządy jest zdradą stanu!**

A JAK MIAŁO BYĆ?

Przedsiębiorstwa miały być kwitnące, w których ludzie mieli mieć pracę, jako podstawę utrzymania rodzin i dobrobytu. Państwo miało mieć dochody do budżetu z rozlicznych opłat od zasobnego społeczeństwa.

A CO MA?

Państwo Polskie ma powiększającą się armię bezrobotnych, coraz większą dziurę budżetową, deficyt w handlu międzynarodowym i powiększający się dług publiczny, i rosnącą biedę, biedę i jeszcze raz biedę nie znaną poprzednim okresie 45 lat! To trzeba zmienić!

Zagraniczne firmy kolonizujące i pacyfikujące Polskę - nie dość że wykupiły od polskiego rządu przedsiębiorstwa za judaszowe grosze, to jeszcze zostały zwolnione od płacenia podatków. To także jest zdrada stanu.⁹

⁹ Tekst mojego wystąpienia napisany kursywą i w nawiasach pominąłem, bo marszałek sejmu RR zagroził, że odbierze mi głos, gdyż przekroczyłem regulaminowy czas. (p. internet)

(Panie marszałku, Wysoka Izbo! W Polsce po 1989 roku od płacenia podatków są EMERYCI, RENCIŚCI i ludzie pracy najemnej. Fiskus w stosunku do nich jest bezwzględny. Emerytury i renty bez waloryzacji, zamrożona podstawa waloryzacji do 5 mln. emerytów, zlikwidowane ulgi zwiększone akcyzy i podatki dla najbiedniejszych.

Tymczasem firmy zagraniczne są zwalniane od podatków, bo to jest jedna z metod dobijania polskiej gospodarki narodowej. Oraz szybkiej kolonizacji i co za tym idzie likwidacji Państwa Polskiego.

Tak nas elity okrągłostołowe urządziły w III RP pod dyktando Berlina, Brukseli i międzynarodowego kapitału.

Przecież Polskie Huty Stali nie są kupowane przez obcy koncern, by produkowały więcej stali, lecz po to, by już wkrótce wygasić w nich wielkie piece!

Uważam tę haniebną sprzedaż za 6 mln. zł, czterech strategicznych hut polskich za hańbę i zdradę Polski!

Mam prawo przypuszczać, że jest to kolejny spis przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu, aby już do końca wydziedziczyć go z majątku wspólnego.

Zachodowi nie jest potrzebna polska stal - jest mu potrzebny polski rynek stali i polska ziemia, polska młodzież wykształcona, która z braku miejsc pracy wyjedzie na saksy na zachód.

Czy te marne 6 judaszowych milionów złotych i pakiety socjalne do dziś nie podpisane przez nowego właściciela ze związkami zawodowymi - zapewnią rodzinom hutników utrzymanie, a Państwu Polskiemu dochody?

Przecież to będzie działać tylko na krótką metę! Bądźcie pewni hutnicy, że zasilicie armię bezrobotnych, a wasze dzieci będą głodne i bez jakiegokolwiek przyszłości tak jak i te miliony Polek i Polaków, którzy z woli kolonizatorów znaleźli się na bruku w latach 1990- 2004.)

Powiem z tej trybuny sejmowej więcej, gdy dalej będzie kontynuowana ta antypolska polityka gospodarcza, **to już wkrótce wszystkich Polaków w Nowej w Rzeszy Europejskiej czeka los parobka.**

A wy, panie i panowie posłowie Rzeczpospolitej! Kiedy to wreszcie zrozumiecie? Kiedy wreszcie powiecie: dość tej zdrady Polski! Dość tej zbrodni! Dość tego niszczenia polskiego przemysłu i polskiego rolnictwa! Dość tego niszczenia Polskiego Narodu i Państwa Polskiego!

Kiedy zawołacie: Dość tego mataczenia i oszukaństwa politycznego pod dyktando Rzeszy Europejskiej!

Panie i Panowie posłowie, opamiętajcie się! Odstąpcie od popierania antypolskiej polityki elit okrągłostołowych.

Czy naprawdę sądzicie, że Polski Naród bez szemrania będzie umierał na kolanach?¹⁰ (*Pod brukselskim germańskim bumentem i Jego wasali rezydujących w Warszawie?*)

W każdej chwili może przebrać się miara i ze zdradzonego narodu wyłonią się przywódcy buntu, który rozprawi się ze swymi ciemżycielami i oprawcami.

Panie Marszałku! Wysoka izbo! Jeszcze jest czas, jeszcze jest możliwość naprawy Rzeczypospolitej, ale granica buntu jest już blisko, co widzę, jako związkowiec i poseł RP.)

Na zakończenie przypominę ku przestrodze, że w okresie okupacji hitlerowskiej za zdradę Polski karano śmiercią orzecaną przez doraźne sądy Podziemnego Państwa Polskiego, ale taką samą karę może wymierzyć również zropanzony tłum robotników i chłopów, nauczycieli i służby zdrowia, policjantów i oficerów, bezdomnych i bezrobotnych, który tutaj nie raz był przed Sejmem.¹¹

(Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego od lat 14 sejm i senat, kolejne rządy i prezydenci RP na pierwszym miejscu stawiają obcy interes oraz interes państw zachodnich i międzynarodowego kapitału? Dlaczego? Pytanie to stawiam wszystkim?)

Dziękuję za uwagę.)

Minister Skarbu Państwa Piotr Czyżewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! [...] **Chciałbym odnieść się do ostatniej wypowiedzi pana posła Jankowskiego.** Cóż, ja mogę powiedzieć jedno, z podniesioną głową - że to, co robimy, robimy w zgodzie z prawem, które Wysoka Izba uchwała. Nie widzę na sali posła Macierewicza, który zarzucał działanie niezgodne z prawem, łamiące prawo. Chcę powiedzieć, że jest to nieprawda. [...]¹²

¹⁰ W tym miejscu marszałek sejmu RP przerwał moje wystąpienie i pozwolił łaskawie na krótkie podsumowanie, dlatego też pominąłem fragment zaznaczony kursywą i w nawiasie.

¹¹ Marszałek sejmu RP przerwał moje wystąpienie. Zamieszczam zaznaczony kursywą i w nawiasie końcowy fragment mojego wystąpienia. Patrz internet sejm Zdzisław Jankowski.

¹² 4 kadencja, 66 posiedzenie, 2 dzień (08.01.2004), 12 punkt porządku dziennego: Informacja bieżąca. Minister Skarbu Państwa Piotr Czyżewski. [Pełna wypowiedź ministra Czyżewskiego w internecie].

O d n o s z ę t a k i e w r a ż e n i e,
że pan minister wciąż nie chce zrozumieć, co to jest obowiązek
ministra polskiego wobec Państwa Polskiego¹³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze! Odnoszę takie wrażenie, że pan minister wciąż nie chce zrozumieć, co to jest obowiązek ministra polskiego wobec Państwa Polskiego! To, co tu pan wygłosił, jest filozofią, którą Polacy słyszą od 1990 roku. Co to za filozofia?

Otóż - kolejne rządy i parlamenty w Polsce oraz elity polityczne poczynając od 1990 roku aż po dziś dzień, 8 stycznia 2004 roku, szantażowane i terroryzowane przez międzynarodowy kapitał spekulacyjny oraz najbardziej uprzemysłowione państwa, na czele z Niemcami, licząc na korzyści materialne dla własnych grup polityczno - oligarchicznych, niezależnie od opcji politycznej - prowadziły i dalej prowadzą totalny kolonialny rabunek polskiej gospodarki narodowej, między innymi pod szyldem tak zwanej restrukturyzacji polskiej gospodarki. Przykładem takiej antypolskiej polityki jest właśnie sprzedaż hut za 6 milionów złotych! Toż to kpina z całego Narodu Polskiego, panie ministrze!

Bo przecież tak zwana restrukturyzacja, w tym przypadku sprzedaż 4 hut polskich (Sendzimira, d. Lenina w Nowej Hucie; Huta Cedler w Sosnowcu; Huta Florian w Siemianowicach; Huta w Katowicach) - za 6 milionów złotych, nie jest niczym innym, jak tylko zdradą polskiej racji stanu!

A zdradą stanu dlatego, bo ta tak zwana restrukturyzacja ogranicza się wyłącznie do fizycznego niszczenia, upadłości i wyprzedaży polskich zakładów przemysłowych: kopalń, stoczni, hut, banków, zakładów przemysł metalowego, lekkiego, elektrycznego i elektronicznego, energetycznego, państwowe gospodarstwa rolne itp. Takie podchodzenie do polskiej gospodarki uważam za zdradę stanu! Podobnie uważają i moi wyborcy!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To stawianie w latach 1990 - 2003 przez kolejne rządy RP i parlamenty RP oraz elity polityczne - na pierwszym miejscu interesów państw obcych, sprawiło, że w 2004 roku Państwo Polskie. Między[?] innymi dzięki takim ministrom jak pan Czy-

¹³ 4 kadencja, 66 posiedzenie, 2 dzień (08.01.2004). 12 punkt porządku dziennego: Informacja bieżąca. W sprawie sprzedaży polskich hut stali.

zewski stało się półkolonią międzynarodówki kapitałowo - bankowej oraz państw wysoko uprzemysłowionych na czele z Niemcami, półkolonią w której 80% banków i zakładów przemysłowych znalazło się w rękach zagranicznych. Zaś kolejne rządy, w tym i ten parlament, stał się wyłącznie zniewoloną prezydenturą Brukseli!

To jest zdrada stanu, panie i panowie posłowie!

I miejmy świadomość tego, że po 1989 roku w Polsce do władzy dorwali się sprzedawczyki i zdrajcy, którzy postawili sobie za cel zniszczenie Państwa Polskiego i zniewolenie Narodu Polskiego! I czynią to ze straszliwym okrucieństwem, jak to uczyniono także i z polskimi hutami. Dziś głoduje już w Polsce 20 milionów Polek i Polaków, dzięki takiej postawie, którą tutaj zaprezentował nam minister Czyżewski!

To mówi samo za siebie. Nie wymaga komentarza. To nas wszystkich oskarża! Wszystkich i bez wyjątku jakiegokolwiek, a w szczególności dotyczy to tych parlamentarzystów, tych ministrów, którzy jeżdżą do Brukseli na żebry, pobierać z brukselskiej kasy 300 euro za każdy spędzony tam dzień. To jest hańba i zdrada polskiej racji stanu brać pieniądze z obcej kasy, gdy jeszcze Polska nie jest członkiem Unii. Jak tę hipokryzję polityczną wytłumaczyć milionom bezrobotnym i głodnym Polakom? Tej zdrady nie da się wytłumaczyć, też zdradę należy potępić.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprzedane obcokrajowcom zakłady są zwalniane na wiele lat od płacenia podatków tym czasie kolonizatorzy Polski odprowadzają zyski do swoich państw! W wyniku tej kolonialnej antypolskiej polityki, Państwo Polskie i obywatele polscy ubożają z każdym dniem!

Panie i panowie posłowie, przecież jest to okradanie Państwa Polskiego i Jego obywateli w majestacie prawa, a raczej w majestacie bezprawia! Na to bezprawie nie może być zgody, bo to nas, gubi i zgubi! Nie widzicie tego? W tej sytuacji mówienie o konkurencyjności polskiego przemysłu, spłaciło wewnętrznych zobowiązań itd., jest kpina! Mydleniem oczu. Zakład przejęty przez cudzoziemca nie jest już polską własnością! Przecież to my mamy kapitał - huty, kopalnie, fabryki, banki! I ten kapitał oddajemy w cudze ręce, co jest panie ministrze zdradą!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze! Ci którzy doprowadzili do takiego haniebnego stanu rzeczy - dopuścili się zdrady polskiej racji stanu. I należy ich pociągnąć do odpowiedzialności.

Należy także pociągnąć do odpowiedzialności tych wszystkich rezydentów, którzy 27 października 2003 roku ulegając dyktatowi Brukseli, przekazali kapitałowi międzynarodowemu polskie huty, łamiąc już oficjalnie wszelkie układy zbiorowe!

Panie i panowie posłowie, panie ministrze - jest to już jawna zdrada stanu, zdrada nas wszystkich. I przyszłe pokolenia Polek i Polaków będą nas przeklinały i złorzeczyły za tę monstrualną i haniebną zdradę dokonaną przez rezydentów brukselskich.

Przysłuchując się w dniu (25 XI 2003) szefa ABW Pana Barcikowskiego: obserwuję ja i moi wyborcy że nastąpi ta destrukcyjna działalność władzy w latach 1990 - 2003, wręcz twierdzą na spotkaniach, że w strukturach władzy RP muszą działać przedstawiciele (agentury) obcych koncernów ponadnarodowych i obcych państw? Jak wielka jest ta agenturalna i antypolska działalność obcych agentur w rządzie, sejmie, senacie, samorządach, prasie?

Oto i jest pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć panie ministrze, panie i panowie posłowie.

Polacy, Rodacy, Hutnicy, Parlamentarzyści. Powstrzymując grabież i rabunek polskiej gospodarki, Polskich Hut Stali. Majątek Hut - to masz wspólny majątek bilionowej wartości wypracowany przez pokolenia Polaków. Nie pozwólmy na zawłaszczenie tego majątku przez wąską grupę liberałów, zdrajców Polski.

Nie wiercie ogłupiałej propagandzie. Nie wiercie, że prywatyzacja Hut Stali leży w Waszym interesie, w interesie Polski.

Nie dajcie się dłużej oszukiwać i dzielić. Dość antyspołecznej i antynarodowej polityki sprzecznej z polską racją stanu. Za zgodę na realizację rządowych pomysłów zapłacimy wszyscy, a rozliczą nas i rachunek wystawią nam przyszłe pokolenia.

Polacy! Powstrzymajmy dzikie bezprawie zawłaszczenia ogólnarodowego majątku pod hasłem prywatyzacji kapitału i konkurencji.

Nie pozwólmy na prowadzenie przez obcą ekipę SLD,UP i PO zdrazieckiej polityki wyniszczenia polskiej gospodarki, Polskich Hut Stali.

Rodacy! Rozgrywa się bitwa o suwerenność gospodarczą Polski. Wszyscy razem nie pozwólmy doprowadzić do kolejnego rozbioru Polski, tym razem gospodarczego. Ludzie pracy miast i wsi, uwierzmy w siłę Narodu Polskiego. Brońmy Polski, brońmy wolności. Wolności nie wolno oddawać. O Polskę i wolność trzeba walczyć, to jest nasz święty i patriotyczny obowiązek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**A jeśli byt Narodu i Państwa Polskiego
jest śmiertelnie zagrożony
i jeśli to zagrożenie jest celowo i planowo realizowane
przez tzw. obóz reformatorów,
to w pierwszej kolejności należy wciąż pytać:
Kim są ci reformatorzy?¹⁴**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz więcej Polaków mimo historycznej kampanii propagandowej polskojęzycznych okupacyjnych mass mediów zaczyna się bać o swój los indywidualny, los swej rodziny, los swego państwa. Tymczasem ta historyczna polskojęzyczna okupacyjna propaganda usiłuje wmówić Polakom, że zakład produkcyjny dopiero w rękach Niemca, Amerykanina, Holendra, Włocha, Żyda, Japończyka, Koreańczyka staje się pełnowartościowym, bardziej wydajnym zakładem. Od 1989 r. lansuje się w Polsce wyłącznie taką rasistowską teorię.

Polskojęzyczna prasa, polskojęzyczne radio, polskojęzyczna telewizja dowodzą, że np. polska ziemia będzie bardziej wydajna, efektywna dopiero w rękach niemieckich, holenderskich, duńskich itd. Inaczej mówiąc, polskojęzyczne okupacyjne mass media wmawiają Polakom i całemu światu, że Polacy nie nadają się do zarządzania swym majątkiem narodowym, jeno do wykonywania pod nadzorem cudzoziemców prostych, prymitywnych prac.

Nikt do tej pory nie stwierdził publicznie, a przecież mamy naprawdę wielu wspaniałych polskich filozofów, socjologów, ekonomistów, pisarzy, dziennikarzy, że takie rozumowanie jest niczym innym, jak pewną formą rasizmu. Tak, tak, rasizmu. O tym Polacy jakby zdają się nie pamiętać, a to przecież w XX w. zarówno hitlerowcy, jak i stalinowcy zamienili pół świata, w tym Naród Polski, w zbiorowego niewolnika. Hitlerowcy w imię czystości rasy germańskiej, w imię rozwoju kultury naprawdę europejskiej, stalinowcy natomiast zniewalali narody pod sztandarami internacjonalizmu proletariackiego. Od 1989 r. Naród Polski oraz inne narody wschodniej Europy - Słowaków, Czechów, Słoweńców, Serbów, Chorwatów, Ukraińców, Litwinów, Estończyków, Łotyszy itd. - zniewala się i wydziedzicza pod szyldem zjednoczonej Europy.

¹⁴ 4 kadencja, 37 posiedzenie, 3 dzień (05.12.2002). Poseł Zdzisław Jankowski: Oświadczenia.

A jeśli byt Narodu i Państwa Polskiego jest śmiertelnie zagrożony i jeśli to zagrożenie jest celowo i planowo realizowane przez tzw. obóz reformatorów, to w pierwszej kolejności należy wciąż pytać: Kim są ci reformatorzy? Jakie są ich korzenie ideowe? Jaka narodowość? Czy są Polakami? Ukraińcami? Rosjanami? Niemcami? Żydami?

Z powyższymi pytaniami związane jest pytanie o znaczeniu generalnym dla polskiej racji stanu. Oto jego pełna treść: Czy ta chęć podporządkowania interesu Narodu Polskiego i Państwa Polskiego interesom europejskim, a tak naprawdę niemieckim, nie jest przypadkiem kontynuacją wcześniejszych imperialnych doktryn politycznych, oczywiście dostosowanych do współczesnych warunków geopolitycznych?

Pytanie to jest aktualne w odniesieniu do wszystkich państw bloku wschodniego i reszty świata.

Jeśli Polacy nie odpowiedzą sobie na to pytanie i nie wyciągną z tego daleko idących wniosków, wówczas siły polityczne podające się za reformatorsko-wolnościowe w dalszym ciągu będą wydziedziczały Naród Polski, w dalszym ciągu będą go niszczyły i w dalszym ciągu będą ograniczały suwerenność Państwa Polskiego, aż pewnego dnia stanie się on jedną z niemieckich prowincji, tzw. landów.

Wydziedziczenie, wyprzedaż majątku narodowego cudzoziemcom za przysłowiowy grosz jest niczym innym, jak tylko uwerturą do piątego rozbioru Polski, uwerturą zagłady Państwa Polskiego, uwerturą rozmycia Narodu Polskiego wśród innych narodów.

A jeśli Polacy chwycą za broń i będą usiłowali bronić swej ojczyzny, ojcowizny, wówczas Eurogermanie, oddziały zbrojne NATO bądź ONZ, zniszczą do reszty Polskę w imię kultury europejskiej, w imię obrony ładu europejskiego, oczywiście z wielką pomocą polskojęzycznych kręgów, zwanych, jakby na ironię, wolnościowo-demokratycznymi. Naród Polski już tę lekcję przerabiał, i to wielokrotnie, dlatego musi ze swej tragicznej przeszłości wyciągać wnioski praktyczne.

W jakim celu demoralizuje się Naród Polski? Dlaczego wciąż usiłuje się wykreślić ze świadomości Narodu Polskiego zbiorową i indywidualną naturę? Dlaczego chce się w to miejsce stworzyć nową naturę Polaka? Dlaczego czyni się to z taką zjadliwością i takim nakładem sił i środków?

Odpowiedź może być tylko jedna: w celu skutecznej i trwałej kolonizacji Narodu Polskiego. Prawda ta odnosi się do wszystkich narodów świata, narodów Azji, Europy Środkowej, Europy Środkowo-Wschodniej, Afryki, Ameryki Południowej. Podstawową rolę w tym monstrualnym dziele wynarodowienia Polaków i niszczenia ich zbiorowej świadomości powierzono po 1989 r. mass mediom, które w Polsce w całości opanowali Niemcy, Francuzi, Włosi, Amerykanie, w ogóle cudzoziemcy. W jakim celu? Odpowiedź może być

tylko jedna: w celu uczynienia z Narodu Polskiego zbiorowego niewolnika. Polacy, chcąc nadal istnieć jako Naród Polski i chcąc mieć swoje Państwo Polskie, które ma się nazywać Polska, muszą znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy, albowiem to, co dzieje się wokół, łącznie z systemowym i metodycznym rozbrajaniem polskiej armii, totalnym niszczeniem polskiego rolnictwa, totalnym niszczeniem polskiej kultury, totalnym niszczeniem polskiej sztuki, totalnym niszczeniem polskiej nauki, totalnym niszczeniem polskiego szpitalnictwa itd. na polecenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego...

Ten holocaust nie spadł nagle z nieba, lecz został zaplanowany już przed laty, i to z najdrobniejszymi szczegółami, w USA, Niemczech, Francji, Anglii. Zaplanowany wariantowo, ot tak, na wszelki wypadek. Gdyby jeden wariant nie wypalił, zagraniczni doradcy, eksperci natychmiast oferują następny, a gdy ten zaczyna utykać, mają w zanadrzu nową propozycję, którą z pomocą kolejnych rządów korookrągłostołowych nagłaśniają jako ten rzeczywisty krok do dobrobytu dla tubylców mieszkających między Bugiem, Wisłą a Odram.

Przypominam, że tubylcami nazywa się Polaków w ekspertyzach zachodnioeuropejskich mających na celu wydziedziczenie Narodu Polskiego z jego majątku.

Żaden z ministrów z tego chociażby powodu nie zaprotestował. Aż wierzyć się nie chce, że po 1989 r. to Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej większości parlamentarnej jest tym głównym narzędziem zniewalającym i wydziedziczającym naród polski. Dlatego pytanie, które Polacy muszą sobie postawić brzmi: Dlaczego po 1989 r. kolejne sejmy i senaty, rządy i prezydenci zniewalają Naród Polski poprzez wydziedziczanie go z majątku narodowego? Polacy, jeśli chcą dalej istnieć jako naród i jeśli chcą jako naród mieć swe narodowe, niepodległe państwo, muszą sobie na to pytanie nie tylko odpowiedzieć, lecz z tej odpowiedzi muszą wyciągnąć daleko idące wnioski natury praktycznej. Dziękuję bardzo.

Polskę potraktowano jako łup wojenny, jesteśmy rozbrajani moralnie, politycznie, ekonomicznie i militarnie¹⁵

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co zostało powiedziane przez pana posła i przewodniczącego Komisji Europejskiej Józefa Oleksego, budzi pewną wątpliwość. Jest sprawą oczywistą, że we współczesnym świecie poszczególne narody i państwa nie mogą pozostawać we wzajemnej izolacji gospodarczej i politycznej, że powiązania międzynarodowe stają się coraz szersze i ściślejsze, jednak nie może oznaczać to stosunku podporządkowania wobec najsilniejszych krajów Europy i świata i ich dominacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy stanowią naród o 1000-letniej tradycji państwowej, który ma swój model kulturowy. Taki naród ma naturalne prawo do suwerennej egzystencji, samodzielnego decydowania o swym losie i prawo do godnego życia w ramach Europy ojczyzn. Ale zadajmy pytanie, do czego ma służyć państwo. No właśnie, celem nowoczesnego państwa jest organizowanie społeczeństwa dla dobra wspólnego oraz stworzenie warunków dla dobra indywidualnego.

Wszystkie zadania państwa mają charakter służebny, a osoby pełniące funkcje w państwie pełnią służbę w stosunku do narodu. A jaka jest obecna rzeczywistość? Naród nasz został poddany wpływom międzynarodowych układów sił ekonomiczno-politycznych Unii Europejskiej i nie tylko, dążących do panowania nad światem i Europą i podporządkowania sobie ich mieszkańców.

Polskę potraktowano jako łup wojenny, jesteśmy rozbrajani moralnie, politycznie, ekonomicznie i militarnie. Szczególnie daleko został posunięty ekonomiczny rozbiór Polski. Postępuje wywłaszczanie Polaków z ich narodowego majątku.

¹⁵ 4 kadencja, 27 posiedzenie, 2 dzień (24.07.2002). 6 punkt porządku dziennego: Informacja o dotychczasowych pracach Konwentu Europejskiego (druki nr 704 i 748). Poseł Zdzisław Jankowski:

Dzieje się tak dlatego, że w tym dziele podboju uczestniczą nasi rodzimi udziałowcy, czerpiąc z tego osobiste korzyści, uzyskując koncesje od międzynarodowych sponsorów na określony zakres działania w Polsce, w tym na sprawowanie władzy. Tworzą oni układ polityczny zainteresowany bezpośrednio podporządkowaniem w obcym interesie.

Działające w tym układzie partie i ugrupowania polityczne żadnych zmian nie chcą i mimo pozoru zróżnicowania stanowią wspólną formację o jednakowych celach. Celem ich jest zniszczenie narodowego państwa Polaków i likwidacja materialnych podstaw jego egzystencji. Myślę, że nadszedł czas, byśmy wyciągnęli wnioski tak z przeszłości, jak i z obecnej rzeczywistości. W ramach prawa i demokracji musimy dokonać odpowiednich zmian politycznych i podjąć temat Unii, w kontekście której powinna odbyć się ogólnonarodowa debata w publicznych środkach przekazu, a potem powinno być referendum, w którym przygotowani i świadomi obywatele polscy będą decydować o losach Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem polityki gospodarczej każdego rządu winno być dążenie do poprawy poziomu życia Narodu Polskiego. Od 12 lat budowany jest w Polsce południowoamerykański kapitalizm. Skutki takiego kapitalizmu już widać u nas - są żywcem przeniesione z Argentyny. Rozwój sektora prywatnego według narzuconych nam wzorców przez Unię Europejską odbywa się na fundamentach sektora państwowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę pokazać mi drugi kraj, kraj Europy Zachodniej, gdzie najpierw się niszczy wszystkie gałęzie gospodarki, a następnie buduje się dobrobyt społeczny.

Panie pośle Oleksy, jakie są wymierne korzyści dotychczasowego dostosowywania się do wymogów Unii Europejskiej? Czy to jest kwota powyżej 20 mld dolarów, które zapłaciła polska gospodarka? Dlaczego w krajach Unii Europejskiej popiera się w różny sposób poszczególne sektory, od rolnictwa do przemysłu stocznioowego, natomiast nasz rząd sprawuje od 10 miesięcy funkcję masowego syndyka dla gospodarki? Jakie działania zamierza dalej podejmować rząd w sektorze bankowym, skoro w krajach Unii Europejskiej sektor bankowy jest nieprywatny, a u nas pozostało jedynie 20% państwowych banków - 80% należy do podmiotów zagranicznych? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

[...] **Posel Zdzisław Jankowski:** Panie Marszałku! W związku z tym, że nie dostałem odpowiedzi na moje pytania, a nie ma pana posła Oleksego, proszę to przekazać, panie marszałku, panu Oleksemu, że proszę o odpowiedź na piśmie.

Wyzysk kolonialny umożliwił kolonizatorom wszechstronny rozwój, a zatrzymał w rozwoju kraje podbite¹⁶

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Unia Europejska wyliczyła Polsce limity, biorąc za podstawę lata 1995-1999, kiedy nasza produkcja rolna była znacznie niższa niż w drugiej połowie lat 80. W latach 90. popyt na żywność był zduszony spadkiem dochodów ludności, a otwarte granice nie stanowiły żadnej zapory dla importu. Pytam: Czy narzucone przez Unię Europejską limity produkcyjne w rolnictwie skazują nas na wieczny import z Unii Europejskiej?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bogate kraje Unii Europejskiej prowadziły przez kilka wieków rozbój kolonialny na całym świecie. Podbiły i okradły całą Afrykę, w większości Azję, Australię i obie Ameryki. Wyzysk kolonialny umożliwił kolonizatorom wszechstronny rozwój, a zatrzymał w rozwoju kraje podbite. My, Polacy, mamy szczególne prawo mówić o tym, bowiem w Europie byliśmy przez dwa wieki w niewoli i doznaliśmy wszystkich okropności i rozbiorów, i wyzysku. Pytam: Czy w 80 lat po odzyskaniu niepodległości wypada wypychać Polskę ponownie w ręce silnych ekonomicznie kolonizatorów pod przykrywką pozorowanych, chorych dopłat i innych pomocowych ustaw Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. [...]

Panie ministrze, pan powiedział, że do tego projektu, który był przedstawiony, to nie ma nic do rzeczy. Panie ministrze, przecież w tym projekcie wyraźnie jest napisane, że kontynuujecie wyprzedaż majątku narodowego. Gdzie nie jest napisane? Przecież tutaj było przedstawione wyraźnie, przecież tych 3,5 mln ludzi, którzy dzisiaj nie mają pracy, można przełożyć na likwidację stanowisk pracy i naszych polskich fabryk, naszej pracy.

W związku z powyższym my musimy sobie uświadomić, że jeżeli tyle milionów ludzi nie pracuje, to nie ma produkcji. Jeżeli nie ma produkcji, nie ma dochodu narodowego. Jeżeli nie ma dochodu narodowego, nie będzie w budżecie pieniędzy dla wojska, dla Policji, dla administracji, dla szkolnictwa, dla służby zdrowia i innych działów gospodarki, dla polskiego rozwoju. Czy

¹⁶ 4 kadencja, 44 posiedzenie, 2 dzień (27.03.2003). 14 punkt porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w przedmiocie realizacji przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej ustaleń Traktatu akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej dotyczących dofinansowania z budżetu państwa dopłat bezpośrednich w latach 2004-2006.

pan tego nie rozumie? Jak pan nie rozumie, to ja już panu nie będę tłumaczył. Dziękuję bardzo.

NIECH PREMIER KOŁODKO TUTAJ NIE KŁAMIE NA TEJ SALI¹⁷

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Byłem na wielu spotkaniach chłopskich, gdzie chłopci mówią: nie do Unii Europejskiej, bo to jest gorsze od zarazy, od wojny, od ognia, od wszystkiego. To jest wprost wykończenie Polski, w pierwszym rządzie wsi polskiej. Większość elit zachwyca się dziś sukcesem naszej delegacji na szczycie kopenhaskim. Trzeba jednak powiedzieć jasno, kto tak naprawdę odniósł sukces: czy Polacy, czy też narody zachodnioeuropejskie? Niewątpliwie zwycięzcą są obecnie państwa Unii. Tak naprawdę przyjęliśmy na kolanach ich warunki. Wobec takiego sposobu załatwienia sprawy stawiam panu premierowi następujące pytania:

Na podstawie jakiego aktu prawnego obecny rząd zrzekł się suwerenności na rzecz Unii Europejskiej?

Art. 127 Kodeksu karnego - proszę się zapoznać. Kto temu rządowi udzielił w tym zakresie mandatu?

Dlaczego nam, Polakom, wmawia się, że jest powszechna zgoda na wejście do Unii Europejskiej?

Wszystkie badania GUS-owskie mówią co innego.

Dlaczego wprowadza się w błąd Naród Polski? Dlaczego, panie premierze, mają teraz decydować oczywiście nie bezpośrednio jakieś wyraźnie określone państwa zaborcze, ale ponadnarodowe instytucje, gdzie losy naszego kraju poddawane będą głosowaniu w imię interesów najsilniejszych państw Europy, a więc tych samych, które niegdyś inspirowały rozstrzygnięcia kongresu wiedeńskiego, Jałty i wielu innych wydarzeń dla Polski szkodliwych?

I do pana premiera Kołodki. Niech nas nie mylą wyspy dobrobytu, skoro pełno towarów, tak powiedział, że są lodówki i jeszcze coś, nie na tym polega, panie premierze Kołodko, pomyślność narodu, kiedy miliony ludzi stoją w obliczu biedy i nędzy, to nie można mówić o sukcesie.

Chciałbym też skierować pytanie odnośnie polskiej młodzieży.

Jeżeli co roku 400 tys. polskiej młodzieży kończy wyższe uczelnie i inne szkoły, i 90% z nich nie ma pracy, to chciałbym zapytać pana premiera Kołodkę, czy to jest sukces dla Unii Europejskiej, dla tej polskiej młodzieży? Polska młodzież jest kwiatem i sercem każdego narodu, i polskiego też, w

¹⁷ 4 kadencja, 38 posiedzenie, 4 dzień (20.12.2002). 38 punkt porządku dziennego: Informacja rządu w sprawie wyników szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze (druk nr 1213).

związku z powyższym jeżeli nie ma pracy, to nie ma żadnego sukcesu i niech premier Kołodko tutaj nie kłamie na tej sali.

Prof. Belka jako kolonizator pojechał do Iraku bez mandatu ONZ kolonizować i pacyfikować okupowany Irak, co jest niezgodne z Kartą NZ¹⁸

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł Ligi Polskich Rodzin chcę odnieść się do dnia 30 marca 2004 r., kiedy odbyło się w parlamencie głosowanie nad uchwałą o rozpatrzenie wniosku w sprawie rozpisania referendum ogólnokrajowego o zachowaniu dóbr narodowych zawartego w druku nr 2697.

Dzięki głosom klubów parlamentarnych SLD, Unii Pracy, Platformy Obywatelskiej i posłów niezrzeszonych z rodowodem SLD-owskim przeszła kolejna antypolska zbrodnicza uchwała, która w swej wymowie Odbiera Narodowi Polskiemu możliwość obrony majątku wspólnego, więcej, ta haniebna uchwała daje możliwość dalszego przejmowania w Polsce majątku Polaków przez inne narody, co jest niewybaczalną zbrodnią. Ci posłowie, którzy głosowali za tą antypolską uchwałą, nie są godni nazywania się posłami Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentują bowiem tu, na tej sali parlamentarnej, interes innych państw i narodów. Ci posłowie powinni zostać publicznie napiętnowani jako zdrajcy i renegaci.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście jawnej zdrady większej części posłów jakże złowrogo jawi się sprawa powołania na stanowisko premiera RP prof. Belki, którego kandydaturę wysunął prezydent Kwaśniewski. Chciałbym w tym miejscu spytać Wysoką Izbę i pana ministra: Czy prof. Belka spełnia kryteria moralne, by być premierem RP? Pytanie to stawiam dlatego, że prof. Belka jako kolonizator pojechał do Iraku bez mandatu ONZ kolonizować i pacyfikować okupowany Irak, co jest niezgodne z Kartą NZ.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy nie istnieje duże prawdopodobieństwo, że kolonizator Iraku prof. Belka jako premier RP będzie stosował te same metody kolonizatorskie wobec Narodu Polskiego, które stosowane są w Iraku? Polacy nie okupowali innych państw ani narodów, a tu nagle staliśmy się okupantami Iraku w interesie wielkiego kapitału. Czy nie jest zatem zasadne, by natychmiast podjąć decyzję o wycofaniu okupacyjnych wojsk polskich z Iraku? Dziękuję bardzo.

¹⁸ 4 kadencja, 72 posiedzenie, 3 dzień (01.04.2004). 31 punkt porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Za chwilę dowiemy się z ust pana premiera, że jedynym sposobem ratunku dla PKP jest jej upadłość¹⁹

Tak, chciałem się zapytać, bo tutaj pan minister powiedział - tak odczytałem - że jesteśmy świadkami grzebania kolejnej gałęzi gospodarki narodowej, to znaczy PKP. Dzieje się to wbrew zapowiedziom pana premiera w exposé w dniu 25 października 2001 r., gdzie w pkt. 8 mówił o rozwoju infrastruktury kolejowej jako elemencie rozwoju ekonomicznego.

Minęło 8 miesięcy i pan premier oraz jego ministrowie zapomnieli o swych deklaracjach, bo jak można, panie ministrze, traktować fakt, że nowy prezes PKP zapowiada kontynuację restrukturyzacji PKP poprzez jej prywatyzację. Pan tutaj powiedział, że dwa razy zmieniał zarząd. Nie wiem, czy to dotyczy tego nowego prezesa PKP, który przez 7 lat był członkiem Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Czy o to chodzi? Nie? To bardzo przepraszam, miałem bowiem taką informację.

Ja obawiam się, by czasem nie powtórzyło się to, co zdarzyło się w Stoczni Szczecińskiej, i za chwilę dowiemy się z ust pana premiera, że jedynym sposobem ratunku dla PKP jest jej upadłość. Tak przypuszczam, że potem powie się, że nic nie zrobiono. Czy ten rząd ma przejść do historii jako rząd syndyków?

Ta zaproponowana przez poprzedników, jak pan mówił, i obecnie przez premiera Pola prywatyzacja PKP jest gospodarczo nieuzasadniona i społecznie szkodliwa, bo, jak odczytuję, proces restrukturyzacji i prywatyzacji pójdzie dalej.

Należy podkreślić, że wyprzedaż najlepszych dochodowych przewozów PKP to utrata źródła finansowania przewozów. W krajach cywilizowanych sprzedawana jest usługa, tzw. produkt, a nie infrastruktura. Jeżeli pan premier z tej wyprzedaży się nie wycofa, to oznacza, że zamknie się 6 tys. km linii, czyli brak będzie możliwości dojazdu do pracy i szkoły dla bezrobotnego, ubogiego społeczeństwa.

Panie Premierze! Rozpatrując proces restrukturyzacji i prywatyzacji PKP w czasie tych 12 lat, trzeba jednocześnie stwierdzić, że dokonywany jest on nadal pod silną presją Banku Światowego, Unii Europejskiej i innych organizacji międzynarodowych. Dotyczy to również innych re-

¹⁹ 4 kadencja, 24 posiedzenie, 2 dzień (20.06.2002). 14 punkt porządku dziennego: Poseł Zdzisław Jankowski: Pytania w sprawach bieżących i interpelacje.

strukturyzacji, tak energetyki, hutnictwa, górnictwa, rolnictwa, stoczni, zbrojeniówki, jak i banków, które decydują o suwerenności gospodarczej i politycznej kraju.

Dlatego warto w tym miejscu przytoczyć stwierdzenie profesora Kazimierza Poznańskiego, jednego z najwybitniejszych ekonomistów zajmujących się Europą Wschodnią, który w swojej książce pisze: Jedyną istotną przemianą ustrojową w Polsce nie jest wcale uwolnienie narodu, ale jego zniewolenie.

Prawdziwe znaczenie tych zmian w gospodarce w Polsce, w jej systemie instytucji będzie dopiero doceniane, kiedy chora gospodarka znajdzie wyraz w chorej polityce. Z gospodarką głównie w rękach zagranicznych można oczekiwać, że polityka też przejdzie w ręce zagraniczne, gdyż nie da się oderwać polityki od gospodarki. W tych wszystkich przemianach jest to po prostu wywłaszczenie narodu, oddanie za darmo ojczyzny. W takiej Polsce nie będzie polityki polskiej.

My musimy sobie zdać sprawę, panie ministrze, że Polacy stanowią naród o tysiącletniej tradycji państwowej, który ma swój model kulturowy i taki naród ma naturalne prawo do suwerennej egzystencji, samodzielnego decydowania o swym losie i prawo do godnego życia.

Chcę tutaj przywołać przykład kolei angielskich, które dzisiaj już się renacjonalizuje, a rząd dopłaca 80 mld funtów. W związku z powyższym prosiłbym, ażeby wziąć pod uwagę wydarzenia sprzed lat w Anglii. Dziękuję bardzo.

**Uważam likwidację polskiego górnictwa
Oraz innych dziedzin polskiej gospodarki narodowej
za zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu
i zbrodnię przeciwko Państwu Polskiemu²⁰**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uważam likwidację polskiego górnictwa oraz innych dziedzin polskiej gospodarki narodowej za zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu i zbrodnię przeciwko państwu polskiemu. I dlatego też, jako poseł RP, niezrzeszony, i związkowiec zarazem, w pełni solidaryzuję się z polskimi górnikami i popieram ich bohaterską walkę o utrzymanie polskich kopalń przy życiu. Górnicy śląscy oraz górnicy innych regionów Polski, pamiętajcie, byłem tam wczoraj, nie jesteście sami, Polska i Polacy, Warszawiaczy, rozmawiałem tu również wczoraj, są z wami w tej ekonomicznej i politycznej wojnie z okupantem polskim - rządem brukselskim i jego antypolską ekspozyturą rezydującą w Polsce.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A teraz mam takie oto pytania związane nierozzerwalnie ze zbrodniczą likwidacją, na polecenie Brukseli i Berlina, polskiego górnictwa. Oto pytania:

1. Ile milionów ton węgla wpłynęło z innych państw do Polski w latach 1990-2003? Proszę o podanie ilości ton w każdym roku, poczynając od 1990 r., a kończąc na 2003 r.

2. Ile ton węgla w latach 1990-2003 sprowadzono do Polski z Ukrainy, Rosji, Czech oraz innych krajów? Proszę o podanie ilości ton z każdego kraju, poczynając od 1990 r., a kończąc na 2003 r.?

3. Dlaczego, jeżeli w Polsce mamy nadmiar węgla, sprowadzamy węgiel z innych krajów? Proszę o podanie dokładnych wskaźników ekonomicznych, politycznych i społecznych, które uzasadniają sprowadzanie do Polski węgla z innych państw.

²⁰ 4 kadencja, 56 posiedzenie, 3 dzień (12.09.2003). 23 punkt porządku dziennego: Informacja rządu o aktualnej sytuacji w górnictwie węgla kamiennego (druk nr 1959).

4. Ile kosztuje wydobyć 1 tony węgla w Polsce, a ile w Niemczech, we Francji, Anglii, Rosji, Ukrainie i Czechach?

5. Ile Polska, czyli polscy podatnicy, zapłaciła za węgiel Rosji, Ukrainie, Czechom oraz innym krajom w poszczególnych latach, poczynając od 1990 r., a kończąc na 2000 r.?

Proszę o szczegółową odpowiedź na piśmie.

Panie Premierze Hausner! Likwidacja, restrukturyzacja, prywatyzacja na zasadzie ideologii to jest wielkie oszustwo, to jest wielka pomyłka. Dla rządu jest to moralny upadek rządzących elit, które przynoszą hańbę sobie i państwu polskiemu. Przecież majątek narodowy, nie tylko górnictwo, ale i inne zakłady w Polsce były budowane przez obywateli polskich, jest konstytucyjnie własnością całego narodu, a nie jakiejś wybranej grupy społecznej. Powstał on z części amortyzacji pożyczek zagranicznych, która została skierowana na inwestycje, a nie na konsumpcję. Przy zmianie ustroju nikt nie ma prawa rozdawać go swoim lub obcym bez pytania nas, prawowitych właścicieli, to znaczy Narodu Polskiego. To, co pan mówi o osłonach socjalnych, to jest też kłamstwo i obłuda, iż to jest proces likwidacji nie tylko górnictwa, ale i innych dziedzin przemysłu.

To przerabialiśmy przez 13 lat i doprowadziło to do ponad 3-milionowego bezrobocia. Jest to świadome zniszczenie polskiego przemysłu mogącego konkurować z zachodnimi firmami, rozbicie wielkoprzemysłowych środowisk robotników, którzy zorganizowani mogą zaszkodzić każdej grupie rządzącej, jak to było wczoraj, chociaż formy tego protestu nie popieram. Zniszczenie, ograniczenie płac i emerytur, jeżeli pan premier mówił o tych socjalnych sprawach, żeby ograniczyć, by ta grupa społeczna, i nie tylko, żyła w biedzie, bo nędzą bardzo łatwo rządzić, oraz osłabienie Państwa Polskiego przez rabunkową prywatyzację tych strategicznych dziedzin gospodarczych, które powinny pozostać państwowe.

Myślę, że nadszedł czas, by pan premier Hausner wyciągnął wnioski zarówno z przeszłości, jak i obecnej rzeczywistości, by jeszcze raz się zastanowił nad tymi działaniami, które szkodzą polskiej gospodarce, i odstąpił od działań restrukturyzacyjnych, które niszczą polską gospodarkę. Dziękuję bardzo.

Czy konstytucja Unii Europejskiej nie będzie konstytucją państwa kolonialnego?²¹

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występuję jako poseł niezrzeszony, jako zwolennik obrony wartości narodowych, konstytucji polskiej i przedkładam te wartości ponad wszystkie inne.

Nawiązując do projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej, stwierdzono, że określone konsekwencje prawne mają referenda narodowe, z pomocą których wciąga się narody Europy do Unii Europejskiej. Pytam zatem: Czy po wejściu Polski do Unii Europejskiej traci swoją ważność prawną Konstytucja RP, konstytucje narodowe?

Czy konstytucja Unii Europejskiej nie będzie konstytucją państwa kolonialnego? Czy w przyszłości wypowiedanie się narodów w postaci referendum będzie wiążące dla Unii Europejskiej tak samo, jak wiążący jest dzisiaj głos Narodu Polskiego, decydujący o wejściu do Unii Europejskiej? Słowem, czy Naród Polski może poprzez referendum wyjść z Unii Europejskiej, gdy uzna, że Unia Europejska nie reprezentuje jego interesów i prowadzi politykę kolonizacyjną wobec Narodu Polskiego i jego bogactw naturalnych?

Czy referendum narodowe o wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej jest ważne, gdy Unia Europejska po ogłoszeniu wyników referendum w Polsce zmienia dla Polski warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej? Innymi słowy, oszukała polski naród, który głosował za czymś innym, a Polska zostaje przyjęta do Unii Europejskiej na zupełnie innych warunkach. Mamy więc tutaj do czynienia z pospolitym oszustwem Unii Europejskiej wobec Polski.

Stawiam zatem pytanie: Czy nie należałoby rozpisać nowego referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i od nowa podać narodowi polskiemu nowe warunki podyktowane Polsce przez Unię Europejską? Musimy sobie uświadomić, że jeżeli my, Polacy, nie uporządkujemy swojego kraju, swojego domu, który nazywa się Polska, to nikt nam go nie uporządkuje, a historia dobrze to pokazuje. Dziękuję bardzo.

²¹ 4 kadencja, 58 posiedzenie, 2 dzień (01.10.2003). 8 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Europejskiej o poselskich projektach uchwał: 1) w sprawie traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej, 2) w sprawie rezultatu prac Konwentu Europejskiego oraz stanowiska rządu RP wobec konferencji międzyrządowej (druki nr 1985, 1989 i 2019).

Mądry naród nie wyprzedaje po kawałku swojej ojczyzny na rzecz obcych²²

Posel Zdzisław Jankowski: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja w preambule zobowiązuje nas, Polaków, do troski o byt i przyszłość ojczyzny, do demokratycznego stanowienia o jej losie. Zatem według mojego rozumienia tego zapisu przy stanowieniu prawa parlament musi brać pod uwagę wyżej wymienioną zasadę, kierując się hierarchią potrzeb ojczyzny.

Panie Marszałku! Mienie skarbu państwa zostało wypracowane przez dwa pokolenia Polaków. Konstytucyjnie skarb ten jest własnością całego Narodu Polskiego i nikt nie ma prawa go wyprzedawać swoim ani obcym. Natomiast jego rozdrapywanie następuje na oczach nas wszystkich, poczynając od 1989 r. Powstaje pytanie: Gdzie są konstytucyjne organy, takie jak: sądy, prokuratury, instytucje skarbu państwa i jego delegatury, ustawowo zobowiązane do pieczy nad tym mieniem? Otrzymujemy kolejne sprawozdanie, które potwierdza, że są afery, o których informują w mediach, a co z tego wynika? Proszę wskazać chociażby jedną z afer, gdzie sprawców przykładowo ukarano, a szkody w mieniu skarbu państwa zostały naprawione. Dlaczego w tym sprawozdaniu nie ujęto kwestii likwidacji w sensie prawnym wielkiej polskiej własności państwowej polegającej na wyprzedazy cudzoziemcom mienia ogólnonarodowego? Dlaczego sprawozdanie marginalnie traktuje likwidacyjno-wyprzedazową działalność panów Balcerowicza, Buzka, Steinhoffa w sektorze bankowym, dziś już całkowicie prawie niepolskim?

Panie Marszałku! Dlaczego sprawozdawca pomija np. sprawę ogromnych zarobków dyrektorów telewizji państwowej wynoszących powyżej 1 mln zł rocznie? Czyżby to sprawozdanie nie dotyczyło czwartej władzy? Muszę przypomnieć, że od ponad 1000 lat ojczyzna jest matką narodu. Bez ojczyzny naród jest osierocony. Mądry naród nie wyprzedaje po kawałku swojej ojczyzny na rzecz obcych. Ten, kto nie musiał walczyć o ojczyznę, kto jej nie podnosił z gruzów, nie zna jej wartości i nie ma prawa frymarzyć dobrem wspólnym wszystkich Polaków. Na dzień dzisiejszy nie wolno uchylać ustaw, które szkodzą Polsce i Narodowi Polskiemu. Dziękuję.

²² 4 kadencja, 21 posiedzenie, 3 dzień (10.05.2002). 23 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie o stanie mienia skarbu państwa na dzień 31 grudnia 2000 r. (druk nr 320) wraz ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa (druk nr 358).

Dlaczego skarb państwa dotychczas nie wyegzekwował od ELEKTRIMU swych uprawnień wynikających z umów prywatyzacyjnych?²³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Majątek narodowy wybudowany przez parę pokoleń Polaków został prawie zmarnowany. Mieliśmy 90 tys. wszystkich podmiotów gospodarczych, 8,5 tys. było zaliczane do sektorów strategicznych. 5,5 tys. sprzedano, w tym 1700 zostało zniszczone. Czy nie uważa pan, że ten dorobek, który mógłby przynosić dochód narodowy, pieniądze, mógłby być przeznaczony na te cele, o których dzisiaj dyskutujemy?

W związku z tym, że jestem pracownikiem Elektrowni Pątnów, chciałbym ustosunkować się do naszych lokalnych spraw. Podobnie jest z programem inwestycyjnym spółki w Pątnowie, która nie może dokończyć inwestycji. Jednocześnie prowadzone przez dłuższy czas negocjacje Elektrimu z bankami nie przynoszą jakichkolwiek rezultatów i dlatego można je określić jako działania na zwłokę. Elektrim ma ponad 38% akcji PAK. Od dawna wiadomo, że Elektrim potrzebuje jasnej strategii, silnego zarządzania i gotówki w celu realizacji swych zobowiązań. Skarb państwa nie egzekwuje w stosunku do Elektrimu zasady, że umowa jest rzeczą świętą i należy jej dochować.

Jednocześnie nie próbuje się dokonać konsolidacji PAK ze spółkami dystrybucji energii, zapewniającej elektrowniom w sposób szybki niezbędne krajowe środki na dokończenie modernizacji.

Pytam: Dlaczego skarb państwa dotychczas nie wyegzekwował od Elektrimu swych uprawnień wynikających z umów prywatyzacyjnych?

Jak długo jeszcze skarb państwa będzie ulegał werbalnym obietnicom Elektrimu, kontrolowanego przez spółkę Polsat, co do ich zamierzeń inwestycyjnych w zakresie dokończenia finansowania modernizacji Elektrowni Pątnów?

Dlaczego skarb państwa w obecnej sytuacji PAK nie dokonuje połączenia tej spółki z częścią zakładów dystrybucji energii, na przykład z Grupy G-8? Dziękuję bardzo.

²³ 4 kadencja, 70 posiedzenie, 2 dzień (11.03.2004). 14 punkt porządku dziennego: Informacja bieżąca.

**KOLEJNE RZĄDY,
chcąc związać koniec z końcem, wyprzedawały
i wyprzedały polski majątek narodowy,
pozwalały na jego grabież,
do czego nie trzeba mieć żadnej wiedzy naukowej,
wystarczy buta ministra Lewandowskiego czy Kaczmarka²⁴**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu własnym jako poseł niezrzeszony składam oświadczenie dotyczące informacji rządu o kształtowaniu się sytuacji gospodarczej i działaniach podejmowanych przez rząd dla ożywienia gospodarki i pobudzenia przedsiębiorczości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej sesji jest zastanowienie się, dlaczego w Polsce jest tak źle, i to w każdej dziedzinie życia społecznego.

Wysoka Izbo! Po 1989 r. żaden rząd, obojętnie, z jakiej opcji się wywodził, nie przedstawił planu krótkoterminowego i długofalowego rozwoju Polski, a bez takich planów trudno mówić o naprawie Rzeczypospolitej. Były tylko plany fragmentaryczne, mające załatać dziury budżetowe. Aby działać mądrze, trzeba mieć dobrze opracowane plany, i to wariantowe. Czy brakuje nam naukowców do opracowania takiej strategii dla Polski? Nie.

Sami naukowcy proponowali kolejnym rządóm różne rozwiązania, ale rządy nie reagowały na takie sygnały, a jeżeli nawet reagowały, to te rozwiązania pozostały w sferze teorii. W tym czasie kolejne rządy, chcąc związać koniec z końcem, wyprzedawały i wyprzedały polski majątek narodowy, pozwalały na jego grabież, do czego nie trzeba mieć żadnej wiedzy naukowej, wystarczy buta ministra Lewandowskiego czy Kaczmarka.

Tymczasem wykorzystanie wiedzy i nauki jest jedyną szansą dla rozwoju Polski. Pokazała to praktycznie Finlandia, która postawiła na rozwój nauki i technologii. W przeciągu kilkunastu lat w dochodzie na głowę ludności przeogoniła Niemcy. Czy nas nie stać na takie działanie, jakie podjęła Finlandia czy Irlandia?

Owszem stać, ale tam docenia się naukę i tam łoży się na naukę, a u nas zamiast wzrostu nakładów na naukę raczej się te nakłady redukuje. Naukowcy protestują, ale bez skutku.

²⁴ 4 kadencja, 54 posiedzenie, 2 dzień (29.07.2003). 8 punkt porządku dziennego: Informacja rządu o kształtowaniu się sytuacji gospodarczej i działaniach podejmowanych przez rząd dla ożywienia gospodarki i pobudzenia przedsiębiorczości.

Są narady u prezydenta, premiera na ten temat, ale to nie przekłada się na praktyczne działania. Zamiast wzrostu nakładów na naukę, te nakłady maleją z każdym rokiem. Dokąd to doprowadzi? Do rozbiorów Polski. Tak, tak, panowie posłowie. Nam grożą rozbiory. Czy tego nie widzicie, że Niemcy już germanizują ziemie zachodnie, północne i Śląsk? To są fakty.

Naukowcy od dość dawna zastanawiali się nad przyczynami rozwoju świata i państw. Jakie czynniki powodują, że w jednych krajach następuje dynamiczny rozwój, a w innych stagnacja, a nawet upadek? Jak wiemy, czynnikami wpływającymi na rozwój są praca, kapitał i zasoby ziemi, bogactwa naturalne. Które z tych czynników mają decydujące znaczenie w rozwoju kraju? Profesor Mieczysław Kabaj pisze: Szerokie badania czynników wzrostu krajów Europy Zachodniej w latach 1949-1959 przeprowadzone przez Europejską Komisję Gospodarczą wykazały, że czynnik wiedzy lub postępu techniczno-organizacyjnego (to jest czynnik pozostający poza wzrostem ilości pracy i kapitału) wywiera w większości krajów decydujący wpływ na tempo rozwoju gospodarczego.

Udział tego czynnika w ogólnym wzroście kształtował się następująco: Niemcy - 61%, Włochy - 69%, Holandia - 54%, Francja - 62%, Norwegia - 53%, Szwecja - 73%, Wielka Brytania - 46%. Badania Banku Światowego nad czynnikami wzrostu wskazują na rolę wykwalifikowanej pracy w rozwoju gospodarczym. Eksperci Banku Światowego szacują, że udział zasobów kapitału w globalnym bogactwie wynosi 16%, udział naturalnych zasobów 20%, a udział wykwalifikowanej pracy 64%.

Panie Premierze! Widać z powyższego, że nie kapitał odgrywa w rozwoju cywilizacyjnym najważniejszą rolę. Kapitał jest ważny, lecz nie najważniejszy.

Tymczasem u nas ci, co wyprzedają i grabią polski majątek narodowy, wciąż wołają:

Potrzebujemy zagranicznego kapitału, kapitału potrzebujemy.

A przecież grabiąc i sprzedając polski majątek narodowy, ograbia się Państwo Polskie z tego kapitału.

Dowodów na to można mnożyć bez liku.

Co należy zrobić? Powołać niezależny zespół naukowców z różnych dziedzin w celu opracowania krótkoterminowego i długofalowego planu ratowania i rozwoju Polski.

Tak opracowany plan strategiczny ratowania i rozwoju Polski przedyskutować w parlamencie i w ogólnonarodowej dyskusji. Powiedzieć szczerze narodowi, co możemy zrobić, w jakim czasie i jakich to wyrzeczeń będzie się wymagało od każdej Polki i każdego Polaka. Jeśli nie uczynimy tego, Polska będzie dreptać w miejscu, łatając budżet, a przyjdzie taki dzień, w którym państwa ościennie wkroczą zbrojnie do Polski, by ratować pokój w Europie.

Ten scenariusz samozagłady Państwa Polskiego prze-rabialiśmy już w XVIII w. Aby nie został powtórzony w XXI w., musimy wreszcie zejść z partyjnego podestu, a na pierwszym miejscu postawić interes Państwa Polskiego. Bo jeśli tego Państwa nam zabraknie, to wszystkie partie dziś decydujące o losach Polski i Narodu Polskiego staną się skansenem politycznym dla tych rzeczywistych władców i kolonizatorów Polski. Dziękuję bardzo.

Kto upoważnił negocjatorów polskich do zmiany nazwy Ziemie Odzyskane na „tereny należące do Niemiec”?²⁵

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska utraciła niemal połowę swego terytorium na wschodzie, natomiast przyznano jej na zachodzie tereny poprzednio należące do Niemiec. Propaganda władz komunistycznych nazwała je ziemiami odzyskanymi.

Kto upoważnił negocjatorów polskich do zmiany nazwy Ziemie Odzyskane na „**tereny należące do Niemiec**”?

Czy polscy negocjatorzy kwestionują przynależność ziem zachodnich do polskich w obecnych granicach?

Niejeden raz w historii troszczyliśmy się o inne nacje bardziej niż o siebie, a rzadko okazywano nam wdzięczność.

Przez wieki drogo broniliśmy swej wolności, lecz raz daliśmy się jej pozbawić, a innym razem odebrano nam na siłę.

Historia nie zakończyła się w ubiegłym wieku, ona nadal trwa, a lubi się powtarzać.

Dlaczego polski rząd słucha zawsze kogoś, co mamy robić, zapominając o własnej ojczyźnie i obowiązkach wobec własnego narodu, a dowodów jest wiele, np. wyprzedaż majątku narodowego, co jest ciężkim przestępstwem wobec Narodu i Państwa Polskiego. Dziękuję bardzo.

²⁵ 4 kadencja, 40 posiedzenie, 2 dzień (22.01.2003). 10 punkt porządku dziennego: Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku.

Restrukturyzacja czy zmiana Kodeksu pracy w warunkach polskich prowadzi zawsze do redukcji zatrudnienia²⁶

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do sprawozdania o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, należy zauważyć, że wszystkie proponowane tam zmiany prowadzą do pogorszenia świadczeń pracowniczych, w tym wynagrodzenia za pracę, co jest spowodowane ograniczeniem produkcji, a także pogorszenia świadczeń socjalnych po utracie pracy w wyniku restrukturyzacji zatrudnienia.

Przecież restrukturyzacja czy zmiana Kodeksu pracy w warunkach polskich prowadzi zawsze do redukcji zatrudnienia. Nie jest przypadkiem, że nowelizacja Kodeksu pracy jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby po raz wtóry, tak jak niektórzy posłowie sygnalizowali, a przedtem kodeks nowelizowany był 15 czy 16 razy.

Chce się bowiem wprowadzić zmiany, które pozwolą, z jednej strony, zmniejszyć zatrudnienie, a, z drugiej strony, uzyskać oszczędności na wypłatach socjalnych. Nie jest przecież tajemnicą, że zmiany w Kodeksie pracy mają zapewnić pracodawcom korzystne przepisy ze szkodą dla pracowników.

Na przykład z art. 23 wynika, że przejście pracownika do nowego pracodawcy nie będzie podlegać nadzorowi Państwowej Inspekcji Pracy ani innego organu, co umożliwi pracodawcy naruszenie praw pracowniczych. Jednak niektóre zapisy przedstawiane tutaj przez posłów były niekiedy zapisami korzystnymi.

Panie Ministrze! Według danych niemieckich, "Die Tagespost", w Niemczech aktualnie jest około 5 mln bezrobotnych i około 9 mln pracujących w niepełnym wymiarze godzin, co daje około 30% w stosunku do osób mogących podjąć pracę. Proszę o przedstawienie tych wskaźników dla Polski. Dziękuję bardzo.

²⁶ 4 kadencja, 58 posiedzenie, 2 dzień (01.10.2003). 9 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1162 i 1966).

**Międzynarodowy kapitał medialny,
idąc w ślady międzynarodowego kapitału przemysłowego
i bankowego, chce odebrać Narodowi Polskiemu
radio i telewizję²⁷**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na to, że mam bardzo mało czasu, nie będą się ustosunkowywał do projektów ustaw poszczególnych klubów, ale powiem tak od siebie [...]

Od samego początku obserwuję to co dzieje się wokół ustawy o radiofonii i doszedłem oto do takiego wniosku, że międzynarodowy kapitał medialny, idąc w ślady międzynarodowego kapitału przemysłowego i bankowego, chce odebrać narodowi polskiemu radio i telewizję, do czego zmierza ta mała ustawa, która pomija telewizję publiczną.

A tym samym głosując za tą ustawą, my parlamentarzyści wydamy na telewizję wyrok śmierci, z czym ja jako poseł na Sejm zgodzić się nie mogę.

I w tym miejscu stawiam pytanie:

dlaczego Ministerstwo Kultury i rząd nie uwzględniają w małej ustawie podstawowej polskiej telewizji publicznej?

Natomiast uwzględniają interesy prywatnych mediów, co rozumiem jako wyjście naprzeciw mediom zagranicznym, które tutaj wejdą, zniszczą albo przejmą już istniejące media publiczne i prywatne, tak jak uczyniono z przemysłem i bankowością.

I przed takim działaniem przestrzegam Wysoką Izbę i namawiam parlamentarzystów do obrony polskiej telewizji publicznej. Dziękuję bardzo.

²⁷ 4 kadencja, 58 posiedzenie, 2 dzień (01.10.2003). 10, 11, 12 i 13 punkt porządku dziennego: 10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 1599). 11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 1757). 12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 1941). 13. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 2006).

**Likwidując narodową energetykę,
likwidujemy górnictwo i inne działy naszej gospodarki ściśle
ze sobą powiązane. Prowadzi to do unicestwienia Polski jako
kraju i Polaków jako narodu. Tak przeprowadzona transfor-
macja zmierza od początku do rozbioru Polski²⁸**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące sektora energetycznego. Przedstawiona przez przedstawiciela rządu informacja dotycząca przyszłości sektora energetycznego jest niekompletna i fragmentaryczna. Z informacji tej przebija następujący duch: zniszczyć polską energetykę, bo nie jest konkurencyjna; zniszczyć polskie górnictwo, bo węgiel to już przeżytek; zniszczyć polskie hutnictwo, bo mamy za dużo stali; zniszczyć polskie rybołówstwo, bo kupimy od zagranicy tańsze i zdrowe ryby; zniszczyć polską flotę dalekomorską, bo nam niepotrzebna; zniszczyć polską naukę, bo przestarzała; zniszczyć polskie szkolnictwo, bo za dużo kosztuje; zniszczyć polskie wojsko, bo obrońcą nas Niemcy; zniszczyć polskie rolnictwo, bo zachodnie produkty rolne są zdrowsze i tańsze; zniszczyć polski przemysł, bo zanieczyszcza powietrze; zniszczyć polskie banki, bo przeszkadzają; zniszczyć Polskę, bo przeszkadza w rozwoju światowej cywilizacji.

W informacji tej pomijane są fundamentalne dla Polski zasady prawa i prawda historyczna, że z suwerennością państwa jest związana suwerenność gospodarcza. Wyprzedając sektory strategiczne, a szczególnie rynek zbytu, ten rząd, jak również jego poprzednicy doprowadzają Rzeczypospolitą do utraty suwerenności. Podstawowymi problemami rozwojowymi tej branży na okres najbliższych 20 lat powinny być: wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną; rozwój źródeł wytwarzania energii elektrycznej; rozwój sieci elektroenergetycznych; rozwój zapotrzebowania odbiorców na energię elektryczną; współpraca międzynarodowa w ramach Traktatu Karty Energetycznej. Podstawowa zasada, na której powinien być oparty rozwój źródeł wytwarzania energii, powinna być oparta na zasadzie systemu elektrowni na terenie całego kraju. Ze względu na bezpieczeństwo energetyczne kraju oraz utrzy

²⁸ 4 kadencja, 42 posiedzenie, 4 dzień (28.02.2003). 28 i 29 punkt porządku dziennego: 28. Informacja rządu o przyszłości sektora energii w Polsce (druk nr 1340). 29. Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały o powołaniu komisji śledczej do spraw zbadania zgodności umów prywatyzacji majątku państwowego, umów międzynarodowych i podpisywanych w związku z nimi umów handlowych w latach 1990-2002 z zasadami bezpieczeństwa energetycznego i paliwowego Państwa Polskiego (druki nr 998 i 1072).

manie możliwie niskich cen energii nie należy przewidywać w bilansie mocy znaczniejszego udziału mocy importowanej. Oznacza to, że w miejsce likwidowanych i wycofywanych mocy istniejących elektrowni należy sukcesywnie wprowadzać do eksploatacji nowe moce wytwórcze, równe przyrostowi zapotrzebowania. Niestety tych informacji nie doczekaliśmy się w materiałach rządowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podstawowym kryterium rozwoju krajowego systemu energetycznego powinno być uwzględnienie cen finalnych energii elektrycznej. W tym celu konieczne jest zintegrowanie rozwoju, wytwarzania i rozdziału energii oraz handlu energią. Niestety wyprzedaż kolejnych elektrowni inwestorom zagranicznym przeczy tej zasadzie. Dlatego za niezwykle konieczne należy uznać stworzenie krajowego systemu elektroenergetycznego w oparciu o narodowy holding powiązany z polskim węglem kamiennym i brunatnym. W sektorze rozdzielczości konieczna jest integracja zakładów energetycznych i ich rozwój. Konieczne jest utworzenie niezależnej służby dyspozytorskiej, znanej jako Krajowa Dyspozycja Mocy, która powinna reprezentować krajowy system energetyczny jako całość. Brak jest w informacji rządu działań na rzecz systemu integracyjnego w postaci polskiego monopolu energetycznego. Zahamowanie przyspieszonej wyprzedaży zagranicznym kontrahentom przez Ministerstwo Skarbu Państwa podmiotów polskiej elektroenergetyki i dokonanie radykalnych zmian w zakresie i sposobie przeprowadzania prywatyzacji to działania wynikające z potrzeb polskiej racji stanu.

Procesy prywatyzacji polskiego sektora elektroenergetycznego rozpoczęte w roku 1990 spowodowały wprowadzenie zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Obecnie w Polsce obserwujemy stały proces: bez pomocy rodzimych elit politycznych, samorządowych, bez pomocy dyrektorów fabryk i banków, bez pomocy posłów i senatorów, bez pomocy partii politycznych, bez pomocy związków zawodowych kolonizacja i pacyfikacja Polski przez państwa zachodnie nie byłaby w ogóle możliwa. To dzięki rodzimym zdrajcom na przełomie XX i XXI w. państwa zachodnie przejmują polską energetykę.

Likwidując narodową energetykę, likwidujemy górnictwo i inne działy naszej gospodarki ściśle ze sobą powiązane. Prowadzi to do unicestwienia Polski jako kraju i Polaków jako narodu. Tak przeprowadzona transformacja zmierza od początku do rozbioru Polski. Dotychczasowa transformacja i ta dalsza, którą przewiduje minister gospodarki, to nic innego jak błędzenie między unijnymi nakazami, z precyzją sterowanymi przez szefa banku narodowego, wcześniej ministra i wicepremiera - grupy - faktycznie reprezentanta Banku Światowego i finansjery światowej, a sztuką manipulacji odczuciami społecznymi, które media odpowiednio interpretują. Jest to pierwsza i naj-

ważniejsza przyczyna dzisiejszego zła w gospodarce energetycznej i całej polskiej gospodarce. Dotychczasowe doświadczenia z prywatyzacji tego sektora wskazują, że jedyną okolicznością, dla której prowadzono prywatyzację, jest uzyskanie doraźnych wpływów do budżetu, które, przejedzone, nie dają nowych miejsc pracy.

Energetyka winna spełniać rolę szczególną w gospodarce narodowej, nadając jej znaczenie użyteczności publicznej. Brakuje tego w ujęciu rządowym. Celem państwa nie powinno być wspieranie uprzywilejowanych źródeł energii, to jest elektrociepłowni gazowych kontrolowanych przez firmy zagraniczne, gdzie koszt energii jest dwukrotnie wyższy aniżeli w tradycyjnych elektrowniach. Ta gałąź gospodarki narodowej musi stanowić o naszym bezpieczeństwie, bazując chociażby na pozytywnych doświadczeniach państw zachodnich (Francja czy Szwecja). Kiedy zostanie opracowana ustawa dotycząca tych kwestii i przyznająca kapitałowi polskiemu wyłączność w tej newralgicznej dziedzinie życia?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak się czyta takie materiały rządowe, to człowiek się zastanawia, w jakim kraju żyje. Perła każdej gospodarki, sektor energetyczny, w Polsce według opinii rządu jest deficytowy. Jakie to szczęście, że w Polsce nie mamy kopalń złota i diamentów, bo one dopiero przyniosłyby deficyt! Jak się to wszystko czyta, to niestety aktualności nabiera dowcip o tym, że gdyby sterników naszej gospodarki wpuścić na pustynię, na Saharę, to w ciągu roku piasek byłby też deficytowy. Nie można takiej informacji rządu przyjąć jako informacji o przyszłości sektora energetyki w Polsce. Samoobrona spodziewała się, że rząd przedstawi wreszcie jakiś program w tym zakresie, że program ten nie będzie podawał suchych danych, ale będzie pokazywał drogę i perspektywę dla ludzi, którzy obecnie z pracy w tym sektorze utrzymują swoje rodziny.

Jeżeli chodzi o punkt następny dotyczący komisji śledczej, panie marszałku, Wysoka Izbo, grupa posłów, przede wszystkim z Prawa i Sprawiedliwości, wniosła pod obrady Sejmu projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej do spraw zbadania zgodności umów prywatyzacyjnych majątku państwowego, umów międzynarodowych i podpisanych w związku z nimi umów handlowych w latach 1990-2002 z zasadami bezpieczeństwa energetycznego i paliwowego Państwa Polskiego. Tytuł przedstawionego projektu jest bardzo poważny i na pierwszy rzut oka każdy uczciwy człowiek powinien taką inicjatywę poprzeć, bo przecież i tak wszyscy wiedzą - jak widać, zaczęli sobie zdawać z tego sprawę także posłowie PiS - że ta złodziejska prywatyzacja będzie kiedyś w Polsce rozliczona. Najbardziej zasłużeni tzw. prywatyzatorzy poniosą sprawiedliwą karę. To dobrze, że zaczęli sobie zdawać sprawę z tego ci, którzy stanowili tzw. zaplecze polityczne "prywatyzatorów" poprzed-

niej ekipy. Znaczy to, że na swoich plecach czują oddech oszukanego i zde-terminowanego społeczeństwa. Natomiast jeśli chodzi o merytoryczną stronę tego projektu i intencje autorów zawarte w uzasadnieniu do uchwały, to niestety nic nowego z tego nie wynika. Oto grupa posłów PiS chce zrobić trochę medialnego szumu i, jak to się mówi, medialnie „dołożyć” SLD. Taki wniosek można wyciągnąć po tym, jak posłowie PiS zachowywali się podczas dyskusji na temat sprzedaży STOEN-u, jacy byli delikatni, chcieli być kulturalni i nie narażać się dziennikarzom, chociaż złożony wniosek dotyczy bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej jasno i bez żadnej gry politycznej, bez względu na to, czy elitom politycznym i dziennikarzom podoba się to, czy nie, informuje społeczeństwo o złodziejskiej prywatyzacji, jaką prowadzą wszystkie rządy od 13 lat. Jesteśmy za rozliczeniem winnych wyprzedaży majątku narodowego, pozbawiającej naród podstaw materialnej egzystencji. Wcześniej przeciwko oszukańczej prywatyzacji protestowaliśmy na ulicach. Kiedy weszliśmy do Sejmu, jako jeden z pierwszych projektów ustawiliśmy projekt ustawy o lustracji gospodarczej i majątkowej. Był to projekt kompleksowo traktujący rozliczenie złodziejskiej prywatyzacji, ale posłowie, którzy przyjęli sztyld *Prawa i Sprawiedliwości*, naszego projektu nie poparli. Wystraszyli się lustracji gospodarczej i majątkowej, bo przecież ludzie z ich środowiska także uczestniczyli we władzy, także prywatyzowali, tak że taka ustawa z pewnością by ich dotyczyła.

Teraz, kiedy *Prawo i Sprawiedliwość* składa projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej do zbadania tylko jednej dziedziny prywatyzacji, polskiego gazownictwa, powołując się na bezpieczeństwo energetyczne kraju, my tę uchwałę poprzemy. Poprzemy ją pomimo tego, że uważamy, iż jest ona nie-szczera, dotyczy tylko wąskiego problemu, a cały ten proces został dokonany przez ministra wywodzącego się z kręgów bliskich obecnym posłom PiS. My ten projekt poprzemy, chociaż mamy krytyczną jego ocenę, poprzemy, ponieważ mamy nadzieję, że będzie to pierwszy krok do rozliczenia całej tej nieludzkiej i złodziejskiej wyprzedaży majątku w 13-letnim okresie sprawowania władzy przez liberałów, zarówno z lewej, jak i z prawej strony.

Wskazywaliśmy wręcz na przykłady zdrady narodowej i łamania konstytucji. Niestety w tych działaniach byliśmy osamotnieni, z małymi wyjątkami. Kolonizacja i pacyfikacja Polski dokonuje się polskimi rękami. Tak, to, co wyrabia się w Polsce po 1990 r., nosi wszelkie znamiona kolonii, nie tylko zamorskich, ale i europejskich.

Gdyby którakolwiek ze zdrowych cząstkowych sił społecznych i politycznych wyłamała się z umowy okrągłostołowej, wówczas nie doszłoby do total-

nej grabieży i wyprzedaży polskiego majątku narodowego cudzoziemcom. Polityczni biesiadnicy okrągłostołowi wspólnie niszczą, szkalują i wyprzedają Państwo Polskie i Naród Polski. Wspólnie. Ta ich wyjątkowa solidarność okrągłostołowa sprawia, że od lat 12-13 jesteśmy świadkami niezwyklej solidarności majątkowej przeciwko Polsce. Polskie parlamenty i rządy bez jakiegokolwiek oporu niszczą albo wyprzedają, co im Berlin czy Bruksela rozkażą zniszczyć albo wyprzedać. Hordy polityczne, po przegranych wyborach uchodząc i uciekając z najwyższych urzędów w państwie polskim, na gwałt wyprzedają koncernom międzynarodowym oraz obcym państwom, co tylko się da, byle szybciej upchnąć za bezcen, wręcz za darmo, byle tylko nie pozostał jakikolwiek majątek wspólny w rękach polskich.

Prowadzona dotychczas prywatyzacja miała charakter jedynie likwidacyjno-wyprzedażowy, a pozyskiwane środki przeznaczano wyłącznie na łatanie bieżących potrzeb budżetowych. Klasycznym przykładem może być wyprzedaż polskiego sektora bankowego, gdzie zagraniczni inwestorzy posiadają około 80% aktywów polskich banków - banków, które decydują o suwerenności gospodarczej i politycznej kraju. Podobnie jest z polskim sektorem energetycznym. Faktyczną przyczyną obecnych i przyszłych kłopotów Polaków jest wyprzedaż majątku narodowego i brak długotrwałych stałych wpływów do budżetu państwa.

Również za niezrozumiałe należy uznać stwierdzenie, że polityka prywatyzacyjna obecnego rządu oparta jest na racjonalnych przesłankach. Czy do tych racjonalnych przesłanek należy zaliczyć upadłość prywatyzowanych firm, liczne afery przy prywatyzacjach i ciągle malejące wpływy do budżetu państwa z tytułu różnych podatków?

Wysoka Izbo, takie jest oblicze obecnej polskiej prywatyzacji. Poczynając od roku 1990, elity rządzące doprowadziły do rozsprzedania bądź oddania za darmo majątku wypracowanego przez całe społeczeństwo w okresie PRL-u. Negatywnym następstwem dotychczasowej prywatyzacji jest stopniowa likwidacja rodzimego zaplecza badawczo-rozwojowego. Polscy naukowcy pracujący w sprywatyzowanych firmach wykupionych przez obcy kapitał są wykorzystywani do prac wdrożeniowych i wykonawczych, a nie badawczo-rozwojowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przytoczę rażący przykład niefrasobliwości polskich elit rządzących, gdy chodziło o podpisanie tzw. kontraktu stulecia z Rosją. Było to w czasach pierwszej koalicji PSL-SLD. Skutki tego kontraktu będą odczuwać jeszcze nasze wnuki, gdyż zamówiono w ciemno taką ilość gazu, że musimy dziś płacić za sam fakt istnienia tego kontraktu, bez względu na to, czy ten gaz zużywamy. Tymczasem krajowy przemysł wydobywania gazu jest niedoinwestowany, gdyż ludziom władzy nie zależy na jego silnej pozycji

cji. To spółka jednego z najbogatszych ludzi jest wyłącznie zainteresowana importem gazu, a nie jego krajowym wydobywaniem. Pytam: Czy ludzie elit władzy ponieśli jakiegokolwiek konsekwencje za ten lub inny tak szkodliwy dla Polski kontrakt?

Prywatyzacja energetyki i gazownictwa nie jest warunkiem koniecznym wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przykładem tego jest chociażby Francja. Używanie przez rząd argumentów o konieczności restrukturyzacji energetyki i gazownictwa należy uznać za nieporozumienie. Powstała bowiem sieć różnych pośredników, w tym także firm zagranicznych, które czerpią korzyści ze szkoda dla skarbu państwa.

Celem rządu powinno być zapewnienie ustawowe bezpieczeństwa energetycznego dla Polski. Ponadto energetyka i gazownictwo winny spełnić rolę szczególną w gospodarce narodowej, nadając jej znaczenie użyteczności publicznej. Bezpieczeństwo energetyczne zostanie zniweczone z chwilą przejęcia przez zagranicznych inwestorów kontrolnych pakietów akcji przedsiębiorstw energetycznych, w tym PGNiG, będących dotychczas pod kontrolą państwa w co najmniej 51%.

Tymczasem obecny rząd kieruje się wypracowaną błędną strategią prywatyzacji, którą definiują następujące cele: rzekoma ochrona konsumentów przez stworzenie wolnego rynku energii. Tym samym należy stwierdzić, że obecna ekipa rządząca nie ma woli zagwarantowania jakiegokolwiek bezpieczeństwa państwowego, jak również pracowniczego. Likwidując państwową energetykę, obecny rząd i jego poprzednicy likwidują polskie górnictwo. Tym samym likwidują inne działy naszej gospodarki, których funkcjonowanie jest ściśle ze sobą związane. Prowadzi to do unicestwienia Polski jako kraju i Polaków jako narodu. Tak przeprowadzana transformacja zmierza od początku do rozbioru Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powstrzymajmy rozbiór Polski, grabież i rabunek polskiej gospodarki. Majątek narodowy energetyki to nasz wspólny majątek bilionowej wartości, wypracowany przez pokolenia Polaków. Nie pozwólmy dalej na zawłaszczanie tego majątku przez wąską grupę liberałów lansowaną przez obecny oraz poprzednie rządy. Polityka energetyczna doprowadziła do gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej, a także do wzrostu bezrobocia. Kosztem ubożenia polskiego społeczeństwa przez realizację polityki prowadzonej pod hasłami dostosowania polskiej gospodarki do zasad gospodarki rynkowej oraz przyłączenia Polski do Unii Europejskiej napycha się kieszenie złodziejom...

Nie pozwólmy na dalsze prowadzenie zdradzieckiej, złodziejskiej polityki wyniszczającej polską gospodarkę²⁹

Polityka energetyczna doprowadziła do wzrostu cen energii elektrycznej, a także do wzrostu bezrobocia. Kosztem ubożenia polskiego społeczeństwa przez realizację polityki prowadzonej pod hasłami dostosowania polskiej gospodarki do zasad gospodarki rynkowej oraz przyłączenia do Unii napycha się kieszenie złodziejom wzbogaconym dzięki aferom gospodarczym. Energia elektryczna jest dobrem powszechnym w cywilizowanym świecie i nie może jej regulować wyłącznie rynek - za jej dostawy musi być odpowiedzialny rząd.

Wysoka Izbo! Nie wierzymy w ogłupiającą propagandę. Nie wierzymy, że prywatyzacja gospodarki leży w naszym polskim interesie. Nie dajmy się dalej oszukiwać i dzielić. Dość antyspołecznej i antynarodowej polityki sprzecznej z polską racją stanu. Za zgodę na realizację rządowych pomysłów płacimy wszyscy, a rozliczą nas i wystawią nam rachunek przyszłe pokolenia. Energetyka to serce każdej gospodarki. Polska energetyka stanowi gwarancję naszej suwerenności i niepodległości. Powstrzymajmy dzikie i bezprawne zawłaszczanie ogólnonarodowego majątku narodowego. Nie pozwólmy na dalsze prowadzenie zdradzieckiej, złodziejskiej polityki wyniszczającej polską gospodarkę. Naród pozbawiony własności, naród pozbawiony kontroli nad strategiczną gałęzią naszej gospodarki, jaką jest branża paliwowo-energetyczna, skazany jest na niewolniczą egzystencję oraz niewolniczą, najemną pracę dla zagranicznych przedsiębiorstw.

Panie Marszałku! Rozgrywa się bitwa o suwerenność gospodarczą Polski. Wszyscy razem nie pozwólmy doprowadzić do kolejnego rozbioru Polski - tym razem gospodarczego. Polacy, nie dopuście do roz-

²⁹ 4 kadencja, 42 posiedzenie, 4 dzień (28.02.2003). 28 i 29 punkt porządku dziennego: 28. Informacja rządu o przyszłości sektora energii w Polsce (druk nr 1340). 29. Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały o powołaniu komisji śledczej do spraw zbadania zgodności umów prywatyzacji majątku państwowego, umów międzynarodowych i podpisywanych w związku z nimi umów handlowych w latach 1990-2002 z zasadami bezpieczeństwa energetycznego i paliwowego Państwa Polskiego (druki nr 998 i 1072).

bioru politycznego. Weźcie udział w referendum i powiedzcie Unii Europejskiej "nie". Nie sprzedawajcie swoich dusz wrogom Polski. Nie wierzcie w mit Unii Europejskiej jako ziemi obiecanej, której nigdy nie będzie.

Obyśmy tuż przed wejściem do Unii Europejskiej nie spożywali ostatniej wieczerzy.

Rozwój polskiej energetyki jako przemysłu o znaczeniu strategicznym i uznanie energii elektrycznej za dobro publiczne powinny odbywać się na zasadzie gospodarczego współistnienia i współdziałania własności państwowej, samorządowej i prywatnej pod kontrolą władz państwowych. Obecnie obowiązujący w energetyce system dezintegracji charakteryzuje się istnieniem małych jednostek gospodarczych o małym potencjale ekonomicznym, które to rozwiązanie skutkuje wyprzedacją za granicę znacznej części majątku narodowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Samoobrona poprze inicjatywę powołania komisji śledczej celem zbadania umów prywatyzacyjnych z lat 1990-2002 w zakresie działalności sektora energetycznego i paliwowego, licząc się z tym, że doświadczenie zebrane z pracy tej komisji posłuży jako przykład do powołania komisji śledczej dla wszystkich umów prywatyzacyjnych, poczynając od 1989 r. Myślę, że nadszedł czas, byśmy wyciągnęli wnioski z przeszłości, jak też obecnej rzeczywistości i jeszcze raz podjęli próbę ratowania Polski. Ciągłe podziały i konflikty nie rozwiążą polskich problemów i w ramach prawa i demokracji dokonajmy odpowiednich zmian politycznych, tak żeby uratować Polskę. Dziękuję bardzo.

Czytając ten antypolski dokument³⁰

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z prawdziwym bólem i odrazą przeczytałem projekt z druku nr 2213 z 7 listopada 2003 r. pt. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. Czytałem ów dokument z bólem i odrazą, dlatego, bo projekt nr 2213 jest kolejnym dokumentem antypolskim, seryjnie wyprodukowanym przez rząd RP. Projekt nr 2213 już do końca zniewala i wydziedzicza Naród Polski, odbierając i zamykając mu zbiorowe usta, a tymi zbiorowymi i zamykanymi ustami są polskie radio i polska telewizja.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czytając ten antypolski dokument cały czas miałem na myśli tak zwaną aferę Rywina oraz zdjęcie z porządku obrad przez marszałka Borowskiego projektu ustawy o radiofonii i telewizji, która przeciwstawiała się kolonizacji i pacyfikacji polskiego rynku medialnego przez zachodnie koncerny, na czele z koncernami niemieckimi, do których już należy większość polskojęzycznej prasy ukazującej się w Polsce, co uważam za zbrodnię nie mającą nic wspólnego z wolnością mediów, lecz o tym w innym miejscu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może właśnie od tej strony, utracenia ustawy broniącej polskiej telewizji i radia, należy spojrzeć na tak zwaną aferę Rywina, bo w tym jawnie już antypolskim projekcie nr 2213, tak chytrze skonstruowanym przez polskich prawników, a zatwierdzonym przez polski rząd, jest, że tak zwanym nadawcą może być każdy, powtarzam, każdy podmiot zagraniczny. **Tak się zastanawiam głośno: czy twórcy tego antypolskiego dokumentu nr 2213 nie powinni zostać pociągnięci przed Trybunał Stanu, bo ten dokument, panie i panowie posłowie, to jest zdrada polskiej racji stanu.**

Jeśli Sejm RP, jeśli Senat RP, jeśli prezydent RP zatwierdzi ten antypolski dokument, to okryje się hańbą zdrady, zdrady polskiej racji stanu.

³⁰ 4 kadencja, 62 posiedzenie, 1 dzień (25.11.2003), 3 punkt porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji druk nr 2213).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym antypolskim projekcie nr 2213 definicja nadawcy jest tak określona, że nadawca może mieć swą centralę w każdym zakątku świata, bez jakichkolwiek ograniczeń, co uważam za zdradę polskiej racji stanu. Myślę, że nazwiska twórców, polityków i prawników powinny widnieć pod tym dokumentem zmiatającym z powierzchni ziemi polskie media, w tym telewizję publiczną, panie i panowie posłowie. To z pomocą polskiego parlamentu zamieniono w jedną wielką ruinę zagłębie wałbrzyskie i wyniszcza się dzisiaj Śląsk. Zmieciony z powierzchni ziemi został polski przemysł elektro-niczny, chemiczny. Zlikwidowano także polskie banki, które decydują o polskiej suwerenności ekonomicznej i politycznej Państwa Polskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten nacisk kolonizatorskich mediów w Polsce, będących własnością zagranicznych koncernów, oraz nacisk ośrodków zagranicznych, m. in. Brukseli i USA, aby zdjąć z porządku obrad ustawę zabezpieczającą istnienie polskiej telewizji publicznej, wycofanie tej ustawy przez marszałka Borowskiego i podrzucenie Sejmowi 7 listopada 2003 r. tego antypolskiego projektu ustawy, druk nr 2213, który stawia tak zwaną aferę Rywina w zupełnie innym świetle. Ja odnoszę takie wrażenie, że w tej tak zwanej aferze Rywina wcale nie szło o Rywina, ale o utracenie ustawy zabezpieczającej istnienie polskiej radiofonii i polskiej telewizji i podrzucenie parlamentowi RP tego już jaskrawie i wyraźnie antypolskiego projektu nr 2213. Oto i cała tajemnica afery Rywina. Oto ten antypolski projekt nr 2213 z 7 listopada 2003 r. pod tytułem: O zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, który trzymam w ręku.

Czy na progu XXI wieku może rozwijać się naród, który utracił majątek narodowy lub został go pozbawiony, a dzisiaj chce się odebrać polskie media? Pod rozważę poddaję to Wysokiej Izbie, panom i paniom posłankom. Dziękuję bardzo.

Komentarz sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury Michała Tobera³¹ do wystąpienia posła Zdzisława Jankowskiego

I jeszcze na zakończenie pewna smutna konstatacja; ponieważ w tej sali padły także określenia nie tylko niemądre, ale i obraźliwe. Bo można się z czymś nie zgadzać, można jakąś opinię uważać za krzywdzącą, ale jest pewna cienka granica między wygłaszaniem poglądów krytycznych a wygłaszaniem poglądów po prostu obraźliwych. Trudno mi inaczej niż jako obraźliwą potraktować wypowiedź pani poseł Sobeckiej, która określiła polski rząd nie jako rząd Rzeczypospolitej, ale jako zarząd jednej z prowincji Unii Europejskiej. Pragnę podkreślić, że tak naprawdę nie jest to obraźliwe dla rządu; to jest obraźliwe dla wielu milionów obywateli, którzy głosowali w referendum akcesyjnym za wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Pan poseł Zdzisław Jankowski także był uprzejmy powiedzieć, że twórcy tej ustawy, którzy przyczynili się do jej powstania, winni są zbrodni zdrady stanu - bo zdrada stanu jest zbrodnią, panie pośle - i domagał się pan postawienia przed Trybunałem Stanu tych, którzy dopuścili się tejże zdrady w pracach nad tą ustawą. Otóż, panie pośle, jestem jedną z osób, która pracowała nad tą ustawą, i w najmniejszym stopniu nie poczuwam się do zdrady stanu. W najmniejszym stopniu nie uważam, że ja czy moi współpracownicy powinniśmy stanąć przed Trybunałem Stanu z racji prac nad tą ustawą; natomiast mam głębokie przekonanie, że pańska wypowiedź kwalifikuje się do postawienia, ale pana przed sejmową komisją etyki. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Posel Jankowski Zdzisław (z sali): Pan, panie ministrze nie walczył o Polskę, nie ginął, nie przelewał krwi za Ojczyznę, jak mój ojciec i nasi ojcowie, i pan nie zna trudu wywalczonej wolności.

³¹ 4 kadencja, 62 posiedzenie, 1 dzień (25.11.2003). 3 punkt porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 2213).

Kolejne rządy i parlamenty w Polsce są terroryzowane przez międzynarodowy kapitał spekulacyjny³²

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejne rządy i parlamenty w Polsce oraz elity polityczne, poczynając od 1990 r. aż po dziś, po dzień 26 listopada 2003 r., szantażowane i terroryzowane przez międzynarodowy kapitał spekulacyjny oraz najbardziej uprzemysłowione państwa na czele z Niemcami, licząc na korzyści materialne dla własnych grup polityczno-oligarchicznych, niezależnie od opcji politycznej prowadziły i dalej prowadzą totalny, kolonialny rabunek polskiej gospodarki narodowej m.in. pod szyldem tzw. restrukturyzacji polskiej gospodarki. A przecież tzw. restrukturyzacja nie jest niczym innym, tylko zdradą polskiej racji stanu - zdradą stanu dlatego, że tzw. restrukturyzacja ogranicza się wyłącznie do fizycznego niszczenia, upadłości, wyprzedaży polskich zakładów przemysłowych, kopalń, stoczni, hut, banków, zakładów przemysłu metalowego, lekkiego, elektrycznego, elektronicznego, energetycznego, państwowych gospodarstw rolnych itp. Takie podchodzenie do spraw polskiej gospodarki uważam za zdradę stanu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To stawianie w latach 1990-2003 przez kolejne rządy RP i parlamenty RP oraz elity polityczne na pierwszym miejscu interesów państw obcych sprawiło, że w 2003 r. Państwo Polskie stało się półkolonią międzynarodówki kapitałowo-bankowej oraz państw wysoko uprzemysłowionych na czele z Niemcami - półkolonią, w której 80% banków i zakładów przemysłowych **znalazło się w rękach zagranicznych, zaś kolejne rządy, w tym i ten parlament, stały się wyłącznie zniewoloną rezydenturą Brukseli. To jest zdrada stanu, panie i panowie posłowie.**

Miejmy świadomość tego, że po 1989 r. w Polsce do władzy dorwali się sprzedawczyki i zdrajcy, którzy postawili sobie za cel zniszczenie Państwa Polskiego i zniewolenie Narodu Polskiego.

I czynią to ze straszliwym okrucieństwem. Dziś głoduje już w Polsce 20 mln Polek i Polaków. To mówi samo za siebie, nie wymaga komentarza. To nas wszystkich oskarża, nas wszystkich, bez jakiegokolwiek wyjątku, a w szczególności dotyczy to tych parlamentarzystów, którzy wyjeżdżają do Brukseli na żebry, pobierać z brukselskiej kasy 300 euro za każdy spędzony tam dzień. To jest hańba i zdrada polskiej racji stanu brać pieniądze z obcej kasy, gdy Polska jeszcze nie jest członkiem Unii. Jak tę hipokryzję polityczną wytłumaczyć milionom bezrobotnych i głodnych Polaków? Tej zdrady nie da się wytłumaczyć, tę zdradę należy potępić.

³² 4 kadencja, 62 posiedzenie, 2 dzień (26.11.2003)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprzedawane obcokrajowcom zakłady są zwalniane na wiele lat od płacenia podatków. W tym czasie kolonizatorzy Polski odprowadzają zyski do swoich państw. W wyniku tej kolonialnej antypolskiej polityki Państwo Polskie i obywatele polscy ubożeją z każdym dniem. Panie i panowie posłowie, przecież to jest okradanie Państwa Polskiego i jego obywateli w majestacie prawa, a raczej w majestacie bezprawia. Na to bezprawie nie może być zgody, bo to nas gubi i zgubi. Nie widzicie tego?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ci, którzy doprowadzili do takiego haniebnego stanu rzeczy, dopuścili się zdrady polskiej racji stanu. Należy ich pociągnąć do odpowiedzialności. Należy także pociągnąć do odpowiedzialności tych wszystkich rezydentów, którzy 27 października 2003 r., ulegając dyktatowi Brukseli, przekazali kapitałowi międzynarodowemu polskie huty, łamiąc już oficjalnie wszelkie układy zbiorowe. Panie i panowie posłowie, to jest już jawna zdrada stanu, zdrada nas wszystkich. Przyszłe pokolenie Polaków i Polek będzie nas przeklinało i złorzeczyło za tę monstrualną i haniebną zdradę dokonaną przez rezydentów brukselskich.

Zapytajmy, do czego i jakiego celu powinien służyć rząd?

Panie marszałku, Wysoka Izbo, na pewno celem każdego rządu jest organizowanie społeczeństwa dla wspólnego dobra oraz stwarzanie warunków do pomnażania dobra indywidualnego. Wszystkie zadania państwa powinny mieć charakter służebny, a osoby pełniące funkcje w państwie pełnić powinny służbę w stosunku do narodu i nie powinny zajmować się z urzędu wyprzedzaniem i niszczeniem majątku skarbu państwa, lecz jego ochroną i pomnażaniem.

A teraz stawiam sobie i wam pytanie, parlamentarzyści. W dniu wczorajszym, 25 listopada 2003 r., wysłuchałem szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Moi wyborcy, obserwując destrukcyjną działalność władzy w latach 1990-2003, wręcz twierdzą na spotkaniach, że w strukturach władzy RP muszą działać przedstawiciele (agentury) obcych koncernów ponadnarodowych i obcych państw. W związku z tą wielką agenturalną antypolską działalnością obcych agentów w rządzie, w Sejmie, w Senacie, w samorządach, w prasie trzeba zdać sobie sprawę z tego, że bez uwłaszczenia Narodu Polskiego majątkiem państwowym żadna ekipa rządzących polityków nie rozwiąże pozytywnie problemów gospodarki polskiej. Tak twierdzą na spotkaniach moi wyborcy. Dziękuję bardzo.

**OŚWIADCZENIA
Z TRYBUNY SEJMOWEJ
posła Zdzisława Jankowskiego**

O Ś W I A D C Z E N I E
dotyczące żądania zwrotu majątku mleczarni
w R Y C H W A L E
i Z E S P O Ł U S Z K Ó Ł W K A L I S Z U
gminie żydowskiej we Wrocławiu³³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie dążeń rewindykacyjnych obcych narodowości w stosunku do majątku polskiego.

Na podstawie zebranych danych otrzymanych z Urzędu Miasta i Gminy w Rychwale i Rady Miasta w Kaliszu, woj. wielkopolskie, przedstawiam oświadczenie dotyczące żądania zwrotu majątku mleczarni w Rychwale i Zespole Szkół w Kaliszu gminie żydowskiej we Wrocławiu. Od początku lat 90. wobec władz polskich są wysuwane różne roszczenia rewindykacyjne w stosunku do mienia znajdującego się w granicach obecnej Rzeczypospolitej. Roszczenia te w szczególności pochodzą od ludności żydowskiej i niemieckiej. Za sprawą wszystkich ekip rządzących po roku 1989 polscy decydenci wbrew polskiej racji stanu zdecydowali się ulegać tym zagranicznym naciskom, zapominając faktycznie o historii.

Z najnowszej historii Polski płyną następujące wnioski. To Polska, to ludność polska była ofiarą II wojny światowej, poniosła największe straty ludzkie i majątkowe od dwóch agresorów - Niemiec i ZSRR, to wreszcie po II wojnie światowej ciężar odbudowy kraju przejęli Polacy zamieszkujący na terenie RP, a nie obywatela USA, Izraela czy też Niemiec, którzy wywodzili się z byłych ziem II Rzeczypospolitej. Nadto należy wspomnieć, że to Polacy pozostawili dorobek pokoleń na ziemiach, które stanowią część obecnej Litwy, Rosji, Białorusi czy też Ukrainy.

Pomimo upływu kilkunastu lat od czasów zakończenia II wojny światowej, żaden polski rząd nawet nie śmiał złożyć jakichkolwiek wniosków do krajów ościennych o zadośćuczynienie za przejęte mienie polskie czy też katorżniczą pracę polskich obywateli dla obcych najeźdźców. Przypominam: Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 konstytucji), dlatego nie można godzić się na dominację mniejszości narodowej nad narodem polskim pod żadnym pozorem.

Nawiązując do wielowiekowej tradycji współżycia Polaków i Żydów na polskiej ziemi, które przyniosło w przeszłości szereg konfliktów i zdrażeń, szczególnie na tle ekonomicznym, należy wskazać, że po 17 września 1939 r. w radzieckiej strefie okupacyjnej i w latach 1944-1956 Żydzi - stalinowcy

³³ 4 kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień (21.01.2004). Oświadczenia.

niemiłosiernie mścili się na Polakach tylko za to, że byliśmy Polakami. I nikim więcej nie potrafiliśmy być.

Przypominam, że każdy obywatel miał i ma prawo do wyboru swojej ojczyzny. Skoro zdecydowana większość Żydów i ich duchownych wybrała na swą ojczyznę Izrael, dlatego też tam znajdują się ich dobra majątkowe, a nie na terenie Polski. Żeby nie być gołosłownym, podam przykłady. Gmina żydowska żąda od gminy Rychwał zwrotu nieruchomości po byłej spółdzielni mleczarskiej czy też chce odebrać zespołowi szkół w Kaliszu przy ul. Harcerskiej budynku i tym samym doprowadzić do likwidacji tej szkoły. Oto metody postępowania tych, którzy uciekli z kraju, kiedy trzeba było odbudowywać Polskę.

Podobna uwaga dotyczy Niemców, którzy byli sprawcami wybuchu II wojny światowej i doprowadzili do największej martyrologii Narodu Polskiego. Dzisiejsze ich żądania rewindykacyjne zgłaszane w imię wspólnej Europy są obłudą.

Tymczasem polskie władze stwarzają niebezpieczny precedens, zwracając mienie polskie obywatelom obcych państw. Takie postępowanie stanowi początek lawinowego zwrotu mienia ogólnonarodowego, wypracowanego przez Polaków, innym narodom, których związek z Polską sprowadza się jedynie do rewindykacji majątku.

Tymczasem polskie rządy bez jakiegokolwiek oporu niszczą, wyprzedają i zwracają to, co im Berlin, Bruksela, czy też Tel Awiw rozkażą zniszczyć, wyprzedać lub zwrócić. Rząd również uporczywie uprawia propagandę sukcesu, uciekając się do manipulacji i nierzetelnych informacji o stanie państwa, podczas gdy nasza ojczyzna jest w tragicznej sytuacji. Oto stan Polski, kraju, który w ciągu 13 ostatnich lat z dziesiątej pozycji na liście najbardziej rozwijających się krajów świata dołączył do krajów Ameryki Południowej. Wszystko to stało się za sprawą elit politycznych, które ubezwłasnowolniły większość społeczeństwa polskiego.

Z narodu godnego siebie i swoich tradycji staliśmy się krajem będącym na usługach innych państw, bez własnej godności. Państwo Polskie zatraciło całkowicie swój charakter opiekuńczości, pozostawiając większość swoich obywateli na łaskę i niełaskę dzikiego kapitalizmu, przeżartego przez liczne afery korupcyjne. Taki system nie funkcjonuje w Unii Europejskiej.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że na przestrzeni ostatnich lat z kraju i narodu, który był kimś w świecie, staliśmy się krajem, który nic się nie liczy. Dlatego apeluję z tego miejsca do wszystkich Polaków: Wreszcie przezwijmy ten zakłęty krąg i ratujmy to, co takim wysiłkiem zostało zbudowane lub odbudowane przez pokolenia Polaków zamieszkujących między Bugiem i Odrą. Dziękuję bardzo.

Dlaczego jestem przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej?³⁴

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego jestem przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej? Po pierwsze, z powodów moralnych. Bogałe kraje Unii Europejskiej prowadziły przez kilka wieków rozbój kolonialny na całym świecie. Podbiły i okradły całą Afrykę, większość Azji, Australię i obie Ameryki. Wyzysk kolonialny umożliwił kolonizatorom wszechstronny rozwój, a zatrzymał w rozwoju kraje podbite. Kraje Unii Europejskiej mają dziś wspaniałą infrastrukturę, rozwinięty przemysł, rozwinięte rolnictwo, rozwiniętą administrację, stolice pełne pałaców i te pałace pełne skarbów z całego świata. Magazyny żywności są przepełnione; odczuwa się kłopotliwy nadmiar wszelkich produktów.

Inaczej wygląda sytuacja w byłych koloniach. To prawda, że niektóre kraje po wyzwoleniu z wyzysku kolonialnego wspaniale się rozwijały, posiadają nawet broń rakietowo-jądrową; ale średnio na świecie ok. 10 mln ludzi rocznie umiera z głodu. W byłych koloniach narastają żądania rewindykacyjne wobec Unii Europejskiej, która jest postrzegana na szerokim świecie jako złodziejskie gniazdo. Na międzynarodowej konferencji w Johannesburgu pojawiło się żądanie odszkodowań za niewolnictwo. Kolonizatorzy okradli Afrykę nie tylko z dóbr materialnych, ale zakuli w dyby 2 mln Murzynów i sprzedali jak bydło robocze.

My, Polacy, mamy szczególne prawo o tym mówić, bo w Europie byliśmy jedynym narodem, który rozboju i eksploatacji kolonialnej doznawał niemal przez dwa wieki. W interesie Unii Europejskiej leży otoczyć się krajami Europy Środkowej, które dostarczają w miarę potrzeby mięsa armatniego do obrony Unii Europejskiej. Jeżeli mamy wejść do Unii Europejskiej, to najpierw koloniści ułożyć się muszą z krajami, które okradli.

Po drugie, jestem przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej przy obecnym stanie prawa niemieckiego i polskiego. Według konstytucji niemieckiej Rzesza niemiecka istnieje w granicach z 1937 r., a

³⁴ Oświadczenia. 4 kadencja, 45 posiedzenie, 1 dzień (08.04.2003)

więc obejmuje m.in. nasze ziemie odzyskane. Osiedleni na ziemiach odzyskanych żołnierze, którzy wyzwolili Polskę spod okupacji niemieckiej, objęli gospodarstwa jako dzierżawę na 99 lat. W Unii Europejskiej taka forma własności nie istnieje. Dzierżawcy tacy utracą swoje gospodarstwa na rzecz Niemców posiadających naturalne akty własności.

Po trzecie, jestem przeciw wstąpieniu do Unii Europejskiej ze względu na rabunek polskiego majątku narodowego. Unia Europejska przy pomocy niepolskich rządów ustanowionych w Polsce po 1989 r. przejęła większość polskiego majątku narodowego za 1/10 jego wartości. Grabież ta pozostanie nienaprawiona i bezkarna, jeżeli wejdziemy do Unii Europejskiej w obecnym stanie rzeczy.

Po czwarte, jestem przeciwko wejściu do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach. Zgodnie z tymi warunkami polskie rolnictwo nie otrzyma równoważnych dopłat, co spowoduje jego upadek. Tylko osoby nie znające historii albo zdrajcy mogą zachęcać do wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wejście do Unii Europejskiej jest równoznaczne z likwidacją narodowego państwa Polaków. Uczciwi i myślący Polacy na pewno tego nie chcą. Dziękuję bardzo.

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny³⁵

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent Aleksander Kwaśniewski w przedmowie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 1997 r. napisał: „Szanowni Państwo! Przekazuję wam Konstytucję Rzeczypospolitej, najwyższą kartę praw i obowiązków obywatelskich, świadectwo suwerenności i niezawisłości Państwa Polskiego. Ufam, że w tej konstytucji odnajdą państwo nadzieję i oczekiwania, że upewni was ona, iż to właśnie wy, obywatele Rzeczypospolitej, tworząc wspólne państwo, jesteście jego najważniejszym podmiotem i suwerenem”.

W trosce o byt i przyszłość naszej ojczyzny wszystkich, którzy dla dobra III Rzeczypospolitej tę konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. Pamiętając o powyższym wezwaniu pana prezydenta III Rzeczypospolitej Polskiej, my niżej podpisani parlamentarzyści Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP IV kadencji występujemy z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu RP celem podjęcia decyzji ratowania Narodu Polskiego przed zagrożeniami jego egzystencji i utratą niepodległości.

PATRIOCI I ZDRAJCY

Utrwalony w narodzie polskim od wieków podział społeczeństwa na białych i czerwonych, czerwonych i czarnych, lewicę i prawicę, targowiczów i konfederatów, lud pracujący i kapitalistów wyzyskiwaczy, postkomuchów i postsolidaruchów po przemianach ustrojowych lat 90. XX wieku stał się już mniej wyrazisty i jednoznaczny, a to za sprawą perspektywy powstania zjednoczonej Europy, tymczasowo zwanej Unią Europejską. Wśród zwolenników i przeciwników przystąpienia do Unii Europejskiej po obu stronach znaleźli się wierzący i niewierzący, lewica i prawica, patrioci i zdrajcy, globaliści i narodowcy.

³⁵ 4 kadencja, 16 posiedzenie Sejmy, 1 dzień (13. 03. 2002)

Na przełomie XX i XXI wieku, kiedy to delegacja polska pertraktowała z Unią Europejską warunki akcesji w różnych dziedzinach współistnienia narodów Zachodniej i Środkowej Europy i kiedy to termin przyjęcia grupy nowych kandydatów - członków nie był bliżej określony, niewielu ludzi interesowało się rokowaniami w Brukseli. Wymuszone sukcesywnie przez Unię Europejską redukcje produkcji przemysłowej, prywatyzacje dokonywane wbrew interesom Polski, inwestycje stwarzające uprzywilejowane wyprowadzanie kapitału z Polski tłumaczono ludziom koniecznością ponoszenia kosztów transformacji ustrojowej. Wolny rynek miał uzdrowić gospodarkę.

POMOC

Zachód zapewniał nas o gotowości przyjścia z niezbędną pomocą zwłaszcza w zakresie poprawy zaopatrzenia rynku konsumpcyjnego i wprowadzenia nowych technologii w przemyśle. „Pomoc” zaczęto realizować od bezcłowego, masowego eksportu do Polski najgorszego, najtańszego alkoholu. Polskie gorzelnie zaczęły bankrutować. Społeczeństwo zostało skutecznie znieczulone i było podatne na oszukańcze hasło o nadchodzącym dobrobycie zachodnim, który miał się pojawić już za pół roku.

Prywatyzację handlu społeczeństwo przyjęło bez protestu. Zaopatrzenie rynku poprawiło się, a najemni handlowcy stali się właścicielami sklepów na dogodnych warunkach. Natomiast bezmyślna likwidacja PGR-ów, brak troski o ochronę krajowego rynku przed niszczącą konkurencją, tolerowanie aferalnej wyprzedaży majątku narodowego, ustawowe uniezależnienie od rządu NBP wraz z Radą Polityki Pieniężnej, dopuszczenie do powstania prawie 20% bezrobocia utwierdziło obywateli państwa w przekonaniu, że wprowadzone zmiany i reformy nie były realizowane w interesie państwa i Narodu Polskiego. Bezrobocie jest najdotkliwszą krzywdą, jakiej doznają rodziny, tracąc możliwość stabilnego życia, a niejednokrotnie dach nad głowami.

UNIA EUROPEJSKA

Wspólnota Europejska, a później Unia Europejska od początku transformacji w Polsce nie tylko była obserwatorem, ale inspirowała zmiany korzystne przede wszystkim dla korporacji ponad międzynarodowych.

Po 12 latach można stwierdzić, że kandydaci do Unii Europejskiej nie są traktowani po partnersku, lecz jak kraje kolonizowane. Najwyraźniej widać to z przebiegu negocjacji w zakresie rolnictwa. Temat ten można rozpatrywać w oparciu o porozumienia ratyfikowane przez Unię Europejską i Polskę, obejmujące między innymi: Ogólne porozumienie w sprawie taryf i handlu (GATT z 1947 i 1994r.), Światową Organizację Handlu (WTO), załącznik 1A - porozumienie w sprawie rolnictwa, Kartę podstawowych praw Unii Europejskiej i Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Porozumienie w sprawie rolnictwa będące częścią składową WTO negocjatorzy brukselscy starają się poszerzyć o warunki obrotu ziemią, co praktycznie sprowadza się do wyprzedaży polskiej ziemi w warunkach ogromnej asymetrii ekonomicznej umawiających się stron. Wyrażam pogląd, że Polska nie jest krajem przeznaczonym do parcelacji, a polscy negocjatorzy nie otrzymali od narodu upoważnienia do handlowania polską ziemią i nieruchomościami, w tym bankami i strategicznymi gałęziami przemysłu, oraz do oferowania cudzoziemcom kupna lasów, rzek, jezior, morza terytorialnego, sztucznych zbiorników wodnych wraz z zaporami i elektrowniami oraz wszystkich dóbr materialnych znajdujących się, w ziemi i w wodzie, w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

KONSTYTUCJA III RZECZYPOSPOLITEJ

Konstytucja III Rzeczypospolitej nie przewiduje możliwości wyprzedaży cudzoziemcom majątku narodowego, który jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP). Porozumienia międzynarodowe, łącznie z traktatem o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej, przewidują swobodny przepływ ludzi, kapitałów i towarów, ale nie wymagają zmian istniejących struktur własnościowych, administracyjnych i operatywnego zarządzania. Sprzedaż lub dzierżawa gruntów pod inwestycje z kapitałem zagranicznym powinny pozostawać pod ścisłą kontrolą Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

WYPRZEDAŻ ZIEMI POLSKIEJ

Wyprzedaż ziemi polskiej przy obecnej różnicy cen gruntów i dochodów ludności w Unii Europejskiej i Polsce dyskryminowałaby Pola-

ków, co jest niedozwolone w świetle postanowień Karty podstawowych praw UE (art. 21).

W negocjacjach akcesyjnych należy wyłączyć całkowicie temat form własności i sprzedaży nieruchomości, pozostawiając te sprawy do traktowania narodowego, wyłączającego jurysdykcję unijną. Pamiętajmy, że narody kontynentów amerykańskich i plemiona nadbałtyckie zginęły wraz ze swoją kulturą, gdyż nie były w stanie utrzymać w swoim władaniu ziemi ojczystej. Aktualnie toczą się negocjacje w sprawie dopłat unijnych do rolnictwa państw kandydujących do Unii Europejskiej. Już na wstępie Unia złamała zasadę równoprawnego traktowania kandydatów. Zasady polityki rolnej podane są w WTO, do której to organizacji należy również Polska od 1995 r.

We wstępie do Porozumienia WTO stwierdza się [...]

Strony niniejszego porozumienia, uznając, że ich stosunki w dziedzinie handlu i przedsięwzięć gospodarczych powinny zmierzać do podniesienia standardów życia, zapewnienia pełnego zatrudnienia oraz wysokiego, stale rosnącego poziomu dochodów realnych i efektywnego popytu, jak również rozwoju produkcji i handlu towarami oraz usługami, pragnąc przyczynić się do znacznego obniżenia taryf celnych i innych barier w handlu oraz do usunięcia dyskryminacyjnego traktowania w międzynarodowych stosunkach handlowych [...]

Dalsza część wypowiedzi została przerwana przez Marszałka Sejmu.

Dyletantyzm to czy agitka rodem z czasów stalinowskich? ³⁶

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po stu latach od napisania przez Adama Mickiewicza trzeciej części „Dziadów” spełniło się jego proroctwo. W 1944 r. powstała Polska Rzeczpospolita Ludowa: „A imię jego czterdzieści i cztery”. Wcześniej czytamy:

A życie jego - trud trudów,/ A tytuł jego - lud ludów.

Pomimo doznanych przez część Polaków krzywd i wzajemnych sporów powstało Państwo Polskie w granicach wyznaczonych w Jałcie przez zwycięskie mocarstwa. Przemiany rewolucyjne społeczno-gospodarcze wprowadzane były po części pod dyktando Związku Radzieckiego, co nie było akceptowane przez znaczną część społeczeństwa polskiego. Pomimo to lud polski w wielkim trudzie likwidował zniszczenia wojenne i nastąpił niespotykany w tysiącletniej historii Polski rozwój gospodarczy i kulturalny. Odbudowaliśmy miasta i wsie zniszczone nawet w 100% podczas II wojny światowej, szkolnictwo i leczenie stało się powszechnie dostępne, wsie i osiedla zostały zelektryfikowane w stu procentach, drogi piaszczyste pokryto twardą nawierzchnią, zelektryfikowano trakcję kolejową, wybudowano w każdej miejscowości i uruchomiono świetlice i biblioteki, zlikwidowano bezrobocie, żebractwo, analfabetyzm i choroby społeczne, np. gruźlicę. W dziedzinie kultury wysunęliśmy się na czoło dorobku światowego. Współ z innymi krajami uprzemysłowionymi staliśmy się znaczącym eksporterem kompletnych obiektów przemysłowych.

O POWSZECHNEJ ELEKTRYFIKACJI...

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dano zielone światło dla rozwoju elektroenergetyki, uchwalając w 1950 r. ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz ogłaszając nacjonalizację strategicznych gałęzi przemysłu i banków. Ustawa z 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli realizowana z ogromnym wysiłkiem całego narodu zapewniła nie tylko pojawienie się światła elektrycznego pod przysłowiowymi strzechami wiejskich chat, ale i na długie lata zapewniła twórczą pracę setkom tysięcy obywateli w kraju, a w późniejszych latach na kontraktach zagranicznych w wielu krajach. Nie zwracając zbyt wiele uwagi na różnorodność ideologicznych i politycznych sporów wśród dożywotnych polityków, przedwojenni profesorowie, inżynierowie,

³⁶ 4 kadencja, 17 posiedzenie, 1 dzień (20. 03. 2002)

ekonomiści i robotnicy bezzwłocznie przystąpili do odbudowy zniszczonych przez wojnę elektrowni i sieci energetycznych, doprowadzając w krótkim czasie do wznowienia dostaw energii dla ludności. Po kilkunastu latach byliśmy w stanie nie tylko pokryć zapotrzebowanie kraju na kotły parowe, turbozespoły o mocy 100, 200 i 360 megawatów, ale staliśmy się też znaczącym eksporterem kompletnych elektrowni do Finlandii, Grecji, Indii, Afryki i na inne kontynenty. Rozwijający się eksport kompletnych elektrowni z Polski był konkurencyjny dla przemysłu naszych sąsiadów z Unii Europejskiej.

W okresie transformacji doszło więc szybko do prywatyzacji i zniszczenia wytwórni. Co z nich pozostało? - gorzkie wspomnienia i bezrobocie. Dzisiaj reformatorzy piszą, że na początku reformy ustrojowej znacznie zmalało zużycie energii elektrycznej, co uzmysławia skalę marnotrawstwa, jakie było w tej dziedzinie za czasów PRL (patrz "Prawo i Gospodarka" z 25.06.1999 r.).

SPADEK SPRZEDAŻY ENERGII

Dyletantyzm to czy agitka rodem z czasów stalinowskich? Przytaczam, w latach 1997-1998 spadek sprzedaży energii wynosił 23% w górnictwie i przemyśle wydobywczym - publikacja: Agencja Rynku Energetyki S.A. "Sytuacja w elektroenergetyce", nr 4/24. Oto jest miara recesji gospodarczej i efekty schładzania gospodarki na rozkaz Brukseli. Padł przemysł wydobywczy, górnictwo, hutnictwo, rolnictwo, transport kolejowy. Czy wynikię stąd oszczędności energetyki są racjonalne? Komentarz. Ponad 15 mln polskich odbiorców będzie uzależnionych gospodarczo od kilkudziesięciu biznesmenów zagranicznych, jeżeli pozwolimy sprywatyzować za judaszowskie srebrniki polskie sieci elektroenergetyczne! Wiele milionów dolarów zostanie wyssane z Polski za granicę, a nam pozostanie bezrobocie, nędza i czasem powrót do lamp naftowych. Jednak pomimo niewątpliwych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych w ostatnim okresie szwankowało w Polsce zaopatrzenie rynku wewnętrznego i odgórnie kreowano zbyt niskie płace. Na to nie było i nie ma przyzwolenia społecznego. Nikt chyba nie przewidywał, że 20 lat od powstania "Solidarności" pojawią się na ulicach transparenty z hasłami: Pracy i chleba.

Polsce potrzeba wielkiej odnowy we wszystkich dziedzinach życia: gospodarce, polityce wewnętrznej, zagranicznej, opiece zdrowotnej, a także obronności. Potrzeba nowego spojrzenia na rzeczywistość, która jest chora. Antypolskie ustawy muszą być natychmiast zmienione, wyprzedaż majątku przebrwana i wprowadzona procedura weryfikacyjna gospodarki. Czeka nas odpowiedzialne zadanie przywrócenia uczuć patriotycznych i wartości, które od wieków były dla Polaków drogie. Dziękuję bardzo.

W 2001 roku bezrobocie przekroczyło 3 mln osób i stale rośnie³⁷

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W energetyce, jak w lustrze, odbija się stan polskiej gospodarki. Po kryzysie związanym ze zmianą ustroju państwa w latach 1989-1991 nastąpił powolny wzrost gospodarczy. Pracowały jeszcze molochy socjalizmu. Rozwijała się drobna wytwórczość i sprywatyzowany handel. Jednocześnie trwały naciski Unii Europejskiej narzucające przyspieszoną prywatyzację i restrukturyzację w przemyśle ciężkim, co w praktyce oznaczało ograniczenie produkcji lub likwidację konkurencyjnych wobec Zachodu gałęzi przemysłu.

Jak wykazują sondaże opinii publicznej w 2001 roku ponad 75% Polaków było przekonanych, że weszliśmy w XXI wiek w warunkach pogłębiającej się recesji gospodarczej i narastającego uzależnienia zewnętrznego. Jeszcze na początku dekady lat 90. wielu obywateli wierzyło w konieczność ponoszenia ofiar na rzecz zmian ustrojowych i ulepszenia postkomunistycznej gospodarki oraz wprowadzenia zachodnich technologii, bez pogorszenia socjalnych warunków pracy i przy zachowaniu umiarkowanych różnic płacowych. W pojęciu naiwnych miał to być socjalistyczny kapitalizm z ludzką twarzą. Słowo globalizm nie było jeszcze powszechnie znane. Od samego początku zmiany ustrojowej politycy i polskojęzyczne media przekonywały nas, że wszystko, co napłynęło do nas z Zachodu, powinno być dla nas przykładem i wzorem do naśladowania, natomiast wszystko to, co polskie - z wyjątkiem Kościoła i Papieża - należy restrukturyzować, prywatyzować, zmieniać, likwidować i oddawać zagranicznym inwestorom. Wkrótce zaczęliśmy wyprzedzać Zachód w zakresie bezrobocia, prostytucji i bandytyzmu.

ORDYNACJA WYBORCZA

Obowiązująca Ordynacja wyborcza, oparta na układach partyjnych, blokuje wprowadzenie zmian oczekiwanych przez wyborców. Wyborcy nie mają realnego wpływu na zmiany polityczno-gospodarcze, a brak możliwości odwoływania posłów w czasie trwania kadencji nie pozwala wyborcom na egzekwowanie przyrzeczeń przedwyborczych. Pozornie mamy wolne wybory, ale czy wyborcy mają już jakiś wybór, kiedy wszystkie, liczące się partie mają identyczne, podstawowe cele: wejście do Unii Europejskiej za wszelką cenę, chociażby na kolanach, redukcja funkcji państwa, redukcja Wojska Polskiego,

³⁷ 4 kadencja, 20 posiedzenie, 1 dzień (25. 04. 2002)

restrukturyzacja i prywatyzacje powiększające stale bezrobocie, pozbawienie milionów rolników ich dziedzicznych miejsc pracy. Z taką reformą, z taką polityką nie zgadza się Samoobrona.

W 2001 ROKU WIĘZIENIA W POLSCE BYŁY PRZEPEŁNIONE

Już w 2001 roku więzienia w Polsce były przepełnione i w niedalekiej przyszłości, jeśli nie ustanie rozgrabianie zakładów pracy, pod nadzorem rządzących partii, oraz rugowania rolników z gospodarstw rodzinnych, zaistnieje potrzeba zmiany opuszczonych koszar wojskowych na przytułki dla więźniów. W czasie ostatniej wojny, przed likwidacją Getta Warszawskiego, można było często słyszeć rozpaczliwe wołanie dzieci żydowskich o kawałek chleba: Ajne sztykele brot, ajne sztykele brot! Zamiast kawałka chleba żywe szkielety dostawały kule z niemieckiego pistoletu. Dziś w miastach polskich matki z młodymi dziećmi i młodzi ludzie pokornie klęczą na chodnikach z błagalnymi tabliczkami o wsparcie.

W połowie 2001 roku bezrobocie przekroczyło 3 mln osób i stale rośnie. Prawie codziennie słyszymy o grupowych zwolnieniach z pracy powiększających o dziesiątki tysięcy osób 3-milionową armię bezrobotnych. Ostatnio z telewizorów płynie przedwyborcza paplanina o zwalczaniu bezrobocia i przestępczości, a z drugiej strony straszy się ludzi stawianymi przez Unię Europejską wymaganiami przyspieszenia restrukturyzacji i prywatyzacji, bo jak nie, to wykopią nas z przedsionka kandydatów do Unii Europejskiej. A lud coraz dobitniej i groźniej woła: Pracy i chleba! A politycy jakby ogluchli - jak szczury spłoszone chowają się za zmienionymi szyldami w nadziei, że za parę miesięcy wyborcy nie rozpoznają, skąd przyszli. Może jednak coś się zmieni w tej obłudnej, służalczej wobec Zachodu polityce? Ostatnie weto prezydenta RP do ustawy reprivatyzacyjnej, która byłaby gwoździem do trumny wolnej ojczyzny, może zapoczątkować odbudowę zdewastowanego państwa w okresie ostatniej dekady XX w.

Często słuchając Mazurka Dąbrowskiego o północy lub w południe hejnału krakowskiego, zastanawiam się niejednokrotnie, jak długo jeszcze kolonizatorzy globaliści pozwolą nam manifestować odrębność państwa, jaki stopień zniewolenia spotka resztki wydziedziczonych Polaków. Czy sprawdzi się znów powiedzenie: „mądry Polak po szkodzi” albo zawołanie Wyspiańskiego: „miałeś, chamie, złoty róg”? Dziękuję bardzo.

Kolejne rządy nie prowadziły walki o edukację, o poprawę bytu ubogiej klasy robotniczej i chłopskiej. Prowadziły walkę z nędzarzami³⁸

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na odzyskanej po I wojnie światowej powierzchni naszego kraju istniał wystarczający potencjał przemysłowy, który mógłby być wykorzystany na produkcję militarną. Mógłby, gdyby był w polskich rękach. Trzeba było od podstaw budować Centralny Okręg Przemysłowy. Obcy i rodzimi bogacze sterujący kolejnymi rządami nie kwapili się wspomóc swym bogactwem dźwigającego się wciąż z wielkiej nędzy państwa. Kolejne rządy nie prowadziły walki o edukację, o poprawę bytu ubogiej klasy robotniczej i chłopskiej. Prowadziły walkę z nędzarzami.

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI

Wielki reformator gospodarczy, budowniczy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego inż. Eugeniusz Kwiatkowski tak pisał w swojej książce „Dysproporcje”: Zajmujemy od najdawniejszych wieków żyzną i urodzajną ziemię, jakiej wiele narodów jest pozbawionych; wewnętrzne skarby tej ziemi są olbrzymie, nieocenione i różnorodne. Ludność nasza w swej wielkiej masie jest pracowita i skrzętna, jest w swym instynkcie państwowym zdrowa i patriotyczn. A mimo to jesteśmy dziś krajem biednym, spauperyzowanym. Gdziekolwiek skierujemy nasz wzrok i naszą myśl, wszędzie odśłania się bezmierna potrzeba pracy. Rzeki systematycznie niszczą resztki skromnego dorobku ludzkiego, zatracają swą wartość komunikacyjną i energetyczną; drogi nasze są złe i przestarzałe; środki i urządzenia komunikacyjne lądowe i morskie wymagają rozbudowy i uzupełnień; olbrzymia część miast i miasteczek naszych urąga współczesnej cywilizacji; nie mamy najniezbędniejszej nawet ilości wodociągów, urządzeń kanalizacyjnych, szpitali, gazowni, rzeźni, nowoczesnych piekarni, a nawet domów mieszkalnych w miastach. Mamy olbrzymie jeszcze obszary nieużytków, które pracą człowieka mogą być zamienione na obszary dobrobytu. Pożary trawią nasze

³⁸ 4 kadencja, 21 posiedzenie, 1 dzień (08. 05. 2002)

wsie i chaty słomą kryte. A mimo to jesteśmy dziś krajem ciężkiego bezrobocia i nie możemy nawet odpowiedzieć jasno, co chcemy uczynić w przyszłości z przyrostem ludnościowym i jaki los zgotować chcemy naszym robotnikom.

Nasza produkcja rolna i przemysłowa utrzymuje się w skromnych rozmiarach, odbiegając daleko w dół od cyfr przypadających na jednego mieszkańca w krajach Europy Zachodniej. Mimo to nie wiemy dokładnie co chcemy, co możemy z naszą produkcją uczynić i nasycamy lub musimy nasycać bogatsze od nas narody naszym cukrem, węglem, żelazem, naftą, drzewem, zbożem, cementem, często poniżej własnego kosztu produkcji. Czy, gdyby dzisiejszy polityk te troskliwe wypowiedzi sprzed 70 lat inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego przytoczył w kampanii wyborczej, nie uznano by, że odnoszą się do aktualnego stanu gospodarki naszego kraju?

CO SIĘ ZMIENIŁO?

Co się zmieniło? Czyja to wina? Czyja to zasługa? Satelity, telefony komórkowe, Internet, telewizja kolorowa... Jaką to przedstawia wartość dla ludzi, którzy łakną chleba, nie mają dachu nad głową, których nie stać na zapłacenie komornego, na wykupienie leków, na kupno węgla na zimę, na kupno ciepłej odzieży dla dzieci? Jaki postęp cywilizacyjny nam zgotowali rządzący naszym krajem politycy? Jaką wartość przedstawiają ci ludzie dla naszego narodu? Czy nie byłoby lepiej dla Polski, gdyby oni zarządzili w kraju, którego jeszcze obywatelstwo też posiadają? Czy musi się stać - tak w historii bywało - coś strasznego, przerażającego, by zmienił się sposób i cel rządzenia? Dziękuję bardzo.

Stocznia Szczecińska³⁹

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od ponad trzech miesięcy obserwujemy dramatyczną sytuację w Stoczni Szczecińskiej, która w porównaniu z innymi zakładami tej samej branży w Europie i w świecie ma pracę i dużo zamówień, a jednak nie może sobie poradzić, gdyż brakuje jej pieniędzy na dokończenie budowy kilku statków.

W normalnym kraju z pomocą rządu pewnie szybko dano by sobie radę z rozwiązaniem tego problemu korzystnie dla państwa i tego zakładu.

Ta stocznia prowadzi od miesięcy negocjacje z bankami, a banki bawią się w kotka i myszkę. Rząd udaje strusia z głową ukrytą w piasku: o co chodzi? Przecież stocznia i banki są prywatne. Wszystko to w kontekście 4-milionowego bezrobocia, łącznie z ukrytym na wsi, i gospodarczej zapaści. Stocznia, jeśli upadnie, dostarczy razem z kooperantami pewnie jeszcze kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych. Rząd, który w TVP trąbi z zachwytem o niemal każdym nowo powstałym miejscu pracy, tu wydaje się być mało zainteresowany ich utrzymaniem. W końcu pewnie się wyżywi, a przecież nie składa się ze stoczniowców, chociaż trzeba przyznać, że gdy rządzili stoczniowcy, to też mądrzej nie postępowali.

OSOBLIWA DESTRUKCYJNA ZABAWA

Ta cała osobliwa destrukcyjna zabawa ma przecież swoje przyczyny. Są to skutki działań takich gigantów myśli ekonomiczno-liberalnej, jak: Balcerowicz, Lewandowski, Mazowiecki, Borowski, Kaczmarek, Buzek, Krzaklewski, Wąsacz, Kamela-Sowińska, Kwaśniewski, Geremek, Goryszewski i dziesiątki innych podobnych. Łączy ich to, że choć są w różnych partiach, to pozostawili bezkrytycznymi wykonawcami zaleceń międzynarodowych instytucji i oligarchii finansowych, które zawłaszczają Polskę i podporządkowują ją sobie całkowicie z ich pomocą. Jest to rodzaj wojny ekonomicznej na wyniszczenie. Polacy okazali się do niej nieprzygotowani, a na dodatek nie zdają sobie sprawy z jej skutków i konsekwencji.

³⁹ 4 kadencja, 25 posiedzenie, 1 dzień (03. 07. 2002)

POLSKOJĘZYCZNA AGENTURA

To może jest niewyraźne, dlatego że cała ta polskojęzyczna agentura działająca w obcym interesie ubezpieczana jest przez media od lat robiące ludziom wodę z mózgu. Wykorzystuje się w tym celu często zmianę znaczenia słów. I tak: kradzież i zawłaszczenie polskiego majątku nazywa się prywatyzacją, zaś jego rujnowanie i podporządkowanie obcym dyrektywom - restrukturyzacją. Grabież, penetrację i destrukcję nazywa się pomocą, a przeznaczone na to kredyty i finanse środkami pomocowymi.

To pomieszanie pojęć służy ukrywaniu faktycznych skutków podejmowanych działań. Tę destrukcję pogłębiają jeszcze osobliwe instytucje opłacane z pieniędzy zbiedniałych Polaków, jak Rada polityki Pieniężnej. To takie państwo w państwie, prowadzące własną absurdalną politykę wysokich stóp procentowych, co napycha kieszenie spekulantom, a co zniszczyło gospodarkę. Podobnie jak wysoka wartość złotówki promująca import, a niszcząca eksport i rozwój.

ZAGRANICZNE BANKI

Dodajmy do tego utrzymywanie polskich rezerw finansowych wartości ok. 30 mld dolarów w postaci depozytów oprocentowanych na 2-3% w zagranicznych bankach, którym z kolei sprzedaje się obligacje rządowe oprocentowane na kilkanaście procent. Stocznia Szczecińska pozostająca jeszcze w polskich rękach i jej kłopoty są klinicznym przykładem konsekwencji tej właśnie gospodarczej sytuacji. Wiadomo, że skala produkcji i funkcjonowanie tak dużego zakładu wymaga posługiwania się kredytem bankowym.

W Polsce jednak ok. 80% banków przejął obcy kapitał. Tu znowu możemy zaobserwować różnice między tym, co głoszą media, a stanem faktycznym. Media głoszą, że te bankowe prywatyzacje to wielki sukces, a prawda jest taka, że jest to wielki przekręt. Podsumowuje to w swej ostatniej książce "Obłąd reform - wyprzedaż Polski" prof. Kazimierz Poznański. Ten "sukces" to przekazanie banków z aktywami o wartości 90 mld dolarów obcemu kapitałowi za 3 mld dolarów. To gorzej niż paserstwo, to kompletne szmaciarstwo. Ale wróćmy do stoczni, uwzględniając fakt, że pieniędzmi, również polskimi, zarządzają obce banki, często niemieckie, i to one decydują, komu przyznać kredyt.

W istocie od początku gra się w inną grę. Chodzi wyłącznie o to, by zakład przejąć lub zniszczyć, tylko to wchodzi w rachubę. Broń Boże pomóc naprawdę! To najgorsze, co mogłoby się przydarzyć, to właśnie byłby kiepski interes. A więc trzeba długo przyznawać te kredyty, aż stocznia się "posypie", przekroczy terminy, upadnie lub popadnie w inne tarapaty. Ostatecznie blisko stąd do Rostocka i Hamburga - tam też są stocznie i potrzebują zamówień.

MEGAOSZUŚCI

Oficjalnie bankom, szczególnie obcym, trudno coś zarzucić, ale tę tragikomedię Stoczni Szczecińskiej przećwiczone na wielu polskich firmach i całych branżach, i robią to banki do dziś. W tej wojnie ekonomicznej prowadzonej z Polską i Polakami, z elitami po stronie wrogów ciągle dajemy się nabierać. Wierzymy, że będzie lepiej, tymczasem w tym biznesie akurat im gorzej, tym lepiej, bo taniej można kupić, bo łatwiej zniszczyć konkurencję, a kraj skolonizować i opanować.

Skutki to brak pracy, oddany handel, przemysł, energetyka, hutnictwo, bieda milionów, bogactwo nielicznych. To ważne mieć jasną świadomość, że są w kraju całe gromady polityków, którzy rozmyślnie doprowadzają do tego lub wyprzedają za grosze nasz wspólny majątek, bo dostają za to łapówki, bo to się opłaca im i tylko im. Tę dywersję, całe to zaprzaństwo próbuje się przedstawić jako niewidzialną rękę rynku, obiektywne prawa ekonomii lub historii, a w istocie mamy do czynienia z aferami i megaoszustami, nieudacznikami, a może - mam prawo przypuszczać - ze zdrajcami. Dziękuję bardzo.

W ostatnich 12 latach same nieszczęścia nawiedziły Polskę⁴⁰

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich 12 latach same nieszczęścia nawiedziły Polskę. Elity rządzące Polską okazały się całkowicie niezdolne do walki z tymi nieszczęściami. W tysiącach polskich miast i wsi nie ma już pracy. Nie ma żłobków, przedszkoli, szkół, bibliotek. Nie ma placówek służby zdrowia. Nie ma elektroniki, przemysłu zbrojeniowego, zaplecza technicznego; nie ma tysięcy innych fabryk. Nie mamy polskich banków decydujących o suwerenności gospodarczej i politycznej kraju. Polska umiera, gdyż jej elity nie mają ducha polskiego, narodowego. Jest to wstęp do zdrady Narodu Polskiego i Państwa Polskiego. *„Będziecie nie tylko bez pana, ale też bez ojczyzny i królestwa swego. Wygnańcy, wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy włóczęgowie”* - tak pisał Piotr Skarga.

PROCES ZNIEWALANIA NARODU POLSKIEGO

Ten proces zniewalania Narodu Polskiego, jaki obserwuje świat po 1989 r., zniewalania zasadzającego się przede wszystkim na wyprzedaży majątku narodowego cudzoziemcom przez kolejne rządy KOR-owo-okrągłostołowe bądź niszczenia całych gałęzi przemysłowych, w tym rolnictwa, nie osiągnąłby tych rozmiarów, gdyby sprzeciwili się mu prezydenci Rzeczypospolitej Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski, albo Sejm i Senat, albo kolejne rządy, albo związki zawodowe, albo któraś z liczących się partii politycznych, albo nawet któraś z liczących się gazet wielkonakładowych. Rzecz zdumiewająca, lecz i wymienione struktury społeczne, i politycy w kwestii przekazywania majątku narodowego cudzoziemcom są zwykle zgodni, co każe się domyślać zмовy w złej wierze, albowiem zarówno prezydenci, jak i Sejm i Senat nie reprezentują interesów Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, lecz są jedynie bezwonnymi wykonawcami zaleceń międzynarodowej oligarchii bankowo-przemysłowej, z niemiecką na czele.

⁴⁰ 4 kadencja, 35 posiedzenie, 2 dzień (22. 11. 2002)

POLSKI JUŻ DAWNO NIE MA

Mówi o tym Tadeusz Trajdos w artykule „Koniec Polski” („Głos Polski” nr 45, Toronto, 8 listopada 1996 r.), w którym m.in. czytamy: „Moja teza jest taka: Polski już dawno nie ma. Istnieje terytorium geograficzno-administracyjne o takiej nazwie. Ludzie na tym terenie mówią jeszcze po polsku, istnieje też szereg okazji do używania przymiotnika „polski”, ale narodu mającego poczucie odrębności historycznej, wolę samodzielności, szacunek dla niepodległego państwa, tego narodu już nie ma. Koniec Polski. Był to od początku upragniony cel udecji we wszystkich jej odmianach. Bezwolny, nijaki, otępiały kanon tzw. Europy chciwie oczekuje na każdy ochłap, który rzuci centrala. Z przejęciem nad produkcją tego kanonu pracują eurokomuniści z SLD, którzy z tradycyjnie rozumianą lewicą nie mają nic wspólnego. Słusznie uważają, że stanowią wymarzony urząd powierniczy dla Europy przez powołanie koalicji SLD-Unii Pracy.

A TZW. PRAWICA W POLSCE?

A tzw. prawica w Polsce? Specjalizuje się w sypaniu piaskiem w oczy nieszczęśnikom, którzy ciągle wierzą w jakąś odmianę, a odmiany jak nie ma, tak nie ma, bo jej być nie może. Albowiem jedyne zadanie na dziś i na jutro brzmi następująco: dopilnować, by już nie została wskrzeszona rzeczywista Polska, to jest niepodległa Polska, suwerenna Polska, wolna Polska. Dziękuję bardzo.

W dniu 26 listopada 2002 roku i w dniach następnych

**dochodziło w Ożarowie do kolejnej grabieży mienia narodowego
na skalę wydarzeń z lat 1939-1945⁴¹**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 26 listopada br. i w dniach następnych dochodziło w Ożarowie do kolejnej grabieży mienia narodowego na skalę wydarzeń z lat 1939-1945. Jednakże tamte grabieże odbywały się w innych okolicznościach, albowiem trwała wojna, a okupanci rabowali mienie Polski w myśl zasady: wszystko należy do zwycięzcy. Tym razem społeczeństwo polskie jest świadkiem tego, że grabieży dokonuje się w imię prywatyzacji, wolnego rynku i konkurencji.

NIE OKUPANT, ALE WYNAJĘCI OCHRONIARZE I POLICJA POLSKA...

Obecnie również nie okupant, ale wynajęci ochroniarze i policja polska opłacana z podatków płaconych przez uczciwych obywateli używają przemocy na bezbronnych byłych pracownikach Fabryki Kabli z Ożarowa. Jest to podbój bez wydobycia miecza. Dzieje się tak dlatego, że udział w tym podboju biorą nasi rodzeni udziałowcy i ci, co mają immunitety poselskie. To przyzwolenie obecnej ekipy rządzącej zezwala na kradzież wypracowanego przez pokolenia Polaków mienia narodowego. Taka akceptacja władz doprowadza pracowników do skrajności, że muszą wychodzić na ulicę, aby bronić wspólnej sprawy. Arogancja zarządu Tele-Foniki i milcząca akceptacja jej poczynań przez ministrów skarbu państwa, gospodarki i administracji doprowadza do likwidacji kolejnych miejsc pracy.

GRABIEŻ MIENIA POLAKÓW

Panie i Panowie Posłowie! To w systemie amerykańskiego prawa jest znane pojęcie tzw. wrogiego przejęcia, polegające na wykupieniu akcji

⁴¹ 4 kadencja, 37 posiedzenie, 1 dzień (03. 12. 2002)

konkurenta, a następnie jego likwidacji, podczas gdy u nas takie przejęcie likwidujące dobrze prosperujący zakład skarbu państwa szumnie nazywa pozyskiwaniem inwestora. Tak długo, jak będzie u rządzących przyzwolenie na dotychczasową wersję prywatyzacji, tak długo będziemy obserwować grabież mienia Polaków. Jeżeli rządzący nie potrafią przygotować skutecznych rozwiązań prawnych chroniących mienie narodowe, to polecam im lekturę Dzienników Ustaw z okresu międzywojennego i pierwszych lat po 1945 roku. Znajdziecie tam państwo gotowe akty prawne, które wystarczy lekko odświeżyć, aby należycie chronić mienie narodowe sankcjami za jego grabież.

Obecne wydarzenia są zapowiedzią tego, że wyczerpały się wszelkie możliwości łagodzenia napięć, a rządzący za wszelką cenę wyzbywają się dorobku kilku pokoleń Polaków w imię integracji z Unią i globalizacji, przy jednoczesnej likwidacji państwa narodowego. Zadajmy sobie pytanie: czy na początku XXI wieku grożą Polsce rozbiory? One nie tylko grożą, ale już są w realizacji od 12 lat, czyli od roku 1990, poczynając od rządów: Mazowieckiego, Balcerowicza, Bieleckiego, Suchockiej, Pawlaka, Oleksego, Cimoszewicza, Buzka, Balcerowicza i Millera.

POLSKA JEST SYSTEMATYCZNIE RABOWANA Z POLSKIEGO MAJĄTKU NARODOWEGO

Polska jest systematycznie rabowana z polskiego majątku narodowego, ostatnio również chodzi o Fabrykę Kabli w Ożarowie, bo to była fabryka państwowa. Tak, tak. W 1989 roku Naród Polski, Państwo Polskie zostało zaatakowane przy okrągłym stole przez międzynarodowy układ sił ekonomiczno-politycznych dążący do panowania nad światem i podporządkowania sobie nas, obywateli polskich. Polskę traktuje się jak łup wojenny. Jesteśmy rozbrajani moralnie, ekonomicznie i militarnie. Dziwi mnie jako posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, że w tym dziele wojennym uczestniczą posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rządzącej większości parlamentarnej SLD - PSL - Unii Pracy i dobijająca do tego Platforma Obywatelska.

W WYNIKU TYCH DZIAŁAŃ WOJENNYCH

W wyniku tych działań wojennych od 1990 r. każdego dnia wpadają w ręce wroga nowe łupy wojenne, czyli polskie fabryki, polskie banki, polskie porty, polskie stocznie, polskie huty, polskie kopalnie, polska

energetyka, polskie koleje, polska ziemia, polskie szkoły, nawet stołeczna energetyka i jeszcze wiele innych zakładów. A przecież ile mniej mamy Państwa Polskiego w państwie polskim, tyle jest więcej w nim władzy obcych państw kolonizujących nasz kraj. Dzieje się coś, co miało miejsce w XVIII w. i co skończyło się narodową katastrofą.

CO NALEŻY ROBIĆ

Co należy robić, aby już dzisiaj wygrać wojnę z kolonialnymi imperiami?

Należy prowadzić totalną wojnę z najeżdżcą kolonialnym wszystkimi dostępnymi środkami.

Należy zwalczać wewnętrzną antypolską agenturę.

Należy zwalczać działalność progermańskich grup interesu, albowiem to Niemcy są głównym kolonizatorem Polski. Te Niemcy, które z żelazną konsekwencją realizują swoje odwieczne marzenia o panowaniu nad wschodnią Europą.

Tragiczne doświadczenie dwóch wojen światowych niczego ich nie nauczyły. Znowu chcą być hegemonem w Europie.

Ja, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie kieruję się uczuciami nienawiści i chęcią odwetu, ale kieruję się zasadą przeczorności - musimy mieć gwarancję bezpieczeństwa.

Myślę, że nadszedł czas, byśmy wyciągnęli wnioski z przeszłości jak i z obecnej rzeczywistości, jeszcze raz przemyśleli tę sprawę i podjęli próbę ratowania Polski, jej gospodarki i tego wszystkiego, co jeszcze się da uratować, włącznie z odzyskaniem tego, co straciliśmy. Dziękuję bardzo.

Polskojęzyczne okupacyjne mass media⁴²

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz więcej Polaków mimo historycznej kampanii propagandowej polskojęzycznych okupacyjnych mass mediów zaczyna się bać o swój los indywidualny, los swej rodziny, los swego państwa. Tymczasem ta historyczna polskojęzyczna okupacyjna propaganda usiłuje wmówić Polakom, że zakład produkcyjny dopiero w rękach Niemca, Amerykanina, Holendra, Włocha, Żyda, Japończyka, Koreańczyka staje się pełnowartościowym, bardziej wydajnym zakładem.

Od 1989 r. lansuje się w Polsce wyłącznie taką rasistowską teorię. Polskojęzyczna prasa, polskojęzyczne radio, polskojęzyczna telewizja dowodzą, że np. polska ziemia będzie bardziej wydajna, efektywna dopiero w rękach niemieckich, holenderskich, duńskich itd. Inaczej mówiąc, polskojęzyczne okupacyjne mass media wmawiają Polakom i całemu światu, że Polacy nie nadają się do zarządzania swym majątkiem narodowym, jeno do wykonywania pod nadzorem cudzoziemców prostych, prymitywnych prac.

RASIZM

Nikt do tej pory nie stwierdził publicznie, a przecież mamy naprawdę wielu wspaniałych polskich filozofów, socjologów, ekonomistów, pisarzy, dziennikarzy, że takie rozumowanie jest niczym innym, jak pewną formą rasizmu. Tak, tak, rasizmu. O tym Polacy jakby zdają się nie pamiętać, a to przecież w XX w. zarówno hitlerowcy, jak i stalinowcy zamienili pół świata, w tym Naród Polski, w zbiorowego niewolnika. Hitlerowcy w imię czystości rasy germańskiej, w imię rozwoju kultury naprawdę europejskiej, stalinowcy natomiast zniewalali narody pod sztandarami internacjonalizmu proletariackiego. Od 1989 r. Naród Polski oraz inne narody wschodniej Europy - Słowaków, Czechów, Słowenów, Serbów, Chorwatów, Ukraińców, Litwinów, Estończyków, Łotyszy itd. - zniewala się i wydziedzicza pod szyldem zjednoczonej Europy.

⁴² 4 kadencja, 37 posiedzenie, 3 dzień (05. 12. 2002)

BYT NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO JEST ŚMIERTELNIE ZAGROŻONY

A jeśli byt narodu i Państwa Polskiego jest śmiertelnie zagrożony i jeśli to zagrożenie jest celowo i planowo realizowane przez tzw. obóz reformatorów, to w pierwszej kolejności należy wciąż pytać: Kim są ci reformatorzy? Jakie są ich korzenie ideowe? Jaka narodowość? Czy są Polakami? Ukraińcami? Rosjanami? Niemcami? Żydami? Z powyższymi pytaniami związane jest pytanie o znaczeniu generalnym dla polskiej racji stanu. Oto jego pełna treść: Czy ta chęć podporządkowania interesu Narodu Polskiego i Państwa Polskiego interesom europejskim, a tak naprawdę niemieckim, nie jest przypadkiem kontynuacją wcześniejszych imperialnych doktryn politycznych, oczywiście dostosowanych do współczesnych warunków geopolitycznych?

PYTANIA

Pytanie to jest aktualne w odniesieniu do wszystkich państw bloku wschodniego i reszty świata. Jeśli Polacy nie odpowiedzą sobie na to pytanie i nie wyciągną z tego daleko idących wniosków, wówczas siły polityczne podające się za reformatorsko-wolnościowe w dalszym ciągu będą wydziedziczały Naród Polski, w dalszym ciągu będą go niszczyły i w dalszym ciągu będą ograniczały suwerenność Państwa Polskiego, aż pewnego dnia stanie się on jedną z niemieckich prowincji, tzw. landów. Wydziedziczenie, wyprzedaż majątku narodowego cudzoziemcom za przysłowiowy grosz jest niczym innym, jak tylko uwerturą do piątego rozbioru Polski, uwerturą zagłady Państwa Polskiego, uwerturą rozmycia Narodu Polskiego wśród innych narodów. A jeśli Polacy chwycą za broń i będą usiłowali bronić swej ojczyzny, ojcowizny, wówczas Eurogermanie, oddziały zbrojne NATO bądź ONZ, zniszczą do reszty Polskę w imię kultury europejskiej, w imię obrony ładu europejskiego, oczywiście z wielką pomocą polskojęzycznych kręgów, zwanych, jakby na ironię, wolnościowo-demokratycznymi. Naród Polski już tę lekcję przerabiał, i to wielokrotnie, dlatego musi ze swej tragicznej przeszłości wyciągać wnioski praktyczne.

W JAKIM CELU DEMORALIZUJE SIĘ NARÓD POLSKI?

W jakim celu demoralizuje się Naród Polski? Dlaczego wciąż usiłuje się wykreślić ze świadomości Narodu Polskiego zbiorową i indywidualną naturę? Dlaczego chce się w to miejsce stworzyć nową naturę Polaka? Dlaczego czyni się to z taką zjadliwością i takim nakładem sił i środków? Odpowiedź może być tylko jedna: w celu skutecznej i trwałej kolonizacji Narodu Polskiego. Prawda ta odnosi się do wszystkich narodów świata, narodów Azji, Euro-

py Środkowej, Europy Środkowo-Wschodniej, Afryki, Ameryki Południowej. Podstawową rolę w tym monstrualnym dziele wynarodowienia Polaków i niszczenia ich zbiorowej świadomości powierzono po 1989 r. mass mediom, które w Polsce w całości opanowali Niemcy, Francuzi, Włosi, Amerykanie, w ogóle cudzoziemcy. W jakim celu? Odpowiedź może być tylko jedna: w celu uczynienia z Narodu Polskiego zbiorowego niewolnika. Polacy, chcąc nadal istnieć jako Naród Polski i chcąc mieć swoje Państwo Polskie, które ma się nazywać Polska, muszą znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy, albowiem to, co dzieje się wokół, łącznie z systemowym i metodycznym rozbijaniem polskiej armii, totalnym niszczeniem polskiego rolnictwa, totalnym niszczeniem polskiej kultury, totalnym niszczeniem polskiej sztuki, totalnym niszczeniem polskiej nauki, totalnym niszczeniem polskiego szpitalnictwa itd. na polecenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego...

HOLOCAUST NARODU POLSKIEGO

Ten holocaust nie spadł nagle z nieba, lecz został zaplanowany już przed laty, i to z najdrobniejszymi szczegółami, w USA, Niemczech, Francji, Angli. Zaplanowany wariantowo, ot tak, na wszelki wypadek. Gdyby jeden wariant nie wypalił, zagraniczni doradcy, eksperci natychmiast oferują następny, a gdy ten zaczyna utykać, mają w zanadru nową propozycję, którą z pomocą kolejnych rządów korowookrągłostowych nagłaśniają jako ten rzeczywisty krok do dobrobytu dla tubylców mieszkających między Bugiem, Wisłą a Odrą.

Przypominam, że tubylcami nazywa się Polaków w ekspertyzach zachodnioeuropejskich mających na celu wydziedziczenie Narodu Polskiego z jego majątku. Żaden z ministrów z tego chociażby powodu nie zaprotestował. Aż wierzyć się nie chce, że po 1989 r. to Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej większości parlamentarnej jest tym głównym narzędziem zniewalającym i wydziedziczającym naród polski. Dlatego pytanie, które Polacy muszą sobie postawić brzmi:

Dlaczego po 1989 r. kolejne sejmy i senaty, rządy i prezydenci zniewalają Naród Polski poprzez wydziedziczenie go z majątku narodowego? Polacy, jeśli chcą dalej istnieć jako naród i jeśli chcą jako naród mieć swe narodowe, niepodległe państwo, muszą sobie na to pytanie nie tylko odpowiedzieć, lecz z tej odpowiedzi muszą wyciągnąć daleko idące wnioski natury praktycznej. Dziękuję bardzo.

Bandy i hordy polityczne, mafie polityczne⁴³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odczytać i złożyć na ręce pana marszałka oświadczenie o wyniszczającej wyprzedaży Państwa Polskiego, co w konsekwencji prowadzi do utraty suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1990-2002 działają w Polsce większe i mniejsze bandy i hordy polityczne, mafie polityczne, które to, jedna przed drugą i jedna po drugiej, w przeciągu kilku, kilkunastu lat obrabowały i doszczętnie zniszczyły Państwo Polskie, a Naród Polski odmieniły w zbiorowego niewolnika innych narodów i państw. Istnienie tych band i hord politycznych, podobnie jak i wcześniej, związane jest z obcymi państwami, które tutaj, w Polsce, ze względu na jej położenie i nieprzebrane bogactwa naturalne, miały i mieć będą swoje szczególne interesy polityczne, gospodarcze oraz militarne, których strzegą miejscowe hordy i bandy polityczne, na których usługach jest po 1990 r. polska administracja państwowa i samorządowa, polskie mass media, polscy naukowcy, polscy posłowie i senatorowie, z małymi wyjątkami, polscy urzędnicy państwowi. Słowem, cała struktura Państwa Polskiego służy zniszczeniu tego Państwa Polskiego i zniewoleniu Narodu Polskiego. Fenomen to na skalę światową.

ROZBIORY POLSKI

Przecież z podobną śmiertelną, przewlekłą chorobą wyniszczającą struktury państwowe mieliśmy do czynienia w Rzeczypospolitej szlacheckiej w latach 1650-1795. Efektem tej przewlekłej choroby, zwanej zdradą stanu magnaterii świeckiej i kościelnej, były rozbiory Polski. I wypada właśnie na tej sali przypomnieć niektóre fakty z historii. Otóż mocarstwa rozbiorowe nie zadowolili się tym aktem gwałtu, jakim był pierwszy rozbiór Polski, ale zażądały uznania go przez Polskę, grożąc rozszerzeniem zaborów. Daremnie król Stanisław August odwoływał się do innych dworów europejskich. Nie otrzymał stamtąd nic, poza wyrazami współczucia. Zwołany w 1773 r. na żądanie rozbiorców Sejm, mimo sprzeciwu ze strony posłów, zwłaszcza Rejtana i Korsaka, ratyfikował pod obcym naciskiem konwencję rozbiorową. Ten pamiętny akt został zatwierdzony przez polski Sejm. Rzeczpospolita musiała zawrzeć niekorzystne umowy handlowe z rozbiorcami.

⁴³ 4 kadencja, 41 posiedzenie, 4 dzień (14. 02. 2003)

Szczegóły o działalności band, hord i mafii politycznych, patrz: Jan *Marszałek* "Kult zdrady Polski", "Zdrajcy" (t. 1-2)

**„NIE DRAŻNIJCIE OFIARY,
KTÓRA SAMA PCHA SIĘ W NASZE RĘCE”**

Zdecydowanie rabunkowy charakter miał traktat, który Polska musiała podpisać z Prusami za króla Fryderyka II.

Kontynuatorem tej polityki Fryderyka II 230 lat później staje się wielki "socjaldemokrata" i **kancierz niemiecki Gerhard Schröder**, który w 2001 r. podczas spotkania w berlińskim Związku Wypędzonych mówił w ten oto sposób o zamiarach w stosunku do Polski:

"Nie drażnijcie ofiary, która sama pcha się w nasze ręce. Zawierzcie mej metodzie, ja wam dostarczę wschodnie landy w taki sposób, że ich dzisiejsi administratorzy, czyli Polacy, będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali wreszcie Europejczykami."

Ten niespotykany w dziejach, w historii totalny rabunek i gwałt, grabież i wyprzedaż dzieje się nie tylko w Polsce, ale ma to miejsce we wszystkich krajach poskomunistycznych, z wyjątkiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która po połączeniu z Republiką Federalną Niemiec jako wschodnie landy Niemiec zostaje objęta specjalną rządową pomocą finansową celem wzmocnienia i rozbudowania niemieckiej gospodarki narodowej.

CZY NA POCZĄTKU XXI WIEKU GROŻĄ POLSCE ROZBIORY?

Czy na początku XXI wieku grożą Polsce rozbiory?

Nie tylko grożą, lecz te rozbiory dzieją się od lat 12, czyli od 1990 r., to jest poczynając od rządu Mazowieckiego - Balcerowicza, poprzez rządy Bieleckiego, Suchockiej, Pawlaka, Oleksego, Cimoszewicza, Buzka - Balcerowicza, Millera.

W 1989 r. zwalczające się dotąd bandy i hordy polityczne, PZPR i KOR, podały sobie przy "okrągłym stole" ręce i od tego czasu wspólnie pod dyktando państw zachodnich na czele z Niemcami, systemowo i metodycznie, z zastosowaniem najnowocześniejszych metod socjotechnicznych, przy wsparciu Brukseli i Berlina oraz międzynarodowych struktur kapitałowo-bankowych, niszczą i rabują Państwo Polskie. Nie jest tajemnicą, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza strzegła w Polsce interesów imperium radzieckiego, natomiast opozycja antykomunistyczna na czele z Komitetem Obrony Robotników (KOR) i NZZ "Solidarność" była popierana przez państwa zachodnie na czele z Berlinem, Waszyngtonem i Rzymem (Watykanem) oraz międzynarodową finansjerę bankowo-przemysłową. Nie jest żadną tajemnicą, że z każdej pomocy coś wynika, a mianowicie ten, co wkłada pieniądze, liczy na to, że nie tylko odzyska tę włożoną sumę, lecz pomnoży ją wielokrotnie.

KOLONIZACJA I PACYFIKACJA POLSKI DOKONUJE SIĘ POLSKIMI RĘKAMI

Kolonizacja i pacyfikacja Polski dokonuje się polskimi rękami. Tak, tak - to, co wyrabia się w Polsce od 1990 r., nosi wszelkie znamiona kolonizatorskie, kolonizacji, którą w wiekach wcześniejszych prowadziły imperialne państwa zachodnie w Afryce, Ameryce, Azji, oczywiście z pomocą miejscowych kacyków - bez ich wsparcia ta kolonizacja całych kontynentów nie przebiegałaby tak szybko i sprawnie. Podobnie mamy i w Polsce - bez pomocy rodzimych elit polityczno-samorządowych, bez pomocy dyrektorów banków i fabryk, bez pomocy posłów i senatorów, bez pomocy partii politycznych, bez pomocy związków zawodowych ta kolonizacja i pacyfikacja Polski nie byłaby w ogóle możliwa.

ZDRAJCY

To dzięki rodzimym zdrajcom na przełomie XX i XXI wieku państwa zachodnie na czele z Niemcami wróciły na swój stary kolonizacyjny szlak zwany Drang nach Osten. Gdyby którakolwiek z tych cząstkowych sił społecznych i politycznych wyłamała się z umowy - z umowy - okrągłostołowej, wówczas nie doszłoby do totalnej grabieży i wyprzedaży polskiego majątku narodowego cudzoziemcom. Lecz nie ma wyłamania się z tej umowy - z umowy okrągłostołowej. Nie ma i nie ma, polityczni biesiadnicy okrągłostołowi wspólnie niszczą, szkalują i wyprzedają Państwo Polskie i Naród Polski - wspólnie.

Na placu boju zwanym Polska nieustannie wznoszone są okrzyki wojenne przez hersztów poszczególnych band i hord politycznych: Zniszczyć polskie górnictwo, bo węgiel to już przeżytek, zniszczyć polskie hutnictwo, bo mamy za dużo stali, zniszczyć polskie rybołówstwo, bo kupimy za granicą tańsze i zdrowe ryby, zniszczyć polską flotę dalekomoorską, bo nam niepotrzebna, zniszczyć polską naukę, bo przestarzała, zniszczyć polskie szkolnictwo, bo za dużo kosztuje, zniszczyć polskie wojsko, bo obronią nas Niemcy, zniszczyć polskie rolnictwo, bo zachodnie rolne produkty są zdrowsze i tańsze, zniszczyć polski przemysł, bo zanieczyszcza powietrze, zniszczyć polskie banki, bo są przestarzałe, zniszczyć Polskę, bo przeszkadza w rozwoju światowej cywilizacji!

**Kolejne polskie parlamenty i rządy bez jakichkolwiek oporów
niszczą albo wyprzedają, co Berlin czy Bruksela
rozkazą im zniszczyć albo wyprzedać**

Z przykrością stwierdzam, że kolejne polskie parlamenty i rządy bez jakichkolwiek oporów niszczą albo wyprzedają, co Berlin czy Bruksela rozkazą im zniszczyć albo wyprzedać. Włos się jeży na głowie, gdy w telewizji albo w radiu słucha się wypowiedzi liberałów - rewolucjonistów o polskiej gospodarce narodowej, o Unii Europejskiej, o narodzie polskim, o antyhitlerowskim „niemieckim ruchu oporu” w czasie ostatniej wojny. Włos się jeży na głowie, bo hersztowie poszczególnych band i hord politycznych, gdy tylko dorwą się do władzy, bez opamiętania niszczą to wszystko, co jeszcze ocalało z wcześniejszych pogromów.

Czy ci „wybrańcy ludu” (tzw. politycy) nie zastanawiają się nad tym, że te oraz inne rewolucyjne okrzyki i hasła to nic innego, tylko wezwanie do niszczenia Państwa Polskiego i zniewolenia Narodu Polskiego?

Czy nie są świadomi tego, że to, co robią - oni sami oraz ich partie wraz ze sprzymierzonymi siłami - jest pospolitą zdradą stanu, Państwa Polskiego i Narodu Polskiego?

Dlatego już wielki czas, by wypowiedzieć się w tej chwili bez jakichkolwiek zahamowań, z całą szczerością i obiektywnością, albowiem w latach 1990- 2002 wyzysk Narodu Polskiego przez międzynarodówkę kapitalistyczną oraz rodzimą nomenklaturę komunistyczną i antykomunistyczną przekształcił się w wyzysk totalny całego Narodu Polskiego. To jest to totalny wyzysk. Dziękuję bardzo.

Wielka ofensywa państw zachodnich przeciwko Polsce⁴⁴

Panie Marszałku! Wysoka Większości Sejmowa! Pozwolę sobie od-
czytać oświadczenie o wielkiej ofensywie państw zachodnich przeciw-
ko Polsce, zastosowanej w latach 1989-2002. Czyżby od wieków gło-
szone i realizowane germańskie hasło „Polska też Polaków” zostało
wreszcie urzeczywistnione polskimi rękoma na przełomie XX i XXI
wieku? Tak, to, co się dzieje, jest robione polskimi rękoma i polskimi
umysłami. Przecież tak niewiele brakowało, a z najważniejszego doku-
mentu, z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez par-
lament w 1997 r., w wyniku zmywy „okrągłego stołu” zostałoby usunię-
te pojęcie „Naród Polski”, co oznaczałoby nie mniej, nie więcej, tylko
to, że zarówno w Polsce, jak i na forum międzynarodowym, Naród Pol-
ski nie miałby prawa nazywać się narodem polskim. Bo jeśli w polskiej
konstytucji nie byłoby miejsca na używanie pojęcia „Naród Polski”, to
gdzie takie miejsce by było? Na pewno nie w dokumentach bruksel-
skich.

Radio, telewizja, prasa, publikacje książkowe lansują kłamstwa o wolnym rynku i demokracji.

W obecnych czasach już niewiele brakuje, by z Państwa Polskiego pozo-
stała jedynie nazwa geograficzna - Polen. Jeszcze kilka lat tej totalnej wojny
ekonomicznej, którą prowadzą z Polską państwa zachodnie, a z polskiej go-
spodarki narodowej pozostaną ruiny, zgliszcza i wspomnienia, takie same jak
te, że Polska miała dostęp do dwóch mórz. Od 1990 r. nie tylko grabi się pol-
ski majątek narodowy, ale nieustannie prowadzi globalną i doskonale zorgani-
zowaną kampanię oszczerstw i kalumnii przeciwko Polsce i Polakom, w któ-
rej to wrzawie antypolskiej uczestniczą prezydenci RP, dziennikarze RP, pro-
fesorowie, słowem tzw. najwyższe autorytety moralne.

Celem tych kampanii jest obecnie odebranie dobrego imienia Narodu Pol-
skiego jako całości. Dla ukrycia swej zdrady rządzący dorabiają do grabieży
ideologie, według których oddanie polskiego majątku obcym państwom ma
rzekomo poprawić los milionów Polaków. **Pokażcie państwo chociażby je-
den sprywatyzowany zakład, gdzie zwiększa się zatrudnienie i zarobki.**

**A jednak radio, telewizja, prasa, publikacje książkowe lansują bzdury
o wolnym rynku i demokracji.**

⁴⁴ 4 kadencja, 43 posiedzenie, 1 dzień (12. 03. 2003)

KAŻDA RZĄDZĄCA EKIPA, BEZ WZGLĘDU NA SWÓJ KOLOR

Każda rządząca ekipa, bez względu na swój kolor, po przegranych wyborach uchodząc i uciekając z najwyższych urzędów w państwie polskim na gwałt wyprzedaje koncernom międzynarodowym oraz obcym państwom, co tylko się da, by szybko upchnąć za bezcen, wręcz za darmo, byle tylko nie pozostał jakikolwiek majątek wspólny w rękach polskich.

Ta wyprzedaż i grabież pospolita ma ścisły związek z łapówkami, które za przekazany polski majątek otrzymują szczególnie członkowie elit władzy. O totalnej korupcji w Polsce mówi m.in. raport pt. "Bank Światowy: Raport o korupcji w Polsce". Korupcja wpływa niszcząco na takie funkcje władzy, jak zarządzanie, dążenie do równości obywateli oraz wypełnianie przez instytucje państwowe nadanych im funkcji. Konsekwencją korupcji będą:

- utrata przychodów z podatków, ceł i prywatyzacji oraz ponoszenie nadmiernie wysokich kosztów,
- redukcja produktywnych inwestycji i wzrostu gospodarczego,
- obciążenia dla społeczeństwa, w szczególności przez nadmierne opodatkowanie,
- utrata zaufania w stosunku do instytucji życia publicznego.

BEZPARDONOWA GRABIEŻ I RABUNEK PAŃSTWA POLSKIEGO...

Kluczową cechą korupcji na wysokich szczeblach władzy są bliskie powiązania i sprzężenia zwrotne między grupami politycznymi i gospodarczymi, między sektorem publicznym a prywatnym. Powszechną praktyką stało się świadome świadczenie przysług w zamian za dostarczenie środków finansowych. Często stosowanym rozwiązaniem jest finansowanie partii politycznej w zamian za różnego rodzaju przysługi i preferencje. W ciągu tych 12 lat tzw. transformacji ustrojowej, a tak naprawdę bezpardonowej grabieży i rabunku Państwa Polskiego, jego obywateli przez różnej maści polityków, zrujnowano tysiące polskich zakładów przemysłowych, co w stosunkowo krótkim historycznie czasie pozbawiło pracy, a więc i środków do biologicznego życia, ponad 5,5 mln Polek i Polaków. **Nazwać to trzeba zbrodnią, gdyż zamieniono w kupę gruzu tysiące zakładów produkcyjnych, w tym PGR.**

Wyrzucono na bruk miliony ludzi w wieku produkcyjnym. Co robić, aby już dziś nakarmić 20-25 mln głodnych Polek i Polaków? Co robić? Co robić, aby pozbyć się totalnej lichwy i korupcji, która już zżera i pożera nie tylko polską gospodarkę narodową, ale unicestwia Polskę w ogóle?

Nic nadzwyczajnego nie należy robić, jedynie znacjonalizować polski majątek narodowy zagrabiony w latach 1989-2002. Wówczas te miliardy dolarów wywożone każdego roku z Polski legalnie i nielegalnie przez zagraniczne koncerny, banki, supermarkety z powrotem trafią do budżetu Państwa Polskiego i wówczas nie będzie tzw. dziury budżetowej. Dziękuję bardzo.

Czyżby polityczny proces montowany przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, profesorom, wydawcom i księgarzom?⁴⁵

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czyżby polityczny proces montowany przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, profesorom, wydawcom i księgarzom? Chciałbym poinformować parlamentarzystów i opinię publiczną, że policja kryminalna na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie od wielu już miesięcy prowadzi intensywne kryminalne śledztwo przeciwko pisarzom i profesorom, którzy w 2001 r. w swoich książkach polemizowali z książką Jana Grossa "Sąsiedzi" (oraz adwokaci Jana Grossa, m.in. z prezydentem Kwaśniewskim i redaktorem naczelnym "Gazety Wyborczej" Michnikiem). Prowadzi się także intensywne śledztwo przeciwko wydawcom i księgarzom.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie, o czym poinformował rzecznik tej prokuratury (patrz "Tygodnik Powszechny" z dnia 6 kwietnia 2003 r.) w stan oskarżenia postawiła m.in. :

1) prof. Jerzego Roberta Nowaka za jego książkę pt. "Sto kłamstw Jana Grossa o żydowskich sąsiadach i Jedwabnem" (rok wydania 2001) oraz wydawnictwo, które tę książkę prof. Nowaka wydało, a także księgarnię, która tę książkę sprzedaje;

2) pisarza Henryka Pajaka za jego książkę pt. "Jedwabne geszefty" (rok wydania 2001) oraz wydawnictwo, które tę książkę pisarza Henryka Pajaka wydało, a także księgarnię, która tę książkę sprzedaje;

3) pisarza i poetę Jana Marszałka za książkę pt. "Polska zdradzona" (rok wydania 2001) oraz wydawnictwo, które tę książkę Jana Marszałka wydało, a także księgarnię, która tę książkę sprzedaje.

Właściciel księgarni "Antyk" - Marcin Dybowski był już na tę okoliczność przesłuchany; także pisarz i poeta Jan Marszałek został już przesłuchany przez oficera policji kryminalnej.

⁴⁵ 4 kadencja, 45 posiedzenie, 2 dzień (09. 04. 2003)

Uważam za niedopuszczalne wprowadzanie do polemiki intelektualistów (pisarzy, poetów, uczonych), mających odmienne zdanie na jakiś temat, narzędzi stosowanych przez prokuraturę i policję kryminalną, jest to bowiem nic innego jak tylko łamanie wolności obywatelskich dotyczących swobodnych wypowiedzi, zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uważam za niedopuszczalne zastosowanie narzędzi pozanaukowych (prokuratura i śledztwa) do sporów czysto naukowych albo literackich w celu sterryzowania, zastraszania jednej ze stron sporu intelektualnego.

Te narzędzia terroru, które w 2003 r. zastosowała Prokuratura Okręgowa w Warszawie wobec pisarzy, uczonych, wydawców i księgarzy, znamy z niedawnej stalinowskiej i postalinowskiej przeszłości, kiedy to brutalnie łamano każdy odruch wolnego słowa. Czyżby znów budziły się tamte stalinowskie zbrodnicze upiory, tym razem odziane w togi demokracji?

Chciałbym prosić prokuratora generalnego o poinformowanie Wysockiej Izby o rzeczywistych przesłankach montowanego procesu politycznego przeciwko pisarzom, profesorom, wydawcom i księgarzom. Chciałbym także od prokuratora generalnego uzyskać odpowiedź, czy nie jest to także zapowiedź zamachu na wolności obywatelskie w Polsce, w tym wolność słowa.

Do tej haniebnej sprawy jeszcze powrócimy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Sejmu Pan Marek Borowski⁴⁶

Działając w imieniu wnioskodawców na podstawie art. 173 ust 3 Regulaminu Sejmu wnoszę: o uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia Sejmu w dniu 17 kwietnia 2003 roku o punkt dotyczący złożenia wyjaśnień przez Ministra Sprawiedliwości. W świetle obowiązującej Konstytucji R.P. zgodnie z art. 54.ust. 1 „*Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*”.

Na tej płaszczyźnie prawnej trudno znaleźć przekonujące argumenty na rzecz rygoryzmu polegającego na napiętnowaniu publicystów-autorów publikacji niewygodnych dla obecnej ekipy rządzącej. Z takim zjawiskiem bowiem mamy do czynienia gdyż organy prokuratury w ostatnim okresie czasu wszczęły liczne postępowania karne wobec autorów niewygodnych dla władzy publikacji.

Rygoryzmu tego nie da się przede wszystkim uzasadnić racjami związanymi z potrzebą ochrony interesu publicznego. Zgodnie z utrwaloną już linią doktryny konstytucyjnej oraz orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego istota zasady równości sprowadza się do nakazu adresowanego do władzy publicznej takiego samego pod względem prawnym traktowania podmiotów należących do tej samej kategorii.

Jednakże polityczny sposób postępowania prokuratury kojarzy się obywatelom RP z najgorszymi latami PRL-u gdy nie wygodnym, obywatelom zamykano usta wszelkimi dostępnymi środkami.

W tej sytuacji wnioskodawcy wnoszą o pilne złożenie wyjaśnień przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego o okolicznościach prowadzenia postępowań przygotowawczych wobec takich autorów publikacji jak: prof. Jerzego Roberta Nowaka, pisarza Henryka Pajaka, pisarza i poetę Jana Marszałka czy właściciela księgarni „Antyk” Marcina Dybowskiego. Wobec tego, że wskazane osoby odważyły się mieć inny pogląd na sprawę zbrodni w Jedwabnej, dlatego też są obecnie szykanowane przez prokuraturę. W tej sprawie składałem oświadczenie na forum Sejmu w dniu 9 IV 2003 r. które nie doczekało się jakiegokolwiek reakcji ze strony rządzącej. **W załączeniu:** Lista wnioskodawców:

Zdzisław Jankowski, Jan Łączny, Piotr Kowalski, Andrzej Brzeski, Wanda Łyżwińska, Stanisław Łyżwiński, Renata Beger, Marek Kotlinowski, Zygmunt Wrzodak, Zenon Tyma, Halina M (podpis nieczytelny, z LPR), Włodzimierz Czechowski, Genowefa Wiśniowska, Wacław Klukowski, Bogdan Pęk, Alicja Lis.

⁴⁶ Petycja opatrzona sygnaturą: BP – 63/04/ 03 (kwadratowa pieczęć o następującej treści) „SEKRETARIAT MARSZAŁKA SEJMU RP wpłynęło 16.04.2003”.

Dyktat międzynarodowej finansjery⁴⁷

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydarzenia ostatnich dni jednoznacznie potwierdzają fakt braku jakiegokolwiek samodzielnej polityki, tak polityki wewnętrznej, jak i polityki międzynarodowej. Wbrew opinii krajowej, przy rozbrzmiewających jednocześnie głosach sprzeciwu międzynarodowego, uczestniczymy w krucjacie w imię globalnych planów, jakie snuje prezydent Bush. Codziennie media wypełnione są sprawozdaniami z pola walki. Mamy okazję wysłuchiwać opinii fachowców i pseudofachowców snujących wizjonerskie plany związane z przebiegiem kampanii zbrojnej przeciwko narodowi irackiemu. Temat iracki szczelnie wypełnia bieżący repertuar przekazywanych nam wiadomości. Nawet afera Rywina jak gdyby odsunęła się na dalszy plan. Wiadomości z frontu irackiego mają za zadanie pozwolić nam zapomnieć o problemach, w jakich przyszło nam żyć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy pamiętać, że wydarzenia frontu irackiego i przebieg tej kampanii nie rozwiązują problemów, z jakimi boryka się nasz naród. Rozbudzona przez środki masowego przekazu i wypowiedzi ekspertów wiara, że wojna iracka będzie zbawczym czynnikiem ożywiającym nas gospodarczo, że wydarzenia na Bliskim Wschodzie będą stymulatorem wzrostu naszego przemysłu, jest tylko zasłoną zaciemniającą gorzkość życia. Podjęte wobec narodu polskiego, wobec opinii światowej, na przekór nawiwoływaniom papieża Jana Pawła II, prezydenta Francji Jacquesa Chiraca czy kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera decyzje wnikające nas bezpośrednio w konflikt wojenny są obce polskiej racji stanu. Naród nasz na bieżąco śledzi wydarzenia w Iraku. Należy jednak pamiętać o nierozwiązanych problemach, z którymi szary obywatel naszego państwa boryka się na każdym kroku. Wprowadzenie wielu obostrzeń w życiu codziennym, wynikających z wydarzeń na froncie irackim, pozwoli łatwiej torpedować wybuchające tu i ówdzie fale niepokojów społecznych. Łatwiej w zaciszu spowodowanym z jednej strony zainteresowaniem wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, z drugiej zaś wyciszeniem ognisk buntów społecznych realizować politykę unicestwiająca Naród Polski.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Samoobrona wielokrotnie dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu spowodowanemu decyzjami rządzącej ekipy Leszka Millera. Majątek narodowy jest systematycznie rozkradany, wynikające co rusz afery korupcyjne latami czekają na swój sądowy finał, odpowiedzialność osób decydujących o naszych sprawach rozmydla się w czasie i w gęszczu mało precyzyjnych przepisów, które de facto służą raczej obronie

⁴⁷ 4 kadencja, 45 posiedzenie, 3 dzień (10. 04. 2003)

winnych, a nie ich rzeczywistemu ukaraniu. System prawny z powodu luk i niejasności wręcz zachęca do działalności służącej jego łamaniu.

Wielki medialny spektakl z udziałem Adama Michnika...

Wielki medialny spektakl z udziałem Adama Michnika czy Lwa Rywina w ocenie większości nie znajduje żadnego wyjaśnienia, na razie jego efektywność sprowadza się do popisów oratorskich aktorów tego widowiska. Dla znacznej części widzów jest to jeszcze jedno reality-show w stylu Wielkiego Brata czy Idola. A rozkradanie resztek majątku narodowego dalej trwa w zaciśniętych wydarzeniach, którymi atakowani jesteśmy z każdej strony.

W takich realiach przychodzi nam sprawować funkcje poselskie. Niektórzy posłowie latami nauczani do wyrażania swojej aprobaty zgodnie z zasadą „ręka do góry, głowa w dół” znajdują się w łatwiejszej sytuacji moralnej, powiedziałbym nawet, że posiadają pewien komfort psychiczny usprawiedliwiający ich w podejmowaniu decyzji, jakie są ich współudziałem. Ale czy to zwolni nas od odpowiedzialności, czy to uchroni nas przed gniewem pozbawionego jakiegokolwiek przyszłości ludu polskiego? To, co latami z takim trudem budowali, jest teraz lekkimi decyzjami likwidowane lub sprzedawane za psi grosz. Jaki jest w tym strategiczny cel, cel dla narodu, wizja dla przeciętnego obywatela? Chyba tylko to, żeby garstka osób mających rzeczywisty wpływ na to, co dzieje się w tym państwie pograżyła ostatecznie nasz naród.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu, z tej trybuny sejmowej apeluję o niezwłoczne podjęcie decyzji pozwalających chronić naszą suwerenność, losy każdego naszego obywatela. Dotychczasowe decyzje zmuszają nas do bezkrytycznego wyrzekania się ducha polskości, tego, co przez wieki utrzymywało naszą państwowość i pozwalało z dumą znosić uciążliwość losu. Poddanie się dyktatowi międzynarodowej finansjery nie służy dobrze utrzymaniu tego ducha. Podejmowanie decyzji politycznych i gospodarczych uwzględniających najpierw potrzeby innych, a na końcu dopiero nas, Polaków, uwłacza naszej narodowej dumie i jest argumentem wskazującym na ogólną zewnętrzną zmoję mającą doprowadzić do unicestwienia naszej państwowości. Poparcie moich tez służy na pewno nasz udział w konflikcie na Bliskim Wschodzie, służą też decyzje wprowadzające nasz kraj do Unii Europejskiej na warunkach wynegocjowanych przez rząd Leszka Millera oraz fakt robienia ludziom wody z mózgu wizją korzyści, jakie niesie za sobą akceptacja wspólnotowa.

Drodzy Państwo! Rozważcie i oceńcie, czy kierunek zmian, jaki jest naszym współudziałem od prawie 14 lat, jest kierunkiem prowadzącym nas ku lepszemu. Czy taka jest rola nas, posłów, niby osób kreujących przyszłość, ale w rzeczywistości sprowadzonych do roli realizatorów polityki wypracowanej w Brukseli czy w Waszyngtonie? Rozważcie to w swoich sumieniach. Dziękuję bardzo.

Igrzyska wojenne w Iraku⁴⁸

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie triumfy polskich żołnierzy na terenach wrogich nam irackich pustyń czy błot u ujścia Tygrysu i Eufratu do Zatoki Perskiej napawają mnie głębokim smutkiem. Niekwestionowany sukces wojsk koalicji amerykańsko-angielsko-australijsko-polskiej, wspaniałe zwycięstwa, rzesze mieszkańców witających swych oswobodzicieli, sromotna ucieczka Husajna i jego popleczników, dyskusja nad podziałem irackiego tortu jako żywo przypominają karykaturalną wizję trzech władców pochylających się nad mapą XVIII-wiecznej Polski, Polski dzielonej przez zaborców.

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panie Ministrze Obrony Narodowej! Czy my jako Naród Polski, tak doświadczany przez różne zawirowania historii, historii przez całe wieki kartowanej poczynaniami naszych sąsiadów, mamy prawo decydować o losach narodu irackiego? Rozumiem racje polityczne i ekonomiczne naszego udziału wojskowego w tej awanturze, jednak ważniejszy jest aspekt naszej dumy narodowej, dumy opartej na nie uszkodzeniu innym.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Nasze wojsko, jednostka specjalna Grom, pluton wojsk chemicznych, nasze media zapewniły narodowi polskiemu igrzyska. Już dawno, dawno temu udowodniono, że dla narodu, który właściwie nie ma nic, najlepszym lekarstwem na troski jest to, aby zapewnić mu udział w takich masowych zabawach. Czy taki był cel udziału w tej wojennej awanturze?

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Karuzela ze sprawą Rywingate przestała już interesować najbardziej wytrwałych obserwatorów życia politycznego. Wiedza ostatnich nawet najbardziej wytrwałych obserwatorów toczącego się procesu jest daleka od możliwości wyciągnięcia jakichkolwiek racjonalnych wniosków mogących świadczyć o racjach Michników, Kwiatkowskich czy Rywinów. Jest to totalny bałagan.

Wysoka Izbo! Obraz krajowej gospodarki, obraz kształtowany przez coraz to nowe pomysły ministra Kołodki, pomysły przelewania z pustego w próżne, zabierania jednym, dawania drugim, czasami nachalnej propagandy mającej potwierdzić nasz akces unijny, dopełnia czary goryczy. Ludzie odpowiedzialni za losy zjadaczy chleba powszedniego, jak się wydaje, dbają wyłącznie o siebie. Takie całkowite oderwanie poczyną ludzi reprezentujących interesy naszego społeczeństwa od rzeczywistych potrzeb szerokich mas ludzkich stawia pod dużym znakiem zapytania sens funkcjonowania obecnego Sejmu i Senatu

⁴⁸ 4 kadencja, 48 posiedzenie, 2 dzień (08. 05. 2003)

i organów wykonawczych, jak choćby "cieszącego się ogromnym społecznym poparciem rządu Leszka Millera".

WRACAJĄ CZASY PODOBOJÓW KOLONIALNYCH

Panie Marszałku! Wszystkie ostatnio wybierane organy władzy państwowej - tak organy ustawodawcze, jak i wykonawcze - działają w luksusowych warunkach zupełnego oderwania się od potrzeb ludzi, którzy przyczynili się do ich powołania. Pozwala to wysnuć jedynie wniosek prowadzący do smutnej, ale jakże tragicznej dygresji, że staliśmy się ogniwem - przy czym jest to ogniwo jakże zniszczone - w światowym spisku ponownego przekształcania postkolonialnego i czynienia z naszej suwerenności i niepodległości jeszcze jednego mirażu. Mirażu dla tych, którzy nic nie mieli, nic nie mają i nic nie będą mieć. I wielu spośród nas, ludzi reprezentujących nasze społeczeństwo tak właśnie rozumie swoją społeczną misję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmuszanie społeczeństwa do grania w orkiestrze Leszka Millera, George'a Busha, Aleksandra Kwaśniewskiego, Unii Europejskiej, Paktu Atlantyckiego nie jest działaniem służącym temu społeczeństwu ani też nie jest działaniem poprawiającym zdrowie i samopoczucie Narodu Polskiego. Masy Narodu Polskiego odczytują to jako działanie służące wyłącznie zdrowiu i samopoczuciu Leszka Millera czy Aleksandra Kwaśniewskiego. Gdzie więc miejsce na nasz naród, naród kiedyś ciężko doświadczany, ale któremu także historia najnowsza z pomocą jego sterników gotuje znacznie cięższy los?

Panie Marszałku! Areną występów zarówno dla dobrych, jak też złych klaunów jest zwykle scena cyrkowa, dla aktorów mniej lub bardziej zdolnych - scena teatralna, dlatego też z tego powodu mównica sejmowa służy ludziom do występowania w roli lepszych lub gorszych uzdrowicieli losów każdego Polaka. Czy jednak do tego sprowadza się rola Sejmu czy Senatu?

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym, abyście moje uwagi poddali ocenie swoich własnych sumień. Dziękuję bardzo.

Państwo Polskie zżera korupcja⁴⁹

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem zbulwersowany tym, co dzieje się w naszym kraju i w najwyższym stopniu zatroskany o przyszłość naszej ojczyzny oświadczam: Oto wbrew szumnym przedwyborczym obietnicom rządzącej partii SLD w każdej niemal dziedzinie życia społecznego i gospodarczego jest coraz gorzej.

Faktem jest upadłość setek zakładów pracy, niekiedy całych gałęzi przemysłu, np. stoczni czy górnictwa węgla kamiennego. Zagrożonych upadłością jest wiele innych dobrych firm. Powodem tego jest drakońska polityka podatkowa państwa oraz polityka kredytowa banków, których 80% to własność zagranicznego kapitału.

Wyprzedawane w obce ręce są ostatnie dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, w tym często o strategicznym znaczeniu dla państwa, przykładem jest Stoen i przymiarki do G-8. Tym samym rośnie bezrobocie powodujące wiele ludzkich tragedii, patologii społecznych stanowiących zagrożenie dla polskich rodzin i państwa. Coraz więcej Polaków grzebie w śmietnikach, coraz więcej Polaków jest głodnych.

Obserwujemy brak szacunku dla człowieka i jego pracy ze strony pracodawców, czego przejawem są głodowe wynagrodzenia za pracę, nieprzestrzeganie Kodeksu pracy, różne metody szantażu wobec pracowników. Dzieje się to przy milczącej aprobacie urzędów państwowych powołanych do ochrony państwa.

Państwo Polskie zżera korupcja, począwszy od urzędów najniższego szczebla aż po szczyty władzy. Wielkie oszustwa i afery gospodarcze, na których skarb państwa traci miliardy złotych, w dziwny sposób są wyciszane, a sprawcy nie ponoszą odpowiedzialności. Jednocześnie obserwujemy niespotykaną butę i arogancję władz.

Ignorowane są wszelkie stanowiska, opinie oraz postulaty pozarządowych organizacji społecznych, nie przestrzegane są podpisywane umowy i zobowiązania, słuszne protesty skrzywdzonych ludzi pacyfi-

⁴⁹ 4 kadencja, 49 posiedzenie, 1 dzień (20. 05. 2003)

kowane są przez państwową policję (przykładem są chociażby pracownicy Fabryki Kabli Ożarów.)

Sprawujący władzę nie liczą się zupełnie z opinią publiczną, jak to miało miejsce w sprawie udziału Polski w wojnie z Irakiem. Rząd uparczywie uprawia propagandę sukcesu, uciekając się do manipulacji i nierzetelnych informacji o stanie państwa. Jestem oburzony kłamliwym, cząstkowym i wybiórczym przedstawieniem wynegocjowanych w Kopenhadze warunków akcesji Polski do Unii Europejskiej. Już dzisiaj wiadomo, że w pierwszych latach pobytu w Unii Europejskiej społeczeństwo poniesie duże straty.

Wobec postępującego paraliżu państwa, kompromitacji elit politycznych i zarówno rządu, jak i parlamentu, czego dowodem są notowania ośrodków badania opinii publicznej, uważam za konieczne: natychmiastową dymisję rządu i zbudowanie nowej koalicji o narodowym, patriotycznym nastawieniu z sił, jakie są w Sejmie, dla których Bóg, honor, ojczyzna coś będzie znaczyć. Ponadto domagam się, aby nowe wybory odbyły się według proporcjonalnej ordynacji wyborczej w okręgach wyborczych jednomandatowych.

Wzywam pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm i Senat oraz rząd do niezwłocznego podjęcia wyżej wymienionych kroków, i to niezależnie od referendum unijnego. Jeśli dobro Rzeczypospolitej nie jest dla elit rządzących tylko wyświechtanym sloganem, weźcie pod uwagę moją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

Co to jest Unia Europejska?⁵⁰

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co to jest Unia Europejska? Unia Europejska to łączenie się państw Europy w celu przeciwstawienia się zagrożeniom idącym z innych kontynentów. Jest to idea zakładająca, że łatwiej jest odeprzeć np. zbrojne najazdy większą siłą niż w pojedynkę. Nie podzielam tych poglądów. Wobec tego należy zadać pytanie, jakie zagrożenie zbrojne w XXI w jest możliwe, skąd by ono szło na Europę? Takie zagrożenie było od kilku wieków wstecz. Wtedy na Europę szły tatarskie, mongolskie, tureckie i rosyjskie hordy zbrojne, nie wspominając o Szwedach i Austrii. Nawały napastników zatrzymywane były w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Naród Polski z orężem w ręku bronił przed zalewem najeźdźców Europę.

Polska była wtedy obrońcą Europy. Płaciła za to krwią i życiem naszych przodków, traciła dobra materialne, palone były domy, kościoły, tysiące patriotów polskich wywożono w niewolę, z której nigdy nie powrócili. Wtedy zrodziła się idea połączenia się państw Europy, by wspólnie odpierać najazdy zbrojne wrogów. Nie można sądzić obecnych inicjatorów globalizacji, by nie mieli wtedy świadomości o zagrożeniu Europy. Na pewno w tym czasie byli daleko poza granicami Europy. Ich świadomość była, lecz ukierunkowana na obronę wyłącznie swych osobistych interesów. Uświadomili sobie, że oni nie muszą przelewać krwi i ginąć.

Niech to robią Polacy, bo ich kraj jest państwem buforowym, na którym zatrzymać się muszą najeźdźcy. Świadomość ta nie opuściła ich nigdy. Obecnie uświadomili sobie, że połączone narody nie muszą się bronić przed najeźdźcami, ale mogą gromadzić dobra materialne w postaci środków pieniężnych przekazywanych do wspólnej kasy europejskiej niby dla wspólnego dobra. Ciekawe, czy takie koncepcje rodziły się w umysłach rodzimych Europejczyków, czy w umysłach koncepcjonistów innej nacji pozaeuropejskiej. Ci ostatni są dobrze zapoznani z zasadami i prawami ekonomii. Wiedzą doskonale, że jeśli prawami ekonomii pokieruje się w sposób wyrafinowany, to można osiągnąć ogromne zyski, a inni mogą dużo stracić. Jest to możliwe, kiedy wybitni kanciarze pokierują tymi zasobami finansowymi gromadzonymi w jednej kasie wspólnej unijnej.

⁵⁰ 4 kadencja, 49 posiedzenie, 2 dzień (21. 05. 2003)

Polska jest największym krajem pod względem obszarowym i ludnościowym z pięciu krajów kandydujących do wstąpienia do Unii. Nasza ojczyzna, Polska, jest krajem o przewadze rolniczej. Polacy są pracowitym narodem, zdolnym wyprodukować wystarczającą ilość żywności z nadwyżką dla wyżywienia swych obywateli. Jest to łakomy kąsek dla organizatorów Unii. Taki kraj, który posiada wystarczającą ilość ziemi uprawnej do produkcji żywności, posiadający potencjał przemysłowy, jak: hutnictwo, przemysł stoczniowy, kopalnie węgla kamiennego i brunatnego i inne kopaliny - siarkę, miedź, ropę naftową, sól, przetwórstwo warzywno-owocowe, cukrownie, nie sposób wyliczyć wszystkiego, jest to państwo, naród silny, który w zarządzaniu interesami unijnymi mógłby być zbyt konkurencyjny i tym samym niewygodny.

Globaliści są wyrafinowanymi specami w wykorzystaniu zasad ekonomii. Znaleźli sposób znany już od wieków na osłabienie takiego konkurenta jak Polska i przypuścili atak, i wykupili 80% polskich banków, czyli mówiąc prościej, wytrącili nam, Polakom, broń z ręki, a myśleliśmy, że zagrożenia dla Europy szły tylko ze Wschodu. Jeżeli sobie przypomnimy, to wyprzedaż banków w ręce obcokrajowców nie była nagłaśniana w obawie, by nie doszło do masowych protestów Polaków.

Globaliści poszli za ciosem, wykupując najlepiej prosperujące zakłady przemysłowe, co w konsekwencji skutkowało zwolnieniami z pracy pracowników, pozbawiając ich środków do zapewnienia godnego życia rodzinom niejednokrotnie wielodzietnym. Pozostałe zakłady o mniejszej skali produkcji pozbawiono kredytów bankowych i w rezultacie one również padły z takimi samymi skutkami jak te większe, dodając do tego służbę zdrowia, szkolnictwo, kulturę, kolejnictwo itp. Banki w obcych rękach nie udzielały kredytów zakładom, wskutek czego Polska została autentycznie osłabiona. Można stwierdzić, że dokonany został piąty rozbiór Polski. Organizatorzy Unii nie mogli wyjść z podziwu, że tak łatwo im to poszło, a my, Polacy, bijemy się w piersi i przyznajemy się ze wstydem, że dokonano rozbioru za naszym przyzwoleniem, którego udzieliliśmy w wyborach, oddając władzę do rządu nami, Polakami, obcym rządzielom.

Czyżby nasz brak świadomości był aż tak niski? Obecnie jawi się nadzieja, że nasza społeczna świadomość budzi się z uśpienia, co jest wyrazem 10-procentowego poparcia dla obecnie rządzących. Przebudzeniu się z uśpienia winno towarzyszyć zasadnicze pytanie, gdzie podziały się pieniądze ze sprzedaży naszego majątku, dorobku narodowego i komu sprzedano nasz majątek i za ile? Budzenie się Polaków z letargu mocno zaniepokoiło rządciele, czego dowodem jest nasilająca się kampania w sprawie wejścia do Unii, graniczącą niekiedy z szantażem. Aby ratować Polskę musimy w referendum głosować na „Nie”.

Wejście do Unii Europejskiej jest równoznaczne z likwidacją narodowego Państwa Polaków⁵¹

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę dokończyć wczorajsze oświadczenie - z dnia 21 maja 2003 r. - w związku z odebraniem mi wczoraj głosu przez pana marszałka Tuska, na temat: co to jest Unia Europejska, która jest zgubą dla Polski. Oto ciąg dalszy.

Mówi się nam, że jak teraz nie skorzystamy z okazji, to już nigdy. Uciekają się do najpodlejszych chwytów, oświadczając, że już niedługo, bo za parę tygodni, będzie już dobrze. Nie liczą się z żadną przyzwoitością, licząc na to, że uda się im ograbić Polaków, którym w większości brak środków do godnego życia, uważają, że można nadal wciskać skandaliczne kłamstwa.

Jeśli twierdzą, że za kilka tygodni będzie dobrze, gdy wejdziemy do Unii, to z jakich zasobów pieniężnych dostaną obywatele polscy? A może z tych, które zostały przekazane do Unii w okresie od 1991 r. do 2001 r. przez naszych „rządzcicieli”, na polecenie ich brukselskich mocodawców, w kwocie 595,5 mld dolarów? Do dziś nie jesteśmy jeszcze członkami Unii, to jakim prawem przekazano te miliardy, bez konsultacji ze społeczeństwem, do kasy unijnej?

Można domniemywać, że są to pieniądze uzyskane ze sprzedaży naszego majątku narodowego. Swoją z góry zaplanowaną akcją chcą nas przyjąć do Unii, jako naród po piątym rozbiorze, pozbawiony środków do życia. To w jakiej roli przyjdzie nam wstąpić? Chyba w roli pracowników nisko opłacanych, czyli, krótko mówiąc, w roli parobków.

Tak agresywnie prowadzona akcja propagandowa z udziałem głowy państwa może mieć tylko jedno wytłumaczenie. Doszło do ich świadomości, że budzący się Naród Polski zechce ich rozliczyć z demontażu Polski. I dlatego chcieliby się schronić pod parasolem ochronnym Unii, a konkretnie w Brukseli, na stanowiskach z wysokimi wynagrodzeniami. Polacy, musimy się obudzić, chociażby dlatego, że nasi praojcowie nigdy nie zasypiali. Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, zrywali się, by bronić swej ojczyzny - Polski. Obecnie nasza ojczyzna - Polska jest zagrożona nie przez ordy zbrojne, lecz przez wyspecjalizowanych super-oszustów, którzy potrafią manipulować nieświadomymi obywatelami.

Nasz zryw do obrony Polski możemy zaznaczyć w wyborach referendalnych: nie dla Unii Europejskiej. Zagłosujmy na „nie”, a następnie zażądajmy zwrotu naszych pieniędzy wyłudzonych przez wyspecjalizowanych oszustów.

⁵¹ 4 kadencja, 49 posiedzenie, 3 dzień (22. 05. 2003)

Jeśli tak postąpimy, to nie damy okazji narodom Europy i nie tylko, by wytykali nas palcami, mówiąc, że jesteśmy nieświadomym narodem, by nie użyć określenia: głupim. Za takich nas mają. Dlatego przestańmy mówić głupstwa, jakie można usłyszeć w przypadkowych rozmowach czy dyskusjach, w rodzaju: Polacy są głupi i nie potrafią rządzić lub wszystkiemu winna jest "Solidarność". Nie rozumiemy tego, że w solidarnym dążeniu do obalenia ustroju komunistycznego, który się nie sprawdził, połączyła się prawie cała klasa robotnicza, ok. 10 mln osób, a przywódcami byli ludzie, którzy nie wiadomo, skąd się wzięli. Obecnie wiemy, kim oni są i na jakich pozycjach społecznych się usadowili. Każdy Polak uważający się za Polaka winien wiedzieć, że obecnie Polską rządzą mafie korupcyjne aprobowane przez ludzi rządzących naszym krajem.

Jeszcze o jednej ważnej sprawie winien wiedzieć każdy Polak, idąc głosować w wyborach unijnych. Jest to sprawa naszych ziem odzyskanych. Na ziemiach tych osadzono obywateli polskich przesiedlonych z ziem za Bugiem. Zostali przesiedleni na podstawie układów zawartych między ówczesnymi mocarstwami. Pozostawili na ziemiach za Bugiem swoje majątki, a w zamian za nie otrzymali posiadłości na naszych ziemiach zachodnich i północnych. Jak dotychczas, nie otrzymali aktów własności. Władze niemieckie już sygnalizują, że po wstąpieniu Polski do Unii wystąpią o zwrot zajmowanych przed wojną posiadłości na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie obecnie mieszkają polscy przesiedleńcy. Prawo unijne będzie ponad prawem polskim. Niemieccy obywatele wystąpią o zwrot tych posiadłości i być może wygrają. Wtedy polscy przesiedleńcy będą musieli opuścić dotychczas użytkowane mienie. Nie należy zapominać, że niemiecka konstytucja jest z 1937 r. i mapa terytorialna Niemiec również jest z 1937 r. Tak jest to przekazywane młodzieży w szkołach.

Aby ratować Polskę, musimy w referendum głosować na "nie". To nieprawda, że jak teraz nie wstąpimy, to już nigdy. Tak nam mówią. To jest wielkie kłamstwo. Europa nas potrzebuje jako państwa buforowego, jakim jest Polska, z przewagą rolnictwa, zdrową żywnością, pracowitą ludnością, życzliwego dla przybyszów i gościnnego. Ta ostatnia zaleta nie wyszła Polakom na dobre. Zagnieździły się w naszym kraju różne mniejszości narodowe łączące się w mafie, które oszukańczymi sposobami wcisnęły się w sfery rządzące, wprowadzając szeroko rozwiniętą korupcję, co doprowadziło do destabilizacji naszego kraju.

Polacy, czytajcie historię ojców swoich i wyciągajcie wnioski, polska historia ciągle się powtarza. I fakt, że Polacy przez 50 lat ciężkiej pracy, odbudowy kraju z wojny obronnej, wyrzeczeń paru pokoleń... Złodzieje rozkradli 3/4 majątku, sprzedali, zniszczyli dorobek pokoleń. Według doniesień mass mediów z powodu polskiej biedy na przestrzeni 13 lat nowego ustroju demokratycznego zmarło, zginęło 1,5 mln przedstawicieli polskiego narodu.

Polacy, pamiętajcie, że wejście do Unii Europejskiej jest równoznaczne z likwidacją narodowego państwa Polaków. Uczciwi, myślący i znający historię Polski Polacy na pewno tego nie chcą. Dziękuję bardzo.

Jako poseł nie przestałem być Polakiem⁵²

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Restrukturyzacja elektroenergetyki - oświadczenie. Ideą naczelną każdego procesu przekształceń gospodarczych na dużą skalę winna być dbałość o to, aby nie zatracić potrzeb i oczekiwań człowieka jako podmiotu wszelkiej społecznej działalności. Przecież państwo zostało utworzone przez ludzi po to, aby skuteczniej zabezpieczało ich jak najszerszej pojęte interesy i to ogółu społeczeństwa, a nie - jak dotychczas - wąskich oligarchicznych grup pasożytujących na dokonujących się w kraju przekształceniach.

Uporczywe traktowanie prywatyzacji jako panaceum na wszystko, co jest złe w gospodarce, uważam za zbyt duże uproszczenie. Sądzę, że znaczny stopień poprawy efektywności można uzyskać poprzez racjonalizację procesów produkcyjnych, zmianę struktury zarządzania i także dobór kadry kierowniczej, która zapewni optymalne wykorzystanie możliwości przedsiębiorstw. Państwowe firmy już z założenia nie muszą być gorsze od prywatnych. Potwierdzają tę prawdę także ostatnie osiągnięcia nauki w tej dziedzinie. Jest potrzeba przemyślenia tych racji, zwłaszcza dzisiaj, kiedy własność społeczna postrzegana jest jako niczyja. Niefrasobliwe marnowanie państwowego majątku nie tylko musi się skończyć, lecz także prowadzić do rewizji nieodpowiedzialnych decyzji.

Wielokrotnie wyrażałem nie tylko swoje przemyślenia dotyczące przekształceń ustrojowych i gospodarczych, ale także związane z nimi obawy. Mam bowiem przeświadczenie, że moje wysiłki, chociaż w części, wpłyną na sposób wprowadzenia pożądanых reform w kierunku ich społecznej akceptacji i wspólnej korzyści. Żle będzie zwłaszcza wtedy, gdy nieprzemyślane i w konsekwencji nietrafne decyzje dotkną tych sektorów gospodarki państwa, które są szczególnie ważne dla całego narodu i stanowią o jego ekonomicznej suwerenności.

Takim strategicznym obszarem jest sektor elektroenergetyczny. Dość powszechny i mało sporny jest pogląd, że zarówno pozyskiwanie nośników energii pierwotnej, jak i wytwarzanie energii elektrycznej i jej przesyłanie stanowią problem nie do rozwiązania w procesie restrukturyzacji każdej z osobna, lecz wymaga to całościowego, globalnego widzenia. Poza sporem jest także i to, że podstawą do poważnej debaty na ten temat jest określenie i zbi-

⁵² 4 kadencja, 50 posiedzenie, 2 dzień (12. 06. 2003)

lansowanie potrzeb elektroenergetycznych w kraju w perspektywie najbliższego dwudziestolecia. Bilans taki powinien korespondować z przygotowaną prognozą kierunków i stopnia rozwoju polskiej gospodarki oraz z jej specyfiką. Neoliberalne myślenie, dopuszczające jedynie twardy, suchy rachunek, jest nie do przyjęcia dla energetyki.

Jako poseł nie przestałem być Polakiem. Popieram każde działania na rzecz uzyskania energii elektrycznej z wykorzystaniem alternatywnych jej źródeł, jak chociażby wiatr czy woda. Stwierdzam przy tym, że niedostateczne dotychczasowe działania pomijane są, jeśli chodzi o zainteresowanie państwa tymi sprawami. Mam pełną świadomość stanu technicznego, zaawansowania technologicznego naszych elektrowni i linii przesyłowych. Potrzeba ich modernizacji, unowocześnienia w celu osiągnięcia wyższej sprawności jest oczywista. Oczywista jest przy tym potrzeba poważnych nakładów inwestycyjnych. Zastrzeżenia moje wzbudzają zamysły rozwiązania tego problemu przez zbycie poważnych pakietów akcji inwestorom z zagranicy. Przestrzegam przed takim działaniem, gdyż jest to filozofia dziury w dniu, przez którą będzie w przyszłości wyciekała znaczna część wypracowanego zysku. Wszak trudno w tym obszarze działalności gospodarczej oczekiwać czyjejkolwiek filantropii, a zwłaszcza od dość często drenażowego kapitału zachodniego.

Trzeba rozważyć możliwość zaangażowania do tego działania nadwyżek walutowych, będących w dyspozycji NBP, a obecnie lokowanych na obcych kontach. Sądzę, że ulokowanie ich w tak ważnym dla społeczeństwa i niewątpliwie korzystnym ekonomicznie przedsięwzięciu będzie z korzyścią dla wszystkich. Nie można przy tym pomijać rodzimego rynku kapitałowego, gdyż może okazać się on wart uwagi, gdy będzie chodziło o intratne, pewne i dochodowe inwestycje. Wreszcie zakumulowane w ostatnich latach zyski energetyki są nie do pominięcia przy bilansowaniu jej potrzeb restrukturyzacji.

Zmianie struktury organizacyjnej winna towarzyszyć myśl o utworzeniu powiązań między górnictwem i energetyką. Dotychczas najtańszym paliwem w energetyce jest węgiel brunatny. Stan taki będzie istniał jeszcze bardzo długo. Zagadnienia techniczne, organizacyjne i ekonomiczne wszystkich elektrowni są bardzo zbliżone, toteż wszystkie zmiany restrukturyzacyjne powinny uwzględnić wcześniej sygnalizowane zastrzeżenia. Nadal pozostaję przy zdaniu, że przy reformowaniu systemu elektroenergetycznego niezmienny winien być wpływ państwa na strategiczne decyzje. Ciągłe także przestrzegam przed taką działalnością reformatorską, jaka dotknęła wieś, a zwłaszcza pegeery, bo jakkolwiek nie mam do nich sentymentu, to pozostawiona luka gospodarcza i zły los żyjących tam, a zapomnianych ludzi jest dla mnie swoistym memento. Dziękuję bardzo.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej na warunkach niewolnika⁵³

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie. Ja jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ziemi wielkopolskiej świadom jestem strasznego zagrożenia dla Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, jakim jest przystąpienie Polski do Unii Europejskiej na warunkach niewolnika, a nie partnerstwa. Dlatego też wyrażam stanowczy protest przeciwko krótkowzrocznej i antypolskiej polityce obecnego rządu, który wmontował Polskę w ten polityczny układ, którym kierują Niemcy.

HEGEMONEM W TYM PAKCIE SĄ NIEMCY

Kto jak kto, ale Polacy zdają sobie sprawę, że hegemonem w tym pakcie są Niemcy, które nigdy przedtem w historii nie były taką potęgą gospodarczą i militarną, jak obecnie, a ich apetyt polityczny będzie adekwatny do potęgi gospodarczej. Niemcy z żelazną konsekwencją realizują swoje odwieczne marzenia panowania nad Wschodem.

Tragiczne doświadczenia dwóch wojen światowych niczego ich nie nauczyły, znowu chcą być i są hegemonem w Europie. Dzisiejsze Niemcy kontynuują karierę dziejową Prus, które swą potęgę budowały przez zawłaszczanie ziem rdzennie polskich, a ich celem było całkowicie zniszczenie Państwa Polskiego i Narodu Polskiego. Niemcy spokojnie, z zimną krwią zarzynają Polskę, a ich orędownictwo w sprawie zaciągnięcia jej do Unii Europejskiej można porównać do roli pajaka, który wciąga muchę w swe misterne sieci, by ją następnie pożyć.

GWAŁTOWNA LANDYZACJA POLSKI

Gwałtowna landyzacja Polski, roszczenia majątkowe wobec niej z tytułu tzw. wypędzenia, pospieszne wykupywanie polskiej ziemi, przy zapisie konstytucji niemieckiej o aktualnych granicach Niemiec z 1937 r., każą wątpić w dobrą wolę Niemiec w stosunku do naszego Państwa Polskiego i Narodu Polskiego.

⁵³ 4 kadencja, 51 posiedzenie, 1dzień (25. 06. 2003)

W TYM TOTALNYM ZNISZCZENIU POLSKI PIERWSZE SKRZYPCE GRAJĄ NIEMCY

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Ziemi Wielkopolskiej nie kieruję się uczuciami nienawiści i odwetu. Ale kierując się zasadą przezorności, musimy mieć gwarancję bezpieczeństwa. Polska jest dzisiaj niszczone gospodarczo, politycznie, kulturowo, biologicznie, niszczone jest nasza obronność. W tym totalnym zniszczeniu Polski pierwsze skrzypce grają Niemcy; te Niemcy, które w naszych dziejach odegrały tak złowieszczą rolę i były wielokrotnie grabarzem naszego niepodległego bytu. Ci wszyscy, zarówno z prawej, jak i lewej strony, którzy złożyli los Polski w ręce abstrakcji politycznej Unii Europejskiej, złożyli go w ręce niemieckie i winni zdać sobie sprawę, że w niedługim czasie będą posiadaczami czczych tytułów, albowiem faktyczną władzę sprawować będą Niemcy.

W poczuciu głębokiej troski o los naszej ojczyzny oświadczam, że dzisiejszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, także jej Sejm i Senat, z nielicznymi wyjątkami, jest godnym kontynuatorem targowicy; tym samym prowadzi politykę sprzeczną z polską racją stanu, a więc należy mu wypowiedzieć posłuszeństwo.

Poszerzenie Unii Europejskiej o Polskę leży wyłącznie w interesie Niemiec, które rozkurzą Unię Europejską na cztery strony świata, gdy przejmą w Polsce, Czechach i Rosji to, co utraciły w 1945 r.

O tym Polacy ciągle mówią i przypominają na spotkaniach i w rozmowach prywatnych, prosząc, abym przedłożył te dręczące ich niepokoje Wysokiej Izbie. Rolnicy pytają mnie, ile rzeczywiście Niemcy wykupili ziemi w Polsce, a w związku z tym, jakie snują plany Niemcy, wykupując polską ziemię. I oczekuję na to pytanie odpowiedzi, jak i miliony zaniepokojonych Polek i Polaków. Dziękuję bardzo.

Panami naszej polskiej własności staje się obcy kapitał i międzynarodowe konsorcja⁵⁴

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Traktat wersalski na tle sytuacji polityczno-gospodarczej w latach 1989-2003. Traktat wersalski uznał Państwo Polskie jako niepodległe 28 czerwca 1919 r. Ten historyczny fakt był poprzedzony dniem 11 listopada 1918 r. - najważniejszym dniem dla Polaków. Wybiliśmy się na niepodległość z mroków wielowiekowej niewoli. Dzięki geniuszowi Piłsudskiego, Dmowskiego, Rataja, Witosa, Korfanteo, Paderewskiego i innych polityków II Rzeczypospolita powstała szybko jako państwo mocne politycznie i ekonomicznie, niepodległe i suwerenne. W niezmiernie krótkim czasie dzięki doniosłym dla Polski postanowieniom traktatu wersalskiego i dzięki wspólnej pracy prawie wszystkich obozów politycznych Rzeczypospolita otrzymała konstytucję, silną złotówkę, wydajną gospodarkę, ale wtedy dobro Państwa Polskiego górowało nad ambicjami osobistymi polityków, chociaż manipulowano w niepolskim interesie chwytliwymi hasłami.

Potem przyszła zdrada Jałty i wiele lat panowania stalinizmu. A potem nadeszły dni dla Polski trochę lepsze. Z tego faktu zrodziła się "Solidarność" i "okrągły stół", w którym oszukano i zdradzono wszystkich tych, co wykonywali najgorszą robotę. Rok 1989 to rok zdrady. Polska weszła w okres wielkiego zagrożenia narodowego i państwowego. Pod sztandarami zmian ustrojowych, tzw. sił demokratycznych, wolnościowych, KOR-owsko-solidarnościowych, pod płaszczykiem walki z komuną wyprzedaje się w wielkiej tajemnicy majątek narodowy bez wiedzy i zgody Narodu Polskiego. W podobny sposób odbył się I rozbiór Polski, głosami polskiego Sejmu zakupionego przez Rosjan i Prusaków. Po raz drugi w tysiącletniej historii znaleźliśmy się w podobnej sytuacji, nie będąc nawet tego świadomi, a powodów jest wiele.

Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Prezydenci Wałęsa i Kwaśniewski, wszystkie rządy po 1989 r. Odpowiedzialne są Sejm i Senat większością parlamentarną. To tak do zastanowienia.

Czy dzisiejsza Polska jest tą Polską, do której dążyliśmy, o którą walczyły liczne pokolenia? Z perspektywy 13 lat dzisiejsza Polska jest w znacznym stopniu państwem demokratycznym. Odzyskałaliśmy bowiem podstawowe prawa obywatelskie, prawo do tworzenia partii, związków zawodowych.

⁵⁴ 4 kadencja, 51 posiedzenie, 2 dzień (26. 06. 2003)

Mimo to z bólem i goryczą musimy stwierdzić, że likwidując system komunistyczny w naszej ojczyźnie, nie chcieliśmy masowego bezrobocia, szaleńczego bogacenia się nielicznych kosztem milionów, wszechwładzy pieniądza i dominacji nad pracą. Nie chcieliśmy prywatyzacji oznaczającej w praktyce grabież majątku narodowego wypracowanego przez cały naród.

Nie chcieliśmy pozbawienia ludzi pracy praw wywalczonych przez pokolenia: praw do pracy i godnego życia. Nie chcieliśmy powszechnej korupcji i rozszerzającej się przestępczości. Nie chcieliśmy, by miliony emerytów i rencistów żyło w ubóstwie, a ludzie biedni wyrzucani byli na bruk.

Chcieliśmy, by każdy Polak miał prawo do nauki i korzystania z dóbr kultury narodowej. Chcieliśmy równych szans dla naszych dzieci i praw do spokojnej starości dla naszych ojców. Mamy prawo powiedzieć, że tego wszystkiego nie chciała i nie chce przytłaczająca większość naszego narodu. Dlaczego? Dlatego że wszystkie rządy okrągłostołowe po 1989 r., bez względu na głoszone slogany lewicowe lub prawicowe, realizowały i realizują skrajną liberalną politykę społeczno-gospodarczą towarzysza Balcerowicza, politykę Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, politykę sprzeczną z naszym narodowym interesem, godzącą w podstawy naszego narodowego bytu. Panami naszej polskiej własności stają się obcy kapitał i międzynarodowe konsorcja. Ponad 95 % naszych gazet i czasopism - również lokalnych - jest własnością obcego kapitału. Dlatego je sprzedano, by nie służyły polskim interesom.

Czy na progu XXI wieku w środku Europy może rozwijać się i egzystować 40-milionowy naród, który utracił majątek narodowy, pozbył się, a raczej został pozbawiony suwerenności politycznej na rzecz struktur międzynarodowych, dopuścił do unicestwienia kultury narodowej? Naród pozbawiony własnej kultury nieuchronnie traci świadomość narodowej tożsamości. Przestaje być narodem. Pozbawiony suwerenności politycznej staje się przedmiotem w grze politycznej na rzecz obcych interesów. Naród pozbawiony własnej gospodarki nieuchronnie spaść musi do roli kolonii lub półkolonii eksploatowanej przez obce siły w ich interesie. Przed takimi zagrożeniami stoi Polska na przełomie wieków. Cóż za tym robić, aby nie dopuścić do realizacji tych złowieszczych planów?

Trzeba odrzucić program Balcerowicza i zdecydowanie się przeciwstawić polityce nazywanej liberalistyczną, bo doprowadzi to Polskę do niechybnej katastrofy. Naród Polski musi wejść na trzecią drogę rozwoju. Trzecia droga rozwoju to suwerenność prawdziwa, a nie pozorowana. Trzecia droga rozwoju to zarówno wierność narodowym tradycjom, jak też odwaga wytyczania nowych dróg rozwoju, zgodnych z polską narodową racją stanu. Chcemy Polski, której naród będzie podmiotem, a nie przedmiotem w mafijnych układach obcych agentów. Chcemy Polski innej niż ta, którą urządziły nowe elity okrągłostołowe. Chcemy Polski takiej, która skupiać będzie ludzi o czystych rękach i gorącym, patriotycznym po polsku, bijącym sercu. Dziękuję bardzo.

Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia Sejmu...⁵⁵

Posel Zdzisław Jankowski: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia Sejmu na czas zwołania Konwentu Seniorów w sprawie umieszczenia w porządku dziennym obecnego posiedzenia Sejmu informacji prezesa Rady Ministrów na temat okoliczności prowadzonych dzisiaj działań w celu podpisania sprzedaży przedsiębiorstwa energetycznego STOEN w Warszawie firmie niemieckiej. Ja jako poseł na Sejm RP...

⁵⁵ Kadencja, 31 posiedzenie, 3 dzień (11.10.2002); 19 punkt porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o Wojskowych Służbach Informacyjnych (druk nr 973).

Po kapitulacji Powstańców w 1944 roku będzie to kolejna kapitulacja Warszawy wobec przemocy kolonizatorów niemieckich!⁵⁶

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu, 11 października, zgłosiłem do pana marszałka wniosek formalny o złożenie wyjaśnień i zatrzymanie przez rząd dotychczasowej sprzedaży energetyki warszawskiej STOEN firmie niemieckiej oraz chciałem przedstawić uzasadnienie. **Pan marszałek⁵⁷ jednoosobowo załatwił moje uzasadnienie, wyłączając mi mikrofon.** Na posiedzeniu Konwentu Seniorów pan marszałek nie zrobił nic - i rząd - aby zatrzymać wyprzedaż warszawskiej energetyki STOEN.

Po wczorajszym podpisaniu sprzedaży energetyki warszawskiej STOEN można stwierdzić tak: po kapitulacji powstańców w 1944 r. będzie to kolejna kapitulacja Warszawy wobec przemocy kolonizatorów niemieckich, tym bardziej haniebna, że przygotowana przez zdrajców polskich za judaszowskie srebrniki. (Oklaski).

Niemcy będą mieli wgląd w dokumentację podziemną i naziemną, w infrastrukturę miasta.

W rezultacie nastąpi znaczne ograniczenie suwerenności Państwa Polskiego i bezpośrednio zostanie zagrożone jego bezpieczeństwo. Oceniamy, że ten czyn jest wysoko szkodliwy dla Narodu Polskiego i został popełniony świadomie przez ministra skarbu państwa. Sprzedaż gruntów Niemcom jest równoznaczna z częściowym rozbiorem Polski i sprzeczna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

⁵⁶ Tamże. 4 kadencja, 32 posiedzenie, 2 dzień (17.10.2002)

⁵⁷ mikrofon posłowi Z. Jankowskiemu wyłączył marszałek sejmu RP Borowski.

Haniebna sprzedaż Warszawskiego STOENU Państwu Niemieckiemu ⁵⁸

Posel Zdzisław Jankowski: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będąc w parlamencie, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, w ciągu jednego roku z ust wielu polityków z lewej czy z prawej strony słyszymy, że Polska to kraj niepodległy i suwerenny, że cieszy się pełną wolnością. W imieniu klubu Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzam, że jest to kłamstwo, nieprawda i fałsz, gdyż w praktyce realizuje się likwidacja suwerenności oraz polskiej państwowości. Rzeczywistość pokazuje nam to, że dokonuje się coś, co miało miejsce już w XVIII w. i doprowadziło do narodowej katastrofy; rozbiorów Polski, które odbywały się zgodnie z prawem za pieniądze Prusaków i Rosjan. I w podobnej sytuacji jesteśmy dzisiaj, tylko my, Polacy, nie zdajemy sobie z tego sprawy; oczywiście również ta większość parlamentarna.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 58 lat temu, w październiku, Warszawa skapitulowała, ulegając okrutnym, bestialskim hordom hitlerowskim i krwiożerczym bandom najemników. Ogromu cierpień ludności i zniszczeń bohater-skiego miasta nie ogarnie umysłem nikt, kto tego piekła nie przeżył. Przez pół wieku w miarę sił i środków odrodzony Naród Polski odbudowywał swą stolicę, unowocześniając techniczną i społeczną infrastrukturę miasta. Jeszcze w Warszawie nie znikły ślady barbarzyństwa ostatniej wojny, a już za sprawą ministra skarbu państwa podpisany został kolejny haniebny akt poddaństwa wobec firmy niemieckiej RWE, której oddano za bezcen stołeczną energetykę (Oklaski); bez zgody 2/3 Zgromadzenia narodowego (art. 90 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Firma RWE nabywa STOEN SA na własność, a to oznacza, że wchodzi w posiadanie gruntów i urządzeń, prawo pobierania wszelkich pożytków, transferu za granicę kapitału i wszelkich przychodów oraz rozporządzania nabytym majątkiem. Jest to podbój polskiej gospodarki bez wydobycia miecza. Ogranicza to suwerenność Polski i niszczy od wewnątrz niezależność

⁵⁸ 4 kadencja, 33 posiedzenie, 3 dzień (30. 10. 2002; 35, 36 i 37 punkt porządku dziennego: 35. Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o poselskim projekcie uchwały w sprawie sprzedaży firmy STOEN SA oraz prywatyzacji Grupy G-8 (druki nr 992 i 995). 36. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sprzedaży firmy STOEN SA oraz prywatyzacji tzw. Grupy G-8 (druk nr 1021). 37. Informacja prezesa Rady Ministrów na temat okoliczności sprzedaży przedsiębiorstwa energetycznego STOEN SA firmie niemieckiej RWE.

struktur państwa. Tak haniebnym kontrakt można porównać z działaniem konfederacji targowickiej w XVIII w., kiedy to ówczesny Sejm ratyfikował stopniowe rozbiory Polski. Klub Samoobrona RP stawia formalne wnioski:

1) **o bezzwłoczne** przerwanie sprzedaży spółki skarbu państwa STOEN SA w Warszawie,

2) **o uznanie** sektora energetyki za sektor użyteczności publicznej, stanowiący własność Państwa Polskiego, w którym skarb państwa zachowuje większościowy pakiet akcji (zawsze co najmniej 51%). Ministerstwo Skarbu Państwa, sprzedając firmie niemieckiej RWE stołeczną energetykę STOEN SA, naruszyło postanowienia Konstytucji RP z 1997 r., a mianowicie:

- art. 2 i art. 82 - zasadę sprawiedliwości społecznej. Energetyka jest dobrem wspólnym społeczeństwa polskiego i niedopuszczalne jest uszczuplanie tego dobra bez zgody narodu,

- art. 5 - akt wyprzedaży gruntu i urządzeń firmom zagranicznym narusza suwerenność i nienaruszalność terytorium Polski oraz bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin polskich,

- art. 32 ust. 2 - niedopuszczalność dyskryminacji. Skoro cały naród budował swoją stolicę, a przedsiębiorcy przez wiele lat byli zmuszeni przekazywać STOEN-owi bezpłatnie wybudowane przez siebie urządzenia, to Ministerstwo Skarbu Państwa powinno uzyskać zgodę współwłaścicieli na sprzedaż urządzeń, a następnie zapewnić wszystkim akcje i bonusy,

- art. 71 - Ministerstwo Skarbu Państwa w swoim działaniu nie uwzględniło dobra rodzin polskich, gdyż każda prywatyzacja (restrukturyzacja) powiększa rzesze bezrobotnych, spychając miliony rodzin w skrajną nędzę,

- art. 76 - praktyka pokazuje, że prywatni monopolisci w energetyce stosują nieuczciwe praktyki rynkowe (Nowa Sarzyna, Zalesie k. Warszawy, Łęg),

- art. 90 ust. 2 - sprzedaż firmom zagranicznym gruntów jest uszczupleniem majątku Państwa Polskiego, co odbywa się bez zgody 2/3 członków Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, (Oklaski)

- art. 126 ust. 2 i art. 146 ust. 4 - prezydent i rząd zobowiązani są strzec kraj przed utratą suwerenności. Każda sprzedaż majątku narodowego firmom zagranicznym uszczupla suwerenność Polski i godzi w interes skarbu państwa,

1. Prywatyzacja, restrukturyzacja, demonopolizacja - żadna z tych przesłanek nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

2. Dla gospodarstw domowych ceny energii w Polsce są najniższe w Europie, licząc w USD na kilowatogodzinę, a dla przemysłu i handlu są równorzędne.

3. Demonopolizacja i konkurencja w układach sieciowych jest fikcją propagandową. Monopol państwowy jest zastępowany pazernym monopolem prywatnym. Brak możliwości wyboru towaru przez konsumenta. Towar (energia) w sieci jest jednolity.

4. Prywatyzacja w formie sprzedaży zagranicznym firmom niszczy polskie przedsiębiorstwa konkurencyjne wobec Zachodu, pogarsza ich wyniki finansowe i uzależnia gospodarczo Polskę od zagranicy. Obecnie jesteśmy niezależni, bo mamy nadmiar mocy zainstalowanej i krajowe paliwa.

Z powyższego wynika, że jest to początek ofensywy niemieckiej wobec energetyki polskiej. Niemiecka firma już kontroluje elektrociepłownię i ciepłownię oraz wodociągi na Śląsku. STOEN jest im potrzebny jako baza wypadowa do przejmowania kolejnych gałęzi polskiego przemysłu. Jest szansa na odstąpienie od umowy, jednakże minister Janik musi odmówić zgody na sprzedaż STOEN. W tej sytuacji faktycznej i prawnej, jeżeli nie jest panu ministrowi Janikowi obcy interes narodowy, apeluję o nie wyrażenie zgody na dokonanie powyższej transakcji. W tej sprawie wystosowałem pismo w dniu 24 października tego roku do pana ministra i mam nadzieję, że weźmie pan minister odpowiedzialność ze względu na swoją funkcję służebną w stosunku do państwa i Narodu Polskiego. Myślę, że uczyni to samo Wysoka Izba, nie patrząc na opinie Komisji Skarbu Państwa.

W energetyce jak w lustrze odbija się stan gospodarki. Po 12 latach bezowocnych eksperymentów w zakresie restrukturyzacji i prywatyzacji energetyki polskiej można stwierdzić, że Polska nie osiągnęła żadnego pozytywnego efektu. Dzieje się to wszystko na zasadzie ideologii, a nie zgodnie z zasadami gospodarki. Bezpieczeństwo energetyczne kraju jest zachowane jedynie dzięki inwestycjom z okresu PRL i częściowo dzięki recesji w gospodarce na przełomie XX i XXI wieku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwowy majątek produkcyjny - strategiczny, i inne zakłady zostały zbudowane przez obywateli zamieszkujących w Polsce w ciągu 45 lat PRL. Konstytucyjnie jest on własnością całego narodu, a nie jakiejś wybranej grupy społecznej. Powstał on z tej części amortyzacji i pożyczek zagranicznych, która została skierowana na inwestycje, a nie na konsumpcję. Przy zmianie ustroju nikt nie ma prawa rozdawać go swoim lub obcym, bez pytania się nas, prawowitych właścicieli, pod pozorem prywatyzacji. Ministerstwo Skarbu Państwa, Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów organizują prywatyzację, która jest wielkim oszustwem i wprowadza wiele zła, jak:

- **zniszczenie polskiego przemysłu**, mogącego konkurować z zachodnimi firmami,

- **osłabienie Państwa Polskiego** przez rabunkową prywatyzację tych strategicznych dziedzin gospodarki, które powinny pozostać państwowe.

Kupujący złodziejsko zakłady muszą zdać sobie sprawę, że bez uwłaszczenia narodu majątkiem państwowym żadna ekipa rządzących polityków nie rozwiąże pozytywnie problemu gospodarki polskiej. Musimy sobie zadać pytanie: Co to jest państwo? Nie wiem, czy pan o tym wie. Muszę panu przypomnieć, bo pan jest polskim ministrem: Państwo to nasz wspólny, zbiorowy obowiązek. To jest kultura, język, terytoria. W praktyce oznacza to, że obo-

wiązek w stosunku do państwa spoczywa na każdym obywatelu, na każdej grupie społecznej, związkowej, politycznej, ale przede wszystkim na tych, którzy w imieniu społeczeństwa tym państwem rządzą. Podstawowym warunkiem funkcjonowania państwa jest jego suwerenność. I chodzi nie tylko o bezpieczne granice, ale również o suwerenność gospodarczą.

Jeżeli utracimy suwerenność gospodarczą, to również utracimy suwerenność państwową.

Jak wygląda prywatyzacja? Jaki jest stan faktyczny z nią związany? Przez te 12 lat pod hasłem prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wrogowie Polski ukryli plan wywłaszczenia narodu z majątku produkcyjnego i finansowego, który został wytworzony przez kilka pokoleń, w wyniku poświęceń i wyrzeczeń wszystkich warstw społecznych. Jeżeli tyle milionów osób nie pracuje, jest wywłaszczonych z majątku narodowego, na co wskazują statystyki, to nie ma produkcji. Jeżeli nie ma produkcji, to nie ma dochodu narodowego. Jeżeli nie ma dochodu narodowego, to nie będzie w budżecie ani jednej złotówki. Zła jest bowiem polityka gospodarcza tych 12-letnich rządów. To powoduje kłopoty w nauce, administracji, wojsku, policji, służbie zdrowia, edukacji. Te kłopoty są wszędzie i one będą, ponieważ kierunek prowadzenia polityki gospodarczej jest niewłaściwy. Nie można robić eksperymentów na narodzie i na gospodarce, to nie tędy droga, żeby niszczyć to, co nasze, co polskie.

Panie Marszałku! Praktycznie - obserwowałem to - czas wszyscy przekraczali. Bardzo bym prosił, żeby pan mi pozwolił też przekroczyć czas, i aż o te 3-4 minuty. Zatem kończę. Rozpatrując proces restrukturyzacji energetyki polskiej z perspektywy 12 lat, trzeba jednocześnie stwierdzić, że dokonywany jest on pod silną presją Banku Światowego, Unii Europejskiej i innych organizacji międzynarodowych, w których kryją się konkurenci polskiej energetyki i gospodarki. Dlatego warto w tym miejscu przytoczyć stwierdzenie prof. Kazimierza Poznańskiego, jednego z najwybitniejszych ekonomistów zajmujących się Europą Wschodnią, które podaje w swojej książce:

„Istotą przemian ustrojowych w Polsce nie jest wcale uwolnienie narodu, ale jego zniewolenie. Prawdziwe znaczenie tych zmian w gospodarce w Polsce, w jej systemie instytucji będzie dopiero w pełni docenione, kiedy chora gospodarka znajdzie wyraz w chorej polityce. Z gospodarką głównie w rękach zagranicznych można oczekiwać, że polityka też przejdzie w ręce zagraniczne, gdyż nie da się oderwać polityki od gospodarki. W tych wszystkich przemianach jest po prostu wywłaszczenie Narodu, oddanie za darmo Ojczyzny. W takiej Polsce nie będzie polityki polskiej”.

Wysoka Izbo! Komentarz jest zbyteczny. Proszę to wziąć pod rozwagę, panowie posłowie i panie posłanki. Dziękuję bardzo.

„Dorobek wielu pokoleń Polaków został rozkradziony w kilkanaście lat, w imię obcych interesów”⁵⁹

Posel Zdzisław Jankowski: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W założeniach kolejnych parlamentów RP, rządów RP i prezydentów RP prywatyzacja prowadzona w latach 1989-2004 miała być procesem przekazywania majątku państwowego podmiotom prywatnym. Według tej koncepcji miano doprowadzić do przekształcenia gospodarki państwowej w gospodarkę prywatną. Spośród różnorodnych motywów prywatyzacyjnych najczęściej wymieniane były: efektywnościowy (to jest podniesienie ekonomicznej sprawności, czyli efektywności przedsiębiorstw i całej gospodarki), ekonomiczny (to znaczy podniesienie dochodowości przedsiębiorstw i bogacenie się państwa oraz społeczeństwa), ideologiczny (to znaczy ograniczenie roli państwa w życiu gospodarczym na korzyść instytucji prywatnych), społeczny (to znaczy podniesienie poziomu życia społeczeństwa i jego upodmiotowienie, ograniczenie biurokracji, zwiększenie swobody gospodarczej zapewniającej demokrację gospodarczą i polityczną).

Po upływie przeszło 14 lat prowadzonej prywatyzacji, wbrew przytoczonym hasłom, należy stwierdzić na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że jedyną okolicznością, dla której ją przeprowadzono, było doprowadzenie do uwłaszczenia się na mieniu państwowym różnych oligarchów krajowych i zagranicznych.

Procesy te były możliwe wobec beczynności skarbu państwa w obliczu ujawnianych zjawisk korupcji, nadużyć czy też wprost działań na szkodę jego interesów. Konsekwencją dotychczasowej prywatyzacji jest to, że znaczna część skorumpowanego aparatu państwowego odpowiedzialnego za prywatyzację doprowadziła do uwłaszczenia się na mieniu narodowym wąskiej grupy przedstawicieli krajowego i zagranicznego spekulacyjnego kapitału, co jest niedopuszczalne w żadnym demokratycznym kraju.

Taki stan rzeczy spowodował, że gospodarka polska, tym razem już bez własnego przemysłu, bez własnych banków, bez własnej sieci handlowej itd., wpadła w ogromny kryzys finansów publicznych, co jest rzeczą zrozumiałą, bo obce koncerny swe dochody wypracowane w Polsce wyprowadzają do swych macierzystych krajów.

Kuriozalnym można nazwać fakt, że na świecie nie istnieje żaden inny kraj z gospodarką narodową, gdzie ponad 80% banków jest w rękach zagranicz-

⁵⁹ Oświadczenia 4 kadencja, 76 posiedzenie, 2 dzień (26.05.2004)

nych i ponad 70% przemysłu znajduje się w rękach obcych koncernów. Nawet najbardziej rozwinięte gospodarki świata, np. Kanada, mają zapisy w konstytucji mówiące o tym, że tylko 5% banków może należeć do sektora zagranicznego. U nas kolejne parlamenty, kolejne rządy, kolejni prezydenci wszystko pozostawili tzw. wolnemu rynkowi ze skutkami nader widocznymi. Liczne afery prywatyzacyjne, których skutki odczuwa coraz bardziej społeczeństwo polskie, tworzą jednoznacznie negatywny obraz tzw. prywatyzacji polskiej gospodarki narodowej przez kolejne parlamenty RP i ekipy rządzące.

Dorobek wielu pokoleń Polaków został rozkradziony w kilkanaście lat, w imię obcych interesów, to znaczy koncernów międzynarodowych, w majestacie polskiego prawa, przy bezsilności polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Forsowany przez dotychczasowe elity polityczne program uwłaszczeniowy zwany prywatyzacją pozbawił społeczeństwo polskie jakichkolwiek korzyści z własnej gospodarki i doprowadził do ponad 20-procentowego bezrobocia.

Dlatego też nakazem chwili jest ujawnienie wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzonym prywatyzacjom w latach 1989-2004. Osoby winne naruszeń prawa - zarówno tzw. inwestorzy, jak również decydenci odpowiedzialni z ramienia skarbu państwa za przeprowadzoną prywatyzację - powinny mieć zabezpieczone mienie, włącznie do orzeczenia jego przepadku na rzecz skarbu państwa. Do czasu prawomocnych wyroków mienie to powinno być zabezpieczone i oddane pod dozór kuratorom rejestrowym z ramienia skarbu państwa, którzy powinni czuwać nad tym, aby przynosiło ono korzyści do budżetu.

W imię społeczeństwa polskiego i jego nabrzmiałych problemów społecznych, w imię polskiej gospodarki, którą można jeszcze ratować, i wreszcie w imię optymalnych i odpowiedzialnych decyzji oraz w imię przyszłych budżetów i pokoleń konieczne jest ustalenie, czy przeprowadzona dotychczas w Polsce prywatyzacja odpowiada polskim celom i polskiemu prawu. W tym celu niezbędne jest powołanie komisji śledczej w zakresie omówionym w treści mojego oświadczenia. Dziękuję bardzo.

Najwyższa Izba Kontroli podważa legalność sprzedaży STOEN-u Państwu Niemieckiemu⁶⁰

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Największa prywatyzacja w 2002 r., sprzedaż warszawskiej spółki dystrybucyjnej STOEN, została przeprowadzona niezgodnie z prawem - twierdzi tygodnik "Wprost" na podstawie kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Jest to podstawa do unieważnienia przetargu - komentuje w "Życiu Warszawy" Wojciech Kornowski, ekspert Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. "Nasz Dziennik" z dnia 8.07.2003 r.: Najwyższa Izba Kontroli podważa legalność sprzedaży STOEN-u niemieckiemu RWE Plus, państwu niemieckiemu. Píše też dzisiejsza "Rzeczpospolita".

Jako pierwszy z tej trybuny ostrzegałem przed haniebną sprzedażą warszawskiego STOEN-u państwu niemieckiemu⁶¹

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako pierwszy z tej trybuny ostrzegałem przed haniebną sprzedażą warszawskiego STOEN-u państwu niemieckiemu. Zwracałem wówczas uwagę, ja oraz inni uczeni i prawni posłowie, na śmiertelne zagrożenie, jakie niesie dla polskiej racji stanu sprzedaż państwu niemieckiemu warszawskiego STOEN-u. Jednak głosy uczciwych i prawych posłów zostały zlekceważone przez rząd Leszka Millera oraz większą część posłów Rzeczypospolitej Polskiej, co sprawiło, że państwo niemieckie uchwyciło w stolicy Państwa Polskiego strategiczny sektor gospodarki narodowej, co ja, poseł Rzeczypospolitej, uważam za zdradę stanu, bo, panie i panowie posłowie, sprzedaż STOEN-u państwu niemieckiemu jest zdradą polskiej racji stanu.

MOJA OPINIA NIE JEST ODOSONBNIONA.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moja opinia nie jest odosobniona. Uczciwi i prawni posłowie nazywają podobnie ten haniebny, antypolski akt wydziedziczenia i zniewalania Narodu Polskiego poprzez okradanie tegoż narodu z jego własnego majątku wspólnego, majątku wypracowanego przez całe pokolenia Polaków i Polek.

⁶⁰ 4 kadencja, 52 posiedzenie, 1 dzień (08. 07. 2003)

⁶¹

Wysoka Izbo! Z tej trybuny sejmowej w związku z tą haniebną i antypolską sprzedażą STOEN-u uczciwi i prawi posłowie dowodzili, że z chwilą przejęcia warszawskiego STOEN-u przez państwo niemieckie nastąpi utrata suwerenności Państwa Polskiego na skutek zawładnięcia energetyką, telekomunikacją stolicy polskiej przez państwo niemieckie. Tamte ostrzeżenia stały się ponurym faktem.

Panie Marszałku! Z chwilą przejęcia warszawskiego STOEN-u przez państwo niemieckie Berlin może w każdej dowolnej i dogodnej dla siebie sytuacji sparaliżować całe gałęzie, cytuję: "przemysłu lub infrastruktury stołecznej". Innymi słowy, mamy do czynienia z ekonomiczno-polityczną okupacją stolicy Polski przez państwo niemieckie, "bez użycia armii najeźdźców".

**Powołać sejmową komisję śledczą celem zbadania
rzeczywistych kulis przekazania przez rząd Leszka Millera
warszawskiego STOEN-u państwu niemieckiemu.**

Panie Marszałku! Uczciwi i prawi posłowie dowodzili, że z chwilą przejęcia warszawskiego STOEN-u przez państwo niemieckie nastąpi "stały transfer za granicę kapitałów uzyskanych z gospodarki energetycznej (patrz: Europejska Karta Energetyczna, art. 14)".

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jestem energetykiem, pracownikiem elektrowni i dobrze wiem, że sektor energetyczny jest dochodowy zarówno w Polsce, jak i na świecie, a szczególnie dochodowi są pośrednicy sprzedający energię elektryczną, czyli warszawski STOEN oraz wszelkie zakłady energetyczne. Dlatego też rząd Leszka Millera nie miał jakichkolwiek podstaw ekonomicznych - powtarzam z całą mocą - rząd Leszka Millera nie miał jakichkolwiek podstaw ekonomicznych, aby wyzbyć się STOEN-u, czyli sektora wnoszącego dochód do skarbu Państwa Polskiego.

Wnoszę także o to, aby powołać sejmową komisję śledczą celem zbadania rzeczywistych kulis przekazania przez rząd Leszka Millera warszawskiego STOEN-u państwu niemieckiemu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o unieważnienie tego haniebnego kontraktu sprzedaży państwu niemieckiemu warszawskiego STOEN-u oraz o postawienie przed Trybunałem Stanu byłego ministra skarbu w rządzie Leszka Millera, Wiesława Kaczmarka, a także tych wszystkich, którzy stali za tym haniebnym kontraktem. Dziękuję bardzo.

Warszawa, 2004.02.18

Na 68 posiedzeniu sejmiku w sprawie przeprowadzenia w trybie pilnym debaty parlamentarnej o rządowym „Programie prywatyzacji majątku Skarbu Państwa do 2006 roku”, przyjętym przez Radę Ministrów 18 listopada 2003r.

Oświadczenie

Kolejny przykład zdrady interesu narodowego

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Mamy kolejny przykład zdrady interesu narodowego. Rząd III RP przystąpił do „szybkiej prywatyzacji” zakładów dystrybucyjnych Grupy G-8 i Grupy ENEA, obejmujących swym zasięgiem blisko połowę terytorium Rzeczypospolitej, obsługujących blisko 7 milionów odbiorców indywidualnych i większość odbiorców instytucjonalnych. A wszystko po to, by łątać dziurę budżetu państwa, a w końcowym efekcie, by utracić zdobyte tą drogą środki na konsumpcję i spłaty coraz większego zadłużenia państwa, która ten trend tylko pogłębi. Wysoka Izbo! Nie wolno do tego dopuścić!

Sektor polskiej elektroenergetyki wybudowany wielkim wysiłkiem całego narodu, według wzorów zachodnich (m.in. francuskich), jest nowoczesny. Oparty na krajowym paliwie i nowoczesnie zarządzany, jest zdolny do współpracy z systemami sąsiednich państw, nie wymaga więc prywatyzacji oraz restrukturyzacji dotychczasowymi sposobami. Głoszone hasła o potrzebie wprowadzenia wolnego rynku i konkurencji w energetyce, są przede wszystkim obliczone na zyski pośredników i zagranicznych korporacji. W układach sieciowych, dystrybucja energii zawsze ma charakter monopolu, niezależnie od formy własności.

Przecież przy takiej polityce obecnego rządu, który organizuje „wrogie przejmowanie” kolejnych zasobów narodu, zasobów, które w normalnych państwach są pod szczególną opieką – bo przynoszą Dochód Narodowy, już wkrótce kryzys finansów publicznych będzie nieodwracalny. Nie pomoże żaden „plan Hausnera”. Polityka wyprzedaży za każdą cenę majątku narodowego, bez oglądania się na skutki, może być porównana tylko do postępowania „ojca alkoholika”, który wynosi z domu ostatnie dobra, by mieć na zakup odurzającego napoju.

Wyprzedano już większość sektorów polskiej gospodarki i branż naszego przemysłu, w tym wiele strategicznych. W dyspozycji polskiego rządu pozostały tylko nieliczne, ale niezwykle ważne, zapewniające zachowanie kontroli nad podstawo-

wymi dziedzinami gospodarki, których za żadną cenę nie wolno sprzedać zagranicznym inwestorom.

Czy nie jest zatrważający fakt, że bez skutecznego protestu kolejnych parlamentów, od 1990 do 2003 roku kolejne rządy wyprzedały cudzoziemcom 5.514 zakładów o znaczeniu strategicznym, zaś 1824 zniszczyły fizycznie, na ogólną ich liczbę 8500. Takie wrogie wydziedziczenie Narodu Polskiego jest niezgodne z Konstytucją RP oraz najżywotniejszymi interesami Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, dlatego też proszę o niezwłoczne i szczegółowe wyjaśnienie tej haniebnej sprawy, albowiem aktualny projekt tzw. prywatyzacji (czytaj wydziedziczenia i zniszczenia) polskiego przemysłu zakłada wyprzedaż cudzoziemcom majątku skarbu państwa do końca 2006 roku - tych resztek strategicznego majątku, który jeszcze został w rękach Narodu Polskiego i Państwa Polskiego, a mianowicie. polskich hut, polskich kopalń, polskich elektrowni, co uczyni z obywateli polskich zbiorowych niewolników obcych państw, na czele z Niemcami. A do tego nie wolno nam dopuścić.

Wyprzedaż strategicznych sektorów gospodarki państwa nie wynika z priorytetowych wymogów unijnych zawartych w traktatach i porozumieniach międzynarodowych. Dotychczasowa prywatyzacja sektorów strategicznych jest również sprzeczna z Konstytucją RP, która stanowi, że Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, państwem jednolitym i niepodzielnym oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Naród, aby przetrwać – musi posiadać odpowiednie środki materialne potrzebne do życia. Totalna wyprzedaż majątku narodowego zagranicznym podmiotom, prowadzi do wywłaszczenia Polaków i coraz większej redukcji zatrudnienia. Przeprowadzone dotychczas restrukturyzacje i prywatyzacje zniszczyły bowiem liczne miejsca pracy Polaków i pozbawiły skarb państwa dochodów z tytułu produkcji i sprzedaży wyprodukowanych dóbr, czego m.in. rezultatem jest obecny stan finansów i budżetu państwa. W dniu 22 stycznia br., podczas obrad Sejmu RP na temat szerzącej się patologii społecznej w zakresie zatrudnienia i wynagrodzeń za pracę, padło stwierdzenie, że 23% najemnych pracowników nie otrzymuje wynagrodzeń za wykonywane prace.

Zwracam się do Pana Marszałka o postawienie na konwencie seniorów wniosku o debatę parlamentarną na temat Programu tzw. prywatyzacji majątku skarbu państwa do 2006 roku, w szczególności o przerwanie działań zmierzających do rychłej sprzedaży zakładów dystrybucyjnych Grupy G-8 i Grupy ENEA.

**WYNIKI GŁOSOWANIA Nr 129 -
POSIEDZENIE 38 Dnia 19/12/2002 Godz. 01:17**

Pkt 22. porz. dzien. Głosowanie nad sprawozdaniem Komisji o projekcie uchwały w sprawie sprzedaży firmy STOEN S.A. oraz prywatyzacji tzw. Grupy G-8.

Głosowanie nad przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży firmy STOEN SA oraz prywatyzacji tzw. grupy G-8, zawartego w druku nr 992.

**WYNIKI GŁOSOWANIA Nr 129 - POSIEDZENIE 38
Dnia 19/12/2002 Godz. 01:17**

Głosowało - **363** Za - **219** Przeciw - **141** Wstrzymało się - **3** Nie głosowało - **97**

Klub/ Koło	Liczebność	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
<u>SLD</u>	196	181	<u>181</u>	0	0	<u>15</u>
<u>PO</u>	57	25	<u>21</u>	<u>2</u>	<u>2</u>	<u>32</u>
<u>PiS</u>	43	37	0	<u>37</u>	0	<u>6</u>
<u>Samoobrona</u>	42	34	0	<u>34</u>	0	<u>8</u>
<u>PSL</u>	40	23	0	<u>23</u>	0	<u>17</u>
<u>LPR</u>	30	28	0	<u>28</u>	0	<u>2</u>
<u>UP</u>	16	14	<u>14</u>	0	0	<u>2</u>
<u>niez.</u>	13	8	<u>2</u>	<u>5</u>	<u>1</u>	<u>5</u>
<u>SKL</u>	8	4	<u>1</u>	<u>3</u>	0	<u>4</u>
<u>KN</u>	5	5	0	<u>5</u>	0	0
<u>PBL</u>	4	2	0	<u>2</u>	0	<u>2</u>
<u>PLD</u>	3	0	0	0	0	<u>3</u>
<u>ROP</u>	3	2	0	<u>2</u>	0	<u>1</u>

Wyniki imienne posłów z klubu/koła SLD
(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Ajchler Romuald	Za	Antochowski Jan	Za
Badach Tadeusz	Za	Banach Jolanta	Za
Banaś Magdalena	Za	Bańkowska Anna	Nieobecny
Basta Renata	Za	Baszczyński Krzysztof	Za
Blida Barbara	Nieobecny	Błaszczyk Bogdan	Za
Błochowiak Anita	Za	Bolek Elżbieta	Za
Borowski Marek	Nieobecny	Brachmański Andrzej	Za
Bujak Bogdan	Za	Byra Jan	Za

Celiński Andrzej	Za	Chaładaj Jan	Za
Chojnacki Jan	Za	Chrzanowski Kazimierz	Za
Ciborowska Danuta	Za	Ciemniak Grażyna	Za
Ciesielski Wiesław	Za	Cieślak Bronisław	Za
Cimoszewicz Włodzimierz	Za	Ciruk Barbara	Za
Czepułkowski Jerzy	Za	Czerniawski Mieczysław	Za
Czuż Aleksander	Za	Czykwini Eugeniusz	Za
Dankowski Bronisław	Za	Derech-Krzycki Jakub	Za
Derwich Bogdan	Za	Długoborski Wojciech	Za
Długosz Henryk	Za	Domaradzki Wojciech	Za
Dyduch Marek	Za	Dziewulski Jerzy	Za
Filek Anna	Za	Florek Sebastian	Za
Gadzinowski Piotr	Nieobecny	Gajewska-Bożek Maria	Za
Gawłowski Andrzej	Za	Gintowt-Dziewałowski Witold	Za
Górna-Kubacka Anna	Za	Grabowska Danuta	Za
Gramala Aleksandra	Za	Grobel-Proszowska Joanna	Za
Gruszka Grzegorz	Za	Grzebiś-Nowicka Zofia	Za
Hausner Jerzy	Za	Hayn Ryszard	Za
Herman Krystyna	Za	Hyla-Makowska Barbara	Za
Iwiński Tadeusz	Za	Jagiello Andrzej	Za
Jakubowska Aleksandra	Za	Janas Stanisław	Za
Janik Ewa	Za	Janik Ewa Maria	Za
Janik Krzysztof	Za	Jankowska Elżbieta	Za
Janowski Zbigniew	Za	Jarmoliński Stanisław	Za
Jaskiernia Jerzy	Za	Jasztal Teresa	Za
Jedon Mieczysław	Za	Jędrusik Wiesław	Za
Kaczmarek Michał	Nieobecny	Kaczmarek Wiesław	Za
Kaleniecki Tadeusz	Za	Kalisz Ryszard	Za
Kalamaga Zdzisław	Za	Kaniewski Zbigniew	Za
Kasprzyk Jacek	Za	Kasznia Arkadiusz	Za
Kawa Marian	Za	Kątna Mirosława	Za
Kizińska Bożena	Za	Klimek Jan	Nieobecny
Knapik Jan	Za	Kobielusz Antoni	Za
Kochanowski Jan	Za	Kopeć Stanisław	Za
Kowalik Jacek	Za	Kowalska Bronisława	Za
Krasoń Janusz	Za	Krutczenko Zbigniew	Za
Kulej Jerzy	Za	Kurczuk Grzegorz	Za
Kurpiewski Stanisław	Za	Lewandowski Bogdan	Za
Liberadzki Bogusław	Nieobecny	Łapiński Mariusz	Za
Łuczak Krystian	Za	Łuszczynska Aleksandra	Za
Łybacka Krystyna	Za	Maraszek Ryszard	Za
Marczewski Marian	Za	Markiewicz Adam	Za
Martyniuk Wacław	Za	Marzec Czesław	Za
Michalak Aldona	Za	Miller Leszek	Nieobecny
Młynarczyk Jerzy	Za	Motowidło Tadeusz	Za
Murynowicz Alicja	Za	Musiał Zbigniew	Za

Myler Tadeusz	Za	Namysło Andrzej	Za
Nikolski Lech	Za	Nowacka Irena Maria	Za
Nowiak Joanna	Za	Nowicki Józef	Za
Okoński Wiesław	Nieobecny	Olejniczak Wojciech	Za
Oleksy Józef	Nieobecny	Olewiński Marek	Nieobecny
Osik Wiktor	Za	Ostrowska Małgorzata	Za
Otręba Andrzej	Za	Owoc Alfred	Za
Pasternak Agnieszka	Za	Pęczak Andrzej	Za
Piechota Jacek	Za	Piekarska Katarzyna Maria	Za
Piela-Mielczarek Elżbieta	Za	Pietrzyk Kazimierz	Za
Pijanowska Grażyna	Za	Pilarczyk Józef Jerzy	Za
Piłat Andrzej	Za	Piosik Stanisław	Za
Podraza Zbigniew	Za	Pogoda Czesław	Nieobecny
Poniżnik Olgierd	Za	Potępa Maria	Za
Potulski Franciszek	Za	Prządka Stanisława	Za
Pusz Sylwia	Za	Rak Władysław	Za
Ratman Zygmunt	Za	Romero Elżbieta	Za
Różański Andrzej	Za	Rydzoń Stanisław	Za
Sas Kazimierz	Za	Senyszyn Joanna	Za
Siemiątkowski Zbigniew	Za	Sieńko Jan	Za
Sierakowska Izabella	Za	Skomra Szczepan	Za
Skrzyński Andrzej	Za	Smoleń Robert	Za
Sobotka Zbigniew	Za	Sosnowska Joanna	Za
Sosnowski Adam	Za	Stachowicz Edmund	Za
Stec Stanisław	Za	Stępień Marian	Za
Stępień Władysław	Za	Stryjak Cezary	Za
Sucheckie Benedykt	Za	Szarawarski Andrzej	Za
Szkop Władysław	Za	Szmajdziński Jerzy	Za
Szparaga Elżbieta	Za	Szteliga Jerzy	Za
Szwarc Jan	Za	Szymański Jan	Za
Szymański Zygmunt Jerzy	Za	Szynalska Renata	Za
Śleziak Czesław	Za	Talaga Halina	Za
Tober Michał	Za	Tomaszewski Tadeusz	Za
Towalewska Bogusława	Za	Tuderek Grzegorz	Za
Turkiewicz Michał	Za	Ulicki Ryszard	Nieobecny
Umiński Andrzej	Za	Wagner Marek	Za
Wenderlich Jerzy	Za	Widuch Marek	Za
Wikiński Marek	Za	Wilczyńska Zofia	Za
Winiarczyk-Kossakowska Małgorzata	Za	Wnuk Marcin	Za
Wojtalik Edward	Za	Wołowicz Franciszek	Za
Wontor Bogusław	Za	Woźny Grzegorz	Za
Zaborowski Zbyszek	Za	Zajac Andrzej	Za
Zarzycki Kazimierz	Za	Zaworski Jan	Nieobecny
Zbrzyzny Ryszard	Za	Zemke Janusz	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PO

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Abgarowicz Łukasz	Nieobecny	Bachalski Dariusz Jacek	Za
Budnik Jerzy Feliks	Nieobecny	Chlebowski Zbigniew	Za
Czerwiński Andrzej	Za	Dolniak Grzegorz	Za
Drzewiecki Mirosław	Nieobecny	Dzikowski Waldy	Za
Fogler Marta	Nieobecny	Gałążewski Andrzej	Nieobecny
Gilowska Zyta	Nieobecny	Gorczyca Stanisław	Nieobecny
Grabarczyk Cezary	Przeciw	Grad Aleksander	Nieobecny
Graś Paweł	Za	Hertel Jerzy	Za
Jarmuziewicz Tadeusz	Nieobecny	Klich Bogdan	Za
Komorowski Bronisław	Nieobecny	Kopacz Ewa	Nieobecny
Korzeniowski Leszek	Nieobecny	Lewandowski Janusz	Nieobecny
Łukacijewska Elżbieta	Nieobecny	Maćkała Tadeusz	Przeciw
Maniura Edward	Nieobecny	Markowiak Andrzej	Za
Mateja Piotr	Nieobecny	Miodowicz Konstanty	Wstrzymał się
Olechowska Alicja	Nieobecny	Parchański Tadeusz	Za
Paturalska Grażyna	Nieobecny	Piotrowska Teresa	Nieobecny
Piskorski Paweł	Nieobecny	Plocke Kazimierz	Nieobecny
Plażyński Maciej	Nieobecny	Płonka Edward	Za
Protasiewicz Jacek	Za	Radziszewska Elżbieta	Za
Rokita Jan	Nieobecny	Rybicki Sławomir	Wstrzymał się
Rzymelka Jan	Nieobecny	Schetyna Grzegorz	Nieobecny
Skowrońska Krystyna	Za	Stuligrosz Michał	Za
Szczypiński Tomasz	Nieobecny	Szejnfeld Adam Stanisław	Nieobecny
Szumilas Krystyna	Za	Śledzińska-Katarasińska Iwona	Nieobecny
Tomaka Jan	Za	Tomczykiewicz Tomasz	Nieobecny
Tusk Donald	Nieobecny	Wycisło Eugeniusz	Za
Zagórny Rafał	Za	Zaremba Krzysztof	Nieobecny
Zdrojewski Bogdan	Za	Żmijan Stanisław	Za
Żyliński Marek	Nieobecny		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PiS

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Bielan Adam	Przeciw	Cymański Tadeusz	Przeciw
Diakonow Andrzej	Przeciw	Dorn Ludwik	Przeciw
Falfus Jacek	Przeciw	Giżyński Szymon	Przeciw
Gosiewski Przemysław	Przeciw	Jasiński Wojciech	Przeciw
Jurek Marek	Przeciw	Jurgiel Krzysztof	Przeciw
Kaczyński Jarosław	Przeciw	Kamiński Mariusz	Przeciw
Kamiński Michał Tomasz	Przeciw	Kruk Elżbieta	Przeciw
Krzywicki Piotr	Przeciw	Kuchciński Marek	Przeciw
Libicki Marcin	Przeciw	Lipiński Adam	Przeciw

Liss Andrzej	Przeciw	Marcinkiewicz Kazimierz	Nieobecny
Marianowska Barbara	Przeciw	Markowski Tomasz	Przeciw
Mężydło Antoni	Przeciw	Mierzejewska Hanna	Nieobecny
Muszyński Marek	Przeciw	Nowak Maria	Przeciw
Nowak Ryszard	Przeciw	Piecha Bolesław	Przeciw
Piłka Marian	Przeciw	Polaczek Jerzy	Przeciw
Poncyłjusz Paweł	Nieobecny	Sauk Jacek	Nieobecny
Stryjska Małgorzata	Przeciw	Suski Marek	Przeciw
Szarama Wojciech	Przeciw	Szczygło Aleksander	Przeciw
Szrajber Bartłomiej	Przeciw	Ujazdowski Kazimierz Michał	Przeciw
Walendziak Wiesław	Nieobecny	Wassermann Zbigniew	Przeciw
Więclawska-Sauk Elżbieta	Nieobecny	Zawisza Artur	Przeciw
Ziobro Zbigniew	Przeciw		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła **Samoobrona**

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Aszkiełowicz Mieczysław	Przeciw	Beger Renata	Przeciw
Borczyk Waldemar	Nieobecny	Budner Alfred	Przeciw
Cepil Józef	Nieobecny	Curyło Marian	Nieobecny
Czechowski Włodzimierz	Przeciw	Dulias Stanisław	Przeciw
Dziwulski Zbigniew	Przeciw	Filipek Krzysztof	Przeciw
Franczak Franciszek	Przeciw	Głębocki Stanisław	Przeciw
Grzesik Andrzej	Przeciw	Hojarska Danuta	Nieobecny
Jankowski Zdzisław	Przeciw	Kozłowski Piotr	Przeciw
Kuropatwiński Lech	Przeciw	Kwiatkowski Marian	Przeciw
Laskowski Józef	Przeciw	Lepper Andrzej	Nieobecny
Lis Alicja	Przeciw	Łączny Jan	Nieobecny
Łyżwińska Wanda	Przeciw	Łyżwiński Stanisław	Przeciw
Olđakowski Adam	Przeciw	Ostrowski Henryk	Nieobecny
Pękała Jerzy	Przeciw	Rochowska Renata	Przeciw
Skutecki Józef	Przeciw	Smolana Piotr	Przeciw
Stasiewski Józef	Przeciw	Sulek Leszek	Przeciw
Szukała Tadeusz	Przeciw	Tomala Józef	Przeciw
Tyma Zenon	Przeciw	Urban Tadeusz	Przeciw
Wiśniowska Genowefa	Przeciw	Witaszek Zbigniew	Przeciw
Wojtkowiak Tadeusz	Przeciw	Wójcik Kazimierz	Przeciw
Zbyrowska Maria	Nieobecny	Żywiec Józef	Przeciw

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PSL

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Borawski Edmund	Przeciw	Bratkowski Arkadiusz	Nieobecny
Bujak Bolesław	Nieobecny	Bury Jan	Nieobecny
Cieślak Czesław	Przeciw	Deptuła Zbigniew	Nieobecny
Dobrosz Janusz	Przeciw	Dutka Bronisław	Nieobecny
Gajda Tadeusz	Nieobecny	Gruszka Józef	Przeciw
Grzyb Andrzej	Przeciw	Kalemba Stanisław	Przeciw
Kalinowski Jarosław	Nieobecny	Kalinowski Stanisław	Przeciw
Kasprzak Mieczysław	Przeciw	Kłopotek Eugeniusz	Przeciw
Komorowski Zbigniew	Nieobecny	Kubik Jan	Nieobecny
Kuźmiuk Zbigniew	Przeciw	Mioduszewski Józef	Przeciw
Pawlak Mirosław	Przeciw	Pawlak Waldemar	Nieobecny
Piechociński Janusz	Nieobecny	Podkański Zdzisław	Nieobecny
Polański Tadeusz	Przeciw	Samborski Tadeusz	Przeciw
Sawicki Marek	Przeciw	Siekierski Czesław	Nieobecny
Sosnowski Zbigniew	Przeciw	Stanibuła Ryszard	Przeciw
Stefaniuk Franciszek Jerzy	Nieobecny	Szczepańczyk Józef	Przeciw
Świętochowski Leszek	Przeciw	Woda Wiesław	Przeciw
Wojciechowski Janusz	Przeciw	Woś Adam	Nieobecny
Zarzycki Wojciech Szczęsny	Przeciw	Zieliński Leszek	Przeciw
Zych Józef	Nieobecny	Żelichowski Stanisław	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła LPR

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Fedorowicz Andrzej	Przeciw	Giertych Maciej	Przeciw
Giertych Roman	Przeciw	Górniak Grzegorz	Przeciw
Grabowski Dariusz	Przeciw	Gudzowski Stanisław	Przeciw
Hatka Witold	Przeciw	Janowski Gabriel	Nieobecny
Kantor Ewa	Przeciw	Kędra Ryszard	Przeciw
Kopczyński Bohdan	Przeciw	Kotlinowski Marek	Przeciw
Krasicka-Domka Zofia	Przeciw	Krupa Urszula	Przeciw
Krutul Piotr	Przeciw	Mańka Andrzej	Nieobecny
Masłowska Gabriela	Przeciw	Murias Halina	Przeciw
Murzyn Leszek	Przeciw	Papież Stanisław	Przeciw
Pęk Bogdan	Przeciw	Skowyrza Józef	Przeciw
Sobecka Anna	Przeciw	Strąg Robert	Przeciw
Szumski Gertruda	Przeciw	Szustak Halina	Przeciw
Szyszkowski Stanisław	Przeciw	Tomczak Witold	Przeciw
Wrzodak Zygmunt	Przeciw	Zadora Stanisław	Przeciw

Wyniki imienne posłów z klubu/koła UP

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Aumiller Andrzej	Za	Błońska-Fajfrowska Barbara	Za
Gucwińska Hanna	Za	Janicki Marian	Za
Jaruga-Nowacka Izabela	Za	Kralkowska Ewa	Za
Kubica Józef	Za	Lisak Janusz	Za
Małachowski Aleksander	Nieobecny	Müller Jerzy	Za
Nałęcz Tomasz	Za	Orkisz Jan	Za
Pojda Ryszard	Za	Pol Marek	Nieobecny
Polak Danuta	Za	Sztwiertnia Jan	Za

Wyniki imienne posłów z klubu/koła niez.

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Bonda Ryszard	Przeciw	Chodyncki Ryszard	Za
Figlus Michał	Przeciw	Firak Witold	Za
Grabowski Mariusz Krzysztof	Przeciw	Kozłowska Bożena	Wstrzymał się
Kroll Henryk	Nieobecny	Łopuszański Jan	Przeciw
Mamiński Tomasz	Nieobecny	Michalski Jerzy	Nieobecny
Nowak Zbigniew	Nieobecny	Nowina Konopka Halina	Przeciw
Paździor Helmut	Nieobecny		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła SKL

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Arciszewska-Mielewczyk Dorota	Nieobecny	Balazs Artur	Przeciw
Chrzanowski Zbigniew	Nieobecny	Niewiarowski Ireneusz	Przeciw
Oksiuta Krzysztof	Nieobecny	Rohde Małgorzata	Nieobecny
Wojtyła Andrzej	Przeciw	Zagórski Marek	Za

Wyniki imienne posłów z klubu/koła KN

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Czerwiński Jerzy	Przeciw	Grabicka Krystyna	Przeciw
Luśnia Robert	Przeciw	Macierewicz Antoni	Przeciw
Stryjewski Antoni Stanisław	Przeciw		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PBL

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Klukowski Wacław	Przeciw	Kwaśniewska Dorota	Nieobecny
Mojzesowicz Wojciech	Przeciw	Zielonka Lech	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PLD

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Głowa Józef	Nieobecny	Jagieliński Roman	Nieobecny
Rutkowski Krzysztof	Nieobecny		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła ROP

(19/12/2002 głosowanie nr 129)

Kędziak Tadeusz	Przeciw	Lewczuk Henryk	Nieobecny
Olszewski Jan	Przeciw		

Uzasadnienie do projektu ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych⁶²

Posel Zdzisław Jankowski: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnienie do projektu ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Przyjęcie proponowanej ustawy będzie potwierdzeniem zapewnień składanych wyborcom, iż zahamowany zostanie proces masowej wyprzedaży majątku narodowego w dotychczasowym kształcie. Opowiedzenie się za ustawą oznacza faktyczny sprzeciw wobec dotychczasowych postępowań prywatyzacyjnych.

Obowiązująca w obecnym brzmieniu ustawa z 1996 r. pomimo sześciu lat jej funkcjonowania nie doprowadziła do upodmiotowienia społeczeństwa polskiego poprzez przyznawanie mu prawa do decydowania w sprawach gospodarczych. Prowadzona dotychczas prywatyzacja miała charakter jedynie likwidacyjno-wyprzedażowy, pozyskiwane środki przeznaczano wyłącznie na łatanie bieżących potrzeb budżetowych. Klasycznym przykładem może być wyprzedaż polskiego sektora bankowego, w którym zagraniczni inwestorzy posiadają ok. 80% aktywów polskich banków. Dla przykładu podaję, że w bankach włoskich udział zagraniczny wynosi 3%, w bankach niemieckich - 4%. Taki stan własnościowy wywołuje różne implikacje gospodarcze, chociażby z dostosowaniem wysokości stóp procentowych kredytów gospodarczych do stopy kredytu określonej przez NBP. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że dotychczas Ministerstwo Skarbu Państwa, Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów, przyspieszając wyprzedaż rentownych polskich banków, działały pod wpływem ośrodków zagranicznych dążących do gospodarczego podporządkowania Polski obcym interesom.

Przytoczony przeze mnie przykład prywatyzacji banku można odnieść do innych dziedzin, które podlegają prywatyzacji likwidacyjnej. Są to poważne zniszczenie narodowego warsztatu produkcyjnego, polskich fabryk, kopalń, żeglugi, stoczni, prawie całkowity upadek powszechnego budownictwa mieszkaniowego. Podważanie pod-

⁶² 4 kadencja, 38 posiedzenie, 4 dzień (20.12.2002). 39 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (druki nr 904 i 959).

staw egzystencji polskiego rolnictwa rodzinnego, włącznie z wyprzedają ziemi, która jest fundamentem istnienia narodu - ile ziemi, tyle ojczyzny; ruina finansów publicznych, rosnące zadłużenie wewnętrzne i zewnętrzne państwa, katastrofalne bezrobocie oraz poszerzanie się obszarów nędzy, brak pomocy społecznej. Potwierdza się znana polskiemu społeczeństwu maksyma, że rząd się wyżywi.

Wbrew rządowym sugestiom, że przedstawiony projekt ma populistyczne znaczenie, należy stwierdzić, że ma on znaczenie narodowe i ma zapobiegać dalszej degradacji polskiej gospodarki. Nieprawdą jest to, co twierdzi rząd, że przedstawiony projekt nie zawiera nowych rozwiązań. Nowe rozwiązania zawarte są w uzasadnieniu projektu ustawy i powinny być one wykorzystane do konstruowania nowej ustawy. Autorzy projektu nie są przeciwnikami prywatyzacji co do zasady, jednakże chcą, aby w ciągu 6 miesięcy nastąpiło przygotowanie nowego projektu ustawy z uwzględnieniem wielu doświadczeń zebranych w trakcie debaty narodowej w tym zakresie.

Nieprawdą jest to, co zawarto w stanowisku rządowym, że przyczyną obecnego stanu rzeczy jest gospodarka nakazowo-rozdzielcza. Faktyczną przyczyną obecnych i przyszłych kłopotów Polaków jest wyprzedaż majątku narodowego i brak długotrwałych i stałych wpływów do budżetu państwa. Należy także wskazać, że u kresu tzw. gospodarki nakazowo-rozdzielczej zadłużenie państwa wynosiło 24 mld dolarów, gdy obecnie przekracza 80 mld dolarów. Podajemy tylko kwoty zadłużenia publicznego, nie mówiąc już o zadłużeniu prywatnym. Dotychczasowe rządy nie tworzyły nowych miejsc pracy, a wszelkie restrukturyzacje wiązały się z masowymi zwolnieniami. Jak wyjaśnić fakt, że w ostatnim okresie powstała nowa armia bezrobotnych licząca 5 mln osób, taka ilość osób nie tworzy dochodu narodowego nie ze swej winy, a tym samym potwierdza fakt zaprzestania działalności materialnej, co doprowadziło do licznych napięć.

Autorzy projektu, również wbrew temu, co sądzi strona rządowa, nie chcą odbierać przyznanych pracownikom i rolnikom praw. Prawa te zostaną zachowane jako prawa nabyte. Tym samym stanowisko rządowe należy nazwać czystą demagogią. Za niezrozumiałe należy uznać też stanowisko rządowe, że polityka prywatyzacyjna obecnego rządu oparta jest na racjonalnych przesłankach. Czy do tych racjonalnych przesłanek należy zaliczyć upadłości prywatyzowanych firm, liczne afery przy prywatyzacjach i ciągle malejące wpływy do budżetu państwa z tytułu różnych podatków?

Wysoka Izbo! Takie jest oblicze obecnej prywatyzacji. Zdecydowana większość społeczeństwa znalazła się w nędzy, co hamuje nasz rozwój gospodarczy. Jednocześnie zjawisko to jest przyczyną licznych konfliktów socjalnych zagrażających coraz bardziej podstawom biologicznego bytu narodu. Wszyscy widzimy, co się dzieje, jaka jest skala nieprawości, jawnego i ukrytego bezprawia, załamania moralności społecznej. Każdy dzień przynosi nam tylko nowe dolegliwości i rozczarowania. Nadzieje na to, że jest to okres przejściowy, po którym nastąpi - jak obiecywano - znakomita poprawa naszej sytuacji, dawno wygasły i są powodem głębokiej frustracji społeczeństwa. Podlegamy naciskom propagandowym, abyśmy pokornie godzili się na to, że

będzie nam źle i coraz gorzej, że jest takie "prawo demokracji i wola boska", że lepiej będą miały przysze pokolenia. Jest to oczywiście szalbierstwo, które nam wtłoczono do głowy w poprzednim okresie politycznym. Polska jest krajem bogatym, jest jednak beczelnie pod przykrywką prywatyzacji okradana. Polskę można szybko wprowadzić na drogę prawdziwego rozwoju, gdzie żaden obywatel nie będzie żył w strachu, że utraci pracę, że wyrzucą go na bruk z mieszkania, że jego dzieci będą głodne i nie będzie go stać na ich wykształcenie, że w razie choroby będzie musiał umierać, bo opieka lekarska dostępna będzie tylko dla bogatych.

W tej sytuacji należy rozpocząć proces pilnego umacniania prawnej, materialnej i społecznej pozycji polskiej rodziny w oparciu o polski kapitał skupiony w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i firmach rodzinnych. Jednocześnie należy przygotować ramy ustawowe do programów rewindykacyjnych odnoszących się do przejętych przez zagranicznych inwestorów strategicznych dziedzin polskiej gospodarki.

Poprzednie elity władzy, poczynając od 1990 r., doprowadziły do sprzedania bądź oddania za darmo majątku wypracowanego przez całe społeczeństwo w okresie PRL. Samoobrona nie należy do elit rządowych i rozumie opór obecnej ekipy przeciwko wszelkim zmianom związanym z ograniczeniem prywatyzacji, gdyż ograniczy to jej intratne wpływy. Należy wskazać, że w wysoko rozwiniętych gospodarkach, takich jak w krajach Unii, istnieje zróżnicowanie sektorowe, to znaczy są podmioty państwowe, spółdzielcze i prywatne, podczas gdy nasze ekipy rządowe dopatrują się wszelkiego zła w sektorze przedsiębiorstw państwowych i lansują za wszelką cenę spółki handlowe na wszelkie kłopoty budżetowe.

Występując w imieniu wnioskodawców, oświadczam, że nie jestem przeciwnikiem jakiegokolwiek prywatyzacji, jednakże prywatyzacja prowadzona na podstawie obecnie obowiązującej ustawy nie przyniosła pozytywnych efektów gospodarczych i społecznych. Dlatego też do czasu przygotowania nowej ustawy należy uchylić jej dotychczasowe brzmienie. Naczelną zasadą prywatyzacji winno być rozdanie wypracowanego majątku narodowego każdemu Polakowi zamieszkującemu w Polsce proporcjonalnie do wieku i stażu pracy. Tego nie uczyniono w minionym okresie. Celem przyszłościowym winno być stworzenie akcjonariatu narodowego obejmującego wielki przemysł i gałęzie strategiczne oraz wyłączenie niektórych dziedzin z prywatyzacji. Udziałowcem tego akcjonariatu musi zostać każdy dorosły Polak. Jednocześnie należy w sposób szczególnie preferować interesy pracownicze w przyszłym akcjonariacie narodowym. Tym samym powyższe działania prowadzą do wsparcia polskiego przemysłu, a w konsekwencji także polskiego rolnictwa jako powiązanego z tym przemysłem. Skutki dotychczasowej polityki prywatyzacyjnej z udziałem kapitału zagranicznego są nadal widoczne. Gwałtownie rośnie import zaopatrzeniowy, a polscy kooperanci sprywatyzowanych firm są sukcesywnie usuwani jako dostawcy. W przypadku przedsiębiorstw rolno-spożywczych ograniczone są dostawy surowców i produktów od

polskich rolników. Jest to główna przyczyna rosnącego ujemnego bilansu płatniczego, jak również ubóstwa.

Dotychczasowa ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z uwagi na swoje liczne błędy nie jest w stanie dalej funkcjonować w interesie polskiej racji stanu. Tym samym konieczne jest jej uchylenie i przygotowanie nowej ustawy, na podstawie której przedsiębiorstwom państwowym można będzie jedynie proponować inne rozwiązania prawne, np.: zasilanie przedsiębiorstw państwowych kapitałem spółek joint venture przy zachowaniu decydującego znaczenia przedsiębiorstwa państwowego, stworzenie dogodnych warunków finansowych dla akcjonariatu pracowniczego, tworzenie polskich przedsiębiorstw zintegrowanych kooperacyjnie i kapitałowo.

Nowym celem gospodarczym w zakresie prywatyzacji winno być stworzenie silnych i efektywnych podmiotów gospodarczych, przy zachowaniu różnych form własności. Obecnie przeprowadzana prywatyzacja rabunkowa nie tworzy nowych miejsc pracy i nie zapewnia społeczeństwu udziału we własności i w zarządzaniu. Potwierdzeniem tych faktów jest wyprzedaż polskiego przemysłu spirytusowego, tytoniowego, cukrowni, zakładów zbrojeniowych, lotniczych czy też sektora paliwowo-energetycznego. Te właśnie dziedziny w czasach realnego socjalizmu to było główne źródło dochodów do budżetu. Doświadczenia z minionych 10 lat prywatyzacji potwierdzają, że wbrew tendencjom zachodzącym w krajach zachodnich polskie elity władzy utrudniały bądź uniemożliwiały organizowanie się załóg dla rozwiązywania ich problemów socjalnych i współdziałania z pracodawcami we wprowadzeniu nowych metod organizacji pracy, a to organizowanie prowadzi do upodmiotowienia pracowników. Zasadą prywatyzacji winno być tworzenie polskich grup kapitałowych z dominującą rolą przedsiębiorstw państwowych i stworzenie warunków dla napływu kapitału zagranicznego w postaci inwestycji od podstaw, które nie będą zagrażać polskiemu celom gospodarczym. Należy także ostatecznie zdefiniować sektory strategiczne dla Polski, które nie mogą być prywatyzowane, takie jak energetyka, paliwa, porty lotnicze, polskie radio, telewizja, rurociągi, gazociągi, PLL LOT, KGHM czy też komunikacja, drogi, transport.

Przeciwnicy uchylenia tej ustawy będą powoływać się na brak środków finansowych ze sprzedaży majątku narodowego przy już i tak dużej dziurze budżetowej. Utrata środków finansowych będzie tylko pozorna, gdyż to polskie firmy stanowią główne źródła wpływu środków do budżetu poprzez podatki, składki na ubezpieczenia społeczne i zyski. Inwestorzy zagraniczni w większości korzystają ze zwolnień podatkowych i ulg, a tym samym nie dają stałych wpływów do budżetu państwa. Ponadto należy bezzwłocznie uruchomić polskie rezerwy walutowe zlokalizowane w bankach zagranicznych. Jednocześnie należy uszczelnić system celny, gdyż ogromne ilości towarów są przemycane, co powoduje miliardowe straty dla budżetu państwa. Należy także doprowadzić do takich zmian w Kodeksie karnym, by sprawcy wielkich afer gospodarczych mieli konfiskowane mienie obligatoryjnie, co spowodowałoby wpły-

wy do budżetu państwa. Duże rezerwy w zakresie pozyskania środków finansowych tkwią także w polskim nieszczelnym systemie podatkowym. Dlatego też przedstawiając wspomniany projekt, zwracam się do pań i panów posłów z prawej i lewej strony: Rozważcie w swoim sumieniu zagrożenie egzystencji Narodu Polskiego z tytułu prowadzonej prywatyzacji i głosujcie za przyjęciem tego projektu. Dotrzymajcie państwo zobowiązań poselskich z zaprzysiężenia z października 2001 r. Myślę, że nadszedł czas, byśmy wyciągnęli wnioski z przeszłości i obecnej rzeczywistości i jeszcze raz podjęli próbę ratowania polskiej gospodarki. Ciągłe kłótnie nie rozwiążą polskich problemów. W ramach prawa i demokracji dokonajmy odpowiednich zmian politycznych w tej ciężkiej sytuacji w kraju, takich zmian, aby każdemu w Polsce chciało się żyć i dla Polski pracować. Trzeba pozorną obecną demokrację zastąpić demokracją materialną stwarzającą warunki do równych szans politycznych i życiowych.

Wobec przedstawionych okoliczności, kierując się polskimi interesami, a jednocześnie nie mając nic przeciwko zagranicznemu kapitałowi inwestującemu w polskie miejsca na identycznych warunkach jak podmioty polskie, wnoszę o przyjęcie proponowanej ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Projektodawca uważa, że z chwilą przyjęcia przez Sejm powyższej ustawy należy pilnie przystąpić do opracowania nowej ustawy prywatyzacyjnej w oparciu o doświadczenia zebrane w czasach funkcjonowania uchylonej ustawy. Temu celowi służy wprowadzenie długiego okresu *vacatio legis* - 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Okres ten powinien służyć przygotowaniu nowej ustawy.

Nie mówię tych gorzkich słów po to, by się żalić. Nie po to zostałem wybrany, zasiadam z mandatu społecznego w Sejmie, by zbierać jakieś apanaże czy profity, ale jestem tu dla sprawy i przestrzegania ślubowania, które składałem - czynię wszystko dla pomyślności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegam konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej. Chcąc dotrzymać zobowiązań poselskich z zaprzysiężenia z dnia 19 października 2000 r. w stosunku do swoich wyborców, również uczynię to samo.

Tak należy rozumieć złożone przez Samoobronę uzasadnienie projektu ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zwracam się jeszcze raz do większości parlamentarnej: Przełamcie niemoc i poprzyjcie uchylenie tej nieuczciwej dla polskiej gospodarki ustawy. Nie sprzedawajcie swoich sumień na użytek innych. Dziękuję bardzo

WYNIKI GŁOSOWANIA Nr 2
- POSIEDZENIE 39
Dnia 08/01/2003 Godz. 17:09

Pkt 6. porz. dzien. Głosowanie nad wnioskiem Komisji o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych
Głosowanie nad przyjęciem wniosku o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o utracie mocy obowiązującej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, zawartego w druku nr 904

Głosowało - **412** Za odrzuceniem - **331** Przeciw - **80** Wstrzymało się - **1**
Nie głosowało - **48**

Klub/Koło	Liczebność	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
SLD	196	183	<u>183</u>	0	0	<u>13</u>
PO	57	49	<u>49</u>	0	0	<u>8</u>
PiS	43	40	<u>40</u>	0	0	<u>3</u>
Samobrona	42	37	0	<u>37</u>	0	<u>5</u>
PSL	40	32	<u>31</u>	0	<u>1</u>	<u>8</u>
LPR	29	28	<u>1</u>	<u>27</u>	0	<u>1</u>
UP	16	16	<u>16</u>	0	0	0
niez.	13	8	<u>4</u>	<u>4</u>	0	<u>5</u>
SKL	8	4	<u>4</u>	0	0	<u>4</u>
RKN	5	5	0	<u>5</u>	0	0
PBL	4	4	0	<u>4</u>	0	0
PLD	4	3	<u>3</u>	0	0	<u>1</u>
ROP	3	3	0	<u>3</u>	0	0

Wyniki imienne posłów z klubu/koła SLD
(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Ajchler Romuald	Za	Antochowski Jan	Za
Badach Tadeusz	Za	Banach Jolanta	Za
Banaś Magdalena	Za	Bańkowska Anna	Za
Basta Renata	Za	Baszczyński Krzysztof	Za
Blida Barbara	Za	Błaszczyk Bogdan	Za
Błochowiak Anita	Za	Bolek Elżbieta	Za
Borowski Marek	Za	Brachmański Andrzej	Za

Bujak Bogdan	Za	Byra Jan	Za
Celiński Andrzej	Za	Chaładaj Jan	Za
Chojnacki Jan	Za	Chrzanowski Kazimierz	Za
Ciborowska Danuta	Za	Ciemniak Grażyna	Za
Ciesielski Wiesław	Za	Cieślak Bronisław	Za
Cimoszewicz Włodzimierz	Za	Ciruk Barbara	Za
Czepułkowski Jerzy	Za	Czerniawski Mieczysław	Nieobecny
Czuż Aleksander	Za	Czykwin Eugeniusz	Za
Dankowski Bronisław	Za	Derech-Krzycki Jakub	Za
Derwich Bogdan	Za	Długoborski Wojciech	Za
Długosz Henryk	Za	Domaradzki Wojciech	Za
Dyduch Marek	Za	Dziewulski Jerzy	Za
Filek Anna	Za	Florek Sebastian	Za
Gadzinowski Piotr	Za	Gajecka-Bożek Maria	Za
Gawłowski Andrzej	Za	Gintowt-Dziewałtowski Witold	Za
Górna-Kubacka Anna	Za	Grabowska Danuta	Za
Gramala Aleksandra	Za	Grobel-Proszowska Joanna	Za
Gruszka Grzegorz	Za	Grzebisz-Nowicka Zofia	Za
Hausner Jerzy	Nieobecny	Hayn Ryszard	Za
Herman Krystyna	Za	Hyla-Makowska Barbara	Za
Iwiński Tadeusz	Nieobecny	Jagiello Andrzej	Za
Jakubowska Aleksandra	Za	Janas Stanisław	Za
Janik Ewa	Za	Janik Ewa Maria	Za
Janik Krzysztof	Za	Jankowska Elżbieta	Za
Janowski Zbigniew	Za	Jarmoliński Stanisław	Za
Jaskiernia Jerzy	Za	Jasztal Teresa	Nieobecny
Jedoń Mieczysław	Za	Jędrusik Wiesław	Za
Kaczmarek Michał	Za	Kaczmarek Wiesław	Za
Kaleniecki Tadeusz	Za	Kalisz Ryszard	Za
Kalamaga Zdzisław	Za	Kaniewski Zbigniew	Za
Kasprzyk Jacek	Za	Kasznia Arkadiusz	Nieobecny
Kawa Marian	Za	Kątna Mirosława	Za
Kizińska Bożena	Za	Klimek Jan	Za
Knapik Jan	Za	Kobielusz Antoni	Za
Kochanowski Jan	Za	Kopeć Stanisław	Za
Kowalik Jacek	Za	Kowalska Bronisława	Za
Krasoń Janusz	Za	Krutchenko Zbigniew	Nieobecny
Kulej Jerzy	Za	Kurczuk Grzegorz	Za
Kurpiewski Stanisław	Za	Lewandowski Bogdan	Za
Liberadzki Bogusław	Za	Łapiński Mariusz	Za
Łuczak Krystian	Za	Łuszczyńska Aleksandra	Za
Łybacka Krystyna	Za	Maraszek Ryszard	Za
Marczewski Marian	Za	Markiewicz Adam	Za
Martyniuk Wacław	Za	Marzec Czesław	Za

Michalak Aldona	Za	Miller Leszek	Nieobecny
Młynarczyk Jerzy	Za	Motowidło Tadeusz	Za
Murynowicz Alicja	Za	Musiał Zbigniew	Za
Myler Tadeusz	Za	Namysło Andrzej	Za
Nikolski Lech	Za	Nowacka Irena Maria	Za
Nowiak Joanna	Za	Nowicki Józef	Za
Okoński Wiesław	Za	Olejniczak Wojciech	Za
Oleksy Józef	Za	Olewiński Marek	Za
Osik Wiktor	Za	Ostrowska Małgorzata	Za
Otręba Andrzej	Za	Owoc Alfred	Za
	Nie-		
Pasternak Agnieszka	obec-	Pęczak Andrzej	Za
	ny		
	Nie-		
Piechota Jacek	obec-	Piekarska Katarzyna Maria	Za
	ny		
Piela-Mielczarek Elżbie-	Za	Pietrzyk Kazimierz	Za
ta			
Pijanowska Grażyna	Za	Pilarczyk Józef Jerzy	Za
Piłat Andrzej	Za	Piosik Stanisław	Za
Podraza Zbigniew	Za	Pogoda Czesław	Za
Poniżnik Olgierd	Za	Potępa Maria	Za
Potulski Franciszek	Za	Prządka Stanisława	Za
Pusz Sylwia	Za	Rak Władysław	Za
Ratman Zygmunt	Za	Romero Elżbieta	Za
Różański Andrzej	Za	Rydzoń Stanisław	Za
Sas Kazimierz	Za	Senyszyn Joanna	Za
Siemiątkowski Zbi-	Za	Sieńko Jan	Za
gniew			
Sierakowska Izabella	Za	Skomra Szczepan	Nieobecny
Skrzyński Andrzej	Za	Smoleń Robert	Za
Sobotka Zbigniew	Za	Sosnowska Joanna	Za
Sosnowski Adam	Za	Stachowicz Edmund	Za
Stec Stanisław	Za	Stępień Marian	Za
	Nie-		
Stępień Władysław	obec-	Stryjak Cezary	Za
	ny		
Suchecky Benedykt	Za	Szarawarski Andrzej	Nieobecny
Szkop Władysław	Za	Szmajdziński Jerzy	Za
Szparaga Elżbieta	Za	Szteliga Jerzy	Za
Szwarc Jan	Za	Szymański Jan	Za
Szymański Zygmunt	Za	Szynalska Renata	Za
Jerzy			
Śleziak Czesław	Za	Talaga Halina	Za
Tober Michał	Za	Tomaszewski Tadeusz	Za
Towalewska Bogusła-	Za	Tuderek Grzegorz	Za
wa			
Turkiewicz Michał	Za	Ulicki Ryszard	Za
Umiński Andrzej	Za	Wagner Marek	Za
Wenderlich Jerzy	Za	Widuch Marek	Za
Wikiński Marek	Za	Wilczyńska Zofia	Za

Winiarczyk- Kossakowska Małgo- rzata	Za	Wnuk Marcin	Za
Wojtalik Edward	Za	Wołowicz Franciszek	Za
Wontor Bogusław	Za	Woźny Grzegorz	Za
Zaborowski Zbyszek	Za	Zając Andrzej	Za
Zarzycki Kazimierz	Za	Zaworski Jan	Za
Zbrzyzny Ryszard	Za	Zemke Janusz	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PO

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Abgarowicz Łukasz	Za	Bachalski Dariusz Jacek	Za
Budnik Jerzy Feliks	Za	Chlebowski Zbigniew	Za
Czerwiński Andrzej	Za	Dolniak Grzegorz	Za
Drzewiecki Mirosław	Nieobecny	Dzikowski Waldy	Za
Fogler Marta	Nieobecny	Gałązewski Andrzej	Za
Gilowska Zyta	Nieobecny	Gorczyca Stanisław	Za
Grabarczyk Cezary	Za	Grad Aleksander	Za
Graś Paweł	Za	Hertel Jerzy	Nieobecny
Jarmuziewicz Tadeusz	Za	Klich Bogdan	Za
Komorowski Bronisław	Za	Kopacz Ewa	Za
Korzeniowski Leszek	Za	Lewandowski Janusz	Za
Łukacijewska Elżbieta	Za	Maćkała Tadeusz	Za
Maniura Edward	Za	Markowiak Andrzej	Za
Mateja Piotr	Za	Miodowicz Konstanty	Za
Olechowska Alicja	Nieobecny	Parchański Tadeusz	Za
Paturalska Grażyna	Nieobecny	Piotrowska Teresa	Za
Piskorski Paweł	Za	Plocke Kazimierz	Nieobecny
Plażyński Maciej	Za	Płonka Edward	Za
Protasiewicz Jacek	Za	Radziszewska Elżbieta	Za
Rokita Jan	Za	Rybicki Sławomir	Za
Rzymelka Jan	Za	Schetyna Grzegorz	Za
Skowrońska Krystyna	Za	Stuligrosz Michał	Za
Szczypiński Tomasz	Za	Szejnfeld Adam Stanisław	Za
Szumilas Krystyna	Za	Śledzińska-Katarasińska Iwona	Za
Tomaka Jan	Za	Tomczykiewicz Tomasz	Za
Tusk Donald	Nieobecny	Wycisło Eugeniusz	Za
Zagórny Rafał	Za	Zaremba Krzysztof	Za
Zdrojewski Bogdan	Za	Żmijan Stanisław	Za
Żyliński Marek	Za		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PiS

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Bielan Adam	Za	Cymański Tadeusz	Za
-------------	----	------------------	----

Diakonow Andrzej	Za	Dorn Ludwik	Za
Falfus Jacek	Za	Giżyński Szymon	Za
Gosiewski Przemysław	Za	Jasiński Wojciech	Za
Jurek Marek	Za	Jurgiel Krzysztof	Za
Kaczyński Jarosław	Nieobecny	Kamiński Mariusz	Za
Kamiński Michał Tomasz	Za	Kruk Elżbieta	Za
Krzywicki Piotr	Za	Kuchciński Marek	Za
Libicki Marcin	Nieobecny	Lipiński Adam	Za
Liss Andrzej	Za	Marcinkiewicz Kazimierz	Za
Marianowska Barbara	Za	Markowski Tomasz	Za
Mężydło Antoni	Za	Mierzejewska Hanna	Za
Muszyński Marek	Za	Nowak Maria	Za
Nowak Ryszard	Za	Piecha Bolesław	Za
Piłka Marian	Za	Polaczek Jerzy	Za
Poncyljusz Paweł	Za	Sauk Jacek	Za
Stryjska Małgorzata	Za	Suski Marek	Za
Szarama Wojciech	Za	Szczygło Aleksander	Za
Szrajber Bartłomiej	Za	Ujazdowski Kazimierz Michał	Za
Walendziak Wiesław	Za	Wassermann Zbigniew	Za
Więclawska-Sauk Elżbieta	Nieobecny	Zawisza Artur	Za
Ziobro Zbigniew	Za		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła **Samoobrona**

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Aszkielowicz Mieczysław	Przeciw	Beger Renata	Przeciw
Borczyk Waldemar	Przeciw	Budner Alfred	Nieobecny
Cepil Józef	Przeciw	Curyło Marian	Przeciw
Czechowski Włodzimierz	Przeciw	Dulias Stanisław	Przeciw
Dziewulski Zbigniew	Przeciw	Filipek Krzysztof	Przeciw
Franczak Franciszek	Przeciw	Głębocki Stanisław	Nieobecny
Grzesik Andrzej	Przeciw	Hojarska Danuta	Przeciw
Jankowski Zdzisław	Przeciw	Kozłowski Piotr	Nieobecny
Kuropatwiński Lech	Nieobecny	Kwiatkowski Marian	Przeciw
Laskowski Józef	Przeciw	Lepper Andrzej	Przeciw
Lis Alicja	Przeciw	Łączny Jan	Przeciw
Łyżwińska Wanda	Przeciw	Łyżwiński Stanisław	Przeciw
Ołdakowski Adam	Przeciw	Ostrowski Henryk	Przeciw
Pękała Jerzy	Przeciw	Rochowska Renata	Przeciw
Skutecki Józef	Przeciw	Smolana Piotr	Przeciw
Stasiewski Józef	Przeciw	Sulek Leszek	Przeciw
Szukała Tadeusz	Przeciw	Tomala Józef	Przeciw
Tyma Zenon	Przeciw	Urban Tadeusz	Przeciw
Wiśniowska Genowefa	Przeciw	Witaszek Zbigniew	Przeciw
Wojtkowiak Tadeusz	Przeciw	Wójcik Kazimierz	Przeciw
Zbyrowska Maria	Przeciw	Żywiec Józef	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PSL

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Borawski Edmund	Za	Bratkowski Arkadiusz	Za
Bujak Bolesław	Za	Bury Jan	Za
Cieślak Czesław	Za	Deptuła Zbigniew	Za
Dobrosz Janusz	Za	Dutka Bronisław	Za
Gajda Tadeusz	Nieobecny	Gruszka Józef	Za
Grzyb Andrzej	Za	Kalemba Stanisław	Wstrzymał się
Kalinowski Jarosław	Nieobecny	Kalinowski Stanisław	Za
Kasprzak Mieczysław	Za	Kłopotek Eugeniusz	Za
Komorowski Zbigniew	Za	Kubik Jan	Za
Kuźmiuk Zbigniew	Za	Mioduszeowski Józef	Za
Pawlak Mirosław	Za	Pawlak Waldemar	Nieobecny
Piechociński Janusz	Za	Podkański Zdzisław	Nieobecny
Polański Tadeusz	Za	Samborski Tadeusz	Za
Sawicki Marek	Nieobecny	Siekierski Czesław	Nieobecny
Sosnowski Zbigniew	Za	Stanibula Ryszard	Za
Stefaniuk Franciszek Jerzy	Nieobecny	Szczepańczyk Józef	Za
Świętochowski Leszek	Za	Woda Wiesław	Za
Wojciechowski Janusz	Nieobecny	Woś Adam	Za
Zarzycki Wojciech Szczęsny	Za	Zieliński Leszek	Za
Zych Józef	Za	Żelichowski Stanisław	Za

Wyniki imienne posłów z klubu/koła LPR

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Fedorowicz Andrzej	Przeciw	Giertych Maciej	Przeciw
Giertych Roman	Przeciw	Górniak Grzegorz	Za
Grabowski Dariusz	Przeciw	Gudzowski Stanisław	Przeciw
Hatka Witold	Przeciw	Kantor Ewa	Przeciw
Kędra Ryszard	Przeciw	Kopczyński Bohdan	Przeciw
Kotlinowski Marek	Nieobecny	Krasicka-Domka Zofia	Przeciw
Krupa Urszula	Przeciw	Krutul Piotr	Przeciw
Mańka Andrzej	Przeciw	Masłowska Gabriela	Przeciw
Murias Halina	Przeciw	Murzyn Leszek	Przeciw
Papież Stanisław	Przeciw	Pęk Bogdan	Przeciw
Skowrya Józef	Przeciw	Sobecka Anna	Przeciw
Strąg Robert	Przeciw	Szumska Gertruda	Przeciw
Szustak Halina	Przeciw	Szyszkowski Stanisław	Przeciw
Tomczak Witold	Przeciw	Wrzodak Zygmunt	Przeciw
Zadora Stanisław	Przeciw		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła UP

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Aumiller Andrzej	Za	Błońska-Fajfrowska Barbara	Za
Gucwińska Hanna	Za	Janicki Marian	Za
Jaruga-Nowacka Izabela	Za	Kralkowska Ewa	Za
Kubica Józef	Za	Lisak Janusz	Za
Małachowski Aleksander	Za	Müller Jerzy	Za
Nałęcz Tomasz	Za	Orkisz Jan	Za
Pojda Ryszard	Za	Pol Marek	Za
Polak Danuta	Za	Sztwiertnia Jan	Za

Wyniki imienne posłów z klubu/koła niez.

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Bonda Ryszard	Nieobecny	Chodynicki Ryszard	Za
Firak Witold	Za	Grabowski Mariusz Krzysztof	Przeciw
Janowski Gabriel	Nieobecny	Kozłowska Bożena	Przeciw
Kroll Henryk	Nieobecny	Łopuszański Jan	Przeciw
Mamiński Tomasz	Nieobecny	Michalski Jerzy	Nieobecny
Nowak Zbigniew	Za	Nowina Konopka Halina	Przeciw
Paździor Helmut	Za		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła SKL

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Arciszewska-Mielewczyk Dorota	Za	Balazs Artur	Nieobecny
Chrzanowski Zbigniew	Nieobecny	Niewiarowski Ireneusz	Za
Oksiuta Krzysztof	Nieobecny	Rohde Małgorzata	Za
Wojtyła Andrzej	Za	Zagórski Marek	Nieobecny

Wyniki imienne posłów z klubu/koła RKN

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Czerwiński Jerzy	Przeciw	Grabicka Krystyna	Przeciw
Luśnia Robert	Przeciw	Macierewicz Antoni	Przeciw
Stryjewski Antoni Stanisław	Przeciw		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PBL

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Klukowski Wacław	Przeciw	Kwaśniewska Dorota	Przeciw
Mojzesowicz Wojciech	Przeciw	Zielonka Lech	Przeciw

Wyniki imienne posłów z klubu/koła ROP

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Kędziak Tadeusz	Przeciw	Lewczuk Henryk	Przeciw
Olszewski Jan	Przeciw		

Wyniki imienne posłów z klubu/koła PLD

(08/01/2003 głosowanie nr 2)

Figlus Michał	Za	Głowa Józef	Za
Jagieliński Roman	Za	Rutkowski Krzysztof	Nieobecny

Żałować tylko należy, że posłowie RP większością głosów SLD, PSL, PO, PiS, UP odrzucili 331 głosami **poselski projekt posła Zdzisława Jankowskiego o powstrzymaniu prywatyzacji polskiego majątku narodowego, to znaczy że głosowali za utrzymaniem starych antypolskich ustaw, które zezwalają na wyprzedaż cudzoziemcom polskiego majątku narodowego.**

INTERPELACJE

Uwaga generalna!...dotycząca odpowiedzi [na moje poselskie interpelacje] wysokich urzędników państwowych, w tym m. in. **ministrów**: Wiesława Karczmara, Jerzego Szmajdzińskiego, Jerzego Hausnera, Piotra Czyżewskiego, Marka Pola i Sławomira Cytryckiego; sekretarzy stanu: Andrzeja Szarawarskiego i Józefa Jerzego Pilarczyka, **podsekretarzy stanu** Ireny Ożóg, Kazimierza Jaszczyka, Jakuba Wolskiego i Tadeusza Soroki. Odpowiedzi urzędników państwowych na moje interpelacje pisane są na jedno kopyto, a mianowicie, wszyscy dowodzą, iż rząd RP musi cały polski majątek wyprzedać obcemu kapitałowi, co ja uważam za zbrodnię przeciwko Narodowi Polskiemu i Państwu Polskiego. Ale właśnie taka jest antypolska i antyludzka filozofia kolejnych rządów w latach 1990 - 2004. Moim zdanie jest to filozofia zdrady i pospolitego zaprzaństwa. Kolejni premierzy, ministrowie, sekretarze stanu odchodzą, a majątek polski, który przekazali bezprawnie obcym państwom [koncernom] dalej pozostaje w rękach obcych.

Wyjątkiem na moje poselskie interpelacje są rzeczowe i wyczerpujące problem odpowiedzi z resortu szkolnictwa oraz prokuratury.

W tym miejscu chciałem także serdecznie podziękować tym wszystkim osobom prywatnym i instytucjom, w których imieniu występowałem w swych interpelacjach i zapytaniach poselskich, co zostało przezeń dostrzeżone wyrażając mi podziękowanie w listach, których ze względu na ich dużą ilość nie mogę w tej książce zamieścić, lecz jeszcze raz dziękuję za nie serdecznie.

INTERPELACJA nr 1767
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie zwiększenia dotacji oświatowej
dla gminy Rychwał w woj. wielkopolskim

W ostatnich latach gmina ta, podobnie jak inne, została obciążona w sposób znaczący ciężarami wynikającymi z zapisów ustawy Karta Nauczyciela. Taki stan spowodował konieczność zaciągania przez gminę kredytów na wydatki osobowe i bieżące, służące m.in.:

- budowie sanitariatów,
- budowie sali gimnastycznej (nieujętej w kontrakcie wojewódzkim),
- modernizacji ogrzewania.

Dla przykładu przedstawiam rozkład środków na przestrzeni dwóch lat:

- a) rok 2000 - subwencja oświatowa 3 045 370,
- b) środki gminy przeznaczone na funkcjonowanie szkół 1 019 720, inwestycje oświatowe 245 000 zł,
- c) rok 2002 - przekazana subwencja oświatowa 3 700 857,
- d) środki gminy przekazane na funkcjonowanie szkół 1 551 729, inwestycje oświatowe 900 116.

Utrzymanie oświaty to ponad 50% wydatków budżetu. Natomiast udział dochodów własnych w ogólnych dochodach kształtuje się na poziomie 21,5%. Nadmieniam, że gmina ma charakter rolniczy.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Czy obecny rząd planuje w najbliższym czasie znowelizować rozporządzenie MENiS z dnia 27.12.2001 r. (DzU nr 156, poz. 1822), zastępując niekorzystne zapisy dotyczące gmin biedniejszych? Dla przykładu podam, że dla gminy Rychwał wartość tzw. wagi P1 = 0,05, podczas gdy poprzednio P1 do 60% = 01. Podobnie wygląda sprawa wagi P5, gdzie zmiana z 0,04 na 0,02 spowodowała utratę 6 496,22 zł,

2. W jaki sposób obecny rząd zamierza wspomóc tę gminę przy realizacji zadań finansowych wynikających ze wspomnianej ustawy Karta nauczyciela, a dotyczących kosztów odejścia na podstawie art. 20 pkt 2, związanego z reorganizacją placówek, odejścia na rentę, odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu?

3. Jakie wnioski polityczne wyciągnie rząd pod pana kierownictwem z faktu, że jest to kolejne uderzenie w samorządy, a zwłaszcza wiejskie, i podstawy ich egzystencji?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Odpowiedź sekretarza stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
- z upoważnienia prezesa Rady Ministrów -
na interpelację nr 1767
w sprawie zwiększenia dotacji oświatowej
DLA GMINY RYCHWAŁ W WOJ. WIELKOPOLSKIM⁶³

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na interpelację pana posła Zdzisława Jankowskiego z dnia 20 lipca br. w sprawie zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej na 2002 r. dla miasta i gminy Rychwał (woj. wielkopolskie) uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji i wyjaśnień.[...] Zakres zadań edukacyjnych realizowany przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, stanowiący podstawę do naliczenia kwot subwencji oświatowej, ustalany jest według danych zawartych w sprawozdaniach statystycznych GUS za rok szkolny rozpoczynający się w poprzednim roku kalendarzowym.

Wstępne kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego na rok 2002, o wysokości których minister finansów poinformował samorządy pismem z dnia 11 października 2001 r., wyliczono na podstawie:

- wysokości części oświatowej subwencji ogólnej określonej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2002,
- projektu rozporządzenia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w sprawie zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na rok 2002,
- wstępnych danych statystycznych (EN-8) o liczbie uczniów na rok szkolny 2001/2002 oraz danych dotyczących grupy uczniów niepełnosprawnych i uprawnionych do dowozu zawartych w sprawozdaniach GUS na rok szkolny 2000/2001.

W związku z przyjętymi wówczas kryteriami wstępna kwota części oświatowej subwencji na rok 2002 dla miasta i gminy Rychwał została określona w wysokości 4 195 275 zł.

W związku z korektą projektu budżetu państwa na rok 2002 planowana pierwotnie kwota części oświatowej subwencji ogólnej uległa obniżeniu o kwotę 500 000 tys. zł, co spowodowało konieczność ponownego naliczenia (zmniejszenia) wstępnych kwot części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, które zostały przekazane przy piśmie ministra finansów z dnia 4 grudnia 2001 r.

Należy również podkreślić, że obniżenie globalnej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej musiało znaleźć odzwierciedlenie w zmniejszonych kwotach wstępnych subwencji oświatowej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.

⁶³ Są to fragmenty odpowiedzi, patrz internet.

Skala tych zmian w poszczególnych samorządach wynikała ponadto ze zmniejszającej się liczby uczniów w obszarze zadań edukacyjnych oraz struktury tych zadań, a także z oddziaływania określonych ograniczników korygujących. Kwoty te zostały ustalone na podstawie wstępnych danych wykazanych w sprawozdaniach statystycznych GUS na rok szkolny 2001/2002 oraz zmodyfikowanych zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej.

Ponownie naliczona wstępna kwota części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2002 dla miasta i gminy Rychwał ustalona została w wysokości 3 982 696 zł. Zatem uległa ona obniżeniu o kwotę 212 579 zł w stosunku do kwoty prezentowanej w październiku ubiegłego roku.

Ostateczne kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego na rok 2002 naliczone zostały na podstawie:

- globalnej kwoty subwencji oświatowej określonej w ustawie budżetowej na rok 2002 z dnia 14 marca 2002 r. (DzU nr 30, poz. 275),
- rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 27 grudnia 2001 r. w sprawie zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2002 (DzU nr 156, poz. 1822),
- danych statystycznych GUS na rok szkolny 2001/2002,
- wykazu zadań szkolnych i pozaszkolnych zweryfikowanych i potwierdzonych przez daną jednostkę samorządu terytorialnego.

W warunkach roku 2002, określonych w cytowanym rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu, wprowadzono zasadniczą zmianę odnośnie do wysokości ograniczników korygujących, a mianowicie przyjęto, że wynikowa kwota subwencji na zadania szkolne wyliczona dla danej jednostki samorządu terytorialnego - nie może być mniejsza niż 95% ani większa niż 112% kwoty subwencji na ucznia na zadania szkolne w roku bazowym. Natomiast kwota subwencji na zadania pozaszkolne nie może być mniejsza niż 95% ani większa niż 112% analogicznej kwoty roku bazowego. Środki na wyrównanie jednostkom samorządu terytorialnego do dolnego progu 95% subwencji na ucznia roku bazowego oraz do dolnego progu 95% kwoty subwencji na zadania pozaszkolne w roku bazowym bilansowane są w ramach proporcjonalnych ograniczeń naliczanej subwencji dla poszczególnych jednostek. Ostateczna kwota części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2002 dla miasta i gminy Rychwał określona została w wysokości 4 081 913 zł i w stosunku do kwoty prezentowanej w grudniu ubiegłego roku uległa zwiększeniu o 99 217 zł. Należy jednak zauważyć, że ostateczna kwota części oświatowej subwencji ogólnej dla miasta i gminy Rychwał na rok 2002 w stosunku do roku 2001 jest wyższa o kwotę 415 503 zł, co stanowi 111,33% roku bazowego.

W roku szkolnym 2001/2002 w szkołach prowadzonych i dotowanych przez miasto i gminę Rychwał liczba uczniów wynosiła 1276, a subwencja na zadania szkolne wyliczona algorytmicznie na 2002 r. skalkulowana została w kwocie 4 079 100,03 zł. Oznacza to, że subwencja na ucznia w roku 2002 wynosi 3 196,79 zł, co stanowi ok. 103,30% subwencji na ucznia na zadania szkolne w roku bazowym.

Ponadto uprzejmie informuję, że w roku 2001 subwencja oświatowa dla miasta i gminy Rychwał w części na zadania pozaszkolne ustalona została na poziomie 2512,00 zł. Natomiast w roku 2002 wyliczona algorytmicznie kwota subwencji na

zadania pozaszkolne wynosiła 2898,31 zł, co stanowiło 115,37% analogicznej kwoty w roku bazowym. W wyniku zastosowania górnego progu (112%) kwotę tę obniżono o 84,87 zł.

Ostateczna kwota części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2002 dla miasta i gminy Rychwał została wyliczona prawidłowo, zgodnie z postanowieniami przyjętymi w ww. rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu oraz danymi statystycznymi GUS o liczbie uczniów i wychowanków w roku szkolnym 2001/2002.

Pragnę poinformować pana marszałka, że w algorytmie podziału subwencji oświatowej na rok 2002, w stosunku do roku 2001, nastąpiła również częściowa modyfikacja systemu wag zwiększających środki przeznaczone dla uczniów szkół położonych na terenach miejsko-wiejskich. I tak:

- zwiększono o 0,33 do 0,35 wagę (P-2) dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów dla dzieci i młodzieży na terenach wiejskich,
- zwiększono z 0,18 do 0,20 wagę (P-3) dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów dla dzieci i młodzieży w miastach do 5000 mieszkańców,
- zwiększono z 0,09 do 0,19 wagę (P-8) na dofinansowanie wydatków związanych z racjonalizacją sieci szkolnej na terenach wiejskich i w miastach do 5000 mieszkańców.

Uprzejmie informuję pana marszałka, że podwyższenie wartości ww. wag spowodowało kalkulacyjne podwyższenie wysokości subwencji dla miasta i gminy Rychwał o kwotę ok. 147 tys. zł. Ponadto, dążąc do dalszego wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z terenów wiejskich, wprowadzono nową wagę (P-4) = 0,20 dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych dla dzieci i młodzieży na terenach wiejskich i w miastach do 5000 mieszkańców. Również zmodyfikowano algorytmicznie naliczanie subwencji oświatowej dla tzw. biednych jednostek samorządu terytorialnego (dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w gminach, w których dochód na 1 mieszkańca stanowi nie więcej niż 85% średniego dochodu na mieszkańca w kraju, liczonego przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych dla celów obliczenia kwoty wyrównawczej części podstawowej subwencji ogólnej - waga P-1).

[...] Jednocześnie uprzejmie informuję pana marszałka, że wniosek miasta i gminy Rychwał w sprawie zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu częściowego pokrycia kosztów związanych z odprawami zwalnianych nauczycieli zostanie przedstawiony do akceptacji na posiedzeniu Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego po otrzymaniu od samorządu dodatkowych informacji zgodnie z wymaganiami zawartymi w Kryteriach podziału 1% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2002.

Ponadto pragnę poinformować pana marszałka, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu trwają prace nad projektem rozporządzenia w sprawie zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2003, które mają na celu dostosowanie obecnie stosowanych rozwiązań do zmieniających się uwarunkowań związanych głównie z przemianami systemowymi i strukturalnymi w ramach postępujących etapów reformy oświaty.

Z poważaniem Sekretarz stanu
Tomasz Goban-Klas

Warszawa, dnia 5 marca 2004 r.

INTERPELACJA nr 6470 **do prezesa Rady Ministrów** **w sprawie powszechnej likwidacji szkół**

Panie Premierze! Z tragicznych kart naszej historii znane są takie fakty, jak: w czasie II wojny światowej okupant niemiecki i sowiecki pierwsze, co uczynił po napaści na Polskę, to zniszczył brutalnie i bez jakichkolwiek skrupułów polskie szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe. Wszyscy znamy podstępne aresztowanie i wysyłanie do obozu koncentracyjnego w Niemczech profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie wielu z nich zmarło. Nie inaczej było na naszej Wielkopolskiej Ziemi, kiedy to Niemcy, realizując swój program „niemieckiej Europy”, wpadli do Polski z gotowymi listami tych wszystkich Polek i Polaków, których należało rozstrzelać albo osadzić w obozie koncentracyjnym. Na pierwszy ogień poszli nauczyciele i profesorowie.

To wrogowie Polski dobrze znali oczywisty fakt, że dopóki w Polsce istnieje inteligencja polska, a wśród niej profesorowie, uczeni, nauczyciele, dopóty będzie istniało Państwo Polskie.

Obecna rzeczywistość w wolnej Rzeczypospolitej w zakresie powszechnego likwidowania szkół budzi zrozumiałe niepokój i opór środowisk lokalnych. Szacuje się, że na terenie kraju samorządy gminne zlikwidowały ponad 900 szkół podstawowych, 34 gimnazja. 279 szkół podstawowych z 6-letnich na szkoły 3-letnie z klasami I-III, 35 gimnazjów zostało scalonych. Liczby te muszą niepokoić z uwagi na to, że szkoła w małych miejscowościach jest jedynym miejscem integrującym lokalne społeczności. Wiele szkół istniało przez dziesiątki lat i ma bardzo chlubną historię, a dziś w okresie gospodarki rynkowej samorządy powodowane brakiem środków finansowych zmuszane są do ich likwidacji. Szkoły te są często ostatnimi publicznymi miejscami na swoim terenie, w których są prowadzone kursy i szkolenia. Takim przykładem niech będzie zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Rozalinie - gmina Rychwał w województwie wielkopolskim. Jest to szkoła ze 140-letnią tradycją, która wysiłkiem lokalnej społeczności została rozbudowana i zmodernizowana. Szkoła ma pracownię komputerową, a rodzice aktywnie uczestniczą w kosztach jej utrzymania. Jednakże lokalne władze, kierując się wyłącznie kwestią kosztów, zamierzają ją zlikwidować.

W tej sytuacji proszę o niezwłoczne udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jaki sposób resort oświaty przeciwdziała narastającej liczbie likwidowanych przez samorządy szkół i w stosunku do ilu szkół udało się wstrzymać ich likwidację?
2. W jaki sposób wskazany resort może skutecznie zapobiec likwidacji Szkoły Podstawowej w Rozalinie gm. Rychwał?

Będę zobowiązany za wnikliwe ustosunkowanie się do wszystkich poruszonych w interpelacji kwestii i zagadnień.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski
Warszawa, dnia 16 lutego 2004 r.

Odpowiedź sekretarza stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu -
z upoważnienia prezesa Rady Ministrów - na interpelację nr 6470
w sprawie powszechnej likwidacji szkół

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na interwencję Pana Posła Zdzisława Jankowskiego SPS-0202-6470/04 w sprawie powszechnej likwidacji szkół, uprzejmie informuję, że w pełni podzielam Pana niepokój w związku z szerzącym się zjawiskiem podejmowania uchwał w sprawie zamiaru likwidacji szkół przez rady gmin nie tylko w województwie wielkopolskim, ale i w innych województwach. Problem ten dotyczy nie tylko tzw. małych szkół, ale również dużych placówek w ośrodkach wielkomiejskich.

Zgodnie z art. 59 ust.1 i 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329, z późn. zm.) likwidacja szkoły publicznej prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego może zostać przeprowadzona po spełnieniu następujących warunków:

- 1) zapewnieniu przez organ prowadzący uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej publicznej szkole podstawowej;
- 2) zawiadomieniu rodziców uczniów oraz właściwego kuratora oświaty, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji, o zamiarze likwidacji szkoły;
- 3) uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora w przedmiocie likwidacji.

Kurator oświaty wydaje opinię pozytywną lub negatywną po dokonaniu wnikliwej analizy zasadności projektowanych zmian, biorąc pod uwagę wszystkie elementy, które mają wpływ na właściwe funkcjonowanie szkoły, uwzględniając przede wszystkim dobro uczniów.

Negatywna opinia kuratora oświaty uniemożliwia organowi prowadzącemu likwidację szkoły.

Na organizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu naradach kuratorów oświaty wielokrotnie był omawiany problem konieczności wnikliwego analizowania uzasadnień uchwał dotyczących zamiaru likwidacji szkół.

Z informacji uzyskanych od Wielkopolskiego Kuratora Oświaty wynika, że do Delegatury Kuratorium Oświaty w Koninie wpłynęła uchwała o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rozalinie przez Radę Gminy Rychwał. Wielkopolski Kurator Oświaty wydał postanowienie zawierające negatywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji tej Szkoły, a więc Rada Gminy Rychwał nie będzie mogła podjąć uchwały o likwidacji Szkoły Podstawowej w Rozalinie. Podzielając niepokój Pana wyrażam jednocześnie nadzieję, że przy podejmowaniu ostatecznych decyzji w sprawie dalszych losów szkół władze samorządowe będą kierowały się przede wszystkim dobrem uczniów.

Sekretarz stanu
Franciszek Potulski

Warszawa, dnia 19 czerwca 2002 r.

INTERPELACJA nr 1597

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie niedofinansowania przez budżet państwa
zadań oświatowych realizowanych przez samorządy

Środki przekazywane samorządom w bieżącym roku w ramach tzw. subwencji oświatowej nie pokrywają kosztów prowadzenia szkół. Brakuje środków na płace nauczycieli i pracowników oświatowych. Gminy i powiaty jako jednostki samorządu terytorialnego nie są w stanie dalej dofinansowywać zobowiązań budżetu państwa, biorąc pod uwagę fakt, że 50% dochodów gmin pochłaniają wydatki na oświatę. Za niedopuszczalne należy uznać naliczanie subwencji oświatowej bez przekazywania jednostkom samorządu tzw. metryczki, albowiem w takim przypadku zdarza się, że gminom umniejszono subwencję nawet o 10% i nie były one w stanie tego sprawdzić. Taki stan rzeczy powoduje degradację oświaty, co stawia nasze społeczeństwo na pozycji straconej wobec wyzwań współczesnego świata.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Czy rząd zamierza zmienić zasady podziału subwencji oświatowej, a w szczególności czy zamierzona jest zmiana kwoty bazowej standardu A na ucznia?
2. Kiedy wreszcie ten rząd doprowadzi do pełnej jawności dla zainteresowanych gmin sposobu naliczania subwencji oświatowej według tzw. metryczki?
3. Czy po okresie zrzucania odpowiedzialności na rząd Buzka obecny rząd Leszka Millera jest w stanie przedstawić realny wzrost wydatków na oświatę?
4. Jak dzisiejsze działania polegające na cięciach finansowych na oświatę mają się do wcześniejszej zapowiedzi premiera zawartej w jego exposé, z dnia 25.10.2001 r., że będzie realizowany program upowszechniania średniego wykształcenia oraz zostaną przywrócone funkcje opiekuńcze i socjalne dla szkół?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów - na interpelację nr 1597 - odpowiedział ogólnikami na postawione przeze mnie pytania (patrz, internet).

INTERPELACJA nr 2392
do prezesa Rady Ministrów
W sprawie działań podejmowanych przez skarb państwa wobec
Elektrowni „Kozienice” SA

W ostatnim czasie minister skarbu państwa skierował zaproszenie do podmiotów zainteresowanych zakupem akcji Elektrowni „Kozienice” SA. Przedmiotem transakcji miałby być pakiet większościowy tej spółki.

Obecna trudna sytuacja finansów publicznych nie może być powodem dla sprzedaży kolejnego podmiotu narodowego, jakim jest ta elektrownia. Polską energetykę czekają nowe wyzwania, jakimi powinno być odtworzenie dekapitalizowanych urządzeń wytwórczych celem spełnienia w przyszłości wysokich norm ochrony środowiska. Poczynania dotychczasowego inwestora, jakim jest spółka „Elektrim”, w Zespole Elektrowni PAK dowodzą, że prywatne firmy faktycznie nie są zainteresowane modernizacją energetyki krajowej. Obniżenie kosztów produkcji energii można uzyskać nie poprzez prywatyzację energetyki, czego złym przykładem były Węgry, gdzie nastąpił wzrost cen energii o 40%, a jedynie obniżając obciążenia fiskalne (podatek VAT, akcyza najwyższa w Europie), a także najwyższe w Europie ceny przewozu węgla stosowane przez PKP.

Związki zawodowe działające w Elektrowni „Kozienice” SA, czując się odpowiedzialnymi za sytuację tego podmiotu, popierają te działania, których celem jest uzyskanie pełnej konkurencyjności. Należy także wskazać, że elektrownia z własnych środków dokonała znacznej modernizacji, co skutkuje niską ceną produkowanej przez nią energii elektrycznej.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Jakie są podejmowane obecnie faktyczne i prawne działania w stosunku do Elektrowni „Kozienice” SA?
2. Czy obecny rząd zamierza sprzedać tę elektrownię wbrew woli załogi i interesom narodowym?
3. Czy obecny rząd ma jakąkolwiek strategię chronienia ekonomicznego i prawnego sektora strategicznego, jakim jest energetyka krajowa?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 11 grudnia 2002 r.

INTERPELACJA nr 696
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie potrzeby nowych rozwiązań prywatyzacyjnych, na
przykładzie Huty „Łaziska” SA

Wskazana huta ma przestój produkcyjny od dnia 15 listopada 2001 r. Straty produkcyjne do dnia dzisiejszego już przekraczają kilkadziesiąt milionów złotych i stale rosną. Huta straciła już wielu odbiorców na swoje wyroby. Huta utraciła także kontrakty eksportowe, albowiem 85% jej produkcji właśnie było kierowane poza kraj. Trwająca od dłuższego czasu beczynność decyzyjna ze strony skarbu państwa nieuchronnie prowadzi do upadłości tego podmiotu.

Górnśląski Zakład Energetyczny, na którego wpływ ma skarb państwa, odmówił wykonywania usługi dostawy energii elektrycznej zgodnie z przepisami prawa energetycznego, a należy zaznaczyć, że warunki techniczne są spełnione przez hutę. Powyższy problem został odesłany do arbitrażu, którego orzeczenie do chwili obecnej nie zostało wydane. Przy takim stanie naszej gospodarki można się spodziewać, że gdy zostanie wydane orzeczenie satysfakcjonujące strony, to jedynym rozwiązaniem będzie upadłość Huty Łaziska, albowiem spirala zadłużeń ostatecznie zniszczy hutę. Takie prowadzenie naszych spraw narodowych przez obecny rząd wkrótce doprowadzi do tego, że Polska będzie tylko pustą nazwą, a nie krajem dostatnim gospodarczo.

W tej sytuacji rodzą się następujące pytania:

1. Czy prywatyzacja Górnśląskiego Zakładu Energetycznego i polityka prowadzona przez ten podmiot wobec Huty Łaziska nie są potwierdzeniem tezy, że kapitałowi zagranicznemu chodzi o likwidację tego konkurencyjnego wobec nich podmiotu?
2. Dlaczego minister gospodarki toleruje wielomiesięczne niezawinione przez hutę straty gospodarcze? (Nie są płacone żadne zobowiązania publiczne czy też prywatne).
3. Dlaczego minister gospodarki nie podjął w tej sprawie żadnych działań doraźnych?
4. Czy powyższy przykład nie jest dostatecznym potwierdzeniem tezy głoszonej przez mój klub parlamentarny, że należy pilnie wstrzymać prywatyzacje w obecnym kształcie i przygotować należyte nowe rozwiązania prawne wyłączające strategiczne dziedziny gospodarki spod prywatyzacji, zachowując monopol państwowy, chociażby tak jak to jest w innych bogatszych krajach?

Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 20 lutego 2002 r.

INTERPELACJA nr 4242
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie następstw ustaleń NIK
dla przeprowadzonej prywatyzacji
warszawskiego zakładu energetycznego STOEN

W ubiegłym roku głośna była także w Sejmie sprawa sprzedaży 85% STOEN dla niemieckiego koncernu RWE Plus. Wiele znanych autorytetów gospodarczych i prawnych od początku podważało legalność tej transakcji. Stanowisko takie prezentowało także wielu posłów, do których również się zaliczam, jednakże te głosy nie były brane pod uwagę przez rządzących.

Pośpiech w przeprowadzeniu tej transakcji przez Ministra Kaczmarka budził uzasadniony niepokój. Wiadomo obecnie, że wskazany minister nielegalnie zwiększył pakiet prywatyzowanych akcji STOEN-u z 25% do 85%.

W tym czasie minister nie miał zgody Rady Ministrów - udzielono mu jej dopiero po zakończeniu rokowań z RWE Plus, czyli złamano prawo. Minister mógł rozszerzyć przetarg lub go unieważnić. Tak jednak się nie stało i sprzedano STOEN - spółkę mającą 5% udziału w dystrybucji krajowej energii jednemu oferentowi niemieckiemu.

Wobec powyższego stawiam następujące pytania:

1) Czy Skarb Państwa na podstawie ustaleń pokontrolnych NIK-u rozważa możliwość unieważnienia transakcji sprzedaży STOEN-u?

2) Dlaczego Rada Ministrów akceptowała fakty dokonane w działaniach Ministra Kaczmarka i nie przerwała całej transakcji w momencie, gdy było wiadomo, że Minister nie posiadał wskazanej zgody?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 15 lipca 2003 r.

INTERPELACJA nr 3334
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie planowanych zmian własnościowych
w sektorze elektroenergetycznym

Wbrew interesom narodowym i stanowisku załóg pracowniczych planowane są przesunięcia własnościowe zwane prywatyzacją, zmierzające do przekazania sieci 110 kV i 220 V wraz z systemem łączy światłowodowych. Wyprowadzenie tego mienia trwałego z obecnych spółek dystrybucyjnych do innych podmiotów, często zagranicznych, spowoduje osłabienie pozycji ekonomicznej podsektora dystrybucji energii elektrycznej do odbiorców. Tym samym nastąpi zachwianie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Doświadczenia z innych krajów wskazują, że podobna operacja wydzielenia spółek obrotu energii w Niemczech spowodowała 20% wzrostu cen energii dla odbiorców. Prowadzona obecnie konsolidacja sieci energetycznej i jej prywatyzacja stanowią próbę przerzucania przez obecny rząd odpowiedzialności za zwalnianie pracowników na nowych właścicieli. Bezwzględne egzekwowanie przez nowych właścicieli swoich praw zaważy na losie wielu polskich firm, doprowadzając je do upadku.

Wobec przedstawionych okoliczności stawiam następujące pytania:

1. Czy zamiarem rządu jest faktyczna sprzedaż sieci energetycznej 110 kV i 220 V wraz z systemem łączy światłowodowych?
2. Dlaczego podejmowane przez rząd działania w zakresie sektora energetycznego (prywatyzacja) wychodzą nawet poza narzucone dyrektywy Unii Europejskiej z czerwca 1996 r.?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 2 kwietnia 2003 r.

INTERPELACJA nr 2046

do prezesa Rady Ministrów

**w sprawie podejmowanych działań przez skarb państwa
w stosunku do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin
w związku z zagrożeniem upadłością spółki "Elektrim"**

Na podstawie art. 191 ust. 1 regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie podejmowanych działań przez skarb państwa w stosunku do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin w związku z zagrożeniem upadłością spółki "Elektrim" .

Spółka "Elektrim" jest inwestorem strategicznym Zespołu Elektrowni PAK, który jest drugim co do wielkości wytwórcą energii elektrycznej z węgla brunatnego w Polsce. Powyższy inwestor nie wywiązał się ze swoich zobowiązań w stosunku do pracowników PAK-u. Dotyczyło to niewykupienia akcji pracowniczych wbrew wcześniej podpisanym umowom przedwstępny. W chwili prywatyzacji PAK-u ówczesny minister skarbu państwa E. Wąsacz zapewniał załogę, jak również społeczeństwo, jak wielki pakiet inwestycyjny zadeklarował się dokonać nowy inwestor. Miała to być kwota 1 mld dolarów w ciągu 10 lat. Ile z tych deklaracji werbalnych zostało dokonanych, wystarczy zapytać załogę PAK-u, gdyż te inwestycje niewiele widać. Również zamiary "Elektrimu" połączenia elektrowni z kopalniami spełzły na niczym. Dodatkowo należy wskazać, że w obecnym stanie prawnym może dojść do tego, iż w przypadku sprzedaży przez skarb państwa Grupy G-8 ewentualny jej nabywca (niemiecka firma) może w sposób pośredni nabyć akcje PAK-u, kontrolując tym samym produkcję i dystrybucję energii na znacznym obszarze Polski.

Wobec przedstawionych okoliczności świadczących o kolejnej porażce prowadzonej dotychczas prywatyzacji w Polsce stawiam następujące pytania:

1. Czy i ewentualnie kiedy skarb państwa przejmie akcje "Elektrimu" w PAK-u w związku z niewywiązaniem się tego inwestora ze wcześniejszych zobowiązań?
2. Czy skarb państwa udzieli gwarancji rządowych na inwestycje prowadzone w PAK w związku z nieprzychylnym stanowiskiem banków, co ma związek z sytuacją "Elektrimu" ?
3. Czy i ewentualnie jakie skarb państwa podejmuje działania w sektorze energetycznym, przeciwdziałając koncentracji zagranicznego kapitału, co może mieć wpływ na ten sektor strategiczny, powodując jego uzależnienie sprzeczne z polską racją stanu?
4. Jakie są dotychczasowe skutki finansowe dla budżetu państwa w związku z niepowodzeniem prywatyzacji PAK-u przez "Elektrim" ?
5. W jaki sposób skarb państwa zamierza przeciwdziałać grabieży majątku "Elektrimu" w sytuacji, gdy były prezes tej spółki otrzymał w ostatnich dniach odprawę 500 tys. zł za doprowadzenie jej do upadłości, a w tym czasie spółka utraciła płynność finansową i nie reguluje swoich zobowiązań wobec pracowników PAK-u?

Konin, dnia 19 września 2002 r.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 4031
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie przygotowywanych
przez Ministerstwo Skarbu Państwa
działań w stosunku do sektora energetycznego

Nieoficjalnie podaje się, że w bieżącym roku dojdzie do kolejnej wyprzedaży polskich elektrowni. Mają to być: Dolna Odra, Kozienice, Ostrołęka. Skarb Państwa wyzbywa się strategicznych sektorów w okresie, gdy w Polsce występują nadwyżki mocy, a ceny uzyskiwane za te elektrownie są zaniżone do ich faktycznych wartości. Jednocześnie niektóre grupy energetyczne forsują integrację pionową, polegającą na połączeniu producentów i dystrybutorów energii. Dotychczasowe działania Skarbu Państwa w tej mierze były bierne.

Również dochodzą niepokojące sygnały ze sprywatyzowanych już podmiotów energetycznych, np. warszawski STOEN sprzedany grupie niemieckiej wstrzymał dostawy prądu dla Ursusa i wielu innych podmiotów.

Wobec powyższego stawiam następujące pytania:

1. Jakie są szanse na przeprowadzenie połączenia kopalni węgla kamiennego z wybranymi elektrowniami przy zapewnieniu dominującego wpływu Skarbu Państwa w strukturze własnościowej?
2. Czy Skarb Państwa biernie będzie przyglądał się wyłączeniu polskich przedsiębiorstw przez zakłady energetyczne (dotyczy to Ursusa, Huty Łaziska i wielu innych podmiotów)?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 23 czerwca 2003 r.

INTERPELACJA nr 1911
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie skutków prywatyzacji sektora
elektroenergetycznego, jej następstw dla gospodarki polskiej
i związanych z tym zamierzeń rządu

Państwo Polskie stanowi nasz wspólny zbiorowy obowiązek, z tym że ciężar tego obowiązku rozkłada się różnie na rządzących i rządzonych. Odpowiedzialność rządzących to nie tylko postępowanie zgodnie z normami prawnymi, ale także zapewnienie w szczególności bezpieczeństwa gospodarczego. Z chwilą utraty suwerenności gospodarczej Polska utraci także suwerenność państwową. Dotychczasowe doświadczenia z prywatyzacji tego sektora wskazują, że jedyną okolicznością, dla której uczyniono prywatyzację w tej branży, było zwiększenie przychodów do budżetu.

Prywatyzacja elektroenergetyki nie jest warunkiem koniecznym wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przykładem tego jest chociażby Francja. Używanie przez rząd argumentów o konieczności restrukturyzacji energetyki polskiej należy uznać za nieporozumienie. Powstała bowiem sieć różnych pośredników, w tym także firm zagranicznych, które czerpią korzyści ze szkodą dla skarbu państwa.

Celem rządu powinno być zapewnienie ustawowe bezpieczeństwa energetycznego dla Polski. Ponadto energetyka winna spełniać rolę szczególną w gospodarce narodowej, nadając jej znaczenie użyteczności publicznej. Celem państwa nie powinno być wspieranie uprzywilejowanych źródeł energii, tj. z elektrociepłowni gazowych kontrolowanych przez firmy zagraniczne, gdzie koszt energii jest dwukrotnie wyższy aniżeli w tradycyjnych elektrowniach.

Bezpieczeństwo energetyczne zostanie zniweczone z chwilą przejęcia przez zagranicznych inwestorów kontrolnych pakietów akcji przedsiębiorstw energetycznych będących dotychczas pod kontrolą państwa w co najmniej 51%. Tymczasem obecny rząd kieruje się wypracowaną błędną strategią prywatyzacji, którą definiują następujące cele: rzekoma ochrona konsumentów poprzez tworzenie wolnego rynku energii, dorozumiane zachowanie energetycznego bezpieczeństwa kraju, stworzenie bazy kapitałowej, która będzie gwarantować konkurencyjność na otwierającym się rynku krajów Unii Europejskiej, socjalne zabezpieczenie pracowników całego sektora oraz optymalizacja przychodów z prywatyzacji. Tymczasem prywatyzacja branży energetycznej staje się kolejnym polem konfliktów zarówno pomiędzy resortami gospodarczymi, jak i politykami, którym los kraju nie zawsze jest bliski.

Przykładem tego jest podejście rządu do prywatyzacji, jeśli chodzi o " Grupę G-8" .

Fundowanie zagranicznym supermarketom ulg w postaci obniżenia do jednej czwartej kosztów przyłączenia do sieci energetycznej musi wzbudzać obawy o los polskich przedsiębiorców. Rozwiązanie takie korzystne jest dla przyłączanych odbiorców energii, nie sprzyja natomiast dotychczasowym użytkownikom. Obecny rząd nie korzysta z doświadczeń światowych, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii, które są coraz bardziej popularne, zmniejszając w ten sposób straty energii cieplnej. Poprawnie zaprojektowane układy solarne pozwalają w ciągu roku zaoszczędzić ok. 60% oleju opałowego lub gazu. Ponadto w okresie od kwietnia do października słońce może stanowić jedynie źródło podgrzewające wodę użytkową. Zainstalowanie na domku jednorodzinnym 8 m² kolektorów pozwoliłoby na zmniejszenie emisji szkodliwych substancji powstających w wyniku spalania paliw stałych o około tonę rocznie.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Jakie są podejmowane faktyczne i prawne działania zapewniające Polsce bezpieczeństwo energetyczne?
2. Czy rząd zamierza nadal prywatyzować w obecnym kształcie energetykę i czy są przewidziane odstępstwa od prywatyzacji?
3. Czy nadal jest forsowany plan podziału branży energetycznej w ten sposób, że wszystko to, co najlepsze, ma trafić do prywatnego obrotu, a spółki sieciowe mają wpaść w tarapaty finansowe z braku pieniędzy na inwestycje?
4. Dlaczego rząd zdecydował się na sprzedaż pakietów większościowych inwestorom zagranicznym " Grupy G-8" zatrudniającej 8000 pracowników, osiągającej przychody 3,3 mld zł i dostarczającej energię do 2,5 mln domów? Czyżby negatywne doświadczenia dotyczące prywatyzacji PAK-u były rządowi obce?
5. Czy nadal rząd będzie sprzedawać za wszelką cenę źródła wytwarzania (elektrownie, przedsiębiorstwa elektroenergetyczne), a nie produkt finalny, np. energię elektryczną?
6. W jaki sposób obecny rząd wspiera bądź zamierza w niedalekiej przyszłości wspierać ekonomiczne przedsięwzięcia obywateli w zakresie budowy odnawialnych źródeł energii?
7. Jakie są doświadczenia z funkcjonowania rynku energią elektryczną?
8. Czy pan premier nie uważa, że totalna wyprzedaż strategicznych sektorów gospodarczych stanowi zdradę narodową ze wszystkimi konsekwencjami?

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2002 r.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 844
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie skutków wprowadzenia akcyzy
na energię elektryczną dla regionu konińskiego

Na podstawie art. 118 Regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie skutków wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną dla regionu konińskiego. Wprowadzenie opodatkowania akcyzą energii elektrycznej spowoduje następujące konsekwencje dla tego regionu:

- 1) wzrost kosztów produkcji energii elektrycznej w Zespole Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA,
- 2) utratę płynności finansowej energochłonnych zakładów pracy regionu konińskiego, m.in. Huty Aluminium "Konin" SA i Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA,
- 3) drastyczny wzrost bezrobocia w Koninie i regionie konińskim.

Huta ta jest jedynym producentem aluminium w Polsce. Udział energii elektrycznej w kosztach produkcji stanowi 30% ogółu kosztów. Podejmowane w hucie działania zmierzające do obniżenia kosztów są ograniczone i faktycznie huta nie ma dalszych możliwości obniżenia kosztów związanych z energią elektryczną. Aktualna rentowność w tej hucie jest zbliżona do zera i wprowadzenie akcyzy na energię elektryczną spowoduje napływ tańszych wyrobów zagranicznych.

Należy także podkreślić, że sytuacja jest do opanowania przy dobrej woli rządu dla tej huty, jak również innych podobnych dużych podmiotów gospodarczych z tego regionu, jak również innych części Polski.

W tej sytuacji proszę pana premiera o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1) W jaki sposób chce rząd przeciwdziałać wzrostowi kosztów energii elektrycznej, a tym samym ogólnemu wzrostowi kosztów?

2) Czy przewidziane są wyłączenia podmiotowe z akcyzy na energię elektryczną dla takich podmiotów jak wspomniana huta czy też Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA?

3) Czy przewiduje się skorzystanie przez ministra finansów z treści art. 37 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym dla Zespołu Elektrowni "PAK" SA z powodu zagrożenia interesu publicznego mieszkańców Konina i regionu?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 11 marca 2002 r.

INTERPELACJA nr 1174
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie sytuacji w prywatyzowanym Zespole Elektrowni
PĄTNÓW-ADAMÓW-KONIN SA

Około 5300 pracowników PAK SA podpisało kilka lat temu umowy przedwstępne na sprzedaż akcji spółce Elektrim SA. W chwili podpisywania umów przedwstępnych pracownicy otrzymali zadatek w wysokości 20% wartości posiadanych akcji.

Faktyczna zapłata za akcje pracownicze miała nastąpić w dniu 16 stycznia bieżącego roku. Jednakże do tego nie doszło wskutek załamania się kondycji ekonomicznej Elektrimu SA.

Wobec takiego rozwoju wydarzeń i powszechnego niezadowolenia wśród załogi PAK SA i spółek zależnych obecny zarząd Elektrimu proponuje rozwiązanie pierwotnych umów przedwstępnych i zaliczenie zadatku na poczet ceny za akcje pracownicze.

Nowe umowy mają być realizowane przez spółkę zależną od Elektrimu. Treść tych umów ma wyłącznie jednostronny charakter i nie stanowi zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań przez Elektrim SA. Ponadto należy wskazać, że w trzy lata po szumnej prywatyzacji PAK SA jedynym jej widocznym efektem jest tworzenie wątpliwych spółek zależnych, a sama modernizacja PAK SA stoi pod znakiem zapytania.

Pracownicy - akcjonariusze utracili całkowite zaufanie do inwestora strategicznego, tj. Elektrimu, i z niepokojem patrzą na bezczynność większościowego właściciela, tj. skarbu państwa.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa mające nadal większościowy pakiet akcji PAK SA zamierza nadzorować przyrzeczony proces wykupu akcji od pracowników przez spółkę Elektrim SA?
2. Czy skarb państwa zrewidował swój pogląd na temat prywatyzacji PAK SA, biorąc pod uwagę negatywne doświadczenia z takim inwestorem jak Elektrim SA?
- 3) W jaki sposób skarb państwa zamierza wyegzekwować od Elektrimu wcześniejsze zobowiązanie się do modernizacji PAK SA?

Konin, dnia 23 kwietnia 2002 r.

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 3222
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie zamierzeń prywatyzacyjnych skarbu państwa w sto-
sunku do Zespołu Elektrowni „Dolna Odra” SA

Po głośnej prywatyzacji STOEN-u mówiło się, że skarb państwa co najmniej zawiesi dalszą wyprzedaż resztek polskiej energetyki. Niestety, media podają, że kolejne polskie elektrownie zostaną wystawione na sprzedaż w imię doraźnych interesów elit rządzących, a dorobek wielu pokoleń Polaków zostanie zniweczony.

Biorąc pod uwagę chociażby głośną prywatyzację Elektrowni Połaniec, gdzie połowa załogi straciła pracę, widać wyraźnie, że celem zagranicznych inwestorów jest przejęcie strategicznych gałęzi gospodarki wbrew polskim interesom i interesom pracowników.

W zespole „Dolna Odra” jest zatrudnionych ponad 2,8 tys. osób. Wszystkie działające związki zawodowe w tym zespole zdecydowanie wyraziły swój sprzeciw. Zespół Elektrowni „Dolna Odra” przynosi zyski dla budżetu. Z tego też względu nie można doszukać się racjonalnych powodów, dla których miałyby być dokonana prywatyzacja tego podmiotu.

Wobec przedstawionych okoliczności stawiam następujące pytania:

1. Czy skarb państwa zamierza sprzedać kolejną polską strategiczną elektrownię „Dolną Odrę”?

2. Jakie są faktyczne powody i racje stanu, że skarb państwa wbrew oczywistym ujemnym następstwami związanymi z dotychczasowej prywatyzacji energetyki nadal forsuje ten zgubny dla Polski kierunek wyprzedaży mienia narodowego?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 26 marca 2003 r.

INTERPELACJA nr 845
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie zmian personalnych w spółkach skarbu państwa,
na przykładzie Elektrowni "Opole" SA

Na podstawie art. 118 Regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie sytuacji panującej w Elektrowni "Opole" .

W szczególności przedmiotem mojego zaniepokojenia jest fakt odwołania przez ministra skarbu państwa w styczniu br. prezesa Elektrowni "Opole" .

Elektrownia "Opole" należy do krajowych liderów, jeżeli chodzi o osiągnięte wyniki takie jak dyspozycyjność, awaryjność, sprawność przetwarzania energii. W roku 2000 uzyskała tytuł " Lidera Polskiej Ekologii" . W roku 2001 spółka ta wypracowała zysk w kwocie 100 mln PLN.

Od roku 1979 prezesem tej spółki była ta sama osoba pomimo wielu burz politycznych. Należał on do zdecydowanych przeciwników prywatyzacji i oddawania polskich strategicznych przedsiębiorstw, jakimi są elektrownie, w ręce zagranicznych inwestorów. Niestety jego upór obrócił się przeciwko niemu samemu, gdyż naraził się on ministrowi Kaczmarekowi, który go bezpardonowo odwołał.

W tej sytuacji rodzą się następujące pytania:

- 1) Czy wszyscy przeciwnicy prywatyzacji zajmujący kierownicze funkcje w spółkach skarbu państwa będą odwoływani?
- 2) Czy wyłącznym kryterium powoływania i odwoływania z kierowniczych stanowisk będzie dyspozycyjność wobec aktualnych zwierzchników (ministrów)?
- 3) Czy może pan zapewnić, że powyższa zmiana personalna nie doprowadzi do upadku potęgi Elektrowni "Opole" ? Możliwe, że taki był zamysł, po to aby sprywatyzować tę spółkę i następnie za bezcen sprzedać.
- 4) Panie premierze, czy minister Kaczmarek pełni funkcję służebną dla polskiej gospodarki w świetle przytoczonego przykładu?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 12 marca 2002 r.

INTERPELACJA nr 3325
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie prywatyzacji
Zakładu Energetyki Ciepłej w Łodzi

Prowadzona przez ministra skarbu prywatyzacja Zespołu Elektrociepłowni w Łodzi spotkała się z zastrzeżeniami załogi tej firmy, jak również prezydenta Łodzi. ZEC jest w obecnym stanie prawnym właścicielem sieci ciepłowniczej oraz producentem ciepła. Bezsprzecznym pozostaje fakt, że sieć ciepłownicza budowana była w przeszłości kosztem wyrzeczeń całego społeczeństwa. Tym samym zrozumiałą jest obecny sprzeciw mieszkańców Łodzi przeciwko zawłaszczaniu ich majątku. Ponadto doświadczenia z innych podobnych prywatyzacji dowodzą, że taki stan może faktycznie doprowadzić do powstania monopolu, który będzie przerzucać koszty między wytwarzaniem a dystrybucją, a nadto może być utrudniony dostęp dla innych dostawców.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Dlaczego skarb państwa jest przeciwny komunalizacji tego podmiotu i forsuje wbrew woli mieszkańców Łodzi prywatyzację Zakładu Energetyki Ciepłej?
2. W jaki sposób po ewentualnej prywatyzacji skarb państwa chce zabezpieczyć interesy odbiorców energii?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 2 kwietnia 2003 r.

INTERPELACJA nr 305

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie sytuacji materialnej i socjalnej inwalidów wojennych,
wojskowych i członków ich rodzin

Na podstawie art. 118 Regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie sytuacji materialnej i socjalnej inwalidów wojennych, wojskowych i członków ich rodzin. W okresie czteroletnich rządów Jerzego Buzka ta grupa osób została pozbawiona części uprawnień wynikających z ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych; wymienię chociażby następujące świadczenia:

- 1) ograniczono prawo inwalidom wojennym i wojskowym z dwóch świadczeń emerytalno-rentowych do półtora świadczenia,
- 2) pozbawiono tych ludzi prawa do bezpłatnych leków,
- 3) odebrano im prawo do bezpłatnego pobytu i leczenia w sanatoriach uzdrowiskowych,
- 4) zniesiono ulgi w podatku drogowym samochodów używanych przez inwalidów narządów ruchu służących jako oprzyrządowanie inwalidzkie. Jednocześnie firmy ubezpieczeniowe nie respektują 50% ulg w OC i AC.

Ponadto w ostatnim czasie z inicjatywy pańskiego rządu inwalidom wojennym i wojskowym zamrożono waloryzację dodatku kombatanckiego i innych dodatków. Należy także wskazać na istniejące ogromne zróżnicowanie podstaw wymiaru rent i emerytur dla tych osób.

Środowisko to jest grupą osób, która z uwagi na wiek uprawnionych systematycznie maleje, a jednocześnie niekwestionowany jest fakt wkładu tego środowiska w odzyskanie przez Polskę wolności.

W tej sytuacji uprzejmie proszę pana premiera o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Na jak długi okres rząd zakłada zamrożenie ostatnio uchwalonych ograniczeń socjalnych, ekonomicznych dla kombatanatów i inwalidów wojskowych?
2. Kiedy zostanie ujednolicona podstawa emerytury i renty bez względu na czas przyznania świadczenia dla tej grupy osób?
3. Czy pański rząd dostrzega problemy tego środowiska i jakie ewentualne działania prawne chce podjąć w niedalekiej przyszłości?
4. Czy podjęte w ostatnim okresie niekorzystne zmiany ustawodawcze dla tego środowiska były sygnalizowane w pańskim exposé wygłoszonym w Sejmie RP w dniu 25 października 2001 r.

Warszawa, dnia 2 stycznia 2002 r.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 306
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną
dla dużych podmiotów gospodarczych
na przykładzie Huty Aluminium „Konin” SA w Koninie

Na podstawie art. 118 Regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną dla dużych podmiotów gospodarczych na przykładzie Huty Aluminium „Konin” SA w Koninie.

Huta ta jest jedynym producentem aluminium w Polsce. Udział energii elektrycznej w kosztach produkcji stanowi 30% ogółu kosztów. Podobne zakłady produkcyjne na Zachodzie mają ceny energii elektrycznych wielokrotnie niższe od tej huty. Podejmowane w hucie działania zmierzające do obniżenia kosztów są ograniczone i faktycznie huta nie ma dalszych możliwości obniżenia kosztów związanych z energią elektryczną.

Aktualna rentowność w tej hucie jest zbliżona do zera i wprowadzenie akcyzy na energię elektryczną spowoduje napływ tańszych wyrobów zagranicznych. W ostateczności nastąpi upadek jedynej huty aluminium w Polsce ze wszelkimi negatywnymi następstwami dla gospodarki i zatrudnionych w niej pracowników. Należy także podkreślić, że sytuacja jest do opanowania przy dobrej woli rządu dla tej huty, jak również innych podobnych dużych podmiotów gospodarczych. W szczególności należy wskazać, że ten podmiot ma portfel zamówień, lecz należy podjąć działania systemowe.

W tej sytuacji proszę pana premiera o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jaki sposób chce rząd chronić jedynego producenta aluminium w Polsce, jeżeli nałoży się na niego nowe obciążenie fiskalne w postaci akcyzy na energię elektryczną?
2. Czy przewidziane są wyłączenia podmiotowe z akcyzy na energię elektryczną dla takich podmiotów jak wspomniana huta i inne podobne podmioty?
3. Czy zostały oszacowane skutki finansowe i społeczne wejścia w życie akcyzy dla przytoczonych podmiotów gospodarczych?
4. Czy degradacja tej huty oraz innych podobnych podmiotów poprzez nowe obciążenie fiskalne nie będzie kolejną przyczyną zmniejszenia się dochodów budżetowych, stagnacji gospodarczej i wzrostu bezrobocia?

Warszawa, dnia 2 stycznia 2002 r.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 1028 **do prezesa Rady Ministrów** **w sprawie sytuacji panującej w PKP**

Uchwalona przez poprzedni rząd ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP przy sprzeciwie SLD nie jest obecnie nowelizowana wbrew wcześniejszym pańskim zapowiedziom przedwyborczym. Obecny minister infrastruktury w pełni w swoich działaniach potwierdził, że kontynuuje reformy na kolei w stylu rządu Buzka.

W szczególności niepokojące są fakty kontynuacji podziału kolei przy wiodącym udziale kierownictwa z minionego okresu tak negatywnie ocenianego. Dochodzi także do wyprzedaży dochodowych spółek przewozowych oraz pozostawiania państwu w większości zaniedbanych linii kolejowych. Taki sposób restrukturyzacji i prywatyzacji kolei nie był stosowany w żadnym kraju Unii Europejskiej z wyjątkiem Anglii. Negatywne doświadczenia angielskie odczuwalne już na tamtejszym rynku powinny być nauczka dla nas.

W tej sytuacji, kierując się dobrem polskiej kolei i finansów publicznych, stawiam następujące pytania:

1. Czy obecna ekipa rządząca zmieniła swój wcześniejszy pogląd na sprawę kolei?
2. Czy działania ministra infrastruktury są wyrazem jego niekompetencji i skutku porzucenia SLD-owskiego programu zespołu transportu kierowanego przez Seweryna Kaczmarka?
3. Czy i kiedy rząd planuje złożenie projektu nowelizacji ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP w ten sposób, aby zachować państwowy, polski charakter tej spółki?

Wyrażam nadzieję, że doświadczenia wyciągnięte chociażby z restrukturyzacji i prywatyzacji sektora bankowego pozwolą zapobiec podobnym patologicznym zjawiskom.

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 2 kwietnia 2002 r.

INTERPELACJA nr 937
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie sytuacji w spółce H. Cegielski - Poznań SA

W roku 1995 nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego ZPM H. Cegielski w Poznaniu w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Od tego czasu w spółce trwa tzw. proces restrukturyzacji firmy kosztem wyrzeczeń załogi. Działania zarządu spółki polegają na wypowiedzaniu umów o pracę pracownikom, obniżaniu wynagrodzeń pracowniczych oraz zawężaniu produkcji do jednego wyrobu. Zarząd spółki od dłuższego czasu nie spełnia oczekiwań załogi, czego potwierdzeniem było udzielenie mu wotum nieufności w dniu 20 lutego 2002 r. przez wszystkie związki zawodowe działające w spółce. Obecnie bardzo trudna sytuacja ekonomiczna spółki HCP SA nie może być jedynie uzasadniana problemami płatniczymi Stoczni Szczecińskiej, która jest dłużnikiem spółki. Należy bowiem mieć na względzie wcześniejsze obietnice zarządu kierowane do załogi, a także do właściciela, tj. skarbu państwa, że spółka ma przygotowany wariant zminimalizowania skutków załamania się dostaw do któregoś z odbiorców.

Sytuacja w spółce potwierdza, że obecny zarząd zmarnował 7 lat, a kredyt zaufania udzielony temu zarządowi okazał się bezpodstawny. Należy także pamiętać o innych faktach:

1) w HCP SA została utworzona spółka kadry menedżerskiej " Cemag " , która ma za cel zakup akcji spółki HCP SA za możliwie najniższą cenę. Sytuacja ekonomiczna spółki służy zaniżeniu jej wartości,

2) od dłuższego czasu związki zawodowe będące w spółce, a w tym szczególnie KNSZZ " Solidarność 80 " , podają w wątpliwość poczynania zarządu. Stanowisko tego związku nie spotkało się ze zrozumieniem zarówno byłego, jak i obecnego ministra skarbu.

Spółka HCP - niegdyś duma polskiej gospodarki - dziś jest jedynie prezentowana w dniu 28 czerwca z okazji rocznicy " Poznańskiego Czerwca 1956 " .

To zdecydowanie za mało jak na firmę o takiej historii i niewykorzystanych możliwościach. Propozycja zarządu skierowana do załogi, mówiąca o konieczności kolejnych zwolnień grupowych, zawieszeniu układu zbiorowego, obniżeniu wynagrodzeń pracowniczych, jest potwierdzeniem niekompetencji zarządu.

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1) Czy skarb państwa, będący jedynym właścicielem HCP SA, zamierza nadal akceptować poczynania obecnego zarządu, którego działania można odczytywać jako „drogę do nikąd”?

2) Czy skarb państwa wspiera w jakikolwiek sposób działania spółki menedżerskiej „Cemag” w HCP SA?

3) Jaką rolę zamierza dalej pełnić skarb państwa w spółce HCP SA?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 16 marca 2002 r.

INTERPELACJA nr 5900

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie stanu polskiego lotnictwa wojskowego

Katastrofa śmigłowca MI 8, na pokładzie którego znajdował się Premier Leszek Miller, stanowiła po raz kolejny podstawę dla niektórych środowisk opiniotwórczych do twierdzenia, że polskie lotnictwo wojskowe dysponuje sprzętem produkcji b. ZSRR, który jest przestarzały, niebezpieczny i że czym prędzej należy go zastąpić sprzętem zachodnim, bo (w domyśle) już wówczas żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi.

Zapomnieli przy tym, że taka wymiana bardzo dużo by nas kosztowała i jest nieuzasadniona. Takie twierdzenia wynikają z niewiedzy i braku kompetencji, bowiem sprzęt ten jest w bardzo dobrym stanie. Z jednej strony - w zakresie rozwiązań konstrukcyjnych jest doskonały, a z drugiej - dzięki obsłudze technicznej wysokokwalifikowanego personelu technicznego, wykonującego wymagane remonty w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 1 w Łodzi, i bieżącej obsłudze w pułkach lotniczych jest utrzymywany w stanie najwyższej sprawności. Zresztą śmigłowce MI 8 uchodzą za jedno z najlepszych w świecie.

To właśnie katastrofa w dniu 4 grudnia br. wykazała nadzwyczajne walory tego śmigłowca, no i oczywiście profesjonalizm załogi. Oprócz tego - jak zawsze - w lotnictwie trzeba mieć jeszcze dużo szczęścia. Prawdziwe jest wszakże powiedzenie: szczęście lepszym sprzyja.

Należy także wskazać na pewne uniwersalne cechy tego śmigłowca, świadczące o jego doskonałości. Napęd na tym śmigłowcu jest dwusilnikowy, oba silniki są ze sobą zsynchronizowane i przekazują na wspólną przekładnię główną moc niezbędną do lotu realizowanego pod wpływem działania siły nośnej przyłożonej do wirnika głównego.

Do stabilizacji kierunku lotu służy wirnik ogonowy, oboma tymi wirnikami niezależnie steruje pilot - zmieniając kąty natarcia łopat. W fazie wzlotu silniki pracują na mocy startowej. Jej przekroczenie jest niemożliwe, gdyż czuwa nad tym system regulacji dopływu paliwa i sterowania parametrami pracy silników wraz z zespołem ograniczników (obroty turbosprężarki, obroty turbiny napędowej, temperatura spalin, moment obrotowy na wale przekładni głównej).

Śmigłowce MI 8 odnosiły liczne sukcesy w czasie interwencji radzieckiej w Afganistanie, a dziś w obliczu nowych zamówień lobbysty działający na użytek zachodnich koncernów lotniczych usiłują wmówić po raz kolejny pol-

skiemu społeczeństwu, że tylko zachodnia technika wojskowa jest nowoczesna.

Tymczasem jak zwykle prawda leży pośrodku. Środki przekazu informują o słyszanych przez przypadkowych obserwatorów, ale również przez pasażerów „wybuchach”. „Wybuchy” i to kolejno w obu silnikach?

W tej sytuacji stawiam następujące pytania:

1. Czy są i jakie ślady „wybuchów” w uszkodzonych silnikach? Jaki charakter mają te uszkodzenia? Czy są ślady obcych substancji?
2. Kto konkretnie zabezpiecza samoloty i śmigłowce podczas lotów polskich VIP-ów i czy jest to środowisko monitorowane dla potrzeb bezpieczeństwa wewnętrznego?
3. Dlaczego bezpośrednio po tej katastrofie Rząd nie mówi o nowych zakupach dla polskiej armii w polskich zakładach lotniczych, tylko od razu wskazuje się dostawców zachodniego sprzętu?

Posel Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 10 grudnia 2003 r.

INTERPELACJA nr 5900
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie stanu polskiego lotnictwa wojskowego - ponowna

Na podstawie art. 193 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP otrzymaną odpowiedź pisemną uznaję za niezadowalającą.

W tej sytuacji wnoszę o udzielenie w podmiotowej sprawie dodatkowych i bardziej szczegółowych wyjaśnień.

We wskazanej odpowiedzi brak jest całkowicie wyjaśnienia podniesionych przeze mnie następujących zagadnień:

1. Jakie są uszkodzenia silników powstałe przed upadkiem śmigłowca Mi-8?

2. Jaki charakter mają te uszkodzenia?

3. Czy są ślady obcych substancji w silnikach?

4. Jeśli badania powypadkowe nie zostały zakończone, to kiedy Komisja zakończy prace?

5. Czy środowisko osób odpowiedzialnych za zabezpieczenie przelotów osób określanych jako "ważne" jest monitorowane dla potrzeb bezpieczeństwa tych przelotów?

6. Dlaczego rząd nie czyni starań, by polski przemysł lotniczy, przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii, mógł zrealizować dostawę niektórych typów samolotów i śmigłowców dla VIP-ów?

Będę zobowiązany za wnikliwe ustosunkowanie się do wszystkich poruszonych w interpelacji zagadnień i kwestii.

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 17 lutego 2004 r.

INTERPELACJA nr 2123

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie dokończenia programu „Iryda” i modernizacji polskich sił zbrojnych przy udziale krajowego przemysłu zbrojeniowego

Od lat armia nasza oczekuje faktycznego programu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego przy szczególnym uwzględnieniu przemysłu lotniczego. Przemysł lotniczy charakteryzuje się koniecznością długookresowego planowania i dużą kapitałochłonnością. We wszystkich krajach członkowskich NATO tamtejsze rządy wspierają własny przemysł zbrojeniowy, przy jednocześnie obserwowanym zjawisku jego konsolidacji. Jedynie w Polsce przemysł zbrojeniowy w tym czasie poddawany jest prawom wolnego rynku i rozdrabnianiu.

Nasza armia, powołując się na znaną sytuację budżetową, od wielu lat nie definiuje ostatecznych oczekiwań od narodowego przemysłu zbrojeniowego. W międzyczasie nadmiernie rozbudzone były nadzieje w polskim wojsku związane z zakupem przez Polskę samolotu wielozadaniowego i śmigłowca uderzeniowego.

Spółeczeństwo polskie obserwuje, że decydenci zapomnieli, iż w Polsce jest własny przemysł obronny, w tym lotniczy, ponadto w eksploatacji znajdują się setki wyprodukowanych w kraju samolotów i śmigłowców. Niekwestionowany jest fakt, że dotychczasowa realizacja restrukturyzacji i prywatyzacji przemysłu obronnego nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Lekceważone są nacechowane troską opinie takich ośrodków jak Rada Naukowa Instytutu Lotnictwa i Krajowa Rada Lotnictwa.

W trosce o niedopuszczenie do bezpowrotnej straty przez budżet państwa nakładów dotychczas poniesionych na realizację programu I-22 „Iryda” z napędem K-15 „Kaszub” w szacunkowej kwocie 300 mln USD konieczne staje się dokończenie tego programu i wykorzystanie istniejących 17 egzemplarzy samolotów „Iryda” w siłach zbrojnych z uwzględnieniem potrzeb Marynarki Wojennej.

Wobec przedstawionych okoliczności stawiam następujące pytania:

1. Jakie są dotychczasowe faktyczne koszty budżetu państwa związane z zaniechaniem dokończenia programu „Iryda”?
2. Czy i kiedy MON podejmie działania dla wznowienia programu „Iryda” ?
3. Co jest przeszkodą uniemożliwiającą przekazanie 17 samolotów I-22 z dyspozycji Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej (które tych

samolotów nie chce) do dyspozycji Dowództwa Marynarki Wojennej (które te samoloty chce wykorzystywać do lotów patrolowych)?

4. Czy obecny rząd ma świadomość że ewentualne przerwanie programu rządowego „Iryda” oznaczać będzie złomowanie zbudowanych 17 samolotów, a polski przemysł lotniczy straci szansę wykorzystania ewentualnego offsetu z powodu utraty możliwości wysoko zaawansowanej technologicznie kooperacji (zniweczony zostanie dorobek kilku pokoleń konstruktorów i wykonawców samolotów na potrzeby obronności)?

5. Czy nie dostrzega się szansy produkcji i eksportu tych samolotów do ościennych krajów, gdy tylko znajdą się w użytkowaniu w polskich siłach zbrojnych? Tego rodzaju sygnały od potencjalnych importerów pojawiają się od dawna.

6. Czy i ewentualnie kiedy dojdzie do powołania Polskiego Koncernu Lotniczego obejmującego polskie spółki zakładów lotniczych?

7. Kto ponosi odpowiedzialność za dotychczasowy bezwład organizacyjny w realizacji strategicznych programów rządowych o nazwach: „Iryda”, „Lora”, „Goryl”, „Huzar” i jakie zostały wyciągnięte konsekwencje w stosunku do osób winnych zaniedbań?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 9 października 2002 r.

INTERPELACJA [ponowna] Nr 2123
do ministra obrony narodowej
w sprawie dokończenia programu „Iryda”
i modernizacji polskich sił zbrojnych przy udziale krajowego
przemysłu zbrojeniowego -

Odpowiedź pisemną pana ministra obrony narodowej na moją interpelację w sprawie dokończenia programu „Iryda” i modernizacji polskich sił zbrojnych przy udziale krajowego przemysłu zbrojeniowego (pismo nr 603/1392/175/2002) uważam za niezadowalającą i w związku z tym zgodnie z art. 194 ust. 3 regulaminu Sejmu proszę o spowodowanie umieszczenia interpelacji w porządku dziennym posiedzenia Sejmu. Z treści odpowiedzi wynika, że grono doradców ministra jest od lat tak samo nieprzychylnie polskiemu samolotowi szkolno-bojowemu „Iryda”.

Przy takiej filozofii myślenia jak to zaprezentowano w odpowiedzi można w nieskończoność nagłaśniać sprawę wypadków lotniczych, zapominając jednocześnie o tym, że nie ma na świecie samolotu bojowego, którego sukces wcześniej nie wiązałby się z wypadkami. Należy także wskazać, że samolot „Iryda” jest samolotem dwusilnikowym, co czyni go w ostateczności samolotem bardziej bezpiecznym aniżeli inne podobne samoloty. Niezrozumiałe jest podnoszenie, że na program „Iryda” wydano 1,2 mld zł. Należy bowiem zauważyć, że za te pieniądze wyprodukowano 17 samolotów szkolno-bojowych i stworzono warunki, które obecnie umożliwiają podjęcie produkcji różnych samolotów. Należy raz wreszcie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy stać Polskę na utrzymywanie w halach w PZL-Mielec 17 szt. prawie gotowych samolotów, do których zgromadzono niezbędne części zamienne. Nadto należy dodać, że istnieje nadal odpowiednia kadra wytwórcza. Na dokończenie programu „Iryda” potrzeba zaledwie 10 mln zł, co stanowi 1/4000 przewidywanych kosztów na zakup samolotu wielozadaniowego. Wystarczy tylko jedna pozytywna decyzja ministra gospodarki.

Nie jest prawdą, że samolot ma wady, albowiem konstrukcja samolotu „Iryda” w wersji M-93 ze specjalizowaną awionką francuską przeszła cały cykl prób przed Wojсковą Komisją Próby Państwowej. Wydano w tej sprawie pomyślną jednoznaczną opinię, że „Iryda M-93” spełnia podstawowe wymagania i kwalifikacje do szkolenia pilotów w Polskich Siłach Powietrznych. Doszło do tego, że obcy kraj, jakim są Indie, są zainteresowane polskim samolotem, bez względu na fanaberie naszych dowódców, natomiast nasi decydenci nadal są nieprzychylni temu samolotowi. Wystarczy spojrzeć na naszych sąsiadów, jakimi są Czesi, aby zauważyć, że jest tam produkowany podobny samolot co „Iryda” i to z dobrym skutkiem dla tamtejszej armii i gospodarki.

W naszym kraju odrzuca się wszystko to co ma charakter narodowy. Czy tak ma być dalej? Jednakże w całej sprawie potrzebna jest wola polityczna, której nie ma obecny minister, czytając cytowaną odpowiedź na moją interpelację.

Poseł Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 30 grudnia 2002 r.

INTERPELACJA nr 2929
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie prywatyzacji Polskich Hut Stali SA

Obecny rząd w ramach prywatyzacji poszczególnych gałęzi gospodarki i powszechnie znanych ujemnych jej następstw kończy proces prywatyzacji Polskich Hut Stali, do których należą cztery strategiczne huty, tj. Katowice, Sędzimir, Florian, Cedler. W świetle przedstawianych informacji huty połączone nową strukturą organizacyjną mają stanowić skuteczną konkurencję dla międzynarodowych gigantów. Należy zaznaczyć, że huty te, tak jak cała gospodarka narodowa, znajdują się w złej kondycji ekonomicznej. Natomiast doświadczenia zebrane z dotychczasowych prywatyzacji innych gałęzi wykazują, że wyłącznym celem tzw. zagranicznych inwestorów jest likwidacja ich polskich konkurentów.

Wobec przedstawionych okoliczności stawiam następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, że skarb państwa wysłał zaproszenia do kilkunastu inwestorów zagranicznych, aby uczestniczyli w prywatyzacji PHS SA?
2. Jaki pakiet akcji chce docelowo zachować skarb państwa w PHS SA oraz czy i w jaki sposób chce zagwarantować sobie wpływ na decyzje tego sprywatyzowanego podmiotu?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

INTERPELACJA nr 3740
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie niedotrzymania zobowiązań inwestycyjnych
przez Elektrim Magadex w zakresie modernizacji
Elektrowni Pątnów II
i braku działań skarbu państwa w stosunku do inwestora

Wbrew szumnym zapowiedziom sprzed kilku lat o tym, jakich to modernizacji dokona spółka Elektrim w Elektrowni Pątnów II, doszło do zawieszenia finansowania tej inwestycji. Do jesieni 2002 r. spółka PAK finansowała z własnych środków modernizację elektrowni, jednakże zakres modernizacji przekracza możliwości finansowe tej spółki. Pierwotnie zakładano, że nowy blok Pątnów II miał ruszyć 30 czerwca 2004 r.

Dziś wiadomo, że inwestor strategiczny, jakim okrzyknięto kiedyś spółkę Elektrim, nie dotrzymał swoich przyrzeczeń (nie odkupił od pracowników akcji, nie wykonał zadania inwestycyjnego).

Zawieszenie modernizacji Elektrowni Pątnów II stanowi rodzaj działań na zwłokę celem ekskulpacji się od odpowiedzialności za brakujące moce energii, które wynikały z wcześniej podpisanych umów ze skarbem państwa.

Wobec przedstawionych okoliczności stawiam następujące pytania:

1. Dlaczego skarb państwa biernie akceptuje poczynania spółki Elektrim w stosunku do Elektrowni Pątnów II i nie unieważnia wcześniejszej umowy o sprzedaży akcji zespołu Elektrowni PAK?
2. Czy i kiedy skarb państwa będzie egzekwował od spółki Elektrim odszkodowanie w wysokości 2,45 mln zł za każdy brakujący MW mocy?

Z wyrazami szacunku
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 12 maja 2003 r.

INTERPELACJA nr 3782
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie przyszłości polskich mleczarni
i zakładów przetwórstwa mięsnego

Polski przemysł przetwórstwa rolnego w znacznej części jest niedo-finansowany, co tym samym powoduje, że setki mleczarni i zakładów mięsnych mają trudności z dostosowaniem się do unijnych norm sanitarnych. Problem ten dotyczy ponad 100 mleczarni i ponad 300 zakładów mięsnych, którym jedynie do końca 2006 r. normy unijne zezwala- ją na odstępstwa.

Taka zamierzona likwidacja polskiego przemysłu spożywczego, za- pewne korzystna dla zagranicznych koncernów mających w Polsce ryn- ki zbytu, jest sprzeczna z interesem polskich rolników, konsumentów i pracowników. Szacuje się, że ok. 1/3 obecnych dostawców mleka zo- stanie pozbawionych odbiorców, co dodatkowo spotęguje pogorszenie się sytuacji polskich rolników. Podobna będzie sytuacja producentów żywca.

Wobec powyższego stawiam następujące pytania:

1. Czy jest faktem, że polski rząd zgodził się wobec Unii Europej- skiej na likwidację 80 mleczarni i 1500 zakładów przetwórstwa mięsne- go do końca 2004 r.?
2. Dlaczego polski rząd nie zabezpieczył interesów polskich mle- czarni i zakładów mięsnych i nie zapewnił dla nich tzw. klauzul ochron- nych oraz niezbędnych środków na ich modernizację?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 20 maja 2003 r.

INTERPELACJA nr 5281

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie likwidacji kontraktów długoterminowych w energetyce

Przedstawiciele rządu wypowiadają się, że uwolnienie rynku energii to szansa na konkurencję polskich elektrowni, co w ostatecznym efekcie doprowadzi do obniżenia cen energii dla klientów. Wcześniej mówiono społeczeństwu, że tylko prywatyzacja energetyki doprowadzi do obniżki kosztów i nowych inwestycji. O tym, jak nie trafny był ten pogląd, może świadczyć fakt, jakie problemy ma zespół elektrowni PAK w stosunku do spółki "Elektrim". Likwidacja kontraktów długoterminowych doprowadzi do pewnych kłopotów w branży energetycznej, albowiem elektrownie nie będą miały wystarczających przychodów na zaciągnięte wcześniej kredyty bankowe na modernizację. To właśnie dzięki tym kontraktom długoterminowym polskie elektrownie poczyniły niezbędne inwestycje. Od czasu wprowadzenia kontraktów długoterminowych zainwestowano z tak pozyskanych środków ponad 17 mld zł w energetykę. Utworzono 3 tys. MW nowych mocy wytwórczych. Również należy mieć wątpliwość, czy wprowadzenie nowej systemowej opłaty restrukturyzacyjnej przyczyni się do faktycznej obniżki cen energii.

W związku z powyższym stawiam następujące pytania:

1. Czy przewidziana jest faktyczna likwidacja kontraktów długoterminowych, jakie będą rekompensaty dla elektrowni pracujących w tym systemie, skąd mają pochodzić po likwidacji tych kontraktów środki na modernizację elektrowni?
2. Czy rząd liczy się z możliwością negatywnych rozstrzygnięć procesowych w przypadku wytaczania powództw przez poszkodowane elektrownie, inwestorów i banki oraz kto poniesie koszty tych ewentualnie negatywnych rozstrzygnięć?

Posel Zdzisław Jankowski

Konin, dnia 20 października 2003 r.

INTERPELACJA nr 5452

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie zamiaru sprzedaży przez ministra skarbu państwa pakietu akcji ośmiu zakładów energetycznych tzw. grupy G-8

W świetle ostatnich doniesień prasowych w najbliższym czasie dojdzie do sprzedaży 25% akcji grupy ośmiu zakładów energetycznych. Nabywcą tych akcji ma zostać grupa El-Dystrybucja kontrolowana przez Kulczyka - osobę blisko powiązaną z przedstawicielami rządu.

Sam fakt, że tylko grupa Kulczyka jest jedynym rywalem w pozyskaniu wskazanych akcji, źle świadczy o całej transakcji. Odmienne sprawą pozostaje fakt, że energetyka winna być wyłączona z prywatyzacji - jednakże pogląd ten jest obcy temu rządowi.

Należy wskazać na wszelkie ujemne następstwa prywatyzacji takich podmiotów (przykład Zespołu Elektrowni PAK). Grupa G-8 ma bowiem 17% w krajowym rynku dystrybucji energii elektrycznej.

W związku z powyższym stawiam następujące pytania:

1. Dlaczego Minister Skarbu Państwa zamierza za wszelką cenę sprzedać akcje G-8, nawet pomimo negatywnej oceny przedstawionej przez firmę Anderson Consulting?
2. Jakie są faktyczne powody prowadzenia takich transakcji, czy jest to spowodowane potrzebą uzyskania krótkookresową środków z prywatyzacji, czy jest to wyprzedaż majątku narodowego za wszelką cenę?

Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 3 listopada 2003 r.

Interpelacja nr 5038 **do prezesa Rady Ministrów**

w sprawie następstw prawnych i ekonomicznych wyprzedaży
mienia narodowego zagranicznemu kapitałowi

Poczynając od roku 1990, ponadnarodowy kapitał przejmuje polskie sektory gospodarcze, w tym także strategiczne. Dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin, jak banki, telekomunikacja, energetyka, łączność, handel, media. Według stanu na dzień dzisiejszy trudno byłoby znaleźć taką dziedzinę gospodarki, która oparłaby się wyprzedaży obcemu kapitałowi. Dominuje w Polsce spekulacyjny kapitał niemiecki, angielski, amerykański i inny. Na przestrzeni 13 lat zmieniały się rządy, a retoryka przedwyborcza i metoda wyprzedaży pozostały te same. Wszystko robi się pod doraźne potrzeby budżetu i rządzących, wbrew polskiej racji stanu. Te metody mają potwierdzać tezę liberałów, że Naród Polski nie jest wartością trwałą, dlatego też za wszelką cenę należy sprzedać mienie polskie. Dotychczasowe tzw. przemiany ustrojowe wcale nie służyły Narodowi Polskiemu, a tylko obcym narodom i państwom (koncernom międzynarodowym), czego potwierdzeniem jest rosnące bezrobocie w Polsce wskutek likwidacji polskich sektorów gospodarczych. Dziś po wielu latach wszystkich rządów można powiedzieć, że za cel główny rządzący postawili sobie "odprzemysłowienie" Polski. Tezę tę potwierdza fakt, że w odróżnieniu od poprzedniego okresu i innych krajów w gospodarce polskiej nie ma żadnej gałęzi przemysłu, którą można by uznać za narodową. Jednocześnie mass media działające w Polsce - na potrzeby polskich grup rządzących - wspierają ideologię wyprzedaży mienia narodowego. A tym samym przyczyniają się do kolonizacji Polski przez państwa wysoko uprzemysłowione. Rzeczywiste oblicze stanu polskiej gospodarki nie jest podawane polskiemu społeczeństwu.

Faktyczna utrata suwerenności gospodarczej wkrótce doprowadzi do utraty suwerenności politycznej.

Panie Premierze! Moi wyborcy nieustannie pytają mnie o to, ile fabryk, banków i gazet przejęli w Polsce cudzoziemcy. Nie potrafię im odpowiedzieć na te pytanie szczegółowo i wiarygodnie, zatem zwracam się z zapytaniem:

W związku z powyższymi faktami stawiam następujące pytania:

1. W latach 1990-2003 ile polskich fabryk zostało sprzedanych cudzoziemcom?

- Proszę o podanie ilości sprzedanych fabryk cudzoziemcom w każdym roku, poczynając od 1990, a kończąc na 2003 roku.

- Proszę także o podanie informacji, komu (jakemu państwu) dana fabryka została sprzedana.

- Proszę o podanie, czy fabryki te płacą podatki skarbowi Państwa Polskiego, a jeśli ich nie płacą - to dlaczego są zwolnione z płacenia podatków.

- Proszę podać termin, od kiedy i do kiedy nie płaciły podatków.

- Proszę o podanie, ilu cudzoziemców i na jakich stanowiskach pracuje w przejętych fabrykach oraz jakie jest ich przeciętne wynagrodzenie.

2. W latach 1990-2003 ile polskich banków zostało sprzedanych cudzoziemcom?

- Proszę o podanie ilości sprzedanych banków w każdym roku, poczynając od 1990, a kończąc na 2003 roku.

- Proszę o podanie ogólnej liczby sprzedanych banków w Polsce oraz ich nazwy starej i nowej.

- Proszę o podanie informacji, komu (jakemu państwu) ten bank został sprzedany.

- Proszę o podanie informacji, czy nowi zagraniczni właściciele banków płacą skarbowi Państwa Polskiego takie same podatki, jak płaciły te banki przed ich sprzedażą.

- Proszę o podanie, ilu cudzoziemców i na jakich stanowiskach pracuje w przejętych bankach oraz jakie jest ich przeciętne wynagrodzenie.

3. W latach 1990-2003 ile polskich tytułów gazet ogólnopolskich i regionalnych zostało sprzedanych cudzoziemcom?

- Proszę o podanie ilości sprzedanych tytułów gazet w każdym roku, poczynając od 1990, a kończąc na 2003 roku.

- Proszę o podanie informacji, komu (obywatelowi czy koncernowi jakiego państwa) dany tytuł gazety został sprzedany.

- Jaki procent ogółu gazet (dzienników, tygodników, miesięczników, kwartalników etc.) ukazujących się w Polsce - posiadają koncerny zagraniczne.

- Proszę o podanie, czy gazety te płacą skarbowi Państwa Polskiego podatki, a jeśli ich nie płacą - to dlaczego są zwolnione z płacenia podatków.

Pytają mnie o to Wyborcy, a ja nie potrafię na powyższe pytania odpowiedzieć, dlatego proszę o szczegółową odpowiedź na piśmie.

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 1 października 2003 r.

Interpelacja nr 3514
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie postępowań karnych prowadzonych
przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie
przeciwko polskim pisarzom, wydawcom i profesorom

Na podstawie art. 191 ust. 1 Regulaminu Sejmu RP składam interpelację na ręce pana marszałka skierowaną do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera w sprawie postępowań karnych prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, wydawcom i profesorom. Przedmiotem tego postępowania są czynności przygotowawcze wobec następujących osób:

1) prof. Jerzy Robert Nowak, 2) pisarz Henryk Pająk, 3) pisarz i poeta Jan Marszałek, 4) właściciel księgarni " Antyk " Marcin Dybowski.

Wskazany osobom zarzuca się to, że ośmieliły się mieć odmienny pogląd na sprawę publikacji Jana Grossa " Sąsiedzi " , w której to książce przedstawiono mord w Jedwabnem.

Jako niezrozumiałe i sprzeczne z obowiązującą Konstytucją RP - art. 54 ust. 1: " Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji " a jest prowadzenie postępowań karnych wobec cytowanych osób. Na tej płaszczyźnie prawnej trudno znaleźć przekonujące argumenty na rzecz rygoryzmu polegającego na napiętnowaniu publicystów-autorów publikacji niewygodnych dla obecnej ekipy rządzącej. Stosowanie aparatu sprawiedliwości w takim przypadku stanowi niedopuszczalny precedens stosowania narzędzi pozanaukowych do sporu czysto naukowego (intelektualnego). Polacy mieli prawo przypuszczać, że takie metody znane z lat stalinowskich przeszły już do lamusa historii, niestety okazało się inaczej. W tej sytuacji faktycznej stawiam następujące pytania:

1. Z czyjej inspiracji wszczęto postępowania karne wobec takich osób, jak: Jerzy Robert Nowak, Henryk Pająk, Jan Marszałek, Marcin Dybowski w związku z ich odmiennym poglądem na cytowaną książkę J. Grossa?

2. Czy powyższe postępowanie karne jest zapowiedzią sposobu postępowania władz z ludźmi o odmiennych poglądach na najnowszą historię Polski?

3. Dlaczego prokurator generalny dotychczas nie zakończył tego haniebnego postępowania karnego w ramach posiadanych uprawnień stosownie do art. 10 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze?

Z poważaniem
Poseł Zdzisław Jankowski

Warszawa, dnia 22 kwietnia 2003 r.

Odpowiedź Prokuratora Krajowego
Zastępcy Prokuratora Generalnego - z upoważnienia Prezesa
Rady Ministrów - na interpelację nr 3514
w sprawie postępowań karnych
prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko
polskim pisarzom, wydawcom i profesorom

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na przekazaną w dniu 23 kwietnia 2003 r. - nr SPS-02-02-3514/03 - interpelację pana posła Zdzisława Jankowskiego z dnia 22 kwietnia 2003 r., skierowaną za pośrednictwem sekretarza stanu - szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego, a dotyczącą postępowań karnych prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, wydawcom i profesorom, uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Po ukazaniu się w dzienniku " Rzeczpospolita" z dnia 2 października 2002 r. artykułu Aleksandry Cislak „Antysemityzm w podziemiach kościoła” prokurator apelacyjny w Warszawie polecił prokuratorowi okręgowemu w Warszawie przeprowadzenie postępowania sprawdzającego w kierunku ewentualnego popełnienia przestępstw z art. 256 Kodeksu karnego i 257 Kodeksu karnego, polegających na nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych oraz znieważaniu z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej. Zebrany w toku tego postępowania materiał dowodowy oraz protokolarne zawiadomienie o popełnieniu przestępstw z art. 256 K.k. i 257 K.k., złożone przez duchownego ze Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, uzasadniały wszczęcie przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w dniu 3 stycznia 2003 r. dochodzenia dotyczącego wymienionych wyżej przestępstw.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie jest w toku. Dotychczas nie przedstawiono żadnej osobie zarzutu popełnienia przestępstwa. W szczególności nie przedstawiono żadnych zarzutów osobom wymienionym w interpelacji pana posła Zdzisława Jankowskiego.

Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest zgodnie z obowiązującymi przepisami i mogę zapewnić pana posła, że jego celem z pewnością nie jest " zapowiedź sposobu postępowania władz z ludźmi o odmiennych poglądach na najnowszą historię Polski" . Nie zachodzi również żadna przesłanka do podejmowania przez prokuratora generalnego ingerencji w toku tego postępowania, a w szczególności korzystania z uprawnień określonych w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o prokuraturze.

Z poważaniem
Prokurator krajowy
Karol Napierski

Warszawa, dnia 12 maja 2003 r.

02-06- 2004 r.

Posel na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej
Zdzisław Jankowski
Konin 62-510 Al.1 Maja 13/313

**Szanowny Pan
Prezes Rady Ministrów**

INTERPELACJA

W sprawie wyprzedaży polskiej prasy zagranicznym koncernom?

Panie Premierze z wielkim niepokojem ja i wielu światłych Polaków obserwujemy proces przejmowania w naszym kraju przez zagraniczny kapitał polskiej prasy. W szczególności w procederze tym uczestniczy kapitał niemiecki. Przejmowana prasa tylko z nazwy jest prasą wolną, albowiem faktycznie reprezentuje interesy obcych państw. Zatem można ją nazwać prasą polskojęzyczną. Wskazana prasa pod demagogicznym hasłem „wolności słowa” realizuje strategiczne cele państw przejmujących gospodarkę polską. Doktrynalna likwidacja byłego państwowego wydawnictwa RSW „Prasa – Książka – Ruch” doprowadziła to zawłaszczenia polskich tytułów prasowych. Wszystko co wydawcy zagraniczni posiadają, jest stanem przejętym po wydawnictwach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Trudno w takim przypadku wymagać od kapitału zagranicznego, by w swoich planach wobec polskiego rynku stosował inne, niż ekonomiczne kryteria. „Kapitał nie ma ojczyzny” skoro miał przyzwolenie rządzących Polską na takie poczynania. Taka sytuacja jest tragiczna dla środowisko dziennikarskiego -przekonało się ono o tym boleśnie, doświadczając tego w procesie zmian wydawniczych wprowadzanych przez Orklę, Passauer Neue Presse i innych wydawców. Kto nie przynosi wystarczającego zysku - znika z rynku. O ile proces ten dotyczący wydawnictw kolorowych - ma swoje uzasadnienie, to tak nie może tak się dziać w przypadku dzienników i informacyjnych tygodników lokalnych. Obecnie centra decyzyjne polskiej prasy centralnej i krajowej znajdują się poza granicami Polski. Tymczasem polski kapitał - nie dysponuje żadnymi preferencjami na tym wrażliwym, dla świadomości społecznej rynku.

Poczynając od roku 1990 ponadnarodowy kapitał zagarnął w Polsce strategiczne polskie sektory gospodarcze, dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin jak banki, telekomunikacja, energetyka, łączność, handel, a także prasę. Przypomnę: na 8512 strategicznych zakładów w Polsce, cudzoziemcy przejęli 5624, w tym ok. 1700 strategicznych zakładów zniszczono fizycznie.

Atmosferę do tej wyprzedaży i rabunku przez międzynarodowy kapitał polskiego majątku narodowego - tworzyły i wciąż tworzą polskojęzyczne zagraniczne gazety (dzienniki, tygodniki) ogólnokrajowe i regionalne, które mienia się tzw. *prasą wolną*, a tak naprawdę jest to prasa reprezentująca interesy obcych państw, zatem jest to prasa polskojęzyczna, prasa kolonizatorska, prasa, która dziś pod płaszczykiem tzw. "*wolności słowa*", realizuje strategiczne cele państw kolonizujących Polskę na czele z Niemcami, dlatego też stawiam te oto pytania:

1. Jakie w tym zakresie obowiązuje prawo prasowe w państwach UE, na czele z Niemcami, Francją, Belgią, Anglią, Szwecją, Włochami, Hiszpanią itd.?

1 A. Jakie udziały w danym tytule może mieć państwo obce w poszczególnych krajach UE?

2. Czy prokuratura w Polsce idąc np. śladem publikacji polskojęzycznej gazety niemieckiej (a na dzień dzisiejszy jest ich w Polsce 80%) - przypadkiem nie realizuje strategicznej polityki rządu Republiki Federalnej Niemiec albo tych państw, którego tytuł prasowy jest własnością?

3. Czy ta medialna... nieraz totalna nagonka w polskojęzycznych gazetach zagranicznych ukazujących się w Polsce, nagonka na przemysł polski, na rolnictwo polskie, wreszcie polityków polskich, nie jest wyreżyserowana w obcych stolicach, celem szybszego skolonizowania i unicestwienia Państwa Polskiego? Na przykład celem postawienia na czele rządu swego agenta, który bezwolnie będzie realizował programy wyniszczające Państwo Polskie i kolonizujące Naród Polski - między innymi - poprzez zbiorowe wydzielanie z majątku narodowego?

4. Jak ma się ten wszechwładnie już panujący zagraniczny monopol prasowy w Polsce do bezpieczeństwa Państwa Polskiego i jego obywateli?

5. Czy ten zagraniczny monopol prasowy w Polsce nie zniszczył podstaw demokracji w Polsce a tym samym wolności słowa i wolności obywatelskiej?

6. Czy dziennikarzy pracujących w polskojęzycznych gazetach, w których ponad 51% udziałów posiada obce państwo, można nazwać dziennikarzami polskimi, gdy tak naprawdę reprezentują oni tu w Polsce interesy obcego Państwa czy też ponadnarodowego kapitału? Czy przypadkiem ci dziennikarze nie są to najzwyczajniejsi kolaboranci tych państw dla których tu pracują w Polsce?

Chciałbym na powyższe pytania o tzw. *Trzeciej władzy* w Polsce - uzyskać wyczerpującą odpowiedź?

Oczekuję także odpowiedzi na te oto pytania:

1. Ile ukazuje się w Polsce tytułów prasowych, których właścicielami są zagraniczne koncerny i do którego koncernu dany tytuł należy? Proszę wymienić dany tytuł prasowy i nazwisko, imię właściciela tytułu oraz nazwę koncernu?

1. Ilu dziennikarzy pracuje w gazetach polskojęzycznych - należących do zagranicznego właściciela?

2. A Ilu dziennikarzy pracuje w gazetach polskich?

3. Które tytuły prasowe ogólnopolskie i regionalne ukazujące się w Polsce w 2004 roku należą do zagranicznego właściciela i jakie to są tytuły? Proszę o podanie tytułu oraz właściciela tego tytułu oraz pełnej nazwy koncernu, a także państwa.

4. Czy wydawnictwa zagraniczne płacą podatki do skarbu RP? Czy też z tych podatków są zwolnione. A jeśli tak, dlaczego są zwolnione od płacenia podatków?

5. Ilu dziennikarzy i redaktorów naczelnych zwolniły koncerny zagraniczne za odmowę wykonania celów, które tu w Polsce stawiają sobie te koncerny bądź państwa, których te koncerny są własnością?

W tej sytuacji proszę o niezwłoczne udzielenie odpowiedzi także i na następujące pytania:

1. Czy polski rynek prasowy ma być na trwale oddany wydawcom niemieckim, francuskim, norweskim, szwedzkim i szwajcarskim ?

2. Czy polskie władze publiczne wyrzekły się jakiegokolwiek wpływu na rynek wydawnictw prasowych ?

3. Czy nie nadszedł czas na utworzenie w oparciu o krajowy kapitał pod kontrolą Państwa Polskiego, polskiego wydawnictwa prasowego pozwalającego na posiadania w mediach drukowanych znaczącego głosu?

Będę zobowiązany za wnikliwe ustosunkowanie się do wszystkich poruszonych w interpelacji kwestii i zagadnień.

Z wyrazami szacunku

Zdzisław Jankowski

Spis treści

PRZEDMOWA	3
-----------------	---

WYSTĄPIENIA

Święto Narodowe 11 Listopada	5
Chcąc walczyć z korupcją polityczną i korupcją ekonomiczną	6
Kolejni ministrowie, realizując antypolską politykę swych rządów	8
Równoległe z antypolskimi i antyczeskimi plakatami	10
Rząd premiera Millera za cenę willi w Warszawie sprzedał cztery polskie huty:	13
Odnoszę takie wrażenie	19
A jeśli byt Narodu i Państwa Polskiego jest śmiertelnie zagrożony	22
Polskę potraktowano jako łup wojenny	25
Wyzysk kolonialny	27
Niech Premier Kołodko tutaj nie kłamie na tej sali	28
Prof. Belka jako kolonizator pojechał do Iraku bez mandatu ONZ	30
Czy jedynym sposobem ratunku dla PKP jest jej upadłość	30
Uważam likwidację polskiego górnictwa za zbrodnię	32
Czy Konstytucja Unii Europejskiej nie będzie Konstytucją państwa kolonialnego?	34
Mądry Naród nie wyprzedaje po kawałku swojej ojczyzny	35
Skarb państwa dotychczas nie wygzekwował od Elektrimu swych uprawnień	36
Kolejne rządy wyprzedawały polski majątek narodowy	37
Kto upoważnił negocjatorów polskich do zmiany nazwy Ziemie Odzyskane	40
Restrukturyzacja czy zmiana Kodeksu Pracy	41
Międzynarodowy kapitał medialny	42
Likwidując narodową energetykę	43
Nie pozwólmy na dalsze prowadzenie zdradzieckiej, złodziejskiej polityki	49
Czytając ten antypolski dokument	51
Komentarz sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury Michała Tobera do wystąpienia posła Zdzisława Jankowskiego	53
Kolejne rządy i parlamenty w Polsce są terroryzowane przez międzynarodowy kapitał spekulacyjny	54

OŚWIADCZENIA

Oświadczenie dotyczące żądania zwrotu majątku mleczarni

w Rychwale i Zespołu Szkół w Kaliszu Gminie żydowskiej we Wrocławiu.....	57
Dlaczego jestem przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej?	59
W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny	61
Dyletantyzm to czy agitka rodem z czasów stalinowskich?	65
W 2001 roku bezrobocie przekroczyło 3 mln osób i stale rośnie	67
Kolejne rządy nie prowadziły walki o edukację	69
Stocznia Szczecińska	71
W ostatnich 12 latach same nieszczęścia nawiedziły Polskę.....	74
W dniu 26 listopada 2002 roku dochodziło w Ożarowie do grabieży mienia	76
Polskojęzyczne okupacyjne mass media.....	79
Bandy i hordy polityczne, mafie polityczne	82
Wielka ofensywa państw zachodnich przeciwko Polsce	86
Czyżby polityczny proces montowany przez Prokuraturę.....	88
Posłowie przeciwko bezprawiu.....	90
Dyktat międzynarodowej finansjery	91
Igrzyska wojenne w Iraku	93
Państwo Polskie zżera korupcja.....	95
Co to jest Unia Europejska?.....	97
Wejście do UE jest równoznaczne z likwidacją narodowego Państwa Polaków	99
Jako poseł nie przestałem być Polakiem.....	101
Przystąpienie Polski do UE na warunkach niewolnika.....	103
Panami naszej polskiej własności staje się obcy kapitał.....	105
Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia Sejmu... ..	107
Po kapitulacji Powstańców w 1944 roku będzie to kolejna kapitulacja Warszawy w wobec przemocy kolonizatorów niemieckich!.....	108
Haniebna sprzedaż warszawskiego STOENU Państwu Niemieckiemu	109
Dorobek wielu pokoleń Polaków został rozkradziony w kilkanaście lat.....	113
Najwyższa Izba Kontroli podważa legalność sprzedaży STOEN-u Państwu Niemieckiemu	115
Kolejny przykład zdrady interesu narodowego	117
Wyniki głosowania nad sprzedażą firmy STOEN Państwu Niemieckiemu.....	119
Uzasadnienie do projektu ustawy o komercjalizacji i wyniki głosowania.....	127

INTERPELACJE

INTERPELACJA NR 1767 do prezesa Rady Ministrów w sprawie zwiększenia dotacji oświatowej dla gminy Rychwał w woj. Wielkopolskim	141
Odpowiedź sekretarza stanu na interpelację nr 1767 w sprawie zwiększenia dotacji oświatowej dla gminy Rychwał w woj. Wielkopolskim	142

Interpelacja nr 6470 do prezesa Rady Ministrów w sprawie powszechnej likwidacji szkół	145
Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu - na interpelację nr 6470 w sprawie powszechnej likwidacji szkół	146
INTERPELACJA NR 1597 do prezesa Rady Ministrów w sprawie niedofinansowania przez budżet państwa zadań oświatowych realizowanych przez samorządy	147
INTERPELACJA NR 2392 do prezesa Rady Ministrów w sprawie działań podejmowanych przez skarb państwa wobec Elektrowni „Kozienice” SA	148
INTERPELACJA NR 696 do prezesa Rady Ministrów w sprawie potrzeby nowych rozwiązań prywatyzacyjnych, na przykładzie Huty „Łaziska” SA.....	149
INTERPELACJA NR 4242 do prezesa Rady Ministrów w sprawie następstw ustaleń NIK dla przeprowadzonej prywatyzacji warszawskiego zakładu energetycznego STOEN.....	150
INTERPELACJA NR 3334 do prezesa Rady Ministrów w sprawie planowanych zmian własnościowych w sektorze elektroenergetycznym.....	151
INTERPELACJA NR 2046 do prezesa Rady Ministrów w sprawie podejmowanych działań przez skarb państwa w stosunku do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin w związku z zagrożeniem upadłością spółki „Elektrim”	152
INTERPELACJA NR 4031 do prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowywanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa działań w stosunku do sektora energetycznego	153
INTERPELACJA NR 1911 do prezesa Rady Ministrów w sprawie skutków prywatyzacji sektora elektroenergetycznego, jej następstw dla gospodarki polskiej i związanych z tym zamierzeń rządu	154
INTERPELACJA NR 844 do prezesa Rady Ministrów w sprawie skutków wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną dla regionu konińskiego	156
INTERPELACJA NR 1174 do prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji w prywatyzowanym Zespole Elektrowni PĄTNÓW-ADAMÓW-KONIN SA.....	157
INTERPELACJA NR 3222 do prezesa Rady Ministrów w sprawie zamierzeń prywatyzacyjnych skarbu państwa w stosunku do Zespołu Elektrowni „Dolna Odra” S.A.	158
INTERPELACJA NR 845 do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian personalnych w spółkach skarbu państwa, na przykładzie Elektrowni „Opole” S.A.	159
INTERPELACJA NR 3325 do prezesa Rady Ministrów w sprawie prywatyzacji Zakładu Energetyki Ciepłej w Łodzi	160
INTERPELACJA NR 305 do prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji materialnej i socjalnej inwalidów wojennych, wojskowych i członków ich rodzin.	161

INTERPELACJA NR 306 do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia akcyzy na energię elektryczną dla dużych podmiotów gospodarczych na przykładzie Huty Aluminium „Konin” SA w Koninie	162
INTERPELACJA NR 1028 do prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji panującej w PKP	163
INTERPELACJA NR 937 do prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji w spółce H. Cegielski - Poznań SA	164
INTERPELACJA NR 5900 do prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu polskiego lotnictwa wojkowego	165
INTERPELACJA NR 5900 - PONOWNA do prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu polskiego lotnictwa wojkowego.....	167
INTERPELACJA NR 2123 do prezesa Rady Ministrów w sprawie dokończenia programu „Iryda” i modernizacji polskich sił zbrojnych przy udziale krajowego przemysłu zbrojeniowego	168
INTERPELACJA NR 2123 (PONOWNA) do ministra obrony narodowej w sprawie dokończenia programu „Iryda” i modernizacji polskich sił zbrojnych przy udziale krajowego przemysłu zbrojeniowego	170
INTERPELACJA nr 2929 do prezesa Rady Ministrów w sprawie prywatyzacji Polskich Hut Stali S.A.	171
INTERPELACJA nr 3740 do prezesa Rady Ministrów w sprawie niedotrzymania zobowiązań inwestycyjnych przez Elektrim Magadex w zakresie modernizacji Elektrowni Pątnów II i braku działań skarbu Państwa w stosunku do inwestora.....	172
INTERPELACJA NR 3782 do prezesa Rady Ministrów w sprawie przyszłości polskich mleczarni i zakładów przetwórstwa mięsnego	173
INTERPELACJA NR 5281 do prezesa Rady Ministrów w sprawie likwidacji kontraktów długoterminowych w energetyce	174
INTERPELACJA NR 5452 do prezesa Rady Ministrów w sprawie zamiaru sprzedaży przez ministra skarbu państwa pakietu akcji ośmiu zakładów energetycznych tzw. grupy G-8	175
INTERPELACJA NR 5038 do prezesa Rady Ministrów w sprawie następstw prawnych i ekonomicznych wyprzedaży mienia narodowego zagranicznemu kapitałowi.....	176
INTERPELACJA nr 3514 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie postępowań karnych prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, wydawcom i profesorom	178
Odpowiedź zastępcy Prokuratora Generalnego - z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów - na interpelację nr 3514 w sprawie postępowań karnych prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przeciwko polskim pisarzom, wydawcom i profesorom.....	179
INTERPELACJA w sprawie wyprzedaży polskiej prasy zagranicznym koncernom?	180

Zdzisław Jankowski urodził się w 1943 r. w Rychwale, powiat Konin. Ojciec - Stanisław, matka - Stefania z domu Szejewska, narodowość polska; ukończył Technikum Mechaniczne w Koninie. Ojciec 17 sierpnia 1939 r. został powołany do Armii Polskiej „Poznań”. Gdy 1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę - walczył nad Bzurą. Trafił do obozu niemieckiego w Niemczech. W czerwcu 1942 r. Niemcy zwolnili z niewoli schorowanego ojca.

Zdzisław Jankowski: Od 1961 r. pracował w Energomontaż - Północ przy budowie Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin. Następnie pracował przy budowie Huty Aluminium - Konin i w Konińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pracownik w Elektrowni Pątnów od 1970 r. Specjalista d.s. informatyki.

Od 1960 r. działa społecznie w Ludowych Zespołach Sportowych w Rychwale i Radach Gminnych LZS, w lokalnym Samorządzie w Rychwale oraz w Związkach Zawodowych „Solidarność 80” [wiceprzewodniczący Komisji Krajowej: S80" i Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska "S80"], przewod. Komisji Zakładowej "S80" Elektrowni Pątnów; od 2001 poseł na Sejm RP.